



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych

Author: Łukasz Maryniak

Citation style: Maryniak Łukasz. (2020). Ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych. Warszawa : Wolters Kluwer Polska



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp.....	11
Rozdział I	
Zagadnienia wstępne.....	15
1. Uwagi dotyczące zakresu i sposobu przeprowadzenia badań.....	15
1.1. Uwagi terminologiczne.....	15
1.2. Metodologia, przedmiot i cel badań	16
1.3. Stan prawny	18
1.4. Struktura monografii.....	19
1.5. Charakterystyka prawa autorskiego i ochrony prawnoautorskiej	20
Rozdział II	
Charakter prawny roszczenia o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia.....	26
1. Roszczenie o zapłatę odszkodowania ryczałtowego	27
1.1. Istota odszkodowania ryczałtowego	27
1.2. Przykłady odszkodowania ryczałtowego w innych przepisach prawa polskiego.....	29
1.3. Odszkodowanie ryczałtowe w dyrektywie 2004/48/WE.....	37
1.4. Związek przyczynowy	41
2. Roszczenie o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia a odpowiedzialność deliktowa	50

2.1. Relacje przepisów prawa autorskiego względem przepisów Kodeksu cywilnego	52
2.2. Przesłanki odpowiedzialności	57
2.2.1. Naruszenie autorskich praw majątkowych (bezprawność)	57
2.2.2. Szkoda	59
2.2.3. Adekwatny związek przyczynowy	60
2.2.4. Wina	62
3. Legitymacja czynna i bierna	64
3.1. Legitymacja czynna	64
3.2. Legitymacja bierna	65
4. Przedawnienie roszczeń	70

Rozdział III

Wielokrotność stosownego wynagrodzenia	72
1. Geneza i charakterystyka roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia	73
2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r.	88
3. Skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5.11.2019 r.	106
4. Wielokrotność stosownego wynagrodzenia a dyrektywa 2004/48/WE	127

Rozdział IV

Pojęcie „stosownego wynagrodzenia”	141
1. Rynkowy charakter wynagrodzenia	141
2. „Rynkowość” a „stosowność” wynagrodzenia	150
3. Legalne podstawy metody mieszanej (obiektywno-subiektywnej)	156
4. Zakres stosownego wynagrodzenia	163

Rozdział V

Ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia	165
1. Ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia w oparciu o reguły metody mieszanej (obiektywno-subiektywnej)	165
1.1. Kryteria obiektywne. Ustalenie rynkowej wysokości wynagrodzenia	168

1.1.1. Zasady ogólne	168
1.1.2. Tabele organizacji zbiorowego zarządzenia	180
1.1.3. Dowód z opinii biegłego.....	184
1.2. Kryteria indywidualne (lub subiektywne). Okoliczności leżące po stronie uprawnionego	187
1.2.1. Bezwzględny brak zgody na korzystanie z utworu.....	194
1.3. Kryteria indywidualne (lub subiektywne). Okoliczności leżące po stronie naruszydciela.....	196
1.3.1. Korzyści wynikające z korzystania z utworu.....	196
1.3.2. Motywy dokonania naruszenia i stopień zawinienia	206
1.3.3. Inne okoliczności leżące po stronie naruszydciela.....	209
2. Rola art. 322 k.p.c.	217
3. Ciężar dowodu	222
3.1. Uwagi ogólne.....	222
3.2. Ciężar dowodu a art. 322 k.p.c.....	225
4. Chwila ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia.....	230
5. Podsumowanie.....	232
Rozdział VI	
Postulaty <i>de lege ferenda</i>	241
1. Pojęcie „stosownego wynagrodzenia”	242
2. Wielokrotność „stosownego wynagrodzenia”	244
3. Alternatywa dla roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści	247
4. Kwestia winy po stronie naruszydciela oraz inne okoliczności.....	248
5. Ograniczenie możliwości żądania zapłaty odszkodowania ryczałtowego.....	249
6. Brak zawinienia a odpowiedzialność odszkodowawcza.....	250
7. Chwila ustalenia wysokości odszkodowania ryczałtowego.....	252
8. Proponowane brzmienie art. 79 ust. 1 pr. aut.	253
Zakończenie	255
Bibliografia	259

Wykaz skrótów

- dyrektywa 2004/48/WE – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2004/48/WE z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.Urz. UE L 157, s. 45)
- dyrektywa 2011/7/UE – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/UE z 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.Urz. UE L 48, s. 1)
- EPS – „Europejski Przegląd Sądowy”
- k.c. – ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.)
- k.p.c. – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.)
- KPP – „Kwartalnik Prawa Prywatnego”
- k.s.h. – ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.)
- MoP – „Monitor Prawniczy”
- OSP – „Orzecznictwo Sądów Polskich”
- OZZ – organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi w rozumieniu ustawy z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz.U. z 2018 r. poz. 1293)
- PiP – „Państwo i Prawo”
- PPH – „Przegląd Prawa Handlowego”

-
- pr. aut. – ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.)
- PUG – „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”
- RIO – regionalna izba obrachunkowa
- RPEiS – „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”
- SN – Sąd Najwyższy
- TK – Trybunał Konstytucyjny
- u.o.b.d. – ustawa z 27.01.2001 r. o ochronie baz danych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2134)
- u.p.n.o.t. – ustawa z 8.03.2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 118 ze zm.)
- TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
- u.z.z.p.a. – ustawa z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz.U. z 2018 r. poz. 1293)
- ZNUJ – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że dążenie do należytej ochrony autorskich praw majątkowych, zapewniającej w szczególności godziwą rekompensatę dla twórców za niezgodne z prawem korzystanie z ich utworów, jest działaniem słusznym i pożądanym. Twierdzenie to jest aktualne zwłaszcza dzisiaj, w dobie powszechnego dostępu do Internetu, w którym możliwość pozyskiwania szeroko rozumianych dóbr kultury, stanowiących w dużej części przedmiot prawa autorskiego, jest niemal nieograniczona. Według raportu przygotowanego w 2017 r. przez Deloitte polska gospodarka rocznie traci łącznie ponad 3 mld zł tylko na skutek piractwa internetowego¹.

Z drugiej strony nie można bezrefleksyjnie urzeczywistniać wszelkich postulatów podmiotów autorskouprawnionych dotyczących zaostrzenia ochrony prawnoautorskiej. Podmioty te realizują wszak przede wszystkim własny interes, chcąc zapewnić sobie jak największy zysk z tytułu korzystania z dzieł ich autorstwa (albo dzieł, do których nabyli po prostu autorskie prawa majątkowe).

Prawo autorskie słusznie poszukuje bowiem równowagi pomiędzy ekonomicznymi oczekiwaniami twórców a „kulturowymi” potrzebami użytkowników (podmiotów korzystających z dorobku pracy twórczej innych osób). Argument o potrzebie szczególnej, tzn. dalej idącej, ochrony „słabszej strony

¹ *Przez piractwo internetowe polska gospodarka traci ponad 3 mld zł rocznie*, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/press-releases/articles/Przez-piractwo-internetowe-polska-gospodarka-traci-ponad-3-mld-zl-rocznie.html> (dostęp: 16.12.2019 r.). Według raportu średnio około 51% internautów korzysta z serwisów oferujących „nielegalny dostęp do treści”, zob. *Piractwo w Internecie – straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury*, Warszawa 2017, s. 28–30 (https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/pl/Documents/Reports/pl_Deloitte_%20piractwo_raport.pdf, dostęp: 16.12.2019 r.).

stosunku prawnego”, jaką miałyby być w tych relacjach twórca, choć niekiedy nadal podnoszony², wydaje się być w dzisiejszych czasach nieaktualny³. Czy rzeczywiście bowiem autor, wspierany zresztą często przez OZZ, miałby posiadać gorsze przygotowanie do ochrony swoich interesów niż miliony młodych użytkowników sieci?

Ponadto należy zwrócić uwagę, że rozwój techniki skutkuje nie tylko ułatwieniem w dostępie do utworów i przez to zwiększeniem liczby naruszeń autorskich praw majątkowych, ale przyczynia się również do zapewnienia twórcom rekompensaty za przypadki nielegalnego korzystania z ich dzieł. Przykładem są zabezpieczenia wykorzystywane na portalu YouTube, tzw. system *Content ID*⁴, umożliwiający chociażby obligatoryjne odtworzenie reklamy przed obejrzeniem filmiku internauty, który bezprawnie wykorzystał w nim chroniony utwór. Część dochodów z emisji takiej reklamy zasila następnie konto „poszkodowanego” twórcy. Okazuje się jednak, że zgodnie z myślą Seneki: *qui multum habet, plus culpit*, nawet **miliard dolarów** (pochodzących z samych reklam) wypłaconych w 2016 r. przez YouTube przemysłowi muzycznemu nie usatysfakcjonował podmiotów autorsko-uprawnionych⁵.

Warto również podkreślić, że szeroka, tzw. nieformalna (czyli niepocho- dząca ze źródeł powstałych za zgodą twórcy⁶), eksploatacja utworów w środowisku cyfrowym nie przekłada się automatycznie na straty (niższe dochody) podmiotów autorsko-uprawnionych. Jak bowiem wskazano w nieco już wiekowym, jak na dynamizm rozwoju środowiska internetowego, ale bardzo rzetelnym i kompleksowym raporcie Centrum Cyfrowego Projekt:

² Zob. motywy wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, LEX nr 2735211.

³ E. Laskowska, *Konstytucyjne podstawy ochrony prawnoautorskiej* [w:] *Prace z prawa własności intelektualnej*, ZNUJ 2015/130, s. 24. Zob. również rozważania w dalszej części niniejszej publikacji, wraz z przywołaną w nich literaturą.

⁴ Zob. <https://support.google.com/youtube/answer/2797370?hl=pl> (dostęp: 16.12.2019 r.).

⁵ M. Maj, *Przemysł muzyczny gardzi miliardem dolarów od YouTube. Oto «ekonomia prawnoautorska»*, <http://di.com.pl/przemysl-muzyczny-gardzi-miliardem-dolarow-od-youtube-oto-ekonomia-prawnoautorska-56090> (dostęp: 16.12.2019 r.).

⁶ Umyślnie unikam w tym miejscu jednoznacznego nazwania takich źródeł „nielegalnymi”, ponieważ sam fakt, że utwór znalazł się na danej stronie internetowej bez zgody jego twórcy, nie musi oznaczać automatycznie, iż nastąpiło to w sposób bezprawny, a już w szczególności, iż pobierający dane z takiego serwisu internauta narusza autorskie prawa majątkowe.

Polska⁷, największą grupę wśród nabywających ze źródeł legalnych nagrania muzyczne, filmy albo książki stanowią właśnie internauci ściągający różnego rodzaju treści z sieci⁸. Oznacza to, że nieodpłatna dostępność dóbr w Internecie nie wypiera równocześnie tradycyjnego sposobu korzystania z utworów, a *de facto* przyczynia się do zwiększenia szeroko rozumianego „popytu” na kulturę⁹. Tezę tę potwierdzają wnioski płynące z innych danych statystycznych, przedstawionych zresztą także we wspomnianym raporcie Deloitte: przyczyną, dla których użytkownicy korzystają z nieformalnego obiegu treści są nie tylko względy finansowe (nieodpłatność), ale również, a czasami nawet przede wszystkim, łatwość i szybkość dostępu do danego dzieła¹⁰.

Jak zróżnicowane (i często sprzeczne) grupy interesów występują w Internecie, dobitnie pokazują fale protestów, pojawiające się przy okazji kolejnych prób dokonania zmian w zakresie prawa autorskiego, np. związane z tzw. umową ACTA¹¹ czy dyrektywą w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym¹². Uzasadnione jest to tym, że oprócz podmiotów autorskoupawniczych i użytkowników (których możemy jeszcze podzielić na tych udostępniających pliki i tych wyłącznie je ściągających), w Internecie działają również pośrednicy, tzn. podmioty jedynie dostarczające usługi (*host i service providers*), czyli np. portal YouTube¹³.

⁷ Zob. M. Filiciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści*, Warszawa 2012.

⁸ M. Filiciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi...*, s. 41 i n.

⁹ M. Filiciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi...*, s. 40–41.

¹⁰ M. Filiciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi...*, s. 75; *Piractwo...*, s. 70–73.

¹¹ «Nie» dla ACTA – demonstracje w kraju, <https://www.tvp.info/6291909/nie-dla-acta-demonstracje-w-kraju> (dostęp: 19.12.2019 r.).

¹² Zob. projekt dyrektywy: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52016PC0593> (dostęp: 16.12.2019 r.), proponowane poprawki Parlamentu Europejskiego: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+TA+P8-TA-2018-0337+0+DOC+PDF+V0//PL> (dostęp: 16.12.2019 r.) oraz ostatecznie przyjęty tekst dyrektywy (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z 17.04.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz. Urz. UE L 130, s. 92).

¹³ Zob. kampanię informacyjną (i w zasadzie protestacyjną) serwisu YouTube dotyczącą treści art. 13 projektu wspomnianej dyrektywy: <https://www.youtube.com/saveyourinternet/> (dostęp: 16.12.2019 r.).

Niniejsza publikacja nie ma oczywiście na celu przedstawienia kompleksowej reformy prawa autorskiego, choćby z tego względu, że musiałaby przyjąć niezwykle obszerne rozmiary. Przedstawione tytułem wstępu uwagi, w szczególności w zakresie niezbędnej równowagi pomiędzy interesami twórców i użytkowników, będą jednak przyświecały wszelkim rozważaniom podejmowanym w dalszych częściach niniejszej monografii. Ostatecznie prowadzone analizy doprowadzą do opisanie metody ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia (lub ewentualnie jego wielokrotności), słusznie należnego podmiotom autorskouprawnionym, w sprawiedliwej (tj. **stosownej**) wysokości; a więc takiej, która z jednej strony zrekompensuje uprawnionemu poniesiony przez niego uszczerbek, a z drugiej nie będzie aksjologicznie wygórowana uwzględniając sposób, charakter i przyczynę bezprawnej eksploatacji utworu dokonanej przez naruszydela.

Jednocześnie należy podkreślić, że w niniejszej publikacji nie ograniczę się wyłącznie do stanu faktycznego występującego w Internecie, choć wiele z omówionych wyroków sądowych dotyczyć będzie tego właśnie pola eksploatacji, a to z uwagi na fakt, że naruszenia autorskich praw majątkowych w sieci są obecnie najczęstsze, a już z pewnością potencjalnie najdotkliwsze dla podmiotów autorskouprawnionych.

Rozdział I

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

1. Uwagi dotyczące zakresu i sposobu przeprowadzenia badań

1.1. Uwagi terminologiczne

Na wstępie rozważań podejmowanych w niniejszej monografii, dla porządku, należy wyjaśnić, że – w celu uniknięcia powtórzeń, mogących utrudnić lekturę opracowania – będę posługiwał się zamiennie następującymi pojęciami: „twórca”, „autor”, „uprawniony” oraz „podmiot autorskouprawniony”, mając w każdym przypadku na myśli uprawnionego w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., a zatem osobę, której przysługują autorskie prawa majątkowe lub ewentualnie inną osobę, która posiada legitymację czynną w procesie (por. art. 67 ust. 4 pr. aut.).

Z tych samych względów wymiennie będą używane pojęcia „utwór” i „dzieło”, oznaczające za każdym razem przedmiot prawa autorskiego w rozumieniu art. 1 pr. aut.¹⁴ oraz „szkoda” i „uszczerbek”, obejmujące swym de-sygnatem stratę (*damnum emergens*) i utracone korzyści (*lucrum cessans*), stosownie do postanowień art. 361 § 2 k.c.

Z kolei pisząc o „użytkownikach”, mam na myśli odbiorców utworów, tzn. osoby, do których dzieła są skierowane, i które korzystają lub są zainteresowane korzystaniem z określonych utworów.

¹⁴ Przy czym wszelkie uwagi dotyczące ochrony autorskich praw majątkowych, poczynione w niniejszej monografii, pozostają aktualne również w stosunku do ochrony praw pokrewnych, jako że na mocy art. 101 pr. aut. do artystycznych wykonań, fonogramów, wideogramów, nadań programów, pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych stosuje się odpowiednio przepisy art. 79 pr. aut.

1.2. Metodologia, przedmiot i cel badań

W badaniach, których wynik zostanie zaprezentowany w niniejszej publikacji, zastosowano przede wszystkim metodę formalno-dogmatyczną, wspieraną metodą empiryczną, dokonując dogłębnej analizy rozszczenia uregulowanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Przedmiotem rozważań były także inne wybrane przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak również przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące sposobu naprawienia szkody. W kilku miejscach odniosę się ponadto do niektórych norm dotyczących ochrony praw własności intelektualnej (spoza ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), a mianowicie do tych, które uprawniają do dochodzenia różnych postaci zryczałtowanego odszkodowania.

Decyzja o poddaniu analizie przepisu dopuszczającego żądanie uiszczenia (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia nie była przypadkowa. Jak bowiem wskazuje W. Machała, roszczenie o zapłatę odszkodowania ryczałtowego ma najistotniejsze znaczenie dla podmiotów autorskouprawnionych, które najczęściej korzystają właśnie z tego środka ochrony autorskich praw majątkowych¹⁵. Należy zatem **uznać za niezbędne sformułowanie jednolitej metody ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia**¹⁶, tym bardziej że niewłaściwe obliczenie wysokości dochodzonego roszczenia stanowi drugi, obok braku legitymacji czynnej, najczęściej podnoszony przez pozwanych zarzut w sporach o naruszenia praw autorskich¹⁷.

¹⁵ Zob. W. Machała, *Analiza orzecznictwa sądów okręgowych i apelacyjnych w sprawach z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych w ostatnich latach w świetle zgodności z orzecznictwem SN i dominującymi poglądami doktryny*, Warszawa 2016, s. 27–28. Wyniki przeprowadzonych przez W. Machałę w okresie od lipca do listopada 2016 r. badań wskazują, że w 67 sprawach uprawniony dochodził zapłaty wielokrotności stosownego wynagrodzenia, przy 15 sprawach, w których żądał naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, 26 – gdy dochodził usunięcia skutków naruszenia i zaledwie 8 – kiedy wnosił o wydanie uzyskanych korzyści – por. W. Machała, *Analiza...*, s. 10.

¹⁶ Na taką potrzebę zwraca uwagę W. Machała, *Analiza...*, s. 49.

¹⁷ W. Machała, *Analiza...*, s. 11. Pozwany podnosił brak legitymacji czynnej w 45 sprawach będących przedmiotem badań, podczas gdy na nieprawidłowe obliczenie wysokości roszczenia wskazywał w 32 sprawach. Rzadziej strona pozwana argumentowała, że przedmiot sporu nie był utworem (26 spraw) albo że przysługiwało jej skuteczne wobec powoda prawo wynikające z licencji (26 spraw) lub dozwolonego użytku (8 spraw).

Celem niniejszej publikacji jest zatem opisanie metody ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia, tzn. określenie pewnych wytycznych, którymi powinien kierować się sąd w sprawach o zasądzenie odszkodowania ryczałtowego. Należy podkreślić, że poczynione rozważania pozostaną aktualne niezależnie od dalszych losów ustalonego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. mnożnika (aktualnie: dwukrotności), o ile tylko podstawą odszkodowania ryczałtowego pozostanie nadal wartość stosownego wynagrodzenia (co zakładają postulaty *de lege ferenda*, sformułowane w rozdziale VI).

Skoncentrowanie głównego zakresu badań na sposobie obliczenia stosownego wynagrodzenia nie oznacza pominięcia innych zagadnień istotnych dla ustalenia należnej uprawnionemu sumy pieniężnej. Przedmiotem analizy będzie zatem także m.in. zastosowany w ustawie mnożnik (zwłaszcza w kontekście wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r.¹⁸ i z 5.11.2019 r.¹⁹), jak również kwestie obowiązku wykazania przez uprawnionego faktu poniesienia (jakiegokolwiek) szkody i związku przyczynowego, relacja treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. i postanowień dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej²⁰ (dalej jako: dyrektywa 2004/48/WE), a także samo pojęcie „stosowne wynagrodzenie”.

Wnioski płynące z niniejszej monografii będą miały wymiar przede wszystkim praktyczny. Niedostatek publikacji naukowych dotyczących **stricto sensu obliczania** kwoty stosownego wynagrodzenia przesądził o oparciu znacznej części badań na analizie krytycznej bardzo bogatego orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego dotyczącego omawianego środka ochrony. Brak jednolitości orzeczniczej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ryczałtowego tym bardziej potwierdza zasadność podjęcia prób sformułowania katalogu wytycznych, jakimi powinien kierować się sąd, obliczając należną powodowi sumę pieniężną.

W zakresie analiz orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych korzystałem przede wszystkim z elektronicznych baz danych, w tym dostępnych

¹⁸ Wyrok TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 932.

¹⁹ Wyrok TK z 5.11.2019 r., P 14/19, Dz.U. z 2019 r. poz. 2193.

²⁰ Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.Urz. UE L 157, s. 45).

na portalach orzeczeń sądów apelacyjnych i sądów okręgowych. W przypadku dorobku piśmiennictwa uwzględniłem zarówno publikacje dostępne w postaci elektronicznej (przede wszystkim komentarze), jak również w postaci tradycyjnej (papierowej). Materiały źródłowe uzupełniają artykuły, raporty i opinie dostępne w Internecie, w tym materiały legislacyjne związane z uchwaleniem i nowelizacjami obecnie obowiązującej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W przypadku rozważań dotyczących treści uzasadnienia pierwotnego brzmienia projektu ustawy omówiłem materiały udostępnione mi bezpośrednio przez Bibliotekę Sejmową. Pełny spis wykorzystanej bibliografii z podziałem na akty prawne, publikacje naukowe, orzeczenia (Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych) oraz pozostałe źródła znajduje się na końcu niniejszej publikacji.

1.3. Stan prawny

Niniejsza monografia uwzględnia stan prawny obowiązujący na 1.04.2020 r.

Należy podkreślić, że z uwagi na doniosłą rolę, jaką art. 110 pr. aut. odgrywał w praktyce jurydycznej, przepis ten będzie przedmiotem głębszej analizy w dalszej części niniejszej publikacji, pomimo że został on uchylony na mocy ustawy z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi²¹, która weszła w życie 19.07.2018 r. Należy jednak wyjaśnić, że treść art. 110 pr. aut. została niemal w niezmienionej formie przeniesiona do art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. W związku z powyższym zasadne jest przyjęcie, iż wszelkie uwagi sformułowane zarówno przez doktrynę, jak i orzecznictwo w stosunku do art. 110 pr. aut. pozostają aktualne wobec treści art. 44 ust. 2. Nowy przepis, jak zostanie wykazane, nadal może zatem być stosowany posiłkowo w sporach o zapłatę stosownego wynagrodzenia, przy ustalaniu jego wysokości.

²¹ Ustawa z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz.U. z 2018 r. poz. 1293) – por. art. 123 pkt 7.

1.4. Struktura monografii

Niniejsza monografia została podzielona na sześć rozdziałów, które poprzedza wstęp i wieńczy zakończenie.

W rozdziale II omówiono charakter prawny roszczenia o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia w kontekście innych roszczeń cywilnoprawnych uregulowanych w Kodeksie cywilnym, zwłaszcza roszczeń odszkodowawczych (pkt 2). Zaliczenie analizowanego środka ochrony autorskich praw majątkowych do kategorii roszczeń odszkodowawczych z tytułu dokonania czynu niedozwolonego przesądza bowiem o przesłankach odpowiedzialności naruszciciela (pkt 2.2), w tym determinuje obowiązek wykazania przez uprawnionego faktu poniesienia (jakiegokolwiek) szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem autorskich praw majątkowych a tą szkodą (por. pkt 1.4), a także wpływa na określenie terminu przedawnienia (pkt 4). W rozdziale II wskazano również główne założenia (cechy) każdego odszkodowania ryczałtowego (pkt 1.1), omawiając jednocześnie przykładowe przepisy z zakresu prawa cywilnego przewidujące tę instytucję (pkt 1.2), i odnosząc się ponadto do postanowień dyrektywy 2004/48/WE (pkt 1.3). Rozważania objęły także zagadnienia legitymacji biernej i czynnej w procesie (pkt 3).

W rozdziale III dokonano analizy **wielokrotności** stosownego wynagrodzenia, w szczególności w zakresie stosunku wysokości ostatecznie należnej uprawnionemu sumy pieniężnej do wielkości rzeczywiście poniesionej przez niego szkody oraz możliwości miarkowania odszkodowania przez sąd. Przedmiotem rozważań, obok genezy ukształtowania treści przepisu w obecnym brzmieniu (pkt 1), był zatem zwłaszcza wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r., uznający część art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. za niezgodny z Konstytucją (pkt 2 i 3) oraz wyrok Trybunału z 5.11.2019 r. (pkt 3), a także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 25.01.2017 r.²², rozstrzygający o zgodności roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia z przepisami prawa wspólnotowego.

²² Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554.

Rozdział IV został poświęcony interpretacji pojęcia „stosowne wynagrodzenie”, ze szczególnym uwypukleniem jego nierynkowego charakteru (pkt 2). W rozdziale tym opisano także podstawowe założenia obiektywno-subiektywnej metody ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia (pkt 3).

Główne rozważania, dotyczące *stricte* sposobu obliczenia wysokości stosownego wynagrodzenia zostały przeprowadzone w najobszerniejszym rozdziale V. Opisano w nim reguły ustalenia wielkości należnego honorarium autorskiego w oparciu o metodę mieszaną (obiektywno-subiektywną), wyszczególniając kolejne okoliczności wpływające na ostateczną wysokość przysługującej uprawnionemu sumy pieniężnej, w tym okoliczności o charakterze: rynkowym (pkt 1.1) i subiektywnym (leżące po stronie uprawnionego – pkt 1.2 – i po stronie naruszydiciela – pkt 1.3). Opis metody obiektywno-subiektywnej uzupełniają rozważania dotyczące rozkładu ciężaru dowodu i możliwości stosowania art. 322 k.p.c. (pkt 2 i 3) oraz chwili właściwej dla ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia (pkt 4). Rozdział wieńczy podsumowanie, wskazujące m.in. właściwą kolejność postępowania orzekającego sądu (pkt 5).

Ostatni rozdział poświęcono sformułowaniu postulatów *de lege ferenda* w oparciu o wnioski wyprowadzone w poprzedzających częściach publikacji. W pierwszej kolejności wskazano te elementy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., których nowelizacja nie jest niezbędna (a nawet zasadna, pkt 1), a następnie opisano poszczególne kwestie wymagające interwencji ustawodawcy (pkt 2–7), kończąc na sformułowaniu proponowanego nowego brzmienia art. 79 ust. 1 pr. aut. (pkt 8).

1.5. Charakterystyka prawa autorskiego i ochrony prawnoautorskiej

Z kronikarskiego obowiązku rozpoczęcie merytorycznej analizy zagadnienia będącego przedmiotem publikacji należy poprzedzić krótkim scharakteryzowaniem istoty prawa autorskiego.

W polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych przyjęto model dualistyczny kształtowania treści prawa autorskiego²³, co oznacza, że ustawodawca wyodrębnił dwie kategorie praw: autorskie prawa osobiste (chroniące więź twórcy z utworem)²⁴ oraz autorskie prawa majątkowe (zabezpieczające ekonomiczne interesy autora)²⁵. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest wprowadzenie różnych środków ochrony, z których może skorzystać uprawniony, w zależności od tego, czy doszło do naruszenia przysługujących mu praw osobistych (por. art. 78 pr. aut.) czy majątkowych (por. art. 79 pr. aut.).

W doktrynie podkreśla się, że konstrukcja autorskich praw majątkowych jest w swej istocie bardzo zbliżona do konstrukcji prawa własności²⁶. Artykuł 17 pr. aut., podobnie jak art. 140 k.c.²⁷ w odniesieniu do rzeczy, przyznaje bowiem uprawnionemu **wyłączność** w zakresie korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji, a także prawo do wynagrodzenia za korzystanie z tego utworu przez osoby trzecie. Wspomniana wyłączność w przypadku obu praw podlega ustawowym ograniczeniom²⁸. Na gruncie prawa własności przykładem są przepisy prawa sąsiedzkiego, natomiast na gruncie prawa autorskiego instytucja dozwolonego użytku.

²³ I. Matusiak [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Legalis 2017, art. 17, pkt II.B.b.3; E. Traple [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, Warszawa 2017, s. 135.

²⁴ I. Matusiak [w:] *Ustawa o prawie autorskim...*, art. 17 pkt II.B.b.2.

²⁵ E. Traple [w:] *System...*, t. 13, s. 145.

²⁶ I. Matusiak [w:] *Ustawa o prawie autorskim...*, art. 17, pkt II.A.1; E. Traple [w:] *System...*, t. 13, s. 137 i n.; *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydelko, Warszawa 2016, art. 17, pkt II.2; zob. także B. Giesen, *Własnościowy model prawa autorskiego – analiza koncepcji przyjętej w prawie polskim*, RPEiS LXXVII/2, s. 61–74 i przywołaną tam literaturę. Zob. również rozważania E. Laskowskiej na temat konstytucyjnej ochrony autorskich praw majątkowych na zasadach tożsamyh z ochroną prawa własności – E. Laskowska, *Konstytucyjne...*, s. 5–25. Zob. także wyrok SA w Warszawie z 22.06.2010 r., I ACa 345/10, LEX nr 1120117: „Prawa twórcy określone w tym przepisie [art. 17 pr. aut.] mają charakter wyłączny oraz bezwzględny, a swoją konstrukcją normatywną nawiązują do instytucji prawa własności, którego treść została określona w art. 140 k.c.”.

²⁷ Zgodnie z art. 140 k.c.: „w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą”.

²⁸ I. Matusiak [w:] *Ustawa o prawie autorskim...*, art. 17, pkt II.A.3.

Zasadnicza różnica pomiędzy prawem własności a autorskimi prawami majątkowymi polega jednak na tym, że te drugie prawa nie obejmują swym zakresem posiadania²⁹ z uwagi na to, iż ich przedmiotem są oczywiście dobra o charakterze niematerialnym³⁰. W konsekwencji z tego samego utworu może korzystać jednocześnie więcej niż jedna osoba³¹. Z drugiej strony niektórzy przedstawiciele doktryny podkreślają, że autorskie prawa majątkowe są z tego powodu bardziej podatne na naruszenie³², co powinno skutkować objęciem ich szczególnie restrykcyjną ochroną. Naruszenie nie musi się bowiem łączyć z zaborem egzemplarza utworu lub innym fizycznym oddziaływaniem na niego, co jest bardziej widoczne, a przez to jednocześnie łatwiejsze do wykrycia³³. Ponadto uprawniony zostaje pozbawiony środków ochrony w postaci roszczeń posesoryjnych³⁴. W piśmiennictwie można jednak odnaleźć również stanowiska odmienne, wskazujące, że o ile istotnie brak przymiotu „posiadania” utworu sprzyja łatwości wkraczania w monopol autorskoprawny, o tyle skutki naruszenia praw autorskich są potencjalnie mniej dotkliwe dla uprawnionego, który wszak nie zostaje pozbawiony władztwa nad swym dziełem (tzn. możliwości jego eksploatacji)³⁵.

²⁹ I. Matusiak, [w:] *Ustawa o prawie autorskim...*, art. 17, pkt II.A.4; P. Podrecki, *Środki ochrony praw własności intelektualnej*, Warszawa 2010, s. 32.

³⁰ Więcej o stosunku praw własności intelektualnej do prawa własności zob. P. Podrecki, *Środki...*, s. 30–39.

³¹ A korzystanie z danego utworu przez konkretną osobę zazwyczaj nie zmniejsza jego dostępności dla innych osób – A. Nowak-Gruca, *Wydanie korzyści jako środek ochrony praw własności intelektualnej na tle ekonomicznej analizy prawa*, KPP 2015/2, s. 417; P. Stec, *Zasady i funkcje odpowiedzialności z tytułu naruszenia własności intelektualnej*, KPP 2007/2, s. 430.

³² P. Stec, *Zasady...*, s. 430.

³³ J. Bleszyński, *Roszczenie o potrójne stosowne wynagrodzenie na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w świetle skargi o niezgodność tego przepisu z Konstytucją RP*, PUG 2015/7, s. XII; podobnie A. Nowak-Gruca, *Wydanie...*, s. 421.

³⁴ D. Sokołowska, *Opinia prawna z 22.01.2015 r. sporządzona dla Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w sprawie: skargi konstytucyjnej z 20.11.2014 r. (SK 32/14) w przedmiocie niezgodności z Konstytucją, art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4.02.1994 r.*, PUG 2015/8, s. VI.

³⁵ Tak: R. Markiewicz, S. Sołtyński, *Konstytucyjne aspekty praw autorskich (uwagi na marginesie dwóch orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego)*, PiP 2015/12, s. 4. Podobnie: P. Podrecki, *Środki...*, s. 34: „naruszenie prawa do dobra niematerialnego stanowi naruszenie prawa podmiotowego, ale zasadniczo nie eliminuje możliwości wykonywania tego prawa, tak jak jest to w przypadku utraty posiadania rzeczy”.

Z uznania podobieństwa konstrukcyjnego autorskich praw majątkowych i prawa własności mogą płynąć różne wnioski dotyczące w szczególności charakteru wynagrodzenia za korzystanie z utworu, przesłanek odpowiedzialności za naruszenie prawa czy terminów przedawnienia roszczeń. Zagadnienia te zostaną omówione w dalszej części niniejszej publikacji.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że zarówno autorskim prawom osobistym, jak i majątkowym można przypisać charakter bezwzględny, determinujący skuteczność tych praw *erga omnes*³⁶. Wkroczenie w monopol prawnoautorski³⁷ przez dany podmiot skutkuje zatem naruszeniem autorskich praw majątkowych³⁸, umożliwiając uprawnionemu skorzystanie z odpowiednich środków ochrony.

Stosownie do postanowień art. 79 ust. 1 pr. aut., „uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

- 1) zaniechania naruszenia;
- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a) na zasadach ogólnych albo
 - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrot-

³⁶ J. Błęszyński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2017, s. 784; B. Giesen, *Własnościowy...*, s. 66; P. Stec, *Zasady...*, s. 430.

³⁷ E. Traple podkreśla, że model „własnościowy” (autorskich praw majątkowych) i model „monopolu prawnoautorskiego” nie są tożsame. Model „monopolu” miałby zakładać, że prawo autorskie nie jest „pełnym prawem” (jak np. prawo autorskie), a jedynie „zbiorem” uprawnień wyrażonym *expressis verbis* w ustawie. Konsekwencją takiego poglądu jest uznanie, że w przypadku modelu „własnościowego” tylko to leży poza zakresem uprawnień twórcy, co zostało wprost wyłączone przepisem ustawy. Natomiast w przypadku modelu „monopolu” domniemywa się, że poza granicami prawa autorskiego znajdują się wszystkie elementy, które wyraźnie nie zostały ustawowo objęte zakresem wspomnianego „monopolu”. Sama autorka podkreśla jednak, że praktyczne różnice pomiędzy opisanymi modelami nie są znaczące; zob. E. Traple [w:] *System...*, t. 13, s. 141–142. Z drugiej strony niektórzy autorzy podkreślają, że model „własnościowy” może prowadzić do objęcia przedmiotów praw autorskiego zbyt szeroką ochroną, zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 126; Z. Okoń [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, LEX 2015, art. 17, nb. 3.

³⁸ Poszczególne przesłanki naruszenia autorskich praw majątkowych zostaną omówione w kolejnym rozdziale.

ności³⁹ stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

4) wydania uzyskanych korzyści”.

Niezależnie od wskazanych wyżej roszczeń uprawniony może również żądać jednokrotnego lub wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści lub podania do publicznej wiadomości części lub całości wyroku (por. art. 79 ust. 2 pr. aut.). Przepis art. 79 ust. 4 pr. aut. dopuszcza z kolei decydowanie przez sąd – na wniosek uprawnionego – o bezprawnie wytworzonych przedmiotach (egzemplarzach utworu)⁴⁰. W szczególności sąd może orzec o wycofaniu ich z obrotu, przyznaniu ich uprawnionemu (na poczet poniesionej szkody) lub o ich zniszczeniu. Wskazany powyżej (ust. 1) katalog roszczeń przysługuje uprawnionemu także przeciwko osobie, która usuwała lub obchodziła zabezpieczenia techniczne (związane z dostępem, zwielokrotnianiem lub rozpowszechnianiem utworu), jeżeli działanie to miało na celu bezprawne korzystanie z utworu⁴¹ (art. 79 ust. 6), oraz przeciwko osobie, która bezprawnie usuwała lub zmieniała elektroniczne informacje na temat zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi lub też świadomie rozpowszechniała utwory pozbawione takich informacji (art. 79 ust. 7 pr. aut.; w tym przypadku uprawniony może żądać również ogłoszenia oświadczenia w prasie lub podania wyroku do publicznej wiadomości, stosownie do postanowień art. 79 ust. 2 pr. aut.).

³⁹ Przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w zakresie, jakim dopuszczał dochodzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia, został uchylony na mocy wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 932. Orzeczenie to zostanie szeroko omówione w dalszej części niniejszej publikacji (zob. pkt 3.2).

⁴⁰ *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, LEX 2011, art. 79, nb. 14; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Legalis 2016, art. 79, pkt III.B.6.

⁴¹ W tym kontekście ciekawym zagadnieniem jest obchodzenie zabezpieczeń technicznych przez użytkownika chcącego skopiować utwór w ramach dozwolonego użytku osobistego. W mojej ocenie takie działanie nie stanowi naruszenia autorskich praw majątkowych, ponieważ ustawa wyraźnie dopuszcza określony rodzaj eksploatacji utworu – bez względu na wolę podmiotu autorsko-uprawnionego (pogląd ten wyraziłem w swojej pracy magisterskiej: zob. Ł. Maryniak, *Dozwolony użytek osobisty w środowisku cyfrowym*, Katowice 2014, s. 75–79). Odmiennie stanowisko prezentuje K. Gienas, dopuszczający ograniczenie dozwolonego użytku osobistego na mocy umowy licencyjnej, która może wszak przewidywać wprowadzenie właśnie odpowiednich zabezpieczeń technicznych – zob. K. Gienas, *Imperatywny charakter dozwolonego użytku prywatnego?*, ZNUJ 2009/4.

Jak widać uprawnionemu przysługuje bardzo szeroki katalog środków ochrony autorskich praw majątkowych. Tym niemniej, jak już wskazano, podmioty autorskouprawnione sięgają najczęściej do roszczenia będącego przedmiotem analizy w niniejszej publikacji, a zatem do roszczenia o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia.

Rozdział II

CHARAKTER PRAWNY ROSZCZENIA O ZAPŁATĘ (WIELOKROTNOŚCI) STOSOWNEGO WYNAGRODZENIA

Niniejszy rozdział poświęcony jest ogólnemu scharakteryzowaniu żądania uiszczenia (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia, jako postaci roszczenia o zapłatę tzw. odszkodowania ryczałtowego, stanowiącego sposób naprawienia szkody powstałej w wyniku naruszenia autorskich praw majątkowych uprawnionego. Przedmiotem analizy, obok samej istoty instytucji odszkodowania ryczałtowego, będą zatem przesłanki możliwości dochodzenia przez uprawnionego roszczenia określonego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. oraz relacje tego środka ochrony względem roszczenia odszkodowawczego przysługującego na zasadach ogólnych (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a pr. aut.), a ściślej: przepisów ogólnych dotyczących naprawienia szkody. Pominięty zostanie natomiast sam aspekt „wielokrotności” stosownego wynagrodzenia, tzn. określonego w ustawie mnożnika nakazującego automatyczne zwielokrotnianie ustalonej sumy pieniężnej należnej powodowi, ponieważ kwestia ta wymaga szczegółowego omówienia w odrębnym rozdziale III. Tam też przywołana zostanie historia uchwalenia i zmian treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., wraz z licznymi kontrowersjami, które towarzyszyły kolejnym nowelizacjom tego przepisu. Jak już wcześniej wspomniano, przedmiotem wnikliwej analizy w rozdziale III będzie także orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r.⁴², a także orzeczenie z 5.11.2019 r.⁴³ oraz poglądy doktryny i orzecznictwa (w większości krytyczne) w zakresie surowości omawianego roszczenia.

⁴² Wyrok TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 932.

⁴³ Wyrok TK z 5.11.2019 r., P 14/19, Dz.U. z 2019 r. poz. 2193.

1. Roszczenie o zapłatę odszkodowania ryczałtowego

1.1. Istota odszkodowania ryczałtowego

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, uregulowane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., można zakwalifikować jako postać zryczałtowanego odszkodowania⁴⁴.

Cechą charakterystyczną każdego zryczałtowanego odszkodowania jest brak ścisłego związku pomiędzy **wielkością** rzeczywiście odniesionej przez uprawnionego szkody a **wysokością** przysługującej mu sumy pieniężnej⁴⁵, która jest niejako z góry określana przez samego prawodawcę⁴⁶. Wprowadzenie takiego sposobu naprawienia szkody uzasadnione jest przede wszystkim trudnościami dowodowymi, jakie mogą wystąpić po stronie powoda⁴⁷. Dotyczy to zwłaszcza obowiązku wykazania przez niego dokładnej wysokości poniesionego uszczerbku (utraconych korzyści), który to obowiązek

⁴⁴ Zob. np. W. Machała, *Specyfika roszczenia odszkodowawczego z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Studia Iuridica” 2007/XLVII, s. 194; P. Żerański, *Granica rygoryzmu podstawowych roszczeń czysto majątkowych w ochronie majątkowych praw autorskich*, PPH 2009/8, s. 35; *Prawo autorskie...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, art. 79, pkt 18; M. Jankowska [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Legalis 2017, art. 79, pkt II.3; M. Czajkowska-Dąbrowska, *Odszkodowanie z tytułu naruszenia praw autorskich – rozwój czy degeneracja*, „Studia Iuridica” LXIV/2016, s. 70.

⁴⁵ Tak słusznie: wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554; wyrok SN z 16.02.2017 r., I CSK 100/16, LEX nr 2300168; wyrok SN z 7.12.2017 r., V CSK 145/17, LEX nr 2459732; P. Machnikowski, *Funkcja prewencyjna roszczeń pieniężnych powstających w razie naruszenia praw własności intelektualnej* [w:] *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013, s. 502.

⁴⁶ Może to polegać albo na wskazaniu wprost należytą uprawnionemu sumy pieniężnej (ewentualnie jakiegoś przedziału od kwoty minimalnej do maksymalnej) albo na uzależnieniu jej wysokości od zmiennych okoliczności, jak ma to miejsce w przypadku ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdzie ryczałtem jest wielokrotność zmiennej w postaci kwoty „stosownego wynagrodzenia”.

⁴⁷ A. Tischner, *Harmonizacja prawa polskiego z wymogami dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej* – cz. II, MoP 2005/14, s. 689; M. Stawiński, *Zryczałtowane odszkodowanie za naruszenie majątkowych praw autorskich w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23.06.2015 r. (sygn. SK 32/14)*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2015/18, s. 135; J. Bleszyński [w:] *System...*, t. 13, s. 954; M. Czajkowska-Dąbrowska, *Odszkodowanie...*, s. 68; M. Balwicka-Szczyrba, *Krótką refleksją nad konstrukcją zryczałtowanego odszkodowania*, „Studia Iuridica” LXIV, s. 140.

normalnie, tzn. jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, spoczywa na poszkodowanym (zob. art. 361 k.c.⁴⁸).

W doktrynie i orzecznictwie zwraca się niekiedy uwagę również na inne okoliczności przemawiające za zasadnością istnienia omawianej instytucji, a mianowicie na oddziaływanie prewencyjne⁴⁹ oraz faktyczny brak możliwości pełnej restytucji w przypadku szkód wyrządzonych w stosunku do niektórych, specyficznych, prawnie chronionych dóbr (zwłaszcza przedmiotów praw własności intelektualnej)⁵⁰.

Należy przy tym jednocześnie pamiętać, że regulacje wprowadzające zryczałtowane odszkodowanie nie powinny skutkować wystąpieniem całkowitej dysproporcji pomiędzy uszczerbkiem rzeczywiście odniesionym przez poszkodowanego a należną mu według normy prawnej sumą pieniędzy, gdyż takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z kompensacyjną zasadą odpowiedzialności cywilnej. Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części niniejszej publikacji⁵¹. W tym miejscu warto jedynie nadmienić, że wydaje się zasadne, aby w każdym przypadku, gdy ustawa przyznaje uprawnionemu zryczałtowane odszkodowanie, sędziemu pozostawiano możliwość obniżenia ostatecznie należnej poszkodowanemu kwoty pieniężnej. Rozwiązanie to, polegające *de facto* na miarkowaniu odszkodowania, pozwoli uniknąć sytuacji, w których uprawniony wzbogaciłby się kosztem naruszydca.

⁴⁸ „Art. 361. § 1. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika.

§ 2. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono”.

⁴⁹ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 496 – przy czym dotyczy to nie tylko surowego (i w tym zakresie krytykowanego, co zostanie omówione w dalszej części niniejszej monografii) roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, ale wszelkich odszkodowań o charakterze ryczałtowym, które „wywołują” u potencjalnego naruszydca poczucie, że jego działanie nie będzie opłacalne. Zob. także uchwałę SN z 11.12.2015 r., III CZP 94/15, LEX nr 1937939, odnoszącą się do zryczałtowanego odszkodowania w wysokości równoważności 40 euro na gruncie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (od 1.01.2020 r. ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych), w której Sąd wspomina o „zwiększeniu dolegliwości wobec dłużnika”, jakie niesie ze sobą omawiana instytucja.

⁵⁰ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 506.

⁵¹ Zob. rozdział III pkt 2.

1.2. Przykłady odszkodowania ryczałtowego w innych przepisach prawa polskiego

Institucja zryczałtowanego odszkodowania nie jest charakterystyczna wyłącznie dla ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale występuje zarówno w innych aktach normatywnych dotyczących ochrony praw własności intelektualnej, jak i w ustawach regulujących odmienne materie.

Co ciekawe (w kontekście rozważań podjętych w dalszej części niniejszej publikacji), w ustawie o ochronie baz danych⁵² przewidziano możliwość żądania odszkodowania ryczałtowego na zasadach niemalże identycznych jak te, wprowadzone w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.⁵³. Uprawniony (producent) może zatem, w razie naruszenia przysługującego mu prawa do bazy danych, dochodzić zapłaty dwukrotności lub – w przypadku naruszenia zawinionego – trzykrotności stosownego wynagrodzenia (por. art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b u.o.b.d.). Przywołane roszczenie, z uwagi na jego nadmierną surowość, jest poddawane w doktrynie silnej krytyce – podobnie jak rozwiązanie obowiązujące na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁵⁴. Ze względu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r.⁵⁵, uchylający możliwość żądania zapłaty potrójnego honorarium autorskiego w wypadku naruszenia autorskich praw majątkowych, wydaje się, że w ramach kontroli rozproszonej sądy powszechne powinny odmawiać stosowania również art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b u.o.b.d. w zakresie, w jakim dopuszcza on przyznanie odszkodowania ryczałtowego w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenia.

⁵² Ustawa z 27.07.2001 r. o ochronie baz danych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2134).

⁵³ Zdaniem D. Sokołowskiej, takie działanie ustawodawcy świadczy o tym, że przyznaje on możliwość żądania zapłaty wielokrotności honorarium autorskiego „jedynie w przypadkach **niezbędnych i uzasadnionych okolicznościami**, w postaci nakładu ze strony podmiotu praw – bądź to o charakterze intelektualnym (twórca itd.), bądź inwestycyjnym (producent)”; zob. D. Sokołowska, *Opinia...*, s. XVIII.

⁵⁴ A. Tischner [w:] *Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.05.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw*, LEX 2008, art. 11 u.o.b.d., pkt 8 i 9; W. Chomiczewski [w:] *Ustawa o ochronie baz danych. Komentarz*, red. D. Lubasz, M. Namysłowska, LEX 2013, art. 11, pkt 23.

⁵⁵ Wyrok TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 932 – szeroko omówiony w dalszej części niniejszej monografii.

Z kolei w ustawie – Prawo własności przemysłowej⁵⁶ przewidziano znacznie mniej surową odpowiedzialność. Artykuł 287 ust. 1 nie wprowadza bowiem „mnożników” kwoty bazowej, a dopuszcza naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo jedynie „poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej [jednokrotnej] opłacie licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z wynalazku”. Co istotne, roszczenie o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania przysługuje wyłącznie przeciwko osobie, która działała w sposób zawiniony⁵⁷.

Rozwiązanie, które można nazwać „pośrednim” pomiędzy tymi przedstawionymi powyżej, i które po pewnej modyfikacji posłuży do sformułowania niektórych z wniosków *de lege ferenda* w niniejszej publikacji, przewidziano w ustawie o ochronie prawnej odmian roślin⁵⁸. W art. 36a ust. 1 wskazano, że „hodowca, którego wyłączne prawo zostało naruszone, może żądać od osoby, która naruszyło to prawo (...) naprawienia wyrządzonej szkody (...) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej, która w chwili jej dochodzenia byłaby należna tytułem udzielenia przez hodowcę licencji, a w razie zawinionego naruszenia w wysokości odpowiadającej wielokrotności tego wynagrodzenia, jednak nie wyższej niż jej trzykrotność”. Przywołany przepis różni się zasadniczo w dwóch aspektach od rozwiązania obowiązującego na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Po pierwsze, ustawodawca dokonał obiektywizacji kwoty bazowej, jaka może zostać (ewentualnie) pomnożona (maksymalnie trzy razy). Zrezygnowano bowiem ze sformułowania „**stosowne** wynagrodzenia” na rzecz „opłaty licencyjnej”. W mojej ocenie przesądza to o uznaniu, że wysokość tej opłaty należy ustalać wyłącznie w oparciu o kryteria **rynkowe** – w przeciwieństwie do wartości stosownego wynagrodzenia, które obejmuje swym zakresem także inne czynniki o charakterze indywidualnym, a nawet subiektywnym⁵⁹. Po drugie, przepis art. 36a ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy

⁵⁶ Ustawa z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2020 r. poz. 286 ze zm.).

⁵⁷ Roszczenie o naprawienie szkody poprzez zapłatę jednokrotnej opłaty licencyjnej nie budzi zasadniczych zastrzeżeń w doktrynie, także z tego względu, że ogranicza odpowiedzialność sprawcy wyłącznie do przypadków zawinionego naruszenia prawa, zob. szerzej: P. Podrecki, E. Traple [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 14c, *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2017, s. 406–416.

⁵⁸ Ustawa z 26.06.2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz.U. z 2018 r. poz. 432).

⁵⁹ Zobacz rozważania w pkt 2 w rozdziale IV o „stosowności” wynagrodzenia.

o ochronie prawnej odmian roślin, dzięki wprowadzeniu swoistych widełek w przypadku zawinionego naruszenia prawa, pozostawia orzekającemu sądowi swobodę w zakresie decydowania o ostatecznej wysokości odszkodowania ryczałtowego, dopuszczającej jego **miarkowanie**. Rozwiązanie to zasługuje na zdecydowaną aprobatę⁶⁰, pozwala bowiem odeprzeć zarzuty, jakie zostały sformułowane pod adresem „sztywnego” (bo przyznającego automatycznie wielokrotność wynagrodzenia) roszczenia występującego w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁶¹.

Jak już wspomniano, regulacje wprowadzające odszkodowanie ryczałtowe można odnaleźć także w ustawach nie dotyczących ochrony praw własności intelektualnej. Dobrym przykładem jest roszczenie przysługujące wierzycielowi na podstawie art. 10 ustawy z 8.03.2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych⁶² w stosunku do dłużnika, który nie spełnił w terminie świadczenia pieniężnego. Warto przyjrzeć się bliżej temu rozwiązaniu, pomimo że dotyczy ono spraw niezwiązanych bezpośrednio z naruszeniem autorskich praw majątkowych, gdyż zarówno zastosowana konstrukcja, jak i przede wszystkim wątpliwości teoretyczne i praktyczne powstające na gruncie stosowania przywołanego przepisu są bardzo zbliżone do tych związanych z roszczeniem o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia⁶³.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t. „wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek (...), przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość kwoty (...)” 40, 70 lub 100 euro (w zależności od wysokości świadczenia, którego dotyczy

⁶⁰ K. Felchner, K. Jasińska [w:] *Ustawa o ochronie prawnej odmian roślin. Komentarz*, red. K. Felchner, LEX 2016, art. 36a, pkt 14.

⁶¹ Dla szerszego oglądu sprawy należy jednak wskazać, że w doktrynie można odnaleźć stanowisko krytyczne także w stosunku do rozwiązania przewidzianego w ustawie o ochronie prawnej odmian roślin. A. Tischner negatywnie ocenia bowiem rozwiązanie dopuszczające pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej (choćby w postaci obowiązku zapłacenia jednokrotnej opłaty licencyjnej) osoby, której nie można przypisać winy – zob. A. Tischner [w:] *Komentarz...*, art. 36a ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, pkt 8 i 9.

⁶² Dz.U. z 2019 r. poz. 118 ze zm.

⁶³ Zastrzeżenia zgłaszane w stosunku do roszczenia o zapłatę **wielokrotności** stosownego wynagrodzenia zostaną szczegółowo omówione w dalszej części niniejszej monografii, zob. pkt 1 w rozdziale III.

opóźnienie)⁶⁴. Celem przywołanego przepisu, który stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/UE z 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych⁶⁵ (dalej jako: dyrektywa 2011/7/UE), jest „ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności”⁶⁶ – poprzez wprowadzenie stałej kwoty odszkodowania. Problem polega na tym, że w praktyce, np. na gruncie działania jednostek samorządu terytorialnego⁶⁷, rekompensata w wysokości równowartości 40 euro (a od 1.01.2020 r. względnie równowartości 70 lub 100 euro⁶⁸) dochodzona jest od dłużników niemalże automatycznie⁶⁹, nawet w przypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest minimalne (wynosi jeden dzień), a powstałe wskutek tego opóźnienia odsetki bardzo niskie (kilka groszy). Rzeczywiste koszty windykacyjne wierzyciela są zatem znikome, zazwyczaj ograniczają się bowiem do wystawienia noty odsetkowej przesyłanej przy okazji wystawienia faktury VAT za kolejny okres rozliczeniowy.

⁶⁴ Pełna treść przepisu art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t. brzmi następująco: „1. Wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość kwoty: 1) 40 euro – gdy wartość świadczenia pieniężnego nie przekracza 5000 złotych; 2) 70 euro – gdy wartość świadczenia pieniężnego jest wyższa niż 5000 złotych, ale niższa niż 50 000 złotych; 3) 100 euro – gdy wartość świadczenia pieniężnego jest równa lub wyższa od 50 000 złotych”.

⁶⁵ Dz.Urz. UE L 48, s. 1.

⁶⁶ Por. motyw 19 zdanie trzecie dyrektywy 2011/7/UE.

⁶⁷ Praktyka zaobserwowana na podstawie własnych doświadczeń w ramach pracy w urzędzie jednostki samorządu terytorialnego – Ł.M. Samorzady zwracały zresztą uwagę na potrzebę nowelizacji przepisów w tym zakresie, tak, aby nienaliczenie równowartości 40 euro (obecnie względnie: 70 lub 100 euro) nie stanowiło potencjalnie naruszenia dyscypliny finansów publicznych, zob. np. M. Błoński, *Samorządowcy za zmianą w Ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Samorzadowcy-za-zmiana-w-Ustawie-o-terminach-zaplaty-w-transakcjach-handlowych-4009967.html> (dostęp: 19.12.2019 r.); wyjaśnienia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z 20.06.2016 r., RP.0441/26/15/1/2016, http://www.bip.gdansk.rio.gov.pl/?p=document&action=show&id=9146&bar_id=3895 (dostęp: 19.12.2019 r.).

⁶⁸ W dniu 1.01.2020 r. weszła w życie nowelizacja ustawy z 8.03.2013 r. pod dotychczasową nazwą: „ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych”, m.in. zwiększająca wysokość możliwej rekompensaty nawet do równowartości 70 lub 100 euro w zależności od wysokości świadczenia, którego dotyczy opóźnienie.

⁶⁹ Należy przy tym odnotować, że „automatyczność” naliczania równowartości 40 euro została podkreślona przez TSUE w wyroku z 13.09.2018 r., C-287/17, LEX nr 2600196. Wyrok Trybunału nie przekreśla jednak wymogu odniesienia przez wierzyciela jakiegokolwiek szkody w wyniku niespełnienia przez dłużnika świadczenia w terminie.

W uchwale Sądu Najwyższego z 11.12.2015 r.⁷⁰ wskazano, że uprawnienie, o którym mowa w art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t., „nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany z[e] spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem”. Sąd przyjął zatem, że odpowiedzialność na podstawie omawianego przepisu przyjmuje w zasadzie charakter absolutny, ponieważ uzależniona jest wyłącznie od faktu nieuiszczenia należności pieniężnej w terminie. Powód nie jest natomiast zobowiązany do wykazania odniesionego uszczerbku oraz adekwatnego związku przyczynowego⁷¹. Przedstawiony pogląd jest w zasadzie tożsamy ze stanowiskiem prezentowanym przez znaczną część orzecznictwa, w tym Sąd Najwyższy⁷², w stosunku do roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, które miałyby przysługiwać uprawnionemu niezależnie od tego, czy na skutek naruszenia autorskich praw majątkowych poniósł on jakąkolwiek szkodę. Takie twierdzenie jest jednak błędne, zarówno na gruncie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. (co zostanie wykazane w dalszej części niniejszej publikacji), jak i art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t.⁷³ oraz – w rezultacie – **wszystkich regulacji wprowadzających odszkodowania ryczałtowe**. Zryczałtowane odszkodowanie w każdym przypadku jest bowiem formą **naprawienia szkody** (rekompensaty)⁷⁴, modyfikującą jedynie niektóre zasady odpowiedzialności,

⁷⁰ Uchwała SN z 11.12.2015 r., III CZP 94/15, LEX nr 1937939.

⁷¹ Przywołane stanowisko zostało także potwierdzone przez późniejszy wyrok SN z 7.07.2017 r., V CSK 660/16, LEX nr 2350004.

⁷² Por. wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427, a także inne orzeczenia przywołane w dalszej części niniejszej publikacji.

⁷³ Tak: Ł. Cudny [w:] *Ustawa o terminach zapłaty. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, art. 10, pkt A.11: „należy odnotować wyrażone w piśmie zapatrywanie, że wbrew literalnemu brzmieniu art. 10 ust. 1 TransHandZapU możliwość domagania się kwoty 40 euro uwarunkowana jest wykazaniem, że wierzyciel poniósł jakiegokolwiek koszty związane z windykacją należności”. Wydaje się, że obowiązku wykazania zaistnienia jakiegokolwiek szkody można dopatrywać się także w językowej wykładni art. 10 TranHanU, który stanowi wszak, że równowartość 40 euro stanowi „rekompensatę, za **koszty** odzyskiwania należności” (podkreślenie moje – Ł.M.). Aby uzyskać rekompensatę wierzyciel musi zatem owe koszty ponieść. Wydatki poniesione na windykację należności należy natomiast uznać za **szkodę**.

Obowiązek wykazania szkody oraz związku przyczynowego wynika także z motywu 19 dyrektywy 2011/7/UE, w którym wskazano, że „konieczna jest uczciwa rekompensata za **ponoszone** przez wierzycieli **koszty** odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach (...). Rekompensata za koszty odzyskiwania należności powinna zostać ustalona bez naruszania przepisów prawa krajowego, zgodnie z którymi sąd krajowy może przyznać wierzycielowi rekompensatę za każdą **dotatkową szkodę** powstałą w związku z opóźnieniem w płatnościach dłużnika” (podkreślenia moje – Ł.M.).

⁷⁴ Inne zdanie wyraził SN w przywołanej już uchwale z 11.12.2015 r. (III CZP 94/15, LEX nr 1937939), dokonując przy tym jednak w kliku miejscach samozaprzeczenia. W uzasadnie-

a to poprzez wprowadzenie ułatwień dowodowych, np. z uwagi na szczególne trudności występujące w tym zakresie po stronie poszkodowanego (w przypadku naruszeń praw autorskich) albo w celu przyspieszenia windykacji (w przypadku opóźnień w spełnieniu świadczeń pieniężnych).

Dokładna analiza uprawnienia określonego w art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t. wykracza poza ramy niniejszej publikacji. W tym miejscu należy jedynie dodać, że podobnie jak w przypadku roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, także w stosunku do roszczenia o uiszczenie równowartości 40 euro (obecnie także: 70 lub 100 euro) dostrzeżono mogącą powstać rażąca

niu Sąd stwierdził bowiem początkowo, iż: „ustawodawca wyraźnie stwierdza, że [w art. 10 ust. 1 TransHanU] chodzi o **rekompensatę**, przy tym rozumianą nie jako wyrównanie konkretnego uszczerbku, który wierzyciel musi wykazać, ale jako zryczałtowaną rekompensatę za **koszty**, który musi on **ponosić w związku z odzyskiwaniem należności**” (podkreślenia moje – Ł.M.). W następującym po przywołanym fragmencie akapicie SN wskazał jednak, że celem wprowadzenia uprawnienia do żądania zapłaty równowartości 40 euro „nie jest rekompensata wierzycielowi kosztów jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie”. Zdaniem Sądu celem omawianej instytucji jest „zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie”. Sąd Najwyższy skonkludował, że „przyznanie wierzycielowi prawa do (...) żądania [równowartości 40 euro] nie ma na celu pokrycia środków, jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków jakie wierzyciel **zazwyczaj ponosi** w związku z dochodzeniem takich należności” (podkreślenie moje – Ł.M.). Stanowisko Sądu Najwyższego o braku konieczności wykazania przez wierzyciela faktu poniesienia jakichkolwiek kosztów dochodzenia należności zaaprobowali wśród przedstawicieli doktryny M. Wojewoda i W. Robaczyński (zob. M. Wojewoda, W. Robaczyński, *Nowa regulacja odsetek w transakcjach handlowych ze szczególnym uwzględnieniem problematyki odsetek prolongacyjnych*, MoP 2017/5, s. 238). Pogląd ten jest również powszechnie akceptowany przez regionalne izby obrachunkowe kontrolujące działalność jednostek samorządu terytorialnego, zob. np. stanowisko RIO w Gdańsku z 20.06.2016 r. (RP.0441/26/15/1/2016, http://www.bip.gdansk.rio.gov.pl/?p=document&action=show&id=9146&bar_id=3895, dostęp: 10.05.2018 r.) oraz RIO w Katowicach z 25.09.2017 r. (WK-610/24/4/17, s. 5–6; http://www.rio.katowice.bip.net.pl/?p=document&action=save&id=2678&bar_id=5946, dostęp: 19.12.2019 r.).

Należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, że kwota zryczałtowanego odszkodowania stanowi próbę „oszacowania” przez ustawodawcę wielkości potencjalnie (najczęściej) występującej szkody, której rzeczywista wysokość jest w pewnych sytuacjach trudna lub wręcz niemożliwa do udowodnienia. Argumenty te pozostają zresztą aktualne w stosunku do każdego rozwiązania przyznającego uprawnienie do żądania rekompensaty opartej na ryzalście, tj. na kwocie pieniężnej należnej uprawnionemu w z góry określonej wysokości, w tym w stosunku do roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Brak jest jednak podstaw do uznania, że omawiana instytucja jest zupełnie niezależna od uszczerbku faktycznie wyrządzonego przez naruszciciela (dłużnika) w danej, konkretnej sprawie. Nadal stanowi ona bowiem, co prawda szczególnie, ale jednak sposób **naprawienia szkody**. Tym samym, jeżeli uprawniony – wierzyciel, twórca bądź inny podmiot legitymowany czynnie – nie poniósł szkody, nie powinien on uzyskać odszkodowania ryzalutowego.

dysproporcję pomiędzy wysokością odszkodowania ryczałtowego a wielkością faktycznie poniesionej przez wierzyciela szkody. Przykładowo, jeżeli czynności windykacyjne ograniczyły się do wystosowania do dłużnika wezwania do zapłaty, wysokość poniesionych kosztów wyniesie kilka złotych, a zatem kilkudziesięciokrotnie mniej niż należna „rekompensata”. W takim przypadku zarówno w doktrynie⁷⁵, jak i w orzecznictwie⁷⁶ dopuszcza się podniesienie przez dłużnika zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Możliwość stosowania art. 5 k.c. w przypadku, gdy wielokrotność stosownego wynagrodzenia przekracza wysokość rzeczywistej szkody, wydaje się być jednak bardziej dyskusyjna, co zostanie omówione w dalszej części niniejszej publikacji.

Innym przykładem, wprowadzającym niezwykle surową odpowiedzialność, jest przepis art. 423 § 2 k.s.h.⁷⁷, który stanowi że: „w przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylene uchwały walnego zgromadzenia sąd, na wniosek pozwanej spółki, może zasądzić od powoda kwotę do dziesięciokrotnej wysokości kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych”. W doktrynie panuje spór, czy żądanie, o którym mowa w zdaniu pierwszym przywołanego przepisu, istotnie stanowi roszczenie o charakterze odszkodowawczym. Odpowiedzi twierdzącej na tak zadane pytanie udziela K. Bilewska, uznając wprost, że zasądzona suma pieniężna przybiera formę „ryczałtu odszkodowawczego”⁷⁸. Z kolei W. Popiołek nazywa omawianą instytucję „karą cywilną”⁷⁹, przyjmując, iż przyznana w wyniku jej zastosowania kwota nie powinna być zaliczana na poczet odszkodowania, które może być dochodzone niezależnie (na mocy zdania drugiego art. 423 § 2 k.s.h.) na zasadach ogólnych⁸⁰.

⁷⁵ Tak: Ł. Cudny [w:] *Ustawa...*, art. 10, pkt A.11.

⁷⁶ Zob. końcowe fragmenty uzasadnienia uchwały SN z 11.12.2015 r., III CZP 94/15, LEX nr 1937939.

⁷⁷ Ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.).

⁷⁸ K. Bilewska [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Legalis 2018, art. 423, nb. 22–25. Jednocześnie jednak autorka (niesłusznie wobec przyjęcia tezy o odszkodowawczym charakterze omawianego roszczenia) wskazuje, że wystąpienie szkody nie jest przesłanką do skorzystania z art. 423 § 2 k.s.h.

⁷⁹ W. Popiołek [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J.A. Strzępka, Legalis 2015, art. 423, pkt 3.

⁸⁰ W. Popiołek [w:] *Kodeks...*, art. 423, pkt 4. Podobnie: M. Bieniak [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Legalis 2017, art. 423, pkt III.3.

Podobne wątpliwości co do charakteru należnej powodowi sumy pieniężnej wywołuje art. 57 ust. 2 pr. aut., który stanowi, że: „jeżeli skutek okoliczności, za które nabywca lub licencjobiorca ponosi odpowiedzialność, utwór nie został udostępniony publiczności, twórca może się domagać, zamiast naprawienia poniesionej szkody, podwójnego wynagrodzenia w stosunku do określonego w umowie o rozpowszechnienie utworu, chyba że licencja jest niewyłączna”. Oderwanie możliwości żądania zapłaty **podwójnego wynagrodzenia** od faktu zaistnienia uszczerbku po stronie twórcy, a wręcz jednoznaczne sformułowanie, że określona suma pieniężna przysługuje **zamiast** wyrównania tego uszczerbku, przesądza moim zdaniem o uznaniu, iż przepis art. 57 ust. 2 nie prowadzi roszczenia o zryczałtowane odszkodowanie⁸¹, a jest raczej „surogatem odszkodowania” albo po prostu karą ustawową⁸².

Możliwość żądania ryczałtowego odszkodowania wprowadzają z kolei również przepisy prawa przewozowego⁸³, prawa telekomunikacyjnego⁸⁴ oraz w pewnym stopniu prawa energetycznego⁸⁵.

⁸¹ J. Barta i R. Markiewicz piszą o „ryczałtowym wynagrodzeniu” – J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia* [w:] *Ius et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 34.

⁸² Tak: M. Załucki [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Legalis 2017, art. 57, pkt 5; *Ustawa...*, red. E. Ferenc-Szydelko, art. 57, pkt 9.

⁸³ Zob. art. 83 ust. 1 ustawy z 15.11.1984 r. – Prawo przewozowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 8): „Jeżeli skutek zwłoki w przewozie powstała szkoda inna niż w przesyłce, przewoźnik jest obowiązany do zapłacenia odszkodowania do wysokości podwójnej kwoty przewozowego”.

⁸⁴ Zob. art. 105 ust. 1 ustawy z 16.07.2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2019 r. poz. 2460 ze zm.): „Za każdy dzień przerwy w świadczeniu usługi powszechnej lub usługi, o której mowa w art. 81 ust. 5, płatnej okresowo abonentowi przysługuje odszkodowanie w wysokości 1/15 średniej opłaty miesięcznej liczonej według rachunków z ostatnich trzech okresów rozliczeniowych, jednak za okres nie dłuższy niż ostatnie 12 miesięcy”.

⁸⁵ Tak: M. Balwicka-Szczyrba, *Krótką refleksja...*, s. 138 – zob. art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z 10.04.1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. z 2019 r. poz. 755 ze zm.), zgodnie z którym: „w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności (...)”.

1.3. Odszkodowanie ryczałtowe w dyrektywie 2004/48/WE

Choć roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia występowało w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych od chwili jej uchwalenia (co zostanie szerzej omówione w dalszej części niniejszej publikacji), to obecne brzmienie przepisu art. 79 ust. 1 pr. aut. zostało ustalone poprzez nowelizację ustawy dokonaną w 2007 r.⁸⁶, stanowiącą implementację postanowień dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej⁸⁷. Rozważania dotyczące *stricte* roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. muszą zostać zatem poprzedzone krótką analizą przepisów prawa unijnego, tym bardziej że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie zgłaszano wątpliwości co do zgodności polskich regulacji z dyrektywą 2004/48/WE⁸⁸.

Celem przyjęcia dyrektywy było przede wszystkim ujednoczenie systemów ochrony praw własności intelektualnej⁸⁹ oraz zapewnienie twórcom należytego poziomu tej ochrony, gwarantującego właściwe zabezpieczenie ich interesów ekonomicznych⁹⁰. Wskazano na to wprost w zdaniu pierwszym motywu 2, który stanowi, że: „ochrona własności intelektualnej ma umożliwić wynalazcy lub twórcy uzyskiwanie prawnie uzasadnionych korzyści ze swego wynalazku lub dzieła”. W przeciwnym bowiem razie „innowacyjność i kreatywność są hamowane, a inwestycje spadają” (por. motyw 3 zdanie pierwsze). Jednocześnie jednak w motywie 26 podkreślono, że „nie jest celem [dyrektywy] wprowadzenie obowiązku zastosowania odszkodowań o charakterze kary”. Dostrzeżono w ten sposób potencjalne zagrożenia płynące ze zbyt daleko idącej (zbyt restrykcyjnej) ochrony praw na dobrach niematerialnych⁹¹.

⁸⁶ Ustawa z 9.05.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 99, poz. 662).

⁸⁷ Dz.Urz. UE L 157, s. 45.

⁸⁸ Zob. pkt 4 w rozdziale III.

⁸⁹ Por. motywy 8–10 dyrektywy.

⁹⁰ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 495.

⁹¹ Zbyt restrykcyjna ochrona praw własności intelektualnej potencjalnie prowadzi do zmniejszenia innowacyjności i zahamowania postępu, z uwagi na to, że użytkownicy mogą obawiać się negatywnych konsekwencji czerpania z dorobku twórczego innych osób, por. np. P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 495–496; R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Konstytucyjne...*, s. 5.

Założenia, sformułowane w przytoczonych fragmentach preambuły, znalazły swój konkretniejszy wyraz w art. 3 dyrektywy, w którym wskazano, że środki ochrony praw własności intelektualnej powinny być **sprawiedliwe i słuszne**, a także **skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające**. Prawodawca unijny słusznie poszukuje zatem równowagi pomiędzy spornymi interesami twórców oraz użytkowników, nakazując państwu członkowskiemu wprowadzenie „elastycznego systemu sankcji, pozwalającego na dostosowanie rozmiaru odpowiedzialności do okoliczności konkretnego przypadku”⁹². Dyrektywa 2004/48/WE określa przy tym jedynie minimalny poziom ochrony praw własności intelektualnej, nie sprzeciwiając się wprost istnieniu surowszych uregulowań krajowych⁹³ (zob. art. 2 ust. 1 dyrektywy⁹⁴).

W przywołanym już motywie 26 wskazano również, że w pewnych sytuacjach, tzn. w sprawach, w których „ustalenie sumy poniesionego [przez uprawnionego] uszczerbku byłoby trudne”, możliwe jest wprowadzenie zryczałtowanego odszkodowania opartego „na elementach takich, jak opłaty licencyjne, honoraria autorskie lub opłaty, jakie byłyby należne, gdyby naruszający poprosił o zgodę na wykorzystanie wchodzących w grę praw własności intelektualnej”. Dodatkowo odszkodowanie powinno stanowić także rekompensatę uwzględniającą „wydatki poniesione przez właściciela praw, takie jak koszty identyfikacji i badań”.

Założenia motywu 26 zostały rozwinięte w art. 13 dyrektywy⁹⁵, dotyczącym odszkodowań należnych z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej. W ust. 1 tego przepisu wyraźnie wskazano, że odszkodowanie powinno

⁹² P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 498.

⁹³ S. Sołtysiński, A. Nowicka, *Uwagi o projekcie ustawy wdrażającej dyrektywę 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, KPP 2006/4, rok XV, s. 1070; P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 494 i 503; P. Żerański, *Granica...*, s. 30–31; wyrok TSUE z 9.06.2016 r., C-481/14, LEX nr 2144012; wyrok TSUE z z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554; *Wytczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE...*, s. 1.

⁹⁴ „**Bez uszczerbku dla środków** przewidzianych lub środków, które mogą być przewidziane w prawie wspólnotowym lub krajowym w zakresie, w jakim te środki mogą dawać właścicielom praw **większe korzyści**, przewidziane niniejszą dyrektywą procedury i środki naprawcze stosuje się, zgodnie z art. 3, do wszelkich naruszeń praw własności intelektualnej określonych w prawie wspólnotowym i/lub prawie wewnętrznym zainteresowanego Państwa Członkowskiego” (podkreślenia moje – Ł.M.).

⁹⁵ Artykuł 13. „1. Państwa Członkowskie zapewniają, że na wniosek poszkodowanej strony właściwe organy sądowe nakazują naruszającemu, który świadomie lub mając rozsądne podstawy do posiadania takiej wiedzy zaangażował się w naruszającą działalność, wypłacenie podmiotowi

odpowiadać „rzeczywitemu uszczerbkowi”⁹⁶, przy czym za takowy prawodawca unijny uważa nie tylko negatywne czynniki *stricte* ekonomiczne („negatywne skutki gospodarcze”, „utracone zyski”, „nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego”), ale także inne okoliczności, jak np. „uszczerbek moralny”.

Istotnym aspektem omawianej normy jest uzależnienie (co do zasady) odpowiedzialności naruszcyciela od wystąpienia winy po jego stronie (świadomości ingerowania w prawa wyłączne), choćby winy nieumyślnej (niebaldstwa)⁹⁷, przy czym brak wiedzy w zakresie naruszenia prawa, a nawet dołożenie w tym zakresie należytej staranności przez użytkownika, nie wyłącza zupełnie możliwości dochodzenia od niego przez uprawnionego „zwrotu zysków” albo „wypłacenia odszkodowań”, gdyż taką ewentualność dopuszcza ust. 2 omawianego artykułu⁹⁸.

uprawnionemu odszkodowań odpowiednich do rzeczywistego uszczerbku, jaki ten poniósł w wyniku naruszenia. Ustanawiając wysokość odszkodowań, organy sądowe:

a) biorą pod uwagę wszystkie właściwe aspekty, także poniesione przez poszkodowaną stronę negatywne skutki gospodarcze z utraconymi zyskami włącznie, wszelkie nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego oraz, we właściwych przypadkach, elementy inne niż czynniki ekonomiczne, w rodzaju np. uszczerbku moralnego, jaki naruszenie spowodowało dla właściciela praw; lub

b) jako alternatywa dla lit. a) mogą one, we właściwych przypadkach, ustanowić odszkodowania ryczałtowe na podstawie elementów takich, jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej, o którą chodzi.

2. Jeśli naruszający zaangażował się w działanie naruszające bez swojej wiedzy lub nie mając rozsądnych podstaw do posiadania takiej wiedzy, Państwa Członkowskie mogą stanowić, że organy sądowe mogą zarządzać albo zwrot zysków, albo wypłacenie odszkodowań, zależnie od ustalenia⁹⁶.

⁹⁶ Na przedmiotowy cel art. 13 dyrektywy zwrócono także uwagę w wytycznych Komisji Europejskiej z 29.11.2017 r. – zob. *Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE...*, s. 4.

⁹⁷ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 499.

⁹⁸ Możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej użytkownika, który dokonał niezawinionego naruszenia prawa, skrytykowała A. Tischner, uznając art. 13 ust. 2 dyrektywy za „dość niejasny w kontekście zasad odpowiedzialności” (zob. A. Tischner, *Harmonizacja...*, s. 688 i 691). Autorka wskazuje m.in., że „odejście od klasycznych zasad odpowiedzialności, w szczególności pomijanie lub minimalizowanie przesłanki winy, może spowodować zjawisko ekspansji *de facto* praw własności intelektualnej w sytuacjach, gdy granice prawa nie są wyraźnie sprecyzowane i jasne dla wszystkich uczestników obrotu (...). W takich sytuacjach zobowiązanie podmiotu, który działał bez zamiaru naruszenia cudzego prawa do zapłaty odszkodowania w oparciu o mierniki obiektywne (szczególnie w postaci wielokrotności opłaty licencyjnej) albo do wydania wszelkich zysków, które osiągnął z działalności tak podjętej stanowić może środek nieproporcjonalny, wręcz rujnujący”. Nie sposób zgodzić się z przytoczoną argumentacją. Należy podkreślić, że prawa własności intelektualnej są prawami skutecznymi *erga omnes*. Owa skuteczność jest czynnikiem o charakterze obiektywnym, a nie subiektywnym. Dla skutecznego wykonywania swojego prawa przez twórcę

W art. 13 ust. 1 lit. b prawodawca unijny wskazuje z kolei wprost na konieczność⁹⁹ wprowadzenia w ustawodawstwach krajowych możliwości wystąpienia z roszczeniem o zapłatę odszkodowania ryczałtowego (stanowiącego przynajmniej „sumę opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw”). Ważną kwestią, do której niestety nie odniósł się TSUE badając zgodność art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. z przepisami dyrektywy¹⁰⁰, jest ograniczenie dopuszczalności przyznawania zryczałtowanego odszkodowania do „właściwych przypadków”, o zaistnieniu których mają rozstrzygać „organy sądowe”. Choć zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części niniejszej publikacji¹⁰¹, w tym miejscu należy wskazać, że w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych to uprawniony, a nie sąd, swobodnie decyduje o wystąpieniu z roszczeniem o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia (zamiast dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych)¹⁰².

Na koniec tej części rozważań warto dodać, że pierwotnie projekt dyrektywy zakładał wprowadzenie do ustawodawstw krajowych surowszych rozwiązań

nie ma znaczenia stan świadomości osób trzecich. Wypaczałoby to bowiem istotę praw bezwzględnych. W związku z tym, jeżeli naruszytel, ingerując w prawa wyłączne twórcy (choćby w sposób niezawiniony), wyrządził mu szkodę, trudno znaleźć uzasadnienie dla poglądu, zgodnie z którym nie powinien on (naruszytel) zostać zobowiązany do jej naprawienia. Tak zarysowana odpowiedzialność nie przyjmuje postaci „kary”, która istotnie związana jest z wystąpieniem winy po stronie sprawcy. Polega ona po prostu na przywróceniu stanu poprzedniego, który uległ zmianie na skutek bezprawnej ingerencji („nieświadomego”) naruszydela.

⁹⁹ Moim zdaniem błędne (bo sprzeczne z wykładnią literalną) jest stanowisko E. Laskowskiej, jakoby przepisy dyrektywy wprowadzały jedynie fakultatywność w zakresie wprowadzenia do ustawodawstw krajowych roszczenia o zapłatę odszkodowania ryczałtowego (zob. E. Laskowska, *Konstrukcja ochrony prawnoautorskiej na tle procesu europeizacji prawa prywatnego*, Warszawa 2016, s. 289). Wydaje się, że przepis art. 13 ust. 1 dyrektywy jest w tym zakresie jednoznaczny: organ sądowy powinien mieć zapewnioną możliwość przyznania uprawnionemu albo odszkodowania na zasadach ogólnych albo zryczałtowanego odszkodowania („we właściwych przypadkach”).

¹⁰⁰ Zob. wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554. Orzeczenie zostanie szczegółowo omówione w pkt 4 w rozdziale III.

¹⁰¹ Zob. rozważania w pkt 4 w rozdziale III.

¹⁰² Tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26.11.2014 r., VI ACa 212/14, LEX nr 1665173: „wybór roszczenia pozostawiony jest woli powoda, a Sąd w przypadku spełnienia się przesłanek z art. 79 ust. 1, zobowiązany jest do uwzględnienia żądania w wysokości wynikającej z treści przepisu”; podobnie: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 21.06.2016 r., V ACa 917/15, LEX nr 2308694.

dotyczących odszkodowań ryczałtowych¹⁰³. Artykuł 17 ust. 1 projektu¹⁰⁴ dopuszczał bowiem, po pierwsze, dochodzenie zryczałtowanego odszkodowania w każdym przypadku (a nie jedynie we „właściwych przypadkach”), a po drugie, uprawniony mógł domagać się od naruszcyciela zapłaty w wysokości **dwukrotności** honorariów autorskich (opłat licencyjnych). Projekt został jednak skrytykowany, gdyż uznano, że w konsekwencji może prowadzić do przyjęcia przez Państwa Członkowskie odszkodowań o charakterze karnym¹⁰⁵ (*punitive damages*¹⁰⁶).

1.4. Związek przyczynowy

Wskazano już, że istotą odszkodowania ryczałtowego jest brak **ściśle** zależności pomiędzy wielkością odniesionej przez uprawnionego szkody a wysokością sumy pieniężnej, jaką może on dochodzić od sprawcy. Sporna, a jednocześnie bardzo istotna, pozostaje natomiast kwestia obowiązku wykazania przez powoda związku przyczynowego pomiędzy działaniem naruszcyciela a powstaniem uszczerbku w majątku uprawnionego. W tym zakresie, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, można wyszczególnić trzy różne stanowiska.

Zgodnie z pierwszym skrajnym i raczej odosobnionym poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 15.05.2008 r.¹⁰⁷ powód musi wykazać

¹⁰³ P. Żerański, *Granica...*, s. 30.

¹⁰⁴ Zob. *Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on measures and procedures to ensure the enforcement of intellectual property rights* /* COM/2003/0046 final - COD 2003/0024 */, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=COM:2003:0046:FIN> (dostęp: 19.12.2019 r.).

¹⁰⁵ A. Tischner, *Harmonizacja...*, s. 687.

¹⁰⁶ Zasądzenie *punitive damages*, czyli odszkodowania o charakterze karnym, dopuszczają przepisy prawa występujące w systemach *common law*. Przyznanie kwoty pieniężnej przenoszącej wysokość poniesionej szkody uzasadniane jest zaistnieniem szczególnych okoliczności i stanowi wyraz „moralnej krytyki zachowania sprawcy czynu niedozwolonego, gdy odpowiedzialny podmiot działał w złej wierze, bezmyślnie, bez troski, opresyjnie, lekkomyślnie lub rażąco niedbale (zob. M. Kochanowski, *Rozważania na temat represyjnych i prewencyjnych elementów odpowiedzialności odszkodowawczej na przykładzie instytucji odszkodowania karnego (punitive damages)* w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego”, „*Studia Prawa Publicznego*” 2017/1, s. 85. Na marginesie należy dodać, że Sąd Najwyższy uznał, iż instytucja *punitive damages* jest sprzeczna z polskim porządkiem prawnym (zob. wyrok SN z 11.10.2013 r., I CSK 697/12, LEX nr 1396299).

¹⁰⁷ Wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692.

„bezwprawność zachowania osoby wkraczającej w sferę [jego] majątkowych praw autorskich (...), **szkodę i jej wysokość odpowiadającą wynagrodzeniu** ustalonemu w opisany wyżej sposób a także zawinienie sprawcy, niezbędne do przyznania wynagrodzenia w potrójnej wysokości” (podkreślenie moje – Ł.M.). Przywołane stanowisko jest całkowicie nieuzasadnione, zbliża bowiem omawianą instytucję (w szczególności w zakresie możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia, co było wszak uzależnione od wykazania winy sprawcy) do odpowiedzialności odszkodowawczej dochodzonej na zasadach ogólnych. Wydaje się jednak, że Sąd Najwyższy użył po prostu niefortunnego skrótów myślowego – istotnie bowiem w każdej sprawie uprawniony zobowiązany jest do udowodnienia wysokości stosownego wynagrodzenia (wysokości opłaty licencyjnej), przy czym kwota ta nie jest (nie zawsze jest) – jak przyjął Sąd w przywołanej sprawie – równa wielkości poniesionej szkody.

Druga ze spotykanych interpretacji art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. zakłada, że zasądzenie wielokrotności stosownego wynagrodzenia „jest niezależne od wystąpienia w związku z naruszeniem uszczerbku w majątku podmiotu dochodzącego ochrony, jak i korzyści po stronie podmiotu, który dopuści się naruszenia”¹⁰⁸. Stanowisko to można odnaleźć zarówno w orzecznictwie¹⁰⁹,

¹⁰⁸ Wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427.

¹⁰⁹ Zob. przywołany wyżej wyrok SN oraz wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 885040 (dochodzenie roszczenia o zasądzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia: „nie wymaga wykazywania winy podmiotu korzystającego z utworu bez wymaganego zezwolenia, uszczerbku majątkowego uprawnionego oraz uzyskania korzyści przez naruszającego te prawa”); wyrok SN z 10.11.2017 r., V CSK 41/14, LEX nr 2428281; częściowo także wyrok SN z 16.02.2017 r., I CSK 100/16, LEX nr 2300168 (w którym Sąd wskazał, iż dwukrotność stosownego wynagrodzenia może być dochodzona „tylko w oparciu o przesłankę bezprawności”, co sugerowałoby, że uprawniony nie musi wykazywać poniesionej szkody), a także: wyrok SA w Szczecinie z 30.01.2014 r., I ACa 641/13, LEX nr 1454621 („obowiązek zapłaty jest niezależny od wystąpienia szkody po stronie uprawnionego, istotny jest bowiem sam fakt naruszenia przynależnych mu autorskich praw majątkowych”); wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15, LEX nr 2004542 („powód nie musiał więc udowadniać wysokości szkody ani związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą (art. 361 i 363 k.c.)”); wyrok SA w Warszawie z 25.04.2018 r., V ACa 50/17, LEX nr 2528156 (przy czym Sąd użył nie do końca jasnego sformułowania, że uprawniony jest „w zasadzie” zwolniony z obowiązku wykazania faktu odniesienia szkody); wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 21.06.2018 r., I C 74/18, LEX nr 2520916 („zrzucałtowany model odszkodowania charakteryzuje to, że obowiązek jego zapłaty nie jest powiązany z wystąpieniem szkody po stronie uprawnionego. Dla ustalenia obowiązku odszkodowawczego znaczenie ma jedynie wykazanie faktu naruszenia przysługujących uprawnionemu autorskich praw majątkowych, a zatem nie wymaga się wykazania istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą, co wynika z faktu pozostawienia tego drugiego elementu poza zakresem zainteresowania tego

jak również wśród przedstawicieli doktryny¹¹⁰, nie zasługuje ono jednak na aprobatę. Należy bowiem zauważyć, że już z samego literalnego brzmienia omawianego przepisu wprost wynika, iż uprawniony może wystąpić z roszczeniem o odszkodowanie ryczałtowe jedynie w celu „naprawienia wyrządzonej szkody”¹¹¹. Oznacza to, że w majątku powoda musi wystąpić jakikolwiek uszczerbek (przy czym rzeczywisty, a nie domniemany¹¹²), aby mógł on skorzystać z tego środka ochrony. W przeciwnym razie roszczenie o zasądzenie wielokrotności stosownego wynagrodzenia przybierałoby bardzo opresyjny charakter – odpowiedzialność naruszcyciela (w przypadku

przepisu”); wyrok SA w Krakowie z 12.02.2019 r., I ACa 322/18, LEX nr 2740703 („niewątpliwie natomiast poszkodowany, który dochodzi rekompensaty w formie dwu lub trzykrotności «stosownego wynagrodzenia» zwolniony jest z obowiązku wykazywania wysokości doznanej szkody. Taka jest funkcja omawianego uregulowania”).

¹¹⁰ E. Laskowska, *Konstrukcja...*, s. 249 i 286; M. Czajkowska-Dąbrowska, *Odszkodowanie...*, s. 78; M. Balwicka-Szczyrba, *Krótką refleksja...*, s. 139; M. Jankowska [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II.3, przy czym Autorka niesłusznie na poparcie swej tezy przytacza również wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560, w którym mowa jest tylko o braku konieczności wykazania wysokości szkody, a nie samego faktu jej wystąpienia. J. Barta i R. Markiewicz podnosili, że w treści art. 79 ust. 1 pr. aut. „nie jest wyjaśnione, czy z omawianym roszczeniem można wystąpić także przy braku szkody” – por. *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, art. 79, nb. 18. Jednakże we wcześniejszym okresie (2010 r.) Autorzy ci wyraźnie wskazywali, że „żądanie zapłaty podwójnego lub potrójnego stosownego wynagrodzenia może mieć miejsce tylko wówczas, gdy po stronie powoda (uprawnionego z tytułu prawa autorskiego) wystąpiła majątkowa szkoda, czy to w postaci *lucrum cessans*, czy to w postaci *damnum emergens*” – zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 38. W późniejszym okresie (2017 r.) R. Markiewicz zaaprobował również stanowisko TSUE, zgodnie z którym uprawniony zobligowany jest do wykazania faktu zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem autorskich praw majątkowych a powstaniem tej szkody – zob. R. Markiewicz, S. Sołtyński, *Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wielokrotności stosownego wynagrodzenia z tytułu naruszenia praw autorskich – dopowiedzenia* [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2017, s. 1104. Zob. również M. Kubiak [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. A. Michalak, Legalis 2019, art. 79, nb. 40.

¹¹¹ Tak, słusznie: W. Machała, *Specyfika...*, s. 194. Zob. również A. Koncert, *Glosa do wyroku SN z 5.06.1991 r., III CZP 44/91*, LEX 2010, gdzie autorka słusznie krytykuje uchwałę SN z 5.06.1991 r. (III CZP 44/91, LEX nr 3697). Sąd Najwyższy uznał, że dochodzenie odszkodowania w wysokości wskazanej w art. 22 Konwencji o ujednostajnieniu niektórych prawideł, dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego z 12.10.1929 r. (Dz.U. z 1933 r. Nr 8, poz. 49 ze zm.), jest dopuszczalne niezależnie od tego, czy uprawniony poniósł jakkolwiek szkodę. Tymczasem art. 19 Konwencji wyraźnie stanowi, że: „Przewoźcy odpowiedzialny jest za **szkodę** wynikłą z opóźnienia w przewozie powietrznym podróży, bagażu i towarów” (podkreślenie moje – E.M.). Autorka glosy pyta zatem retorycznie: czy „twórcy konwencji omyłkowo wstawili słowo «szkoda»”? Pytanie to można analogicznie zadać w kontekście art. 79 ust. 1 pr. aut., w którym to przepisie mowa jest wszak o „naprawieniu szkody” (poprzez zapłatę odszkodowania ryczałtowego).

¹¹² O naprawieniu „domniemanej szkody” przez zasądzenie ryczałtowego odszkodowania wspomina E. Laskowska, *Konstrukcja...*, s. 286.

żądania podwójnego honorarium autorskiego) byłyby bowiem uzależniona wyłącznie od wykazania faktu naruszenia autorskich praw majątkowych. Nie jest przy tym przekonujący argument jakoby brak konieczności wykazania odniesienia jakiegokolwiek szkody miałby być uzasadniony trudnościami dowodowymi w tym zakresie¹¹³. O ile skomplikowane, czy wręcz niemożliwe, może okazać się udowodnienie dokładnej wysokości poniesionego uszczerbku, o tyle takich problemów nie powinno stwarzać stwierdzenie, że działanie naruszydca było ekonomicznie szkodliwe dla uprawnionego.

Powyższa argumentacja prowadzi do uznania za słuszny trzeciego poglądu, zgodnie z którym uprawniony nie musi udowadniać wysokości odniesionej szkody, jednakże zobligowany jest do wykazania (obok okoliczności naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych) faktu powstania jakiegokolwiek uszczerbku w swoim majątku oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem naruszydca a tym uszczerbkiem¹¹⁴. P. Podrecki wskazuje, że negatywne skutki, jakie w sferze majątkowej uprawnionego wywołuje bezprawne działanie użytkownika, należy na zasadzie fikcji prawnej

¹¹³ Tak niesłusznie: M. Kubiak [w:] *Ustawa...*, art. 79, nb. 40.

¹¹⁴ P. Podrecki, *Środki...*, s. 237–238, oraz [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, LEX 2015, art. 79, nb. 83; J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 968; J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 38–39; R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1104; A. Adamska, A. Barańska, *Analiza roszczenia o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania w prawie autorskim*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ”, 2017, s. 7; W. Machała, *Specyfika...*, s. 194–195; P.F. Piesiewicz, *Dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3a i 3b prawa autorskiego ze szczególnym uwzględnieniem wykładni pojęcia «stosowne wynagrodzenie»*, „Palestra” 2018/1–2, s. 84. Zob. również wyrok SA w Szczecinie z 24.11.2016 r., I ACa 1159/15, LEX nr 2252231: „choć [powód] zwolniony jest z obowiązku ścisłego udowodnienia wysokości poniesionej szkody, to zgodnie z ogólnymi zasadami rządzącymi roszczeniami odszkodowawczymi ma jednak obowiązek wykazania, że na skutek zachowania pozwanego poniósł szkodę majątkową”.

Co ciekawe, jeszcze w stanie prawnym obowiązującym przed nowelizacją art. 79 ust. 1 pr. aut., która weszła w życie 20.06.2007 r., na obowiązek wykazania przez uprawnionego faktu poniesienia (jakiegokolwiek) szkody, zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 20.01.2000 r., I ACa 1125/99, LEX nr 1680499. Wyjątkowość tego orzeczenia polega na tym, że postanowienia art. 79 ust. 1 pr. aut. w brzmieniu sprzed wspomnianej nowelizacji nie łączyły *expressis verbis* zapłaty podwójnego lub potrójnego stosownego wynagrodzenia z naprawieniem szkody, jak ma to miejsce w obecnym stanie prawnym. Analizowany przepis przyjmował bowiem następującą treść: „twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłaty w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zwinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zwinione”.

nazwać właśnie „szkodą”¹¹⁵. Moim zdaniem odwoływanie się do konstrukcji fikcji prawnej nie jest jednak konieczne. Uważam za wystarczające przyjęcie, iż uprawniony zobligowany jest po prostu – podobnie jak na zasadach ogólnych – do udowodnienia, że na skutek działania naruszydca odniósł jakąkolwiek stratę lub nie uzyskał jakichkolwiek korzyści, które byłyby mu należne, gdyby nie nastąpiło naruszenie autorskich praw majątkowych. Utracone korzyści może stanowić np. opłata licencyjna nieuiszczona przez samego naruszydca.

W wyroku z 25.01.2017 r.¹¹⁶ TSUE stwierdził w pkt 32 uzasadnienia, że błędne jest stanowisko, zgodnie z którym uprawniony chcący skorzystać z roszczenia o zapłatę wielokrotnego stosownego wynagrodzenia, nie jest zobowiązany do wykazania związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem autorskich praw majątkowych a poniesioną szkodą. Pogląd ten oparty jest bowiem na „zbyt daleko idącej wykładni pojęcia «przyczynowy»”, zakładającej, że powoda w każdym przypadku obciąża nie tylko obowiązek udowodnienia związku pomiędzy powstałym w jego majątku uszczerbkiem a działaniem naruszydca, ale także konieczność wykazania dokładnej wysokości wyrządzonej przez sprawcę szkody. Tymczasem instytucja odszkodowania ryczałtowego, z racji celu, dla którego została w prawie przewidziana (ułatwienia dowodowe), wprowadza modyfikację tak tradycyjnie rozumianego „związku przyczynowego”, przy czym owa modyfikacja polega wyłącznie na zdjęciu z powoda obowiązku wykazania **wielkości poniesionego uszczerbku** (utraconych korzyści), ale już nie na likwidacji konieczności udowodnienia samego faktu zaistnienia szkody wskutek ingerencji użytkownika w prawo wyłączne podmiotu autorskoprawnionego.

W tym miejscu należy postawić pytanie, jakie znaczenie w praktyce ma uznanie, iż powód zobowiązany jest do wykazania faktu poniesienia jakiegokolwiek szkody, skoro na szkodę składa się wszak nie tylko strata (*damnum emergens*), ale także utracenie przez uprawnionego korzyści (*lucrum cessans*)¹¹⁷. *Prima facie* wydaje się bowiem, że jeśli naruszydca podejmuje eksploatację utworu bez zgody uprawnionego, to **zawsze** wyrządza mu szkodę w postaci (co najmniej) nieuiszczenia kwoty hipotetycznej opłaty

¹¹⁵ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 83.

¹¹⁶ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554.

¹¹⁷ Por. art. 361 § 2 k.c.

licencyjnej¹¹⁸. Przesłanka adekwatnego związku przyczynowego jest zatem spełniana w zasadzie automatycznie – wystarczy udowodnienie naruszenia autorskich praw majątkowych przez pozwanego. Takie twierdzenie jest jednak nietrafne z trzech powodów. Po pierwsze, opiera się na błędnym założeniu, iż pojęcie „stosownego wynagrodzenia” jest tożsame z pojęciem wynagrodzenia rynkowego, a więc z honorarium ustalonym wyłącznie na podstawie czynników obiektywnych. Odmienność przytoczonych sformułowań zostanie szeroko omówiona w dalszej części niniejszej publikacji. W tym miejscu należy jedynie wspomnieć, że obok kryteriów rynkowych sąd zobligowany jest również do wzięcia pod uwagę indywidualnych okoliczności sprawy (niekiedy nawet o subiektywnym charakterze), takich jak np. motywy bezprawnej eksploatacji czy relacje łączące uprawnionego i użytkownika, co w konsekwencji może prowadzić do uznania, iż w danej konkretnej sprawie, gdyby naruszciciel zachował się legalnie, tzn. wystąpił do uprawnionego o zgodę na korzystanie z utworu, licencja zostałaby mu udzielona **nieodpłatnie**. Po drugie, w pewnych wyjątkowych sytuacjach bezprawne działanie naruszciciela może wywołać również pozytywny wpływ na utwór dotknięty naruszeniem¹¹⁹, skutkując zwiększeniem jego wartości¹²⁰. Moim zdaniem, jeżeli w takim przypadku wysokość wspomnianej „wartości dodanej” przekroczy wielkość poniesionych strat lub utraconych przez powoda korzyści, sąd powinien oddalić powództwo o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia¹²¹. Po trzecie wreszcie, może zdarzyć się tak, że

¹¹⁸ Zob. wyrok SA w Warszawie z 26.11.2014 r., VI ACa 212/14, LEX nr 1665173: „gdyby pozwana zawarła z powodem umowę dotyczącą nabycia praw do przedmiotowego filmu, to powód uzyskałby stosowne wynagrodzenie. Pozbawienie go tego wynagrodzenia jest szkodą, która podlega kompensacie”.

¹¹⁹ Zob. chociażby przykład wskazany przez W. Machałę w przyp. 17: W. Machała, *Specyfika...*, s. 195; a także przykład wskazany przez E. Laskowską w przyp. 888 (dotyczący reklamy lub rozgłosu, jaki naruszenie może przynieść utworowi albo twórcy): E. Laskowska, *Konstrukcja...*, s. 251. Na możliwość zwiększenia zainteresowania twórczością twórcy na skutek dokonanego naruszenia zwraca uwagę również A. Nowak-Gruca w przyp. 35: A. Nowak-Gruca, *Wydanie...*, s. 420–421.

¹²⁰ Przy czym błędne jest twierdzenie, jakoby udostępnienie przez naruszciciela utworu szerszemu gronu odbiorców „nie jest szkodą”, gdyż z **zasady** jest okolicznością korzystną dla twórcy – tak niesłusznie N. Cabaj, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r., sygn. akt SK 32/14*, „Przegląd Sejmowy” 2016/5(136), s. 121.

¹²¹ Zob. np. często cytowany w dalszej części niniejszej publikacji wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156. Wprawdzie Sąd w przywołanym wyroku uznał roszczenie powoda za słuszne co do istoty, to jednak znacząco zmniejszył wartość stosownego wynagrodzenia, podnosząc, że bezprawne rozpowszechnienie utworu dokonane przez stronę pozwaną potencjalnie przyczyniło się do zwiększenia rozpoznawalności twórcy (autora zdjęć). W moim odczuciu Sąd mógł pójść w tych okolicznościach o krok dalej i oddalić powództwo po-

działanie sprawcy, choć formalnie naruszające autorskie prawa majątkowe, pozostanie całkowicie obojętne dla sytuacji ekonomicznej uprawnionego. Przykładem może być sprawa zakończona wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie z 24.11.2016 r.¹²² Wprawdzie Sąd ten błędnie (inaczej niż sąd I instancji) uznał, że umieszczenie cudzego utworu na **ogólnodostępnym** serwerze nie stanowi rozpowszechnienia dzieła w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w sytuacji gdy żaden z internautów nie pobrał, tzn. nie zapoznał się z utworem¹²³, to jednak słusznie oddalił powództwo powoda. Uzasadnieniem takiego rozstrzygnięcia powinna być właśnie okoliczność niewystąpienia po stronie twórcy jakiegokolwiek szkody¹²⁴ – sam „naruszyciel” był bowiem uprawniony do korzystania z dzieła na podstawie umowy licencyjnej. Natomiast w wyniku jego działania utwór w rzeczywistości nie trafił do żadnego innego podmiotu¹²⁵.

Innym przykładem sytuacji, w której powództwo powinno zostać oddalone ze względu na brak powstania jakiegokolwiek szkody po stronie powoda, jest sprawa zakończona wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy w Krakowie (I C 174/14)¹²⁶. Powód sprzedał pozwanemu za pośrednictwem serwisu

woda, przyjmując, iż w przedmiotowej sprawie powód w ogóle nie doznał szkody, czy też precyzyjniej: odniesiony przez niego uszczerbek został „zbilansowany” w korzyściach, jakie uprawnionemu przyniosło bezprawne działanie naruszydca. Twierdzenie to jest wsparte także przez prawidłową wykładnię pojęcia „stosowne wynagrodzenie” (zob. dalszą część niniejszej publikacji). Skoro stosownym wynagrodzeniem jest kwota, jaką uprawniony uzyskałby od konkretnego naruszydca, gdyby ten zachował się legalnie (tzn. wystąpił o zgodę na korzystanie z utworu), to przyjmując, że eksploatacja dzieła przez licencjobjorcę miałyby przynieść więcej korzyści niż strat dla uprawnionego, należy stwierdzić, iż udzielona licencja przyjęłaby charakter nieodpłatny. Kwota stosownego wynagrodzenia wynosiłaby zatem 0 zł, podobnie jak jej wielokrotność „należna” powodowi.

¹²² Wyrok SA w Szczecinie z 24.11.2016 r., I ACa 1159/15, LEX nr 2252231.

¹²³ Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie TSUE wskazuje się, że do rozpowszechnienia dzieła dochodzi już wtedy, gdy użytkownik stwarza samą **możliwość** zapoznania się z utworem przez potencjalnie nieograniczoną liczbę osób – zob. Z. Okoń [w:] *Ustawa...*, art. 6, nb. 18; K. Grzybczyk [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Słęzak, Legalis 2017, art. 6, pkt II.9; wyroki TSUE: z 7.12.2006 r., C-306/05, LEX nr 223775, oraz z 15.03.2012 r., C-135/10, LEX nr 1122808.

¹²⁴ Na marginesie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny słusznie podkreśla, iż dochodząc odszkodowania ryczałtowego na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. powód, „choć zwolniony jest z obowiązku ścisłego udowodnienia wysokości poniesionej szkody, to zgodnie z ogólnymi zasadami rządzącymi roszczeniami odszkodowawczymi ma jednak obowiązek wykazania, że na skutek zachowania pozwanego poniósł szkodę majątkową”.

¹²⁵ Co więcej, w niedługim czasie po zawarciu umowy licencyjnej powód sam umieścił utwór na swojej stronie internetowej, umożliwiając każdemu internaucie **nieodpłatny** dostęp do niego.

¹²⁶ Wyrok SO w Krakowie, I C 174/14, za: W. Machała, *Analiza...*, s. 36–37.

Allegro.pl płaszcz, którego zwrotu (w ramach reklamacji) nie chciał następnie przyjąć. W rezultacie pozwany utworzył własną aukcję, planując odsprzedać nabyte okrycie. Na aukcji tej umieścił zdjęcie płaszcza, wykonane wcześniej przez samego powoda. Powód dopatrzył się w tym działaniu naruszenia autorskich praw majątkowych i dochodził zapłaty wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Sąd, uznając roszczenie za niezasadne, wskazał, że „wątpliwe jest, czy doszłoby do zawarcia przez pozwanego z powodem umowy o korzystanie z utworu, skoro jego twórczy charakter nie miał dla pozwanego szczególnego znaczenia, a służył jedynie próbie szybkiego wystawienia płaszcza na sprzedaż za pośrednictwem Internetu. Powód winien był wykazać, iż potencjalnie istnieją osoby zainteresowane nabyciem praw do przedmiotowych zdjęć oraz udowodnić wysokość wynagrodzenia za udzielenie licencji niewyłącznej w zakresie, w jakim pozwany naruszył prawa powoda”. Choć sąd nie wyartykułował tego wprost, można wywnioskować, że w przedmiotowej sprawie przyczyną oddalenia powództwa był właśnie fakt niewykazania przez powoda odniesienia szkody. Skoro bowiem zdjęcie płaszcza, choć objęte ochroną autorskoprawną, nie przedstawiało realnej wartości „licencyjnej”¹²⁷, to jego bezprawne wykorzystanie w celach informacyjno-handlowych było ekonomicznie irrelevantne dla uprawnionego. Powód nie poniósł zatem szkody i nie przysługiwało mu roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia.

Na marginesie należy dodać, że stanowisko zakładające obowiązek wykazania przez uprawnionego faktu poniesienia (jakiegokolwiek) szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego nie znalazło akceptacji w wyroku SN z 10.11.2017 r.¹²⁸ Okoliczność ta budzi zdziwienie, gdyż przywołane orzeczenie zapadło w sprawie, w której Sąd zwrócił się do TSUE z pytaniami prejudycjalnymi, skutkującymi wydaniem przez Trybunał wspomnianego już wyroku z 25.01.2017 r. Treść pytań, jak również samo orzeczenie Sądu Najwyższego, zostaną omówione w dalszej części niniejszej publikacji. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że pomimo szerokiej analizy uzasadnienia rozstrzygnięcia Trybunału, Sąd Najwyższy z nie do końca jasnych przyczyn

¹²⁷ To znaczy żaden potencjalny podmiot nie byłby zainteresowany nabyciem praw w postaci możliwości rozpowszechniania zdjęcia.

¹²⁸ Wyrok SN z 10.11.2017 r., V CSK 41/14, LEX nr 2428281.

przyjął niektóre uwagi Trybunału Sprawiedliwości za wiążące¹²⁹, niektóre natomiast zupełnie pominął. Dotyczy to zwłaszcza kwestii adekwatnego związku przyczynowego, która – co warte podkreślenia – została wprost poruszona w pytaniu prejudycjalnym, i do której – jak już wspomniano – również wprost odniósł się Trybunał. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 10.11.2017 r. kilkakrotnie podkreśla jednak, iż art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. „wskazuje wyraźnie, że uprawniony może wybrać pomiędzy odszkodowaniem na zasadach ogólnych a odszkodowaniem w formie ryczałtowanej, tzn. bez konieczności wykazywania wysokości poniesionej szkody, związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem naruszającym jego prawa”.

Nie można zgodzić się z przywołanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, trudno jest bowiem doszukać się racjonalnych argumentów przemawiających za zasadnością uznania, iż uprawniony nie musi wykazywać związku przyczynowego oraz faktu poniesienia uszczerbku. Jak już podkreślano, nawet z literalnego brzmienia przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. wynika, że zapłata wielokrotności stosownego wynagrodzenia stanowi formę „naprawienia wyrządzonej szkody”. Oczywiście można polemizować, czy analizowane roszczenie, z uwagi na automatyzm w stosowaniu mnożników honorarium autorskiego, istotnie przybiera ściśle kompensacyjny charakter (kwestia ta zostanie szeroko omówiona w dalszej części niniejszej publikacji). Tym niemniej ustawodawca wyraźnie przewidział, że możliwość żądania zapłaty wielokrotności stosownego wynagrodzenia powstaje tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy uprawniony poniósł szkodę, gdyż jedynie wtedy występuje stan, który może zostać „naprawiony”¹³⁰.

¹²⁹ Przykładowo: Sąd Najwyższy przyjął, że zdaniem TSUE orzekający sąd jest związany „mnożnikami” zastosowanymi w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w sytuacji, gdy wysokość ostatecznie należnego uprawnionemu odszkodowania ryczałtowego miałyby przekroczyć wysokość poniesionej przez niego szkody. W konsekwencji w rozpoznawanej sprawie Sąd przyznał powodowi jednokrotność stosownego wynagrodzenia (zamiast dochodzonej dwukrotności), co zostanie skomentowane w dalszej części niniejszej publikacji.

¹³⁰ Co ciekawe, Sąd Najwyższy prezentuje brak konsekwencji w zakresie podejścia do obowiązku (lub jego braku) wykazania faktu zaistnienia szkody w przypadku dochodzenia odszkodowania ryczałtowego. Artykuł 57 ust. 1 prawa energetycznego (pełna treść przepisu została przywołana we wcześniejszej części niniejszej publikacji) dopuszcza naliczanie przez przedsiębiorstwo energetyczne opłat w wysokości określonej w taryfie tego przedsiębiorstwa, w przypadku nielegalnego poboru energii. Sąd Najwyższy wskazał w uchwale z 10.12.2009 r. (III CZP 107/09, LEX nr 531131), że: „przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy z 10.04.1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) tylko

Instytucja odszkodowania ryczałtowego wprowadza oczywiście pewną modyfikację odpowiedzialności naruszcyciela. Przejawia się ona w braku konieczności wykazania przez powoda wysokości faktycznie odniesionej przez niego szkody czy – w przypadku roszczenia o dwukrotne stosowne wynagrodzenie – w możliwości wystąpienia z żądaniem przeciwko osobie, która działała w sposób niezawiniony. Pozostałe zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozostają jednak niezmienione. Uprawniony musi zatem udowodnić, że poniósł stratę lub utracił należne mu korzyści, oraz wykazać związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a działaniem sprawcy, stanowiącym naruszenie autorskich praw majątkowych.

2. Roszczenie o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia a odpowiedzialność deliktowa

W orzecznictwie przyjmuje się, że odpowiedzialność przewidziana w art. 79 ust. 1 pr. aut. (z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych) przybiera postać odpowiedzialności **deliktowej**¹³¹. W doktrynie zagadnienie to budzi większe kontrowersje, skutkujące przede wszystkim dojściem do różnych wniosków w zakresie relacji pomiędzy przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz przepisami Kodeksu cywilnego, o czym więcej poniżej.

Na marginesie należy podkreślić, że niektórzy autorzy wskazują, iż błędne jest utożsamianie odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, określonej w art. 415 i n. k.c., z odpowiedzialnością deliktową, ponieważ deliktem jest wyłącznie **zawinione** działanie człowieka¹³². Tymczasem przepisy tytułu VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego odnoszą się również do przypadków

wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana”. Przywołane twierdzenie słusznie wydaje się być oczywiste. Tym bardziej niezrozumiałe jest, dlaczego na gruncie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., który określa sposób „naprawienia wyrządzonej szkody”, dopuszczalne miałoby być dochodzenie odszkodowania ryczałtowego w sytuacji, gdy szkoda nie zaistniała.

¹³¹ Por. wyrok SN z 11.08.2011 r., I CSK 633/10, LEX nr 1119398; wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560; wyrok SA w Poznaniu z 14.10.2010 r., I ACa 715/10; LEX nr 756712 (Sąd precyzyjnie terminologicznie wskazuje, że jest to odpowiedzialność z tytułu dokonania „czynu niedozwolonego”); wyrok SA w Warszawie z 13.02.2014 r., I ACa 1562/13, LEX nr 1444912; wyrok SA we Wrocławiu z 4.10.2013 r., I ACa 895/13, LEX nr 1422536.

¹³² W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, red. P. Machnikowski, Legalis 2017, art. 415, nb. 1.

wyrządzenia szkody w sposób niezawiniony, a nawet w sposób niezależny od woli człowieka. Zasadne jest zatem używanie pojęcia „odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych”, stosownie zresztą do brzmienia tytułu VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego. Twierdzenie to pozostaje aktualne w stosunku do roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, które w obecnym stanie prawnym przysługuje wszak uprawnionemu niezależnie od tego, czy naruszcycielowi można przypisać winę¹³³. Używane powszechnie pojęcie odpowiedzialności *ex delicto* jest jednak po prostu pewnym skrótem myślowym¹³⁴. W każdym przypadku chodzi bowiem o „pewien fakt lub zespół faktów rodzący odpowiedzialność za szkodę, jeśli da się stwierdzić, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem, a zatem jeśli między czynem tym a szkodą występuje adekwatny związek przyczynowy”¹³⁵. Inne będą jedynie przesłanki zakwalifikowania danych okoliczności jako zdarzeń skutkujących powstaniem wspomnianej odpowiedzialności¹³⁶. Podstawową przesłankę stanowić będzie wina sprawcy (art. 415 k.c.). Odpowiedzialność może być jednak oparta także na zasadach ryzyka, słuszności lub bezprawności¹³⁷.

Uznanie, że naruszenie autorskich praw majątkowych nie jest deliktem, tylko czynem niedozwolonym, **nie wpływa** na przedstawione poniżej rozważania dotyczące możliwości i zakresu stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do przypadków naruszenia autorskich praw majątkowych, nie ma to bowiem znaczenia praktycznego, a jedynie teoretyczne.

¹³³ P.F. Piesiewicz, *Dochodzenie...*, s. 79–80, 84. Autor wskazuje, że pojęcie „czynu niedozwolonego” jest szersze i obejmuje swoim zakresem delikty (czyli czyny wyłącznie zawinione).

¹³⁴ Wynikającym również z „historyczności” pojęcia odpowiedzialności deliktowej, tak Z. Mariusz [w:] *Kodeks...*, art. 415, nb. 1.

¹³⁵ W. Dubis [w:] *Kodeks...*, art. 415, nb. 1.

¹³⁶ Generalnie odpowiedzialność cywilna polega na określeniu „zbioru zdarzeń”, za jakie dana osoba odpowiada, zob. P. Stec, *Zasady...*, s. 433.

¹³⁷ Z. Banaszczyk [w:] *Kodeks cywilny*, t. I. *Komentarz. Art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2018, art. 415, nb. 8 i 10.

2.1. Relacje przepisów prawa autorskiego względem przepisów Kodeksu cywilnego

Istotnym zagadnieniem dla określenia charakteru roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest ustalenie relacji przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych względem przepisów Kodeksu cywilnego. Rozstrzygnięcie tej kwestii ma bowiem kluczowe znaczenie zwłaszcza dla obowiązku wykazania przez uprawnionego faktu poniesienia (jakiegokolwiek) szkody i związku przyczynowego (co zostało już omówione), jak również dla określenia terminu przedawnienia roszczenia¹³⁸ oraz dla możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności pośrednich naruszcycieli autorskich praw majątkowych (pomocników, podżegaczy)¹³⁹.

E. Laskowska wymienia w powyższym zakresie trzy możliwe koncepcje¹⁴⁰.

Pierwsza zakłada, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest regulacją autonomiczną, określającą w sposób skończony zasady odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych, w związku z czym nie jest dopuszczalne odwoływanie się w tym zakresie do reżimu odpowiedzialności deliktowej opisanej w przepisach prawa cywilnego. Zwolennikiem przedmiotowej koncepcji jest przede wszystkim W. Machała¹⁴¹, podkreślający, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. wprowadza odpowiedzialność o charakterze absolutnym (uzależnioną wyłącznie od faktu naruszenia autorskich praw majątkowych), niemającą cech odpowiedzialności opartej na zasadzie winy (art. 415 k.c.) lub nawet na zasadzie ryzyka¹⁴². Przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w żadnym miejscu (poza art. 9 ust. 5) nie odsyłają również wprost do przepisów Kodeksu cywilnego¹⁴³. Autor wskazuje przy tym jednak (co, abstrahując od negatywnej oceny samej koncepcji, zasługuje na aprobatę), że niezależnie od przyjętego poglądu przesłanki odpowiedzialności **odszkodowawczej** naruszcyciela praw

¹³⁸ Zob. pkt 4 niniejszego rozdziału.

¹³⁹ Zob. pkt 3.2 niniejszego rozdziału.

¹⁴⁰ E. Laskowska, *Podstawa prawna odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych – uwagi do stosowania przepisów kodeksu cywilnego w prawie autorskim*, „Prace z Prawa Własności Intelktualnej” 2013/120, s. 6–18.

¹⁴¹ Zob. W. Machała, *Specyfika...*, s. 189–196.

¹⁴² W. Machała, *Specyfika...*, s. 193.

¹⁴³ E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 6.

autorskich będą takie same (jak w przypadku innych czynów wywołujących uszczerbek u poszkodowanego)¹⁴⁴ – w każdym wypadku obok naruszenia autorskich praw majątkowych uprawniony będzie musiał bowiem wykazać fakt poniesienia (jakiegokolwiek) szkody oraz wystąpienia związku przyczynowego¹⁴⁵. Kluczową różnicą będzie jedynie (lub aż) uznanie, że w przypadku szkody wyrządzonej w związku z korzystaniem z utworu niedopuszczalne jest stosowanie art. 422 k.c.¹⁴⁶ do przypadków pośrednich naruszeń autorskich praw majątkowych¹⁴⁷.

Dostrzegając szczególny charakter odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych, należy odnieść się krytycznie do przedstawionej wyżej koncepcji. Trafnie zauważa E. Laskowska, że oderwanie przepisów prawa autorskiego od postanowień Kodeksu cywilnego może prowadzić do powstania licznych luk w prawie, np. w zakresie zasad wykładni oświadczeń woli czy też odpowiedzialności solidarnej dłużników¹⁴⁸. Skądinąd słuszne przyjęcie, iż do art. 79 ust. 1 pr. aut. należy stosować przepisy dotyczące pojęcia szkody i związku przyczynowego określone w Kodeksie cywilnym, prowadzi do nieuzasadnionego, „wybiórczego” stosowania niektórych tylko przepisów prawa cywilnego na gruncie stosunków dotyczących prawa autorskiego¹⁴⁹. Przede wszystkim jednak nie sposób pogodzić prezentowanego poglądu z zasadą spójności systemu prawa w kontekście odesłania do „zasad ogólnych”, użytego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a pr. aut. Powstaje bowiem pytanie retoryczne: do jakich ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej odsyła ustawodawca, jeżeli nie właśnie do reżimu deliktowego uregulowanego w Kodeksie cywilnym?

Druga koncepcja relacji pomiędzy prawem autorskim i Kodeksem cywilnym zakłada, że ten pierwszy zbiór przepisów stanowi regulację szczególną wzglę-

¹⁴⁴ Z wyjątkiem oczywiście przesłanki winy, której wystąpienie w przypadku roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest irrelevantne.

¹⁴⁵ W. Machała, *Specyfika...*, s. 192–193.

¹⁴⁶ Zgodnie z którym „za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobą do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody”.

¹⁴⁷ W. Machała, *Specyfika...*, s. 192. Przesłanką pociągnięcia do odpowiedzialności odszkodowawczej „naruszycieli pośrednich” byłoby zatem wykazanie, że ich zachowanie stanowiło faktycznie bezprawne **korzystanie** z utworu – E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 7–8.

¹⁴⁸ E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 8.

¹⁴⁹ Tak również E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 9.

dem drugiego z wymienionych aktów prawnych. W zakresie nieuregulowanym dopuszczalne jest zatem, czy też wręcz niezbędne, stosowanie norm ogólnych, a więc, w analizowanym zakresie przepisów o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, zwłaszcza art. 422 k.c. i art. 441 § 1 k.c. (dotyczącego odpowiedzialności solidarnej sprawców). Pogląd ten prezentuje zdecydowana większość przedstawicieli doktryny, m.in. M. Jankowska¹⁵⁰, A. Drzewiecki¹⁵¹, P. Stec¹⁵² oraz z pewnymi zastrzeżeniami J. Błęszyński¹⁵³. P. Podrecki, przychyłając się zasadniczo do omawianej koncepcji, słusznie dodaje¹⁵⁴, że odpowiedzialność za bezpośrednie naruszenie autorskich praw majątkowych będzie oceniana wyłącznie w kontekście przesłanek użytych w art. 79 ust. 1 pr. aut., natomiast odpowiedzialność z tytułu naruszenia pośredniego – stosownie do postanowień art. 422 k.c.¹⁵⁵ Konsekwencją tej konstatacji jest uznanie, iż skoro pomocnictwo, podżeganie, jak również skorzystanie ze szkody może nastąpić jedynie umyślnie¹⁵⁶, to odpowiedzialność pośrednią poniesie wyłącznie podmiot, któremu można przypisać winę¹⁵⁷. Do analogicznych wniosków dochodzą J. Barta i R. Markiewicz¹⁵⁸, którzy przesądzając o możliwości stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie nieuregulowanym przez ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bardzo trafnie (również terminologicznie) podkreślają,

¹⁵⁰ M. Jankowska [w:] *Ustawa...*, art. 79, I.3. Właściwość Kodeksu cywilnego ma także wynikać z postanowień art. 1 k.c., który stanowi, że „Kodeks niniejszy reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi” (tak M. Jankowska oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 14.10.2010 r., I ACA 715/10, LEX nr 756712).

¹⁵¹ A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II.B.1 i II.B.2.

¹⁵² P. Stec, *Zasady...*, s. 439.

¹⁵³ J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 926–928, przy czym autor ten doszukuje się również pewnych podobieństw w odpowiedzialności z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do odpowiedzialności z tytułu naruszenia praw rzeczowych – stąd wskazuje, że termin przedawnienia roszczeń z art. 79 ust. 1 wynosi nie 3 lata (art. 442¹ k.c.), a (w obecnym stanie prawnym, tj. od 9.07.2018 r.) 6 lat (art. 118 k.c.), J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 980.

¹⁵⁴ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 9.

¹⁵⁵ Autor wskazuje, że generalnie do ochrony praw własności intelektualnej należy stosować ogólne zasady odpowiedzialności uregulowane w Kodeksie cywilnym, z tym zastrzeżeniem, iż zasady te mogą być zmodyfikowane przez właściwe przepisy szczególne, dotyczące *stricto* dóbr niematerialnych, zob. P. Podrecki, *Środki...*, s. 37.

¹⁵⁶ J.M. Kondek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, art. 422, pkt B.I-III.

¹⁵⁷ Zob. wyrok SO w Łodzi z 12.06.2018 r., X GC 782/15, LEX nr 2521906: „korzystający ze szkody wyrządzonej innej osobie odpowiada [na podstawie art. 422 KC] na zasadzie winy. Należy uznać, że «świadome skorzystanie» dotyczy przypadków, gdy korzystający wie o cudzej szkodzie i ma chęć uzyskania korzyści, a tym samym można przypisać mu umyślne działanie”.

¹⁵⁸ *Prawo autorskie...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, art. 79, nb. 7.

że „regulację w sprawie odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych należy (...) traktować jako regulację szczególną w stosunku do ogólnych zasad określonych w **art. 415 i n. k.c.** W tym zatem zakresie, w którym brak odpowiedniej regulacji w postanowieniach komentowanej ustawy, powinno się stosować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące **czynów niedozwolonych**” (podkreślenia moje – Ł.M.).

Reasumując powyższe rozważania, należy przytoczyć w większości trafne uwagi Sądu Najwyższego poczynione w uzasadnieniu do wyroku z 11.08.2011 r.¹⁵⁹ Sąd wskazał w nim, że „zawarte w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy odesłanie do «zasad ogólnych» (art. 415 k.c.) jako alternatywy dla szczegółowego uregulowania odszkodowania w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b, oznacza, że ten drugi przepis jest przepisem szczególnym do art. 415 k.c. Wyjątkowość regulacji zawartej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b polega wyłącznie na odstępstwie od zasady restytucji na rzecz ustawowego ryczałtu odszkodowawczego (dwukrotność lub trzykrotność wysokości wynagrodzenia), zobiektywizowania odpowiedzialności, a także wprowadzeniu elementu represyjnego w przypadku winy sprawcy¹⁶⁰. Pozostałe elementy odpowiedzialności są **charakterystyczne dla klasycznego ujęcia odpowiedzialności deliktowej**”¹⁶¹ (podkreślenie moje – Ł.M.). Wątpliwości budzi jedynie pewna nieprecyzyjność pojęciowa użyta przez Sąd. Uznaję bowiem, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. jest nie tyle przepisem szczególnym względem art. 415 k.c. (ponieważ nie wprowadza odpowiedzialności opartej na zasadzie winy), ile ogółu przepisów dotyczących **czynów niedozwolonych**¹⁶², jak zresztą wskazują J. Barta i R. Markiewicz w cytowanym wyżej fragmencie. Tym niemniej oznacza to, że uprawniony, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności z tytułu każdego innego czynu niedozwolonego, obowiązany jest do wykazania faktu poniesienia (jakiegokolwiek) szkody¹⁶³, zdarzenia wy-

¹⁵⁹ Wyrok SN z 11.08.2011 r., I CSK 633/10, LEX nr 1119398.

¹⁶⁰ Wyrok został wydany jeszcze przed uchYLENIEM przez TK możliwości żądania zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia.

¹⁶¹ Tak również: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 23.11.2016 r., I ACa 164/16, LEX nr 2188837.

¹⁶² Precyzyjniej niż SN wyraził się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 20.05.2015 r., I ACa 326/15, LEX nr 1755141, wskazując, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b stanowi alternatywny dla „zasad ogólnych” sposób naprawienia szkody, tzn. sposób „szczególny względem ogólnych zasad określonych w art. 415 i n. k.c.” (podkreślenie moje – Ł.M.).

¹⁶³ Zob. wcześniejsze uwagi z pkt 1.4.

wołującego szkodę – tzn. naruszenia autorskich praw majątkowych – oraz adekwatnego związku przyczynowego.

Z uwagi na silne podobieństwo konstrukcyjne odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu innych czynów niedozwolonych, nie zasługuje na aprobatę trzecia koncepcja wzajemnych relacji prawa autorskiego i Kodeksu cywilnego prezentowana przez E. Laskowską¹⁶⁴. Koncepcja ta dopuszcza szerokie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do przypadków naruszenia autorskich praw majątkowych, jednakże tylko na zasadzie **analogii**. Pogląd ten nie jest uzasadniony, ponieważ jak już wspomniano, specyfika regulacji z art. 79 ust. 1 pr. aut. przejawia się przede wszystkim w modyfikacji (i to jedynie w przypadku żądania zapłaty wielokrotności stosownego wynagrodzenia) **przesłanek** odpowiedzialności, tak jak czynią to zresztą kolejne przepisy szczególne Kodeksu cywilnego wprowadzające w miejsce podstawowej zasady odpowiedzialności (zasady winy) inne reguły (zasadę ryzyka czy też zasadę bezprawności). Dlatego też sięganie do analogii w tym zakresie wydaje się być zbędne.

Ewentualne wątpliwości może budzić jedynie ocena charakteru odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych w przypadku, gdy działanie naruszcyciela nie wyrządza uprawnionemu uszczerbku. Jak już wspomniano, istotą odpowiedzialności deliktowej (odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych) jest naprawienie **szkody**. Tymczasem niektóre roszczenia z art. 79 ust. 1, tzn. roszczenie o zaniechanie naruszania oraz o usunięcie skutków naruszenia, nie są związane z poniesieniem przez uprawnionego jakiegokolwiek uszczerbku¹⁶⁵. Dyskusyjna jest również kwalifikacja roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści (art. 79 ust. 1 pkt 4 pr. aut.), w tym relacja tego środka ochrony względem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.)¹⁶⁶. Dlatego też odnosząc się w ni-

¹⁶⁴ E. Laskowska, *Podstawa...*, s. 12–18.

¹⁶⁵ Wprawdzie roszczenie o usunięcie skutków naruszenia zaliczane jest do roszczeń restytucyjnych, to nie jest uznawane za środek kompensacyjny. Jego funkcją jest bowiem przywrócenie stanu rzeczy istniejącego przed naruszeniem prawa, a nie „dokonywanie przesunięć majątkowych” (por. P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 44 i 45). Jednocześnie nie zawsze skutkiem naruszenia autorskich praw majątkowych będzie wyrządzenie szkody w majątku uprawnionego, P. Stec, *Zasady...*, s. 448.

¹⁶⁶ Zob. np. A. Nowak-Gruca, *Wydanie...*, s. 430–431 i przywołaną tam literaturę.

niejszej monografii do odpowiedzialności *ex delicto* w kontekście naruszeń autorskich praw majątkowych, będą miał na myśli wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawczą uregulowaną w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a i b pr. aut.).

2.2. Przestanki odpowiedzialności

Uprawniony, występujący z roszczeniem o naprawienie wyrządzonej szkody poprzez zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia, zobowiązany będzie do wykazania (obok kwoty stosownego wynagrodzenia)¹⁶⁷ faktu naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych przez pozwanego, poniesienia (jakiegokolwiek) szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tym naruszeniem a wspomnianą szkodą. W obecnym stanie prawnym irrelevantne pozostaje natomiast okoliczność, czy naruszcycielowi można przypisać winę¹⁶⁸.

2.2.1. Naruszenie autorskich praw majątkowych (bezprawność)

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami przedstawicieli doktryny naruszeniem autorskich praw majątkowych (skutkującym możliwością sięgnięcia do środków ochrony przewidzianych w art. 79 ust. 1 pr. aut.) jest każde działanie użytkownika polegające na „wkroczeniu w zakres cudzego prawa majątkowego (monopolu eksploatacyjnego na konkretny utwór)”¹⁶⁹, jeżeli działanie to „nie znajduje oparcia w przepisach ustawy albo postanowieniach umowy”¹⁷⁰, w tym gdy polega na **przekroczeniu** uprawnień wynikających z upoważnienia ustawowego lub umownego w postaci stosownej licencji¹⁷¹. Bezprawne będzie więc „bezumowne korzystanie z utworu, wykorzystanie dzieła bez zgody uprawnionego lub bez zezwolenia ustawowego”¹⁷².

¹⁶⁷ Por. uwagi w rozdziale V w pkt 3, dotyczące ciężaru dowodu.

¹⁶⁸ Zob. uwagi w rozdziale III w pkt 3. Wina (lub jej brak) może jednak w pewnym stopniu wpływać na odpowiednio: podwyższenie lub obniżenie kwoty bazowej, tj. samej kwoty stosownego wynagrodzenia (która aktualnie mnożona jest razy 2), zob. rozważania w rozdziale V w pkt 1.3.2.

¹⁶⁹ *Prawo autorskie...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, art. 79, nb. 2.

¹⁷⁰ P. Bogdalski, *Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa autorskiego*, Kraków 2003, s. 24.

¹⁷¹ Por. uwagi dotyczące legitymacji biernej z pkt 3.2.

¹⁷² Zob. E. Laskowska, *Konstrukcja...*, s. 245 oraz przywołane tam orzeczenia.

Nie ulega wątpliwości, że dla uznania zachowania użytkownika za naruszające autorskie prawa majątkowe **nie mają znaczenia okoliczności**, w jakich dokonał on danej (bezpprawnej) eksploatacji, tzn. np. jego dobra wiara¹⁷³ albo „brak subiektywnego zawinienia”¹⁷⁴. Analizowaną odpowiedzialność cechuje bowiem charakter obiektywny¹⁷⁵. Należy przy tym pamiętać, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie wprowadza domniemania bezprawności korzystania z utworu, a ciężar dowodu w tym zakresie będzie zatem spoczywał na uprawnionym¹⁷⁶.

Bezprawność pozostaje podstawową przesłanką odpowiedzialności z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych¹⁷⁷. Z tego względu J. Błęszyński dostrzega liczne podobieństwa konstrukcyjne w zakresie ochrony praw autorskich oraz prawa własności, czego efektem miałyby być np. stosowanie do roszczeń z art. 79 ust. 1 pr. aut. ogólnych (a nie „deliktowych”) terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c.¹⁷⁸ Jednakże w przypadku roszczeń odszkodowawczych, w tym o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia, przesłanką odpowiedzialności jest również wystąpienie szkody, co – jak już wspominałem – przesądza o zakwalifikowaniu przeze mnie tych środków ochrony praw autorskich jako roszczeń *stricte* deliktowych¹⁷⁹.

¹⁷³ K. Konarski, *Zakres ochrony majątkowych praw autorskich na podstawie art. 79–80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz jej stosunek do ochrony na podstawie kodeksu cywilnego*, PPH 1998/9, s. 12.

¹⁷⁴ Wyrok SA w Katowicach z 1.12.2017 r., I ACa 590/17, LEX nr 2429651.

¹⁷⁵ J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 35–36; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.A.4. Odmiennie: P. Stec, *Zasady...*, s. 448, który stwierdza, że odpowiedzialnością obiektywną jest odpowiedzialność **odszkodowawcza** (za wywołanie skutku w postaci szkody). Tym niemniej zastrzeżenie autora ma jedynie znaczenie terminologiczne, ponieważ P. Stec zgadza się, iż naruszcyciel odpowiada za sam fakt **bezpprawego** naruszenia praw własności intelektualnej (w tym praw autorskich).

¹⁷⁶ A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.A.4.; J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 935.

¹⁷⁷ P. Stec, *Zasady...*, s. 442–443 i 448. Tym samym „wykluczenie bezprawności działania strony pozwanej znosi potrzebę badania dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej”, por. wyrok SA w Warszawie z 20.06.2018 r., V ACa 18/17, LEX nr 2519434.

¹⁷⁸ Zob. rozważania J. Błęszyńskiego [w:] *Prawo...*, zwłaszcza na s. 979–980.

¹⁷⁹ Oderwanie odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych od zasady winy zbliża ją do odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka. *De lege lata* brak jednak w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych podstaw do stosowania przesłanek egzoneracyjnych – P. Stec, *Zasady...*, s. 446–447.

2.2.2. Szkoda

Brak jest racjonalnych argumentów przemawiających za poszukiwaniem innego znaczenia pojęcia „szkoda” niż to przyjęte na gruncie norm ogólnych, a zatem przepisów Kodeksu cywilnego¹⁸⁰. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca, umożliwiając dochodzenie odszkodowania „na zasadach ogólnych”, odsyła do właściwych przepisów Kodeksu cywilnego¹⁸¹, a skoro wskazano wcześniej, że roszczenie o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia będzie różniło się od innych cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych jedynie podstawą powstania odpowiedzialności (oraz ewentualnie – z racji ryczałtowego charakteru – sposobem ustalenia wysokości odszkodowania), to również w stosunku do tego środka ochrony należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące „szkody”. Będzie ona zatem obejmowała zarówno stratę (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*)¹⁸², przy czym należy przypomnieć, że uwagi te mają znaczenie praktyczne wyłącznie dla ustalenia samego **faktu poniesienia** przez uprawnionego jakiegokolwiek uszczerbku, nie zaś dla wykazania jego dokładnej wielkości, gdyż okoliczność ta pozostaje (co do zasady)¹⁸³ bez wpływu na wysokość odszkodowania ryczałtowego.

Na marginesie należy podkreślić, że chybione jest stwierdzenie, iż „zryczałtowane odszkodowanie (...) nie pozbawia autora dzieła prawa do dochodzenia naprawienia szkody większej jeżeli ją wykaże”¹⁸⁴. Owszem, jeżeli w danej sprawie uszczerbek uprawnionego przekracza dwukrotność stosownego wynagrodzenia, możliwe jest żądanie wyrównania poniesionej szkody na zasadach ogólnych, a zatem w pełnej wysokości, oczywiście przy założeniu, że powód tę wysokość ściśle udowodni. Uprawniony nie może natomiast kumulować omawianych roszczeń. Ustawodawca wyraźnie wprowadza bowiem w przepisie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a i b pr. aut. alternatywę rozłączną, używając spójnika „albo”. Dopuszczalne jest zatem naprawienie wyrządzo-

¹⁸⁰ P. Podrecki, *Środki...*, s. 228–231.

¹⁸¹ P. Żerański, *Granica...*, s. 35; A. Tischner [w:] *Komentarz...*, art. 79 pr. aut., nb. 9.

¹⁸² Zob. art. 361 § 2 k.c.

¹⁸³ Jak zostanie wykazane w dalszej części niniejszej publikacji, większa szkoda, w szczególności większa wysokość utraconych korzyści przez uprawnionego, będzie miała jednak bezpośrednie przełożenie na zwiększenie kwoty stosownego wynagrodzenia, a więc, co za tym idzie, ostatecznie należnej powodowi sumy pieniężnej.

¹⁸⁴ Tezę taką postawił SO w Olsztynie w wyroku z 29.09.2017 r., I C 9/17, LEX nr 2374678.

nej szkody albo poprzez zapłatę odszkodowania ustalonego na zasadach ogólnych, albo poprzez zapłatę odszkodowania ryczałtowego, stanowiącego obecnie wielokrotność stosownego wynagrodzenia.

2.2.3. Adekwatny związek przyczynowy

Jak już wspomniano i uzasadniono¹⁸⁵, wystąpienie przez uprawnionego z roszczeniem o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia wymaga wykazania przez niego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przysługujących mu autorskich praw majątkowych i odniesioną szkodą.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., „zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Jak wskazał Sąd Najwyższy, „normalny związek przyczynowy jest obiektywnym faktem, a ściślej mówiąc przesądzenie związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami jest stwierdzeniem, że według empirycznie poznanych praw przyrody drugi fakt jest skutkiem pierwszego (...). Zachodzi [on] wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń”¹⁸⁶. W doktrynie podkreśla się natomiast, że dla oceny „normalności” związku niezbędne jest zobiektywizowanie badanego stanu faktycznego poprzez oderwanie danej, potencjalnie „szkodliwej” okoliczności od rozpatrywanej sprawy i rozstrzygnięcie, czy ta okoliczność w każdej sytuacji zwiększyłaby szanse powstania szkody¹⁸⁷, stosując tzw. test warunku koniecznego (*sine qua non*)¹⁸⁸.

Przenosząc powyższe twierdzenia na grunt rozważań dotyczących roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, należy zwrócić uwagę na dodatkowe ułatwienie dowodowe, jakie niesie ze sobą

¹⁸⁵ Por. wcześniejsze uwagi poczynione w niniejszym rozdziale zwłaszcza w pkt 1.4 (o związku przyczynowym w odszkodowaniach ryczałtowych) oraz 2.1 (o deliktowym charakterze roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia).

¹⁸⁶ Wyrok SN z 10.04.2000 r., V CKN 28/00, LEX nr 52426; podobnie: wyrok SN z 26.01.2006 r., II CK 372/05, LEX nr 172186.

¹⁸⁷ P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, art. 79, pkt III.15.

¹⁸⁸ P. Podrecki, *Środki...*, s. 233.

środek ochrony w postaci możliwości żądania zapłaty odszkodowania ryczałtowego. Uprawniony jest bowiem zobowiązany do wykazywania **adekwatnego związku przyczynowego** nie tyle pomiędzy działaniem naruszcyciela i **wielkością (rozmiarem)** odniesionej szkody, ile pomiędzy jego działaniem i **faktem odniesienia (jakiegokolwiek) szkody**. Innymi słowy, jeśli naruszenie autorskich praw majątkowych polegało na bezprawnym rozesłaniu piosenki autorstwa uprawnionego do 1000 użytkowników Internetu, wystarczające będzie udowodnienie przez powoda, że postępowanie to było dla niego ekonomicznie szkodliwe. Owa szkodliwość implikuje natomiast poszukiwanie wysokości hipotetycznej opłaty licencyjnej, jaką musiałby uiścić naruszcyciel za uzyskanie od uprawnionego zgody na **udostępnianie** utworu internautom w określonej liczbie. Jeśli poszkodowany dochodziłby naprawienia szkody na zasadach ogólnych, dla wykazania dokładnej wysokości poniesionego uszczerbku konieczne byłoby, moim zdaniem, wykazanie, że gdyby nie działanie naruszcyciela, użytkownicy (każdy z osobna), którzy otrzymali od niego piosenkę, zakupiliby ją ze źródeł legalnych. Maksymalną szkodą odniesioną przez powoda w takim przypadku jest bowiem (oczywiście w pewnym uproszczeniu) pozbawienie go wpływów ze sprzedaży 1000 piosenek. Dochodząc odszkodowania na zasadach ogólnych, uprawniony byłby zatem zobowiązany, jak już wskazano, do udowodnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a **wysokością** tej szkody, rozumianą jako suma poszczególnych przypadków niezakupienia piosenki (**na skutek działania naruszcyciela**). W praktyce zadanie to może okazać się niewykonalne¹⁸⁹, ponieważ nie sposób *a priori* uznać, że normalnym następstwem samej możliwości pobrania piosenki z Internetu (udostępnionej w nim przez naruszcyciela) jest rezygnacja z jej nabycia w sklepie – brak dostępności utworu w sieci nie skutkuje bowiem automatycznie wolą pozyskania go ze źródeł odpłatnych. Tym samym uprawniony może po prostu nie być w stanie wykazać wielkości odniesionej szkody, która pozostawałaby w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym działaniem naruszcyciela¹⁹⁰. Problem ten nie występuje natomiast na gruncie roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia.

¹⁸⁹ Co powoduje, że roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych ma niskie znaczenie praktyczne – por. A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.C.2.

¹⁹⁰ Trudności w udowodnieniu adekwatnego związku przyczynowego uprawniony może także napotkać w zakresie szkody, jaka powstała w następstwie „badań i identyfikacji” zmierzających do wykrycia faktu naruszenia lub osoby naruszcyciela, ponieważ uprawniony poniósł te koszty nie

2.2.4. Wina

W obecnym stanie prawnym, wobec uchylenia możliwości dochodzenia zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia, przypisanie winy naruszcycielowi pozostaje bez znaczenia dla możliwości skorzystania ze środka ochrony uregulowanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. „Dla możliwości dochodzenia podwójnego stosownego wynagrodzenia wystarczająca jest [bowiem] bezprawność postępowania podmiotu naruszającego cudze prawa autorskie”¹⁹¹. Jak zostanie wykazane w dalszej części niniejszej publikacji, stopień zawinienia występujący po stronie pozwanego może jednak wpływać na odpowiednie zmniejszenie lub zwiększenie wysokości kwoty stosownego wynagrodzenia¹⁹². Dlatego też warto w tym miejscu zwrócić uwagę na najważniejsze kwestie dotyczące winy.

Niewątpliwie za zawinione postępowanie należy uznać zarówno działanie umyślne, tj. intencjonalne (świadome) naruszenie autorskich praw majątkowych, jak i nieumyślne, przybierające postać niedbalstwa¹⁹³ lub lekkomyślności¹⁹⁴. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 13.11.2014 r.¹⁹⁵, „do stwierdzenia niedbalstwa (winy nieumyślnej) wystarczy, że sprawca przewidywał możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie albo że skutku takiego nie przewidział, chociaż mógł i powinien przewidzieć”¹⁹⁶. Osoba korzystająca z utworu zobowiązana jest zatem do dołożenia **należytej staranności**¹⁹⁷ w rozpoznaniu, czy jej działanie

w związku z danym, konkretnym naruszeniem, ale z uwagi na podejrzenie mogących potencjalnie wystąpić naruszeń, tak: M. Giermak, *Sankcje za naruszenie autorskich praw majątkowych w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r.* (SK 32/14), „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” XIII/4, Opole 2015, s. 158.

¹⁹¹ Wyrok SN z 24.07.2014 r., II CSK 562/13, LEX nr 1504836; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.C.17. Zob. również liczne wyroki wydane już po rozstrzygnięciu podjętym przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 23.06.2015 r., przywołane w rozdziale III pkt 3.

¹⁹² Zob. rozważania w pkt 1.3.2 w rozdziale V.

¹⁹³ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 58.

¹⁹⁴ *Prawo autorskie...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, art. 79, nb. 17.

¹⁹⁵ Wyrok SA w Łodzi z 13.11.2014 r., I ACa 984/14, LEX nr 1554749.

¹⁹⁶ Podobnie również: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyrokach z 14.09.2012 r., I ACa 595/12, LEX nr 1220558, i z 4.04.2013 r., I ACa 1352/12, LEX nr 1305971.

¹⁹⁷ Niedołożenie należytej staranności skutkuje bowiem powstaniem niedbalstwa – tak: Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 200.

nie jest bezprawne¹⁹⁸. Szczególne wymagania w tym zakresie stawiane są profesjonalistom (osobom prowadzącym działalność gospodarczą), których staranność należy oceniać stosownie do wskazówek określonych w art. 355 § 2 k.c.¹⁹⁹, biorąc pod uwagę zwłaszcza stopień znajomości przepisów prawa (uwzględniający dostępność źródeł) oraz „rodzaj i rozmiar prowadzonej działalności gospodarczej”²⁰⁰. W tym kontekście słuszne jest stwierdzenie P. Podreckiego, że najwyższy stopień staranności będzie wymagany od podmiotów zawodowo prowadzących działalność związaną z prawami własności intelektualnej²⁰¹.

Kontrowersyjne jest zagadnienie możliwości przypisania winy osobie, która korzystała z utworu na podstawie upoważnienia uzyskanego od osoby nieuprawnionej²⁰². Wydaje się, że każdy przypadek powinien być rozpatry-

¹⁹⁸ Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyroku z 9.04.2015 r., I ACa 936/14, LEX nr 1782062, stwierdził (i to w stosunku do jednostki samorządu terytorialnego, a więc osoby prawnej, czyli profesjonalisty), że nie będzie działaniem zawinionym wykorzystanie zdjęcia uprawnionego, jeśli autorstwo tego zdjęcia nie było w żaden sposób oznaczone, a sama fotografia była udostępniona na wielu stronach internetowych, co „uzasadniało podejrzenie, że zdjęcie to może być rozpowszechniane nieodpłatnie”. Powództwo zostało w przywołanej sprawie ostatecznie oddalone, ponieważ powód nie udowodnił swojej legitymacji czynnej. Trudno jednak zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że sam fakt umieszczenia zdjęcia w sieci na wielu witrynach wyłącza istnienie winy po stronie korzystającego z utworu, w sytuacji, gdy korzystającym tym jest – jak w niniejszym przypadku – podmiot profesjonalny. Brak pewności w zakresie „stanu prawnego” dotyczącego danego dzieła powinien bowiem skutkować rezygnacją z eksploatacji utworu. W przeciwnym wypadku, wobec niepodjęcia prób ustalenia osoby uprawnionej do rozporządzania dziełem, bezprawne wykorzystanie utworu przez **profesjonalistę** należy uznać za zawinione na skutek wystąpienia po jego stronie niedbalstwa.

¹⁹⁹ Zgodnie z którym „należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez [dłużnika] działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności”; zob. P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 59.

²⁰⁰ P. Podrecki, *Środki...*, s. 244–245. Z. Radwański i A. Olejniczak wskazują, że w celu oceny staranności działania należy odtworzyć swoistą obiektywną normę postępowania, której przestrzeganie można oczekiwać od **każdego**, kto znalazłby się w określonej sytuacji. Do sformułowania owej normy można wykorzystać zasady współzycia społecznego, szczególnie przepisy prawne, praktykę poszczególnych zawodów i występujące w tym zakresie zwyczaje etc., zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 200.

²⁰¹ P. Podrecki, *Środki...*, s. 246.

²⁰² Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, zaniechanie w tym zakresie weryfikacji, czy podmiot wyrażający zgodę na korzystanie z utworu faktycznie jest osobą do tego uprawnioną, nie wyłącza winy po stronie naruszcycieli (zob. wyrok SA w Szczecinie z 30.01.2014 r., I ACa 641/13, LEX nr 1454621). Orzeczenie dotyczyło jednak podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, które „jako profesjonalści, decydując się na publikację zrzutów ekranowych, winny były (...) w sposób niewątpliwy ustalić komu przysługują prawa autorskie do wykorzystywanej strony internetowej”. Fakt uzyskania spornego dzieła od osób trzecich nie wyłącza winy naruszcyciela także zdaniem Sądu Okręgowego w Krakowie (I C 1770/14) i Sądu Okręgowego w Katowicach (II C 558/13), za: W. Machała, *Analiza...*, s. 30, przyp. 76.

wany indywidualnie. Jeśli naruszytel dołożył należytej staranności w „weryfikacji” uprawnienia rzekomo przysługującego podmiotowi trzeciemu albo podmiot ten powoływał się na niebudzące wątpliwości okoliczności świadczące o jego prawie, naruszenie autorskich praw majątkowych przez pozwanego należy uznać za niezawinione. Jak już wskazano, surowiej będzie w tym zakresie oceniane postępowanie profesjonalisty, który do skutecznej ekskulpacji będzie musiał podjąć więcej czynności weryfikacyjnych.

3. Legitymacja czynna i bierna

3.1. Legitymacja czynna

Z roszczeniem o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia (podobnie jak z pozostałymi roszczeniami określonymi w art. 79 ust. 1 pr. aut.) może wystąpić **uprawniony**, a zatem twórca utworu lub inny pierwotny podmiot autorskich praw majątkowych (np. pracodawca) oraz następcy prawni tych podmiotów (spadkobiercy lub nabywcy autorskich praw majątkowych)²⁰³. Ponadto legitymowanym czynnie może być również licencjodawca wyłączny (jeśli licencja nie będzie stanowiła inaczej, por. art. 67 ust. 4 pr. aut.) oraz OZZ (na mocy art. 5 ust. 1 u.z.z.p.a.²⁰⁴, dawniej na podstawie art. 105 pr. aut.)²⁰⁵.

Niewątpliwie ciężar udowodnienia posiadania legitymacji czynnej spoczywa na powodzie. Musi on zatem wykazać, że jest twórcą utworu dotkniętego naruszeniem lub też że przysługują mu autorskie prawa majątkowe z innego tytułu²⁰⁶. Uprawniony może w tym zakresie posiłkować się domniemaniem autorstwa z art. 8 ust. 2 pr. aut.

²⁰³ M. Jankowska [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt I.2.; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II.A.1.; P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79 nb. 7.

²⁰⁴ Przepis ten stanowi, iż: „domniemywa się, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi w zakresie udzielonego jej zezwolenia oraz posiada legitymację procesową w tym przedmiocie”.

²⁰⁵ A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II.A.2.; P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 7.

²⁰⁶ W tym kontekście nie jest wystarczające samo wskazanie, że powód był wcześniej stroną umów upoważniających do korzystania z danego dzieła, zob. wyrok SA w Warszawie z 18.06.2018 r., V ACa 447/17, LEX nr 2531597.

Udowodnienie autorstwa utworu nie zawsze będzie zadaniem łatwym²⁰⁷. Przykładem jest sprawa zakończona wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy w Kaliszu 11.03.2015 r.²⁰⁸ Powódka, fotografka z wieloletnim dorobkiem artystycznym, żądała zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia od pozwanego muzeum, które wykorzystało rzekomo wykonane przez nią zdjęcie znanego poety na zaproszeniach na wystawę związane z twórczością pisarza. Abstrahując od zakwalifikowania działania muzeum jako mieszczącego się w granicach dozwolonego użytku publicznego, sąd wytknął powódce nieudowodnienie posiadania legitymacji czynnej. Wykorzystane zdjęcie było bowiem dostępne w sieci na wielu stronach internetowych i nie zawierało żadnego oznaczenia autorstwa (np. w postaci znaku wodnego). Sąd podkreślił, iż „sam fakt umieszczenia fotografii na stronie internetowej [powódki] nie świadczy o posiadanych prawach autorskich (...). Okoliczność, że powódka miała prawo utrwalić wizerunek poety, a także to, że jest autorem wielu jego zdjęć czy też posiada wydane przez siebie albumy fotograficzne poświęcone poecie, nie dowodzi jeszcze, że jest ona autorem zdjęcia będącego przedmiotem sporu albo przysługuje jej prawo autorskie majątkowe nabyte z innego tytułu. O autorstwie powódki nie świadczą również przedłożone przez nią umowy licencyjne i zawarte ugody dotyczące wykorzystania fotografii, gdyż nie wynika z nich autorstwo powódki do spornego zdjęcia”.

3.2. Legitymacja bierna

Szczegółowa analiza zagadnienia legitymacji biernej w sporach z zakresu naruszenia autorskich praw majątkowych wykracza poza ramy niniejszej monografii. Należy jednak zwrócić uwagę na kilka najważniejszych kwestii.

Po pierwsze, legitymacja bierna przysługuje każdemu podmiotowi, który wkracza w monopol prawnoautorski uprawnionego, a więc narusza jego wyłączne prawo do korzystania i rozpowszechniania utworu, chyba że działa na podstawie upoważnienia ustawowego lub umownego²⁰⁹. Ochrona praw-

²⁰⁷ Według badań W. Machały brak legitymacji czynnej to najczęściej podnoszony przez pozwanych zarzut w sprawach o naruszenia autorskich praw majątkowych – zob. W. Machała, *Analiza...*, s. 11.

²⁰⁸ Wyrok SO w Kaliszu z 11.03.2015 r., I C 1813/14, LEX nr 1833240.

²⁰⁹ J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 925.

noautorska przybiera charakter bezwzględny, a zatem jest oczywiście niezależna od tego, czy uprawnionego łączy z naruszcycielem „jakikolwiek stosunek obligacyjny mający swoje źródło w innych zdarzeniach, niż naruszenie praw autorskich”²¹⁰. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 24.07.2014 r.²¹¹, „biernie legitymowanym podmiotem w sporach związanych z naruszeniem autorskich praw majątkowych jest osoba fizyczna albo prawna, która dokonała tego naruszenia; bez znaczenia jest przy tym działanie sprawcy w dobrej wierze, jak i brak zawinienia”²¹². W gronie biernie legitymowanych może chodzić zarówno o osoby trzecie, jak i o kontrahentów podmiotu prawa autorskiego, którzy przekroczyli granice udzielonego im umową upoważnienia, a nawet o współtwórców danego utworu²¹³ (...).

Po drugie, o ile uznanie, że legitymowany biernie jest podmiot, który przekracza zakres przysługującego mu (na mocy ustawy lub na podstawie umowy) prawa, nie budzi szczególnych wątpliwości²¹⁴, o tyle bardziej prob-

²¹⁰ Wyrok SA w Warszawie z 2.10.1996 r., I ACa 2/96, LEX nr 30175.

²¹¹ Wyrok SN z 24.07.2014 r., II CSK 562/13, LEX nr 1504836.

²¹² Słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 14.03.2006 r., VI ACa 1012/05, LEX nr 219059, że „dla prawno-autorskiej ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie lub też, w jaki sposób utwór do niego dotarł, w szczególności nie ma znaczenia okoliczność, iż utwór, stanowiący przedmiot naruszenia dotarł do dokonującego naruszenia jako niezamawiana korespondencja przesyłana drogą elektroniczną, tak zwany spam (...). Nieistotna jest podnoszona przez pozwaną spółkę okoliczność, iż wiersz powoda w zmienionej postaci krążył po Internecie, a powód nie przeciwdziałał takiej powszechnej i publicznej eksploatacji swojego dzieła, albowiem dokonanie naruszeń przez inne podmioty nie może stanowić wystarczającego usprawiedliwienia dla naruszeń dokonanych przez pozwanego”.

²¹³ Zob. przywołany w uzasadnieniu wyrok SN z 18.11.1960 r., I CR 234/60, LEX nr 49788, w którym Sąd słusznie podniósł, iż naruszeniem autorskich praw majątkowych jest przypisywanie sobie wyłącznego autorstwa utworu, w sytuacji, gdy w rzeczywistości utwór powstał we współautorstwie z inną osobą.

²¹⁴ Kontrowersyjny jest przy tym wyrok SA w Warszawie z 26.01.2015 r., I ACa 1046/14, LEX nr 1667671, w którym Sąd stwierdził, że „biernie legitymowanym nie będzie (...) autor, który realizuje prawa majątkowe do dzieła z naruszeniem licencji wyłącznej” (twórca utworu udzielił powodowi licencji wyłącznej, którą następnie naruszał). Twierdzenie Sądu wydaje się być nie trafne. Wprawdzie twórcy nadal przysługują autorskie prawa majątkowe, jednakże wskazano już wcześniej, iż nie stoi to na przeszkodzie, aby posiadać legitymację bierną w sprawach o naruszenie „tych samych” praw autorskich (przykładem są roszczenia pomiędzy współtwórcami). Skoro art. 67 ust. 4 upoważnia licencjobiorcę wyłącznego do dochodzenia roszczeń z tytułu autorskich praw majątkowych w zakresie objętym umową licencyjną, to uprawnienie takie jest skuteczne *erga omnes* (por. *Ustawa...*, red. E. Ferenc-Szydelko, art. 67, pkt III.3), a zatem również wobec licencjodawcy, nawet jeżeli jest nim sam twórca utworu. Zobacz również słuszną uwagę K. Konarskiego, że legitymowanym biernie może być twórca, np. wtedy, gdy przeniósł autorskie prawa majątkowe na inną osobę, a nadal dokonuje eksploatacji utworu – K. Konarski, *Zakres...*, s. 14.

lematyczna jest odpowiedź na pytanie, czy korzystanie z utworu zgodnie z posiadanym upoważnieniem (ustawowym lub umownym), jednakże bez zapłaty należnego uprawnionemu wynagrodzenia, również stanowi naruszenie autorskich praw majątkowych. W orzecznictwie przyjmuje się, że w obu przypadkach, a zatem zarówno wtedy, gdy należnego honorarium nie uiszcza korzystający z utworu na podstawie licencji ustawowej (np. w ramach dozwolonego użytku)²¹⁵, jak i wtedy, gdy nie czyni tego licencjobiorca „umowny”²¹⁶, uprawniony nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w art. 79 ust. 1 pr. aut.²¹⁷. Wystarczające są bowiem inne środki prawne przy-

²¹⁵ Por. wyrok SN z 20.05.1999 r., I CKN 1139/97, LEX nr 37915 („nie ma (...) podstaw do dochodzenia od operatora sieci kablowej, dokonującego retransmisji w warunkach art. 24 ust. 3 pr. aut., roszczeń przewidzianych w art. 79 ust. 1 pr. aut. (...). Operatorowi sieci kablowej, działającemu w warunkach określonych w art. 24 ust. 3 pr. aut., przysługuje w tym zakresie z mocy wymienionego dopiero co przepisu licencja ustawowa. Nie można przeto uznać, że narusza on cudze autorskie prawa majątkowe”); wyrok SN z 26.06.2003 r., V CKN 411/01, LEX nr 82130 („odmienność wyłącznego prawa do korzystania z utworu i roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z utworu nie pozwala uważać wspomnianego roszczenia, mimo wskazanej treści art. 17 pr. aut., za element wyłącznego prawa do korzystania z utworu. Objęcia zakresem zastosowania art. 79 pr. aut. także przypadków niezapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z utworu na podstawie licencji ustawowej nie da się zatem uzasadnić «istotowym» podobieństwem roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z utworu na podstawie licencji ustawowej do bezwzględnego, wyłącznego prawa do korzystania z utworu, ponieważ takiego podobieństwa nie ma”).

²¹⁶ Zob. wyrok SN z 25.11.2009 r., II CSK 259/09, LEX nr 551105: „w przypadku (...), gdy strony umówiły się na korzystanie z utworu, dla roszczenia o zapłatę wynagrodzenia przez osobę uprawnioną nie ma potrzeby sięgania do art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wystarczająco chroni je możliwość dochodzenia na drodze sądowej należnego wynagrodzenia z odsetkami za opóźnienie”. Podobnie: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30.05.2001 r., I ACa 1332/00, LEX nr 1680991: „sam (...) fakt, że [powódka] nie otrzymała wynagrodzenia za folder – wydany przecież za jej przyzwoleniem nie uzasadnia zasądzenia wynagrodzenia w trybie art. 79 ustawy o prawie autorskim – naruszenie takie miałoby miejsce, gdyby pozwany korzystał z efektów pracy powódki w sposób oczywiście sprzeczny z jej wolą”. Zob. również wyrok SA w Krakowie z 3.11.2016 r., I ACa 801/16, LEX nr 2163036 – w rozpatrywanej sprawie autor zdjęć po zawarciu ustnej umowy z pozwanym (uprawniającej tego ostatniego do korzystania z fotografii) przeniósł autorskie prawa majątkowe na stronę powodową, przy czym wyłącznie w celu – jak ustalił Sąd – wystawienia przez nią faktury VAT pozwanemu. Strona powodowa wobec nieuiszczenia zapłaty przez korzystającego ze zdjęć wniosła pozew o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Zarówno sąd I instancji, jak i Sąd Apelacyjny oddaliły powództwo wskazując, że w rozpatrywanej sprawie **nie doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych**, ponieważ pozwany był uprawniony do korzystania ze zdjęć na podstawie zawartej licencji. Sąd podkreślił, że: „uprawnienie powódki do żądania wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną spółkę z fotografii wykonanych przez M.N. ogranicza się do sumy umówionej między autorem zdjęć a stroną pozwaną”, a zatem stanowi roszczenie związane z niewykonanym przez pozwanego zobowiązaniem.

²¹⁷ Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy odmienne stanowisko wyraził SN w wyroku z 6.11.1976 r., III CZP 10/76, LEX nr 2030, uznając, że dochodzone przez OZZ wynagrodzenie należne z tytułu udzielonych licencji, stanowi działanie polegające na „ochronie praw autorskich”.

sługujące poszkodowanemu (np. możliwość żądania naprawienia szkody na podstawie przepisów dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania). W doktrynie zdania w tym zakresie są już bardziej podzielone²¹⁸.

Rozstrzygnięcie omawianego zagadnienia nie jest łatwe. Z jednej strony przychyliam się do twierdzenia, zgodnie z którym wynagrodzenie jest elementem składowym autorskich praw majątkowych (art. 17 pr. aut.), w konsekwencji czego należałoby przyjąć, że już samo jego nieuiszczenie stanowi naruszenie prawa. Z drugiej strony nie jest do zaakceptowania sytuacja, w której użytkownik został jednoznacznie upoważniony do korzystania z utworu w danym zakresie (zwłaszcza w przypadku upoważnień, tj. licencji, ustawowych, niezależnych od woli twórcy), a jednocześnie – na skutek nieuiszczenia opłaty – uprawniony może sięgnąć do roszczeń zakazowych z art. 79 ust. 1 i w ten sposób faktycznie wyłączyć możliwość korzystania z utworu przez użytkownika²¹⁹. Można jednak także argumentować, że wobec „braku zagrożenia” w postaci roszczeń z art. 79 ust. 1 pr. aut. (nie tylko w postaci roszczeń zakazowych, ale również o zapłatę **wielokrotności** wynagrodzenia) podmioty eksploatujące dzieło na podstawie odpłatnej licencji ustawowej z założenia nie będą uiszczały należnych opłat, licząc, że nie zostanie to wykryte przez uprawnionego. Grożącą im sankcją będzie bowiem co najwyżej zapłata należnego honorarium, które i tak musiałyby uiścić.

Dlatego też najlepszym rozwiązaniem analizowanego problemu byłoby dopuszczenie dochodzenia przez podmioty autorskouprawnione wynagrodzenia należnego za korzystanie z utworu w ramach upoważnienia ustawowego poprzez zastosowanie środków ochronnych przewidzianych w art. 79

²¹⁸ Dochodzeniu w ramach art. 79 ust. 1 pr. aut. wynagrodzenia nieuiszczonego wskutek korzystania z utworu na podstawie upoważnienia ustawowego lub umownego sprzeciwiają się J. Barta i R. Markiewicz (por. aprobującą głosę do przywołanego wcześniej wyroku SN: J. Barta, R. Markiewicz, *Glosa do wyroku SN z 20.05.1999 r.*, I CKN 1139/97, OSP 2000/2, poz. 24. Podobnie: K. Kornarski, *Zakres...*, s. 11; E. Traple [w:] *Prawo...*, s. 151–153 i 161–162). Odmienne stanowisko (uznające, że już samo nieuiszczenie należnego twórcy wynagrodzenia stanowi naruszenie autorskich praw majątkowych) prezentują: A. Drzewiecki i J. Błęszyński (por. odpowiednio: A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II.B.1.; J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 932–934). Pośredni pogląd wyznaje D. Sokołowska, negując uprawnienie twórcy do dochodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 wynagrodzenia należnego z tytułu udzielenia licencji umownej (zob. D. Sokołowska, *Prawo twórcy do wynagrodzenia w prawie autorskim*, Poznań 2013, s. 466–467), jednakże dopuszczając taką ewentualność w przypadku dochodzenia honorarium z tytułu korzystania z utworu na podstawie licencji ustawowych (D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 473–474).

²¹⁹ P. Bogdalski, *Środki...*, s. 48.

ust. 1 pr. aut., przy czym z wyłączeniem roszczeń zakazowych. Dzięki temu powód mógłby chociażby żądać zapłaty **dwukrotności** wynagrodzenia, ale jednocześnie nie mógłby w ogóle „wyłączyć” korzystania z utworu przez użytkownika, skoro temu ostatniemu przyznano w tym zakresie odpowiednią licencję ustawową.

Nieco inaczej należy natomiast oceniać sytuację nieuiszczenia opłat z tytułu udzielenia licencji umownej. W takim przypadku istotnie wystarczające wydają się być środki ochrony określone np. w art. 471 i n. k.c. Twierdzenie to jest uzasadnione tym, że uprawniony (w przeciwieństwie do licencji ustawowych) sam decydował o wyrażeniu zgody na korzystanie z utworu przez licencjobiorcę. Mógł więc temu zapobiec, jak również, wobec niespełnienia świadczenia przez drugą stronę, może dążyć do rozwiązania umowy, a więc do sytuacji, w której użytkownik zaprzestanie eksploatacji utworu z uwagi na brak stosownego upoważnienia.

Ze względu na przyjęte wcześniej stanowisko, zgodnie z którym przepisy dotyczące odpowiedzialności z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych stanowią regulacje szczególne w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących czynów niedozwolonych (por. 2.2.1.), legitymowany biernie w sprawach o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia będzie również pomocnik, podżegacz oraz osoba, która świadomie skorzystała z dokonanego naruszenia – stosownie do postanowień art. 422 k.c.²²⁰ Istotną kwestią jest przy tym, jak już zostało wskazane, że wymienione podmioty będą ponosiły odpowiedzialność **wyłącznie wtedy**, gdy ich zachowanie będzie **zawinione**.

Z tych samych względów odpowiedzialność kilku osób, które wspólnie wyrządziły uprawnionemu szkodę na skutek naruszenia autorskich praw majątkowych, będzie kwalifikowana jako odpowiedzialność solidarna, stosownie do postanowień art. 441 k.c.

²²⁰ Tak, np.: wyrok SN z 11.08.2011 r., I CSK 633/10, LEX nr 1119398.

4. Przedawnienie roszczeń

W świetle poczynionych wcześniej rozważań dotyczących deliktowego charakteru roszczenia o zapłatę (wielokrotności) stosownego wynagrodzenia oraz stosowania w zakresie nieuregulowanym w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych regulacji Kodeksu cywilnego, prawidłowe jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 11.08.2011 r.²²¹, zgodnie z którym „roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c.”²²². Co do zasady uprawniony nie może zatem żądać zapłaty odszkodowania ryczałtowego po upływie trzech lat od dnia, w którym dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Odmienne stanowisko prezentuje J. Błeszyński, który uważa, że z uwagi na podobieństwo ochrony prawnoautorskiej do ochrony petytoryjnej termin przedawnienia powinien być obliczany według reguł ogólnych, a zatem przy zastosowaniu art. 118 k.c.²²³, a nie art. 442¹ k.c.²²⁴ Stanowisko to nie

²²¹ Wyrok SN z 11.08.2011 r., I CSK 633/10, LEX nr 1119398.

²²² Podobnie: wyrok SN z 14.12.2012 r., I CNP 25/12, LEX nr 1294219; wyrok SA w Warszawie z 13.02.2014 r., I ACa 1562/13, LEX nr 1444912; wyrok SA w Białymstoku z 12.03.2014 r., I ACa 814/13, LEX nr 1444718; wyrok SA w Katowicach z 10.12.2014 r., I ACa 590/14, LEX nr 1648905; wyrok SO w Gdańsku z 24.03.2014 r., I C 719/13, LEX nr 2190050. Tak również: M. Jankowska [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II.3.; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt I.7. Odmienne (przyjmując ogólne terminy przedawnień określonych w art. 118 k.c.): *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, art. 79, nb. 30.

²²³ Przed nowelizacją Kodeksu cywilnego na mocy ustawy z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), która weszła w życie 9.07.2018 r., ogólny termin przedawnienia wynosił 10 lat oraz dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 3 lata. Obecnie pierwszy z przywołanych terminów uległ skróceniu do 6 lat, przy czym „koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego (...)”. Jeżeli roszczenia stały się wymagalne przed dniem wejścia w życie znowelizowanego przepisu, do obliczenia terminu przedawnienia stosuje się nowe brzmienie przepisu (chyba że według przepisów dotychczasowych termin przedawnienia byłby krótszy), przyjmując, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu wejścia w życie znowelizowanego przepisu, czyli 9.07.2018 r. (por. art. 5 przywołanej ustawy nowelizującej).

²²⁴ Por. również nietrafny wyrok SA w Warszawie z 28.05.2010 r., I ACa 1210/09, LEX nr 1120063, w którym stwierdzono, że art. 79 ust. 1 pr. aut. jest przepisem szczególnym, „co oznacza m.in., że wyłącza on stosowanie do roszczeń z niego wynikających przepisów o czynach niedozwolonych w zakresie dotyczącym przedawnienia”. Konsekwencją założenia Sądu jest przyjęcie, że roszczenia z art. 79 ust. 1 pr. aut. przedawniają się z upływem terminów ogólnych określonych w art. 118 k.c.

zasługuje jednak na aprobatę ze względu na zakwalifikowanie roszczeń odszkodowawczych z art. 79 ust. 1 pr. aut. do katalogu roszczeń opartych na odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych.

Rozdział III

WIELOKROTNOŚĆ STOSOWNEGO WYNAGRODZENIA

O ile sama koncepcja ryczałtowego odszkodowania z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych nie budzi szczególnych zastrzeżeń²²⁵, gdyż przyznaje uprawnionemu ochronę prawną w sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe (utrudnione), o tyle wprowadzenie mnożnika odszkodowania (jego wielokrotności) spotyka się z silną krytyką ze strony doktryny²²⁶, a częściowo również orzecznictwa²²⁷.

²²⁵ W szczególności przy założeniu, że do uzyskania ryczałtowego odszkodowania nadal niezbędne jest wykazanie związku przyczynowego pomiędzy działaniem naruszcyciela a powstaniem jakiegokolwiek uszczerbku w majątku uprawnionego.

²²⁶ Zob. np.: S. Sołtysiński, A. Nowicka, *Uwagi...*; T. Targosz, A. Tischner, *Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.05.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw*, LEX 2008; M. Czajkowska-Dąbrowska, *Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz innych ustaw*, druk sejm. nr 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf/Opwsdr?OpenForm&1241>, dostęp: 20.12.2019 r., i M. Czajkowska-Dąbrowska, *Odszkodowanie...*; E. Laskowska, *Konstrukcja...*; R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*; A. Skibińska, *Trolling prawnoautorski (copyright trolling) a nadużycie prawa podmiotowego*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2017/4, s. 29; A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna ochrona autorskich praw majątkowych w świetle ekonomicznej analizy prawa*, Warszawa 2013, s. 254–262; częściowo także, np.: P. Żerański, *Granica...*; W. Machała, *Opinia dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw*, druk sejm. nr 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf/Opwsdr?OpenForm&1241>, dostęp: 20.12.2019 r.; P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 87 i 89; P. Podrecki, *Środki...*, s. 300, 327 i 228; K. Konarski, *Zakres...*, s. 17–18; P. Bogdalski (w odniesieniu do dwukrotności stosownego wynagrodzenia), *Roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia – zagadnienia wybrane*, MoP 1995/9; P. Bogdalski, *Środki...*, s. 118 i n.; J. Siedziako, *Natura prawna roszczenia o naprawienie szkody z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych poprzez zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2013/3, s. 131–134.

²²⁷ Zob. np. wyrok SA w Warszawie z 8.12.2016 r., VI ACa 1176/15, LEX nr 2265690. Zob. także rozważania SN dotyczące dwukrotności i trzykrotności stosownego wynagrodzenia – wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427.

Efektom powtarzających się zastrzeżeń w tym zakresie było skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku²²⁸ o zbadanie zgodności z Konstytucją RP treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b i w rezultacie wydanie przez Trybunał wyroku 23.06.2015 r.²²⁹, w którym stwierdzono, że omawiany przepis jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim „uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu”. Z kolei w wyroku z 5.11.2019 r.²³⁰ Trybunał utrzymał jednak w mocy możliwość żądania zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Przywołane orzeczenia zostaną poddane szczegółowej analizie w następnych podrozdziałach (pkt 2 i 3). W pierwszej kolejności należy jednak w skrócie omówić genezę umieszczenia w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych omawianej instytucji, czyli roszczenia o uiszczenie **wielokrotności** tzw. hipotetycznej opłaty licencyjnej.

1. Geneza i charakterystyka roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia

Aktualne brzmienie art. 79 ust. 1 pr. aut. zostało ustalone ustawą z 9.05.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych

²²⁸ Treść art. 79 pr. aut. (w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2007 r.) była już wcześniej przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego, który w postanowieniu z 24.05.2006 r. (Ts 203/05, LEX nr 195359) odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Wydaje się jednak, że przedmiotowa skarga była źle sformułowana, co w konsekwencji nie pozwoliło Trybunałowi na pełniejszą analizę omawianego przepisu. Skarżący podnosił bowiem przede wszystkim, że na podstawie art. 79 OZZ upoważniona jest do naliczania korzystającym z utworu wygórowanych stawek wynagrodzenia, co jest sprzeczne z zasadą wolności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji). Tymczasem, jak słusznie wskazał w uzasadnieniu Trybunał: „przedmiotem regulacji tego przepisu nie jest sposób ustalenia wysokości wynagrodzenia przysługującego twórcom za korzystanie z utworów czy artystycznych wykonań objętych zbiorowym zarządzaniem, tylko ochrona naruszonych autorskich praw majątkowych. Tym samym trudno wiązać z treścią tego przepisu naruszenia zasady wolności gospodarczej, w sposób w jaki ujęte ono zostało w skardze konstytucyjnej”.

²²⁹ Wyrok TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 932.

²³⁰ Wyrok TK z 5.11.2019 r., P 14/19, Dz.U. z 2019 r. poz. 2193.

innych ustaw²³¹, która miała na celu ujednoczenie kwestii egzekwowania praw własności intelektualnej, a w szczególności kwestii procesowych i zapewnienie równorzędnego poziomu ochrony praw własności intelektualnej we wszystkich państwach członkowskich UE²³². Sama możliwość żądania od naruszydca zapłaty wielokrotności, tj. dwukrotności lub – gdy naruszenie było zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, istniała już od początku obowiązywania obecnej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych²³³. Roszczenie to nie występowało natomiast w ustawach o prawie autorskim z 29.03.1926 r.²³⁴ oraz z 10.07.1952 r.²³⁵.

Znaczącą różnicą pomiędzy pierwotnym brzmieniem art. 79 ust. 1 a obecnie obowiązującą treścią jest możliwość dochodzenia obecnie²³⁶ roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści **kumulatywnie** wraz z roszczeniem o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia²³⁷, a nie alternatywnie, jak miało to miejsce do czasu wspomnianej nowelizacji²³⁸.

²³¹ Dz.U. Nr 99, poz. 662.

²³² P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 493. Zob. też Druk sejm. nr 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1241.htm>, dostęp: 20.12.2019 r.

²³³ Zob. Dz.U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83. Pierwotna treść art. 79 ust. 1 pr. aut. brzmiała następująco: „Twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłacenia w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody; jeżeli działanie naruszającego było zawinione”.

²³⁴ Dz.U. z 1926 r. Nr 48, poz. 286. Art. 55 stanowił, że: „Twórca (lub jego prawny następca) może żądać od wkraczającego bezprawnie w jego prawa, by zaniechał naruszenia, wydał to czym się z bogacił, a w razie winy wynagrodził wszelką szkodę”.

²³⁵ Dz.U. z 1952 r. Nr 34, poz. 234. Art. 56 stanowił, że: „Twórca lub jego następca prawny może żądać od naruszającego jego autorskie prawa majątkowe, by zaniechał naruszenia, wydał uzyskane korzyści i w razie winy wynagrodził szkodę”.

²³⁶ Chociaż jeszcze pod rządami ustawy o prawie autorskim z 1952 r. sądy niekiedy dopuszczały kumulowanie roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści i innych roszczeń, np. o zapłatę wynagrodzenia (jednokrotnego) za korzystanie z utworu, zob. wyrok SN z 22.10.1974 r., II CR 406/74, LEX nr 1845; odmiennie: wyrok SN z 31.08.1963 r., I CR 1110/61, LEX nr 1634683.

²³⁷ W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki odszkodowania ryczałtowego za naruszenie autorskich praw majątkowych (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. po wyrokach Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej)* [w:] *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Trąplę*, red. P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz, Warszawa 2017, s. 276; D. Kot, *Roszczenia pieniężne w sprawach o ochronę autorskich praw majątkowych*, RPEiS LXV/2, s. 68.

²³⁸ A. Tischner [w:] *Komentarz...*, art. 79 pr. aut., nb. 12; W. Machała, *Specyfika...*, s. 196; W. Machała, G. Rząsa, M. Siciarek [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, LEX 2019, art. 79, nb. 86.

Jak już wskazano, roszczenie o zapłatę wielokrotności (zwłaszcza dwukrotności²³⁹) stosownego wynagrodzenia spotkało się z bardzo szeroką krytyką w doktrynie. Zarzuca się mu niezgodność z podstawowymi zasadami prawa cywilnego i w ogóle polskiego porządku prawnego²⁴⁰, w szczególności z zasadą pełnego wynagrodzenia szkód²⁴¹ i zakazem wzbogacania się poszkodowanego w wyniku uzyskanego odszkodowania²⁴², a także ogromną surowość²⁴³, niespotykaną nawet w prawie karnym, w którym odpowiedzialność uzależniona jest wszak od stwierdzenia winy sprawcy²⁴⁴. Artykuł 79 ust. 1 dopuszcza bowiem zasądzenie na rzecz uprawnionego wielokrotności (dwukrotności) należnego mu honorarium autorskiego niezależnie od tego, czy działanie naruszcyciela było zawinione, czy też działał on w dobrej wierze. Oznacza to, że analizowane roszczenie przybiera charakter niemalże

²³⁹ R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1097; K. Konarski, *Zakres...*, s. 17; D. Kot, *Roszczenia...*, s. 60; P. Bogdalski, *Środki...*, s. 123–126, przy czym ostatni z przywołanych autorów błędnie wskazuje na s. 125 i 126 (zob. przyp. 266), że ustawodawca rozważał możliwość usunięcia roszczenia o dwukrotność stosownego wynagrodzenia w projekcie nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1999 r. Projekt ten przewidywał jedynie zmianę ówczesnego brzmienia art. 79 ust. 2 pr. aut. poprzez ograniczenie do przypadków zawinionego naruszenia możliwości dodatkowego żądania od naruszcyciela (działającego w ramach działalności gospodarczej) zapłaty sumy pieniężnej na Fundusz Promocji Twórczości (zob. projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz jego uzasadnienie, s. 5, druk sejm. nr 1382, [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/1382/\\$file/1382.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/1382/$file/1382.pdf), dostęp: 20.12.2019 r.). Projekt nie odnosił się natomiast do treści art. 79 ust. 1 pr. aut.

²⁴⁰ Zob. postanowienie SN z 11.10.2013 r. (I CSK 697/12, LEX nr 1396299), w którym Sąd stwierdził, odmawiając uznania wykonalności orzeczenia sądu amerykańskiego, że odszkodowanie o charakterze karnym (*punitive damages*) jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym. „Do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego należy [bowiem] zaliczyć wymaganie, aby środki cywilnoprawne skierowane przeciwko sprawcy szkody były proporcjonalne w rozumieniu prawa konstytucyjnego. Odstępstwa od przyjętej w prawie cywilnym zasady, że odszkodowanie służy kompensacji szkody i nie może przewyższać rozmiaru szkody, są zatem do zaakceptowania z punktu widzenia polskiego porządku prawnego tylko o tyle, o ile nie naruszają konstytucyjnej zasady proporcjonalności”.

²⁴¹ A. Tischner [w:] *Komentarz...*, art. 79 pr. aut., nb. 11; P. Podrecki, *Środki...*, s. 299; A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna...*, s. 256.

²⁴² M. Jankowska [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II, nb. 3; D. Kot, *Roszczenia...*, s. 61; P. Podrecki, *Środki...*, s. 299; P. Bogdalski, *Środki...*, s. 123.

²⁴³ R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1097; W. Machała pisze wręcz o „penalnym” charakterze omawianego roszczenia (zob. W. Machała, *Specyfika...*, s. 195), a P. Bogdalski i D. Kot nazywają je „karą ustawową” (zob. P. Bogdalski, *Roszczenie...*, s. 265; D. Kot, *Roszczenia...*, s. 63). S. Sołtysiński i A. Nowicka jeszcze na etapie prac legislacyjnych zmierzających do implementowania dyrektywy 2004/48/WE pisali z kolei o „karze cywilnej” (zob. S. Sołtysiński, A. Nowicka, *Uwagi...*, s. 1069–1070. Roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia „karą cywilną” nazywają również J. Barta i R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 33.

²⁴⁴ A. Tischner [w:] *Komentarz...*, art. 79 pr. aut., nb. 12; P. Bogdalski, *Środki...*, s. 123–125; A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna...*, s. 255.

absolutny²⁴⁵ i jest bardziej restrykcyjne (nawet w obecnym brzmieniu)²⁴⁶ od pierwotnego projektu dyrektywy 2004/48/WE (uznanego ostatecznie za zbyt rygorystyczny²⁴⁷), przewidującego obowiązek wprowadzenia w ustawodawstwach krajowych możliwości żądania podwójnego wynagrodzenia, ale jedynie w przypadku zawinionego naruszenia prawa.

Co ciekawe, pierwotnie projekt ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przewidywał – alternatywnie dla roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści – możliwość żądania zapłaty **wyłącznie trzykrotności** stosownego wynagrodzenia i to niezależnie od zaistnienia winy po stronie naruszcyciela²⁴⁸. W lakonicznym uzasadnieniu projektu wskazano, że „wyposażenie autora i jego następcy prawnego w to roszczenie ułatwi dochodzenie odpowiedzialności i usunie niebezpieczeństwo, że naruszający znajdzie się w korzystniejszej sytuacji niż osoba legalnie wykorzystująca utwór. W obecnej chwili najczęściej odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw majątkowych sprowadza się do wypłacenia, dodatkowo ze znacznym opóźnieniem, wynagrodzenia, którego autor mógłby oczekiwać w wypadku legalnej eksploatacji, mimo że korzystanie nastąpiło bez zgody uprawnionego albo wbrew jego woli. Taki stan rzeczy podważa sens zawierania umowy”²⁴⁹. Dopiero w toku dalszych prac legislacyjnych uzależniono możliwość żądania potrójnego wynagrodzenia od wykazania winy po stronie naruszcyciela, wprowadzając

²⁴⁵ P. Żerański, *Granica...*, s. 37, przy czym W. Machała wskazuje, iż zasada odpowiedzialności oparta wyłącznie na fakcie naruszenia autorskich praw majątkowych (ewentualnie powiązanych z wystąpieniem jakiegokolwiek szkody po stronie uprawnionego) jest uzasadniona. Prawa autorskie są bowiem prawami skutecznymi *erga omnes*. Wystąpienie winy po stronie naruszcyciela nie powinno być zatem warunkiem koniecznym do wystąpienia w stosunku do niego z roszczeniami ochronnymi. Zawinięcie powinno ewentualnie modyfikować zakres odpowiedzialności naruszcyciela – zob. W. Machała, *Specyfika...*, s. 193–194. K. Konarski wskazuje z kolei, że odpowiedzialność w postaci obowiązku uiszczenia podwójnego stosownego wynagrodzenia należy uznać za opartą na zasadzie ryzyka – zob. K. Konarski, *Zakres...*, s. 16.

²⁴⁶ To jest po uchyleniu przez TK możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia.

²⁴⁷ P. Żerański, *Granica...*, s. 35.

²⁴⁸ Projektowany przepis (pierwotnie oznaczony jako art. 77 ust. 1) brzmiał następująco: „Twórca może żądać od naruszającego jego autorskie prawa majątkowe zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłacenia w potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia i jeżeli działanie naruszającego było zawinione, wyrównania wyrządzonej szkody” – rządowy projekt ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, druk sejm. nr 86 z 6.11.1993 r., Biblioteka Sejmowa.

²⁴⁹ Zob. pkt 13 uzasadnienia do rządowego projektu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (s. 41), druk sejm. nr 86.

jednocześnie roszczenie o zapłatę dwukrotności należnego honorarium – w wypadku naruszenia niezawinionego. Rozwiązanie to miało być zresztą „kompromisowe” wobec zarzutów o zbytni rygoryzm przepisu w jego pierwotnym brzmieniu²⁵⁰. W tym kontekście interesująca jest wypowiedź przedstawiciela Polskiego Radia i Telewizji, K. Wojciechowskiego, z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 14.12.1993 r.²⁵¹, która sugeruje, że na pewnym etapie prac nad ustawą rozważano ewentualność wprowadzenia możliwości żądania „stosownej wielokrotności” wynagrodzenia²⁵². Takie rozwiązanie pozostawiałoby orzekającemu sądowi większą swobodę w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie ostatecznej wysokości należnego uprawnionemu odszkodowania ryczałtowego, którą można by bardziej dostosować do faktycznie odniesionej przez niego szkody oraz do innych szczególnych okoliczności sprawy. Niestety, ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych była uchwalana w trybie pilnym, co nie sprzyjało pogłębionej refleksji nad jej postanowieniami²⁵³.

Przy okazji wspomnianej nowelizacji art. 79 ust. 1, dokonanej w 2007 r., M. Czajkowska-Dąbrowska podnosiła, że oderwanie przez polskiego ustawodawcę odszkodowania od zaistnienia winy u naruszcyciela jest wręcz **sprzeczne** z obowiązującymi postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE, łączącej wszelkie roszczenia odszkodowawcze z przesłanką winy²⁵⁴. Wobec wyroku

²⁵⁰ Zob. wypowiedź J. Bleszyńskiego na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu z 14.12.1993 r., Biuletyn nr 170/II, <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/C33F3144839498C7C1256B72004AF45E?OpenDocument>, dostęp: 20.12.2019 r.

²⁵¹ Biuletyn nr 170/II z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 14.12.1993 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/C33F3144839498C7C1256B72004AF45E?OpenDocument>, dostęp: 20.12.2019 r.

²⁵² Dokładna wypowiedź K. Wojciechowskiego oraz jej kontekst brzmiały następująco:

„Przedstawiciel PRiTV Krzysztof Wojciechowski: Chciałem zwrócić uwagę na alternatywy możliwości dochodzenia potrójnego wynagrodzenia. Wydaje mi się, że tak jak było w pierwotnej propozycji – tzn. «stosowna wielokrotność» – jest lepiej, gdyż jest to bardziej elastyczne, a potrójne wynagrodzenie w sytuacji niezawinionego naruszenia jest chyba przesadzone.

Poseł Jerzy Jaskiernia /SLD/: Czy w tej sprawie rząd chciałby się wypowiedzieć?

Ekspert, prof. Jan Bleszyński: Sądzę, że jest tu możliwy kompromis – zostało to zmienione w poprzedniej kadencji z inicjatywy posłów – propozycja jest taka, by napisać: «podwójnego a w wypadku, gdy naruszenie jest zawinione – potrójnego».

²⁵³ Zob. druk sejm. nr 86, <http://orka.sejm.gov.pl/proc2.nsf/opisy/86.htm>, dostęp: 20.12.2019 r. Przykładowo w pkt 13 uzasadnienia do projektu ustawy mówi się o „podwójnym wynagrodzeniu”, podczas gdy, jak wspomniano, projekt pierwotnie przewidywał jedynie możliwość żądania zapłaty trzykrotności honorarium.

²⁵⁴ M. Czajkowska-Dąbrowska, *Opinia...*, pkt 8.

TSUE (por. niżej) stanowisko to okazało się nietrafne, nie zmienia to jednak faktu, że brak związku pomiędzy zasądzeniem dwukrotności stosownego wynagrodzenia a stanem świadomości użytkownika w zakresie naruszania prawa nadal budzi poważne zastrzeżenia. W szczególności obecnie, gdy na skutek wyroków Trybunału Konstytucyjnego możliwe jest żądanie podwójnego honorarium zarówno od intencjonalnie działającego naruszyciela, jak i od osoby nieświadomie eksploatującej utwór w sposób nielegalny²⁵⁵, pozostaje aktualne dobitne pytanie M. Czajkowskiej-Dąbrowskiej, sformułowane na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu 28.02.2007 r.: dlaczego np. drobny przedsiębiorca działający w sposób oczywisty w dobrej wierze musi płacić dwukrotność stosownego wynagrodzenia, skoro nie można mu przypisać winy²⁵⁶. Wydaje się, że jedynym argumentem przemawiającym (przynajmniej w pewnym stopniu) za nałożeniem tak surowej sankcji na „bezwinnego” naruszyciela jest prewencyjny charakter omawianego roszczenia. O ile sankcja grożąca za zawinione naruszenie prawa skłania użytkownika tylko (lub aż) do dołożenia należytej staranności (aby uchylić się od zarzutu niedbalstwa), o tyle odpowiedzialność oparta na bezprawności nakazuje podjęcie przez niego jeszcze większych wysiłków w celu uzyskania absolutnej pewności, że danego rodzaju eksploatacja nie będzie nielegalna²⁵⁷.

W tym kontekście w doktrynie zwraca się jednak uwagę na nieuzasadnioną²⁵⁸ dysproporcję pomiędzy poziomem ochrony przyjętym na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej²⁵⁹, która dopuszcza (w art. 287 i 296) dochodzenie jedynie „jednokrotnego” stosownego wynagrodzenia lub kwoty odpowiadającej opłacie licencyjnej, i to wyłącznie w przypadku, gdy narusze-

²⁵⁵ Zob. pkt 3 niniejszego rozdziału dotyczący stanu prawnego po wyrokach TK.

²⁵⁶ Zob. wypowiedź M. Czajkowskiej-Dąbrowskiej na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu z 28.02.2007 r., Biuletyn nr 1666/V, <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/KSP-65>, dostęp: 20.12.2019 r. Zob. również uwagi R. Markiewicza i S. Sołtysińskiego, którzy nazywają sankcję w postaci konieczności zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia „karą za niewinność” – R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1097. Negatywnie o powiązaniu wielokrotności wynagrodzenia z niezawinionym działaniem naruszyciela zob. również A. Tischner, *Harmonizacja...*, s. 691.

²⁵⁷ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 508; P. Bogdalski, *Środki...*, s. 120. Z drugiej strony, słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 19.07.2016 r., I ACa 324/16, LEX nr 2163058, że funkcja prewencyjna roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia jest dyskusyjna, skoro odpowiedzialność naruszyciela przyjmuje w zasadzie charakter absolutny.

²⁵⁸ Zob. W. Machała, *Opinia...*, pkt 3.6; M. Czajkowska-Dąbrowska, *Opinia...*, pkt 8.

²⁵⁹ Dz.U. z 2020 r. poz. 286.

nie prawa było zawinione²⁶⁰. Ten brak konsekwencji ustawodawcy podważa wspomniany prewencyjny charakter roszczenia o zasądzenie wielokrotności wynagrodzenia²⁶¹. Należy bowiem postawić sobie pytanie, dlaczego prawodawca uznał za słuszne „odstraszenie” potencjalnych naruszcycieli praw autorskich (zarówno działających intencjonalnie, jak i w dobrej wierze), a nie uczynił tego także w stosunku do patentów czy praw do znaków towarowych? Jediną przyczynę takiego postępowania, jak słusznie wskazuje W. Machała, mógłby stanowić fakt, że prawa do utworów są dzisiaj naruszane na masową, niespotykaną dotychczas skalę, na skutek powszechnego dostępu do Internetu²⁶². Takie były też wyjaśnienia strony rządowej – wskazano, że za zróżnicowaniem ochrony przemawia specyfika naszego kraju, tj. „bardzo wysoki poziom piractwa”²⁶³. Trudno jednak uznać, aby okoliczność ta uzasadniała przyznanie uprawnionemu (w przypadku zawinionego naruszenia) aż trzykrotnie wyższego honorarium niż to, które byłoby mu należne, gdyby naruszenie dotyczyło przedmiotu prawa własności przemysłowej²⁶⁴.

²⁶⁰ Należy jednak nadmienić, że w dyrektywie 2004/48/WE dostrzeżono możliwość pewnego zróżnicowania w zakresie ochrony różnych przedmiotów praw własności intelektualnej. W motywie 17 wskazano bowiem, że „przewidziane w niniejszej dyrektywie środki, procedury i środki naprawcze w każdym przypadku powinny być ustalane tak, aby w należyty sposób uwzględniały specyfikę sprawy, **włączając szczególnie cechy każdego prawa własności intelektualnej**, i w stosownym przypadku umyślny lub nieumyślny charakter naruszenia” (podkreślenie moje – Ł.M.).

²⁶¹ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 512.

²⁶² W. Machała, *Opinia...*, pkt 3.6. W. Machała podkreśla, że teoretycznie można by również wskazywać na wyższą wartość kulturową przedmiotów prawa autorskiego względem pozostałych dóbr własności intelektualnej. Owa „wyższa wartość”, jak przyznaje sam Autor, jest jednak obecnie dyskusyjna, zważywszy na to, że na gruncie prawa autorskiego chronione są również takie twory jak bazy danych czy programy komputerowe. Z kolei J. Błęszyński podkreślając szczególną łatwość w naruszaniu autorskich praw majątkowych, wskazuje, że korzystanie z przedmiotu praw własności przemysłowej następuje przede wszystkim w sferze gospodarczej. Tymczasem twory wykorzystywane są na znaczenie szerszych polach eksploatacji, co tym bardziej zwiększa skalę dotkliwości naruszenia autorskich praw majątkowych, uzasadniającą objęcie ich szczególną ochroną, zob. J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XXV.

²⁶³ Zob. Biuletyn nr 1728/V z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 14.03.2007 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgsknr5/KSP-67>, dostęp: 20.12.2019 r. Pogląd o wysokim poziomie piractwa w „polskim” Internecie jest zagadnieniem dyskusyjnym; w tym kontekście zob. raport Centrum Cyfrowego Projekt: Polska, którego autorzy przeprowadzili szczegółową analizę wymiany treści cyfrowych przez polskich użytkowników Internetu: M. Filiciak, J. Hofmókl, A. Tarkowski, *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści*, Warszawa 2012, <http://obiegiukultury.centrumcyfrowe.pl/>, dostęp: 20.12.2019 r.

²⁶⁴ Co ciekawe, Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjął omawiany projekt ustawy z poprawkami, zrównując ochronę praw autorskich i praw własności przemysłowej poprzez wprowadzenie możliwości żądania dwukrotności lub trzykrotności (w przypadku zawinionego naruszenia) opłaty licencyjnej także w przypadku ochrony tego drugiego rodzaju praw – zob. poprawki nr 6 i 8

Niezależnie od powyższych uwag krytycznych, argument o prewencyjnym charakterze roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia nie jest zupełnie bezzasadny²⁶⁵. Należy zwrócić uwagę, że przedmiot prawa autorskiego, a przez to i jego ochrona, istotnie są specyficzne nawet na gruncie prawa własności intelektualnej. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na niezwykle łatwość dokonania naruszenia prawa autorskiego, np. poprzez błyskawiczne skopiowanie utworu²⁶⁶, do czego wszak często nie jest wymagane podjęcie szczególnego wysiłku przez naruszydźciela czy obchodzenie specjalnych zabezpieczeń technicznych²⁶⁷. Przy takim założeniu porzestanie na umożliwieniu uprawnionemu żądania jedynie jednokrotnego wynagrodzenia wypaczałoby wychowawczą funkcję tego roszczenia²⁶⁸. Można bowiem zakładać, że żaden użytkownik nie zmierzałby do zawarcia umowy licencyjnej przed przystąpieniem do eksploatacji utworu, skoro grożącą mu sankcją za bezprawne (tj. rozpoczęte bez zgody uprawnionego) korzystanie z dzieła byłby jedynie obowiązek uiszczenia właśnie opłaty licencyjnej²⁶⁹. Nieco przerysowując można stwierdzić, że potencjalni naruszydźciela

w uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 13.04.2007 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/55C962B8DFAA447_FC12572C0003C899C/\\$file/1628.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/55C962B8DFAA447_FC12572C0003C899C/$file/1628.pdf), dostęp: 20.12.2019 r. Ostatecznie jednak poprawki te zostały odrzucone przez Sejm – zob. Biuletyn nr 1882/V z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 26.04.2007 r. oraz pozostałe materiały legislacyjne: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1241.htm>, dostęp: 20.12.2019 r.

²⁶⁵ Co ciekawe, J. Bleszyński, którego można określić jako zwolennika roszczenia o zapłatę wielokrotności honorarium autorskiego, uważa, że cechą charakterystyczną omawianego przepisu wcale nie jest prewencja, gdyż taką funkcję spełniają co do zasady wszelkie normy zastrzegające odpowiedzialność cywilną (zob. J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XVIII). Artykuł 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. odgrywa przede wszystkim rolę społeczno-gospodarczą, prowadząc do naprawienia wyrządzonej przez naruszydźciela szkody, co wcale nie wykracza poza funkcję czysto kompensacyjną (zob. J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XXIII).

²⁶⁶ P. Żerański, *Granica...*, s. 36; W. Machała, *Specyfika...*, s. 189; W. Machała zwraca także uwagę na trudności w zakresie wykrycia sprawcy naruszenia.

²⁶⁷ Z drugiej strony jednak R. Markiewicz i S. Sołtysiński podkreślają, że szczególna ochrona dóbr niematerialnych (w tym przedmiotów praw autorskich) wcale nie jest uzasadniona, gdyż to właśnie naruszenie praw wyłącznych do rzeczy (tj. przedmiotów materialnych) jest bardziej dotkliwie. Nie tylko bowiem pozbawia właściciela korzyści ekonomicznych, ale może także spowodować całkowitą utratę władztwa nad rzeczą, a zatem uniemożliwić w ogóle korzystanie z niej. Tymczasem bezprawna eksploatacja utworu przez użytkownika nie wyłącza zazwyczaj możliwości korzystania z dzieła przez uprawnionego, a nawet przez osoby trzecie – to samo dobro niematerialne może być jednocześnie eksploatowane przez bardzo wiele podmiotów, zob. R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Konstytucyjne...*, s. 4.

²⁶⁸ P. Żerański, *Granica...*, s. 39.

²⁶⁹ Trafnie podkreślił to Sąd Najwyższy w wyroku z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560, wskazując, że ograniczenie odszkodowania do „równowartości hipotetycznego

liczyliby, że ich nielegalna eksploatacja nigdy nie zostanie wykryta i w ten sposób unikną zapłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia²⁷⁰. Wprawdzie, jak słusznie zauważa P. Machnikowski, żądanie zapłaty wynagrodzenia jest tylko alternatywą dla odszkodowania ustalanego na zasadach ogólnych, jednakże „alternatywa też powinna być poważna”²⁷¹. Roszczenie o jednokrotne honorarium stwarzałoby więc wręcz zachętę do naruszenia praw autorskich²⁷², stanowiąc w istocie iluzoryczną ochronę prawną²⁷³, nieuwzględniającą cechy wyłączności praw majątkowych – to do twórcy (uprawnionego) należy bowiem decyzja, czy udzieli innym osobom zgody na korzystanie z utworu²⁷⁴. Na marginesie należy jednak wspomnieć, że w doktrynie można odnaleźć także stanowiska odmienne, uznające ewentualne roszczenie o pojedyncze stosowne wynagrodzenie za wystarczający instrument ochrony autorskich praw majątkowych²⁷⁵.

Obok argumentu o prewencyjnym charakterze „mnożenia” należnego uprawnionemu wynagrodzenia, a także bezcelowości istnienia roszczenia o zapłatę honorarium w jednokrotnej wysokości, w doktrynie prezentowane są również inne głosy, wskazujące na zasadność wprowadzenia możliwości żądania nawet potrójnej opłaty licencyjnej. J. Błęszyński w opinii do projektu nowelizacji ustawy y 2007 r. wskazywał bowiem, że jeszcze w latach 70.

wynagrodzenia oznaczałoby, że sytuacja naruszciciela ostatecznie nie różniłaby się od położenia tego, kto korzystał z cudzego prawa na podstawie umowy, gorsza byłaby jedynie sytuacja uprawnionego, zmuszonego do poszukiwania i ustalenia naruszciciela, a następnie do ubiegania się o odszkodowanie. Taki stan sprzyja naruszeniom praw wyłącznych i osłabia ochronę praw własności intelektualnej”. Zob. również W. Machała, G. Rząsa, M. Siciarek [w:] *Prawo...*, red. W. Machała, art. 79, nb. 87.

²⁷⁰ Taki stan rzeczy sprzyjałby w rzeczywistości naruszeniom autorskich praw majątkowych i osłabiał ich ochronę – por. wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560. Tak również: A. Karpowicz, *Autor-Wydawca. Poradnik prawa autorskiego*, Warszawa 2012, s. 138; podobnie P. Podrecki, *Zmiany dotyczące dochodzenia roszczeń z zakresu prawa własności intelektualnej* [w:] *Qui bene dubitat, bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej*, red. J. Barta, J. Chwalba, R. Markiewicz, P. Wasilewski, Warszawa 2018, s. 549–550.

²⁷¹ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 503.

²⁷² J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XV. Tymczasem w doktrynie podkreśla się, że naruszenie autorskich praw majątkowych w żadnym wypadku nie powinno się opłacać – J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 33.

²⁷³ A. Adamska, A. Barańska, *Analiza...*, s. 16.

²⁷⁴ J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 947–948.

²⁷⁵ Zob. R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Konstytucyjne...*, s. 23. Autorzy wskazują, że „jednokrotne ryczałtowe odszkodowanie w połączeniu z szerokim katalogiem innych roszczeń przewidzianych w u.p.a.p.k. zapewniają w pełni efektywną ochronę [autorskich praw majątkowych]”; podobnie: R. Makiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1100, oraz M. Stawiński, *Zryczałtowane...*, s.144–145.

ubiegłego wieku wykształciła się **praktyka** sądowa, według której odszkodowanie w wysokości trzykrotnego honorarium nie jest nadmierne, lecz sprawiedliwe, gdyż użytkownik i tak uzyskuje z tytułu bezprawnej eksploatacji utworu znaczne korzyści majątkowe²⁷⁶. Istotnie, w wyroku z 18.12.1979 r. (7)²⁷⁷ Sąd Najwyższy stwierdził, iż uwzględniając funkcje ówczesnego przepisu art. 56 ustawy o prawie autorskim, uprawnionemu należy się wielokrotność (tzn. trzykrotność) „honorarium autorskiego, które by otrzymał w razie zawarcia z nim [przez naruszydca] umowy wydawniczej. Zasada ta dotyczy tych wypadków, gdy w grę wchodzi zyski wydawcy kilkakrotnie przewyższające wysokość ewentualnego wynagrodzenia autorskiego”²⁷⁸. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 22.06.1982 r.²⁷⁹ Wydaje się, że takie uogólnienie jest jednak zbyt daleko idące i – w świetle motywów, jakimi kierował się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23.06.2015 r. – nie może stanowić samodzielnie uzasadnienia dla surowości roszczenia o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia; przynajmniej w kształcie, w jakim do tej pory znajdowało się ono w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wypracowana praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego polegała bowiem na wyraźnym powiązaniu kwoty wielokrotności honora-

²⁷⁶ J. Błęszyński, *Opinia prawna dot. nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw*, druk sejm. 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf/Opwsdr?OpenForm&1241>, dostęp: 20.12.2019 r., pkt 4. Podobnie P. Bogdalski, *Roszczenie...*, s. 263–264.

²⁷⁷ Wyrok SN z 18.12.1979 r., III CRN 74/79, LEX nr 8207.

²⁷⁸ Przywołaną tezę Sąd Najwyższy uzasadnił następującą argumentacją. Po pierwsze, podkreślił, że ustalenie należnej uprawnionemu sumy pieniężnej w oparciu o wynagrodzenie autorskie „pozwała w wielu wypadkach na uniknięcie ewentualnych trudności, które nasuwają się w wypadku zastosowania metody procentowego określenia zysku netto [pozwanego]”, który powinien zostać zasądzony na rzecz poszkodowanego. W praktyce trudno jest bowiem powodowi udowodnić, jaka część odniesionych przez naruszydca dochodów istotnie stanowi „korzyści” uzyskane przez niego z bezprawnej eksploatacji utworu, a zatem jaka ich część podlega „wydaniu” na rzecz uprawnionego. Po drugie, związanie wysokości kwoty należnej powodowi z wysokością jednokrotnego wynagrodzenia byłoby niezgodne z represyjno-prewencyjną funkcją art. 56 ówczesnej ustawy. Po trzecie wreszcie, przyznanie uprawnionemu krotności wynagrodzenia uzasadnione jest założeniem, że „nie powinno osobie naruszającej cudze prawa majątkowe (...) opłacać się w żadnym stopniu bezprawne naruszenie cudzego prawa”. W mojej ocenie przedstawiona w skrócie argumentacja Sądu Najwyższego jest nieprzekonująca. Wprawdzie zrozumiałą jest cel omawianego roszczenia, a także jego funkcja oraz fakt, że aksjologicznie uzasadniona jest możliwość żądania przez uprawnionego kwoty wyższej niż tylko jednokrotność honorarium autorskiego, jednakże niestety w żadnym miejscu Sąd nie wyjaśnił, dlaczego przyjął, że intencje ustawodawcy wyrażoną w przepisach dotyczących ochrony autorskich praw majątkowych najlepiej oddaje zasądzenie akurata **trzykrotności** wynagrodzenia (a dlaczego nie np. dwukrotności albo czterokrotności?).

²⁷⁹ Wyrok SN z 22.06.1982 r., I CR 180/82, LEX nr 63737.

rium autorskiego z wielkością bezprawnie osiągniętych przez naruszcyciela korzyści (których wydania mógł się domagać uprawniony). Zastosowany mnożnik nie odnosił się natomiast do wysokości rzeczywiście poniesionej przez powoda szkody²⁸⁰. J. Błęszyński, podtrzymując swoje stanowisko już po wydaniu wspomnianego wyroku przez Trybunał, wyjaśnił jednak, że wadliwość omawianego roszczenia, czy ściślej rzecz ujmując: formułującego je przepisu, wynikała jedynie z kategoryczności postanowień art. 79 ust. 1²⁸¹. Podstawowym błędem ustawodawcy było uczynienie z żądania zapłaty wielokrotności należnego honorarium alternatywy dla roszczenia odszkodowawczego, podczas gdy powinna to być w istocie alternatywa dla wydania uzyskanych przez naruszcyciela korzyści z bezprawnej eksploatacji utworu²⁸², tak jak miało to miejsce w pierwotnym brzmieniu analizowanego przepisu²⁸³. W ten sposób budzący sprzeciw surowy, „trzykrotny” mnożnik byłby odnoszony właśnie do zysków, jakie „wypracował” użytkownik²⁸⁴. Obecnie powiązany jest natomiast z faktycznie poniesioną przez uprawnionego szkodą, którą siłą rzeczy w jakimś stopniu utożsamia się – chociaż błędnie²⁸⁵ – z hipotetycznym wynagrodzeniem, jakie powinien być uiścić, ale nie uiścił, naruszcyciel²⁸⁶. W pewnym uproszczeniu: powstaje więc niesłuszne wrażenie, że trzykrotność stosownego wynagrodzenia to w rzeczywistości trzy razy tyle, ile wyniosła szkoda.

Niezależnie od powyższych uwag, zdaniem J. Błęszyńskiego, zasadność kumulacji roszczeń o wielokrotność stosownego wynagrodzenia i o wydanie bezprawnie uzyskanych korzyści można bronić. Należy bowiem przyjąć, że podmiot dokonujący naruszenia autorskich praw majątkowych odnosi dwa rodzaje „korzyści”. Po pierwsze, chodzi o korzyści w ścisłym tego słowa znaczeniu (dochody), które podlegają wydaniu na podstawie roszczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 4 pr. aut. Po drugie jednak, naruszcyciel

²⁸⁰ Dodatkowo P. Bogdalski twierdzi, że orzecznictwo SN nie zmierzało wcale do ustalenia jakiegoś konkretnego mnożnika (trzykrotności), który byłby stosowany automatycznie, por. P. Bogdalski, *Roszczenie...*, s. 264, oraz P. Bogdalski, *Środki...*, s. 119.

²⁸¹ J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 953.

²⁸² Zob. J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XI.

²⁸³ Aż do nowelizacji, która weszła w życie 20.06.2007 r.

²⁸⁴ Podobnie A. Karpowicz, który wskazuje, że sądy powinny przede wszystkim uwzględnić wielkość korzyści, jakie odniósł naruszcyciel, także w sytuacji gdy działał on w sposób niezawiniony, zob. A. Karpowicz, *Autor...*, s. 140–142.

²⁸⁵ Zob. orzeczenie TSUE omówione w pkt 4 niniejszego rozdziału.

²⁸⁶ Zob. rozważania J. Błęszyńskiego: J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 953–954.

odnosi również „zysk” poprzez niezapłacenie uprawnionemu opłaty licencyjnej, czyli poprzez zaoszczędzenie określonej sumy pieniężnej. Ta suma pieniężna wraz z innymi kosztami, np. kosztami dochodzenia roszczenia (które można objąć zbiorczym pojęciem „szkody”), podlega wypłaceniu na podstawie roszczenia o zapłatę wielokrotności honorarium autorskiego. Argumentacji tej nie można odmówić trafności, z tym jednak zastrzeżeniem, że w takim przypadku sądy, ustalając wysokość stosownego wynagrodzenia (czyli wynagrodzenia, jakie **byłoby należne, gdyby naruszyiciel zawarł z uprawnionym umowę licencyjną**), nie będą w nim uwzględniały „ceny” za zezwolenie na odnoszenie korzyści z korzystania z utworu. Można bowiem zakładać, że wysokość opłaty licencyjnej jest wyższa, gdy licencjobiorca zostaje uprawniony do eksploataowania utworu w sposób komercyjny i czerpania z tego tytułu dochodów²⁸⁷.

Chociaż wnioski i postulaty *de lege ferenda* zostaną sformułowane w dalszej części niniejszej publikacji, w tym miejscu należy jedynie wskazać, że częściowo podzielam zdanie J. Błeszyńskiego, a mianowicie zgadzam się, że roszczenie o zapłatę krotności stosownego wynagrodzenia istotnie budziłoby mniej zastrzeżeń, gdyby sędziemu pozostawiono większą swobodę w zakresie podejmowania rozstrzygnięcia w przedmiocie ostatecznie należnej uprawnionemu kwoty, a nie z góry narzucano mnożnik, który – w określonych sytuacjach – musi zastosować²⁸⁸. Na marginesie warto podkreślić, że nawet w obecnie obowiązującym stanie prawnym sądy mogą w praktyce zmniejszać uciążliwość wspomnianego mnożnika, a to poprzez przyrównanie wielkości odniesionego przez uprawnionego uszczerbku do wysokości ostatecznie należnej mu sumy pieniężnej, tj. – po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. – do dwukrotności „bazowego” honorarium. Jeśli finalnie obliczona kwota przysługująca powodowi będzie zbyt wysoka,

²⁸⁷ Moim zdaniem, co zostanie wykazane w dalszej części niniejszej publikacji, stosowne wynagrodzenie powinno obejmować „cenę” za wspomniane upoważnienie, stąd też kumulację roszczeń o zapłatę wielokrotności honorarium autorskiego z roszczeniem o wydanie uzyskanych korzyści należy uznać za błędną.

²⁸⁸ Uprawnionemu mogłoby np. przysługiwać roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej stosownemu wynagrodzeniu lub jego wielokrotności – uwzględniając takie czynniki jak stopień winy osoby naruszającej prawo, uzyskane przez nią korzyści oraz inne okoliczności sprawy – w wysokości nie większej jednak niż trzykrotność stosownego wynagrodzenia. Innym interesującym rozwiązaniem mogłoby być wprowadzenie roszczenia o zapłatę „stosownej wielokrotności wynagrodzenia”.

tnz. będzie przenosiła wysokość szkody, wystarczy **odpowiednio („stosownie”)** obniżyć wysokość stosownego wynagrodzenia²⁸⁹. Niewątpliwie takie działanie sądu jest jednakże kontrowersyjne i może zostać uznane wręcz za sprzeczne tak z literalnym brzmieniem przepisu art. 79 ust. 1 pr. aut., jak i z intencją ustawodawcy w nim wyrażoną²⁹⁰. Innym rozwiązaniem, pozwalającym na „miarkowanie” wysokości odszkodowania, zaproponowanym przez J. Błęszyńskiego, jest możliwość podnoszenia przez naruszcziela zarzutu nadużycia prawa podmiotowego – w przypadku gdy ostatecznie zasądzona kwota przenosi wysokość szkody²⁹¹. Propozycja ta zostanie omówiona poniżej.

D. Sokołowska wskazuje na trzy szczególne okoliczności uzasadniające wyjątkową ochronę autorskich praw majątkowych. Są to: trudne do oszacowania koszty, jakie ponosi twórca prowadzący działalność intelektualną, łatwość naruszeń efektów pracy twórczej oraz wywoływanie przez naruszenie autorskich praw majątkowych dalej idących skutków niż tylko pozbawienie twórcy należnego mu wynagrodzenia²⁹². W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi²⁹³ (*notabene* wydany już po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r., a jeszcze przed orzeczeniem z 5.11.2019 r.), w którym stwierdzono, że dwukrotność wynagrodzenia wcale nie przybiera charakteru kary, „skoro bierze pod uwagę [tnz. uwzględnia] również inne aspekty [niż *stricte* majątkowe], jak na przykład **uszczerbek moralny twórcy**”²⁹⁴ (podkreślenie moje – Ł.M.)²⁹⁵.

Ostatnim z argumentów przemawiających za przyznaniem tak szczególnej i silnej ochrony uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych może być uznawanie twórcy za słabszą stronę stosunku prawnego, podobnie jak

²⁸⁹ O możliwej korygującej roli „stosowności” wynagrodzenia względem obowiązku zasądzenia jego wielokrotności – zob. P. Podrecki, *Środki...*, s. 301–302.

²⁹⁰ Więcej o korygującej roli „stosowności” wynagrodzenia w dalszej części niniejszej publikacji.

²⁹¹ J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XI, XVIII i n.

²⁹² D. Sokołowska, *Opinia...*, s. XII.

²⁹³ Wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15, LEX nr 2004542.

²⁹⁴ Zob. szersze rozważania w tym zakresie w rozdziale V w pkt 1.3.3.

²⁹⁵ Zob. jednak wyrok SN z 8.03.2012 r. (V CSK 102/11, LEX nr 1213427), w którym Sąd krytykuje roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia, nazywając z kolei roszczenie o uiszczenie potrójnego honorarium – wprost: „karą ustawową”.

konsumenta czy pracownika²⁹⁶. Abstrahując od, moim zdaniem, kontrowersyjności tezy o traktowaniu w dzisiejszych czasach autora jako słabego podmiotu obrotu prawnego²⁹⁷, P. Żerański słusznie zauważa, że roszczenie o uiszczenie wielokrotności wynagrodzenia przysługuje w obecnym stanie prawnym również OZZ, a zatem podmiotom wyspecjalizowanym, dysponującym wręcz przewagą ekonomiczną i kadrową nad zwykłym użytkownikiem²⁹⁸. W takim przypadku argument o konieczności szczególnego traktowania bezbronnego twórcy traci na aktualności²⁹⁹, tym bardziej że OZZ zarzuca się często wręcz nadużywanie pozycji dominującej na rynku³⁰⁰. Dla porządku należy jednak dodać, że w doktrynie można odnaleźć również stanowisko przeciwne prezentowane przez J. Bleszyńskiego, który podkreśla, iż OZZ reprezentują nie swoje, lecz cudze prawa – przysługujące twórcom. Zasadność istnienia szczególnego rodzaju roszczenia o potrójne (lub podwójne) stosowne wynagrodzenie powinno być zatem, zdaniem autora, w tym kontekście nadal oceniane z perspektywy tych ostatnich podmiotów,

²⁹⁶ P. Żerański, *Granica...*, s. 36. Zob. również J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 950 oraz D. Sokółowska, *Opinia...*, s. V i przywołana tam bogata literatura (przyp. 11). Uznanie uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych za słabszą stronę stosunku prawnego stanowiło także jedną z podstaw wyroku TK z 5.11.2019 r., w którym orzeczono zgodność roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia z polską ustawą zasadniczą (zob. uwagi w dalszej części niniejszej publikacji).

²⁹⁷ Słusznie stwierdził TK w wyroku z 23.06.2015 r., że „postrzeganie twórców jako podmiotów pozbawionych dostatecznych środków finansowych i fachowej obsługi prawnej, których pozycja w sporach o naruszenie praw autorskich jest *ex definitione* słabsza, jest dziś nieuprawnione”, zob. uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3. Zagrożenia z bezrefleksyjnego przyjmowania, iż twórca będący profesjonalnym podmiotem jest słabszą stroną obrotu od sprawcy, dostrzegają także np. P. Podrecki, *Środki...*, s. 303.

²⁹⁸ P. Żerański, *Granica...*, s. 37.

²⁹⁹ Podobnie o pozornej „słabości” twórcy w sporach o naruszenie autorskich praw majątkowych wypowiadała się już w 2007 r. M. Czajkowska-Dąbrowska, podkreślając dominującą rolę OZZ w tym zakresie, zob. Biuletyn nr 1882/V z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 26.04.2007 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/KSP-73>, dostęp: 20.12.2019 r. Odmienne stanowisko zdawał się prezentować (na tym samym posiedzeniu Komisji) J. Bleszyński, wskazując, że to właśnie w przypadku patentów i innych praw z zakresu własności przemysłowej najczęściej swych praw dochodzi nie twórca, ale wyspecjalizowane przedsiębiorstwo. Co więcej, działanie takiego przedsiębiorstwa, z pozoru uzasadnione ochroną praw wyłącznych, w rzeczywistości zmierza do wypchnięcia konkurenta z rynku. O dezaktualizacji argumentu o ochronie słabszej strony stosunku prawnego w kontekście przyznania roszczenia o wielokrotność stosownego wynagrodzenia (już po wydaniu wyroku TK z 23.06.2015 r.) zob. również: R. Makiewicz, S. Sołtysiński, *Konstytucyjne...*, s. 17–18.

³⁰⁰ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 27; R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Konstytucyjne...*, s. 17.

a nie z perspektywy „wyspecjalizowanych” OZZ³⁰¹. W mojej ocenie przywołany argument jest jednak nietrafny. Słabość strony stosunku prawnego nie polega bowiem na jej nieprofesjonalności samej w sobie, lecz na braku wiedzy, doświadczenia czy umiejętności w **dochodzeniu** swych praw względem silniejszego kontrahenta (przeciwnika). Skoro interesy twórców mogą być (i bardzo często są) reprezentowane przez OZZ, to nie można pomijać faktu, że organizacje te mają zazwyczaj merytoryczną przewagę w ewentualnych sporach z użytkownikami³⁰².

Na koniec tej części rozważań warto jeszcze przywołać fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 8.03.2012 r.³⁰³, w którym stwierdzono, że krytykę wywołuje przede wszystkim możliwość żądania uiszczenia **dwukrotności** stosownego wynagrodzenia, z uwagi na oderwanie tego środka represji od przesłanki winy oraz od faktu odniesienia przez naruszydca jakichkolwiek korzyści majątkowych. Zdaniem Sądu, podobnych zastrzeżeń nie wzbudza (nie wzbudzało) natomiast roszczenie o zapłatę potrójnego honorarium autorskiego w przypadku zawinionego działania użytkownika, gdyż stanowi ono „rodzaj kary ustawowej za bezumowną eksploatację dzieła”³⁰⁴.

³⁰¹ Zob. rozważania J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. VI–VII. J. Bleszyński wskazał, że błędne jest traktowanie OZZ reprezentującej twórcę w konkretnej sprawie jako przedsiębiorcę, gdyż występuje ona tylko jako swego rodzaju pośrednik pomiędzy twórcą a użytkownikiem. Ponadto przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b wyraźnie skierowany jest do podmiotów autorskouprawnionych w ogólności, a nie do OZZ, w przeciwieństwie do innych przepisów szczególnych, jak np. art. 110 pr. aut. (obecnie art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a.). Co więcej, przepisy szczególne dotyczące wprost (i wyłączenie) zbiorowego zarządzania *de facto* ograniczają prawa twórców (zob. uwagi na s. X artykułu), gdyż mają charakter „społeczny”, tzn. nakazują uwzględnienie nie tylko indywidualnego interesu uprawnionego (twórcy), ale także interesu społecznego wszystkich użytkowników.

³⁰² Tak orzekł zresztą Sąd Najwyższy w wyroku z 20.01.2016 r., IV CSK 484/15, LEX nr 2023788, wskazując, że „nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że okoliczności sprawy nakazują uwzględnić, iż twórca jest ogniwem słabszym. Sprawa nie toczy się na skutek powództwa twórcy, któremu zresztą w tym zakresie ustawowo odjęto legitymację czynną, lecz wyspecjalizowanego w zakresie ochrony praw twórców podmiotu, będącego przedsiębiorcą mającym pozycję dominującą na rynku udzielania licencji na korzystanie z utworów audiowizualnych”.

³⁰³ Wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427.

³⁰⁴ Podobnie: wyrok SA w Lublinie z 5.03.2013 r., I ACa 743/12, LEX nr 1305999. O karze ustawowej pisał również P. Bogdalski, który aprobował istnienie w polskiej ustawie roszczenia o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia (opartego na winie naruszydca), krytykując jednocześnie roszczenie o zapłatę dwukrotności honorarium autorskiego – zob. P. Bogdalski, *Środki...*, s. 123–125; zob. również E. Laskowska, *Konstrukcja...*, s. 285.

2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r.

W wyroku z 23.06.2015 r.³⁰⁵ Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (...) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”³⁰⁶. Orzeczenie to, z uwagi na doniosłe konsekwencje, jakie niesie ze sobą, jak również ze względu na szeroką i dogłębną analizę dokonaną przez Trybunał dotyczącą roszczenia o zapłatę potrójnego honorarium autorskiego wymaga szczegółowego omówienia.

Skargę konstytucyjną złożyła UPC Polska sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, która od sierpnia 2009 r. bezprawnie reemitowała w sieci kablowej programy telewizyjne, po tym jak wygaśł dotychczas obowiązujący Kontrakt Generalny, a nie została podpisana nowa umowa licencyjna z uwagi na brak porozumienia co do wysokości stawki należnej Stowarzyszeniu Filmowców Polskich. W związku z powyższym wspomniane stowarzyszenie wytoczyło powództwo przeciwko spółce, żądając od niej m.in. zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia. Postępowanie sądowe zakończyło się ostatecznie uznaniem roszczenia strony powodowej za zasadne przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 14.10.2013 r. (VI ACa 208/13, niepubl.)³⁰⁷.

³⁰⁵ Wyrok TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 932.

³⁰⁶ To jest z następującymi przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.):

„Art. 64.1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.

2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej (...).”

„Art. 32. (...)

3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

„Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniająca zasady sprawiedliwości społecznej”.

³⁰⁷ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.1.1.

W skardze konstytucyjnej spółka podnosiła m.in., że roszczenie o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia w sposób nieuzasadniony faworyzuje uprawnionych z tytułu praw autorskich³⁰⁸, dokonując jednocześnie niedopuszczalnego zdywersyfikowania poziomu ochrony praw majątkowych ze względu na podmiot, któremu te prawa przysługują³⁰⁹. Spółka wskazywała, że żądanie kwoty pieniężnej w istocie 8-krotnie (sic!) wyższej niż rzeczywista wielkość szkody jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej i stanowi formę kary cywilnej, naruszającą kompensacyjną funkcję odpowiedzialności prywatnej³¹⁰. W konsekwencji zaskarżone roszczenie jest niezgodne z zasadą proporcjonalności, naruszając prawo do równej ochrony własności i innych praw majątkowych oraz prowadząc do bezpodstawnego wzbogacenia podmiotu autorskouprawnionego³¹¹.

Do postępowania przystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, wspierając zarzut niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Rzecznik podkreślił, że celem wprowadzenia analizowanego roszczenia było, także w świetle postanowień dyrektywy 2004/48/WE, ułatwienie kwestii dowodowych po stronie poszkodowanego, a nie oddziaływanie prewencyjne³¹². Jednocześnie możliwość żądania trzykrotności honorarium autorskiego nie spełnia przesłanek

³⁰⁸ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.1.3.

³⁰⁹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.1.2.

³¹⁰ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.1.4 i pkt I.1.5.

³¹¹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.1.6.

³¹² Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.2.1. Nie można zgodzić się z przywołanym argumentem Rzecznika Praw Obywatelskich. Na funkcję prewencyjną wskazano chociażby w przywołanym już wcześniej w niniejszej publikacji uzasadnieniu projektu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, które stanowi, że „roszczenie [o potrójne wynagrodzenie] ułatwi dochodzenie odpowiedzialności i usunie niebezpieczeństwo, że naruszający znajdzie się w korzystniejszej sytuacji niż osoba legalnie wykorzystująca utwór. W obecnej chwili najczęściej odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw majątkowych sprowadza się do wypłacenia, dodatkowo ze znacznym opóźnieniem, wynagrodzenia, którego autor mógłby oczekiwać w wypadku legalnej eksploatacji, mimo że korzystanie nastąpiło bez zgody uprawnionego albo wbrew jego woli. Taki stan rzeczy podważa sens zawierania umowy” – zob. pkt 13 uzasadnienia do rządowego projektu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (s. 41), druk sejm. nr 86. W uzasadnieniu nie powoływano się zatem jedynie na ułatwienia dowodowe, ale również na zasadność wprowadzenia mnożnika ryczałtowego odszkodowania, który miał odstraszać naruszcyciela, wskazując, że dokonana przez niego bezprawna eksploatacja nie będzie mu się opłacać. Niezasadne jest również bezrefleksyjne interpretowanie roszczeń określonych w art. 79 wyłącznie przez pryzmat postanowień dyrektywy 2004/48/WE – roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia zostały bowiem wprowadzone jeszcze przed przyjęciem wspomnianego aktu prawa UE. Nowelizacja pr. aut. z 2007 r., implementująca postanowienia wspomnianej dyrektywy, nie zmieniła natomiast istoty tych roszczeń.

testu trójstopniowego³¹³, a także uniemożliwia sądowi jakiegokolwiek miarkowanie odszkodowania³¹⁴.

Za zgodną z Konstytucją RP możliwością żądania potrójnego wynagrodzenia autorskiego opowiedzieli się natomiast Prokurator Generalny oraz Marszałek Sejmu. Oba podmioty podkreśliły, że zasada równej ochrony praw majątkowych nie może być sprowadzana do nakazu stosowania w każdym przypadku identycznych środków ochrony³¹⁵ oraz że szczególne uprzywilejowanie praw autorskich uzasadnione jest ochroną wolności twórczości artystycznej zapewnionej w art. 73 Konstytucji³¹⁶. Marszałek Sejmu przywołał ponadto argument o słabszej stronie stosunku prawnego, jakim ma być twórca³¹⁷, oraz zwrócił uwagę na specyfikę przedmiotu prawa autorskiego (w tym łatwość jego naruszenia), a także wskazał, że możliwość żądania jednokrotności wynagrodzenia „wręcz zachęcałaby użytkowników do bezumownego i bezprawnego korzystania z utworów”³¹⁸.

Przechodząc do uzasadnienia podjętego rozstrzygnięcia, Trybunał Konstytucyjny odwołał się do okoliczności uchwalenia i podstawowych założeń dyrektywy 2004/48/WE³¹⁹ oraz przedstawił przebieg procesu legislacyjnego zmierzającego do implementacji postanowień przywołanego aktu do polskiego porządku prawnego³²⁰.

Analizując *ratio legis* zaskarżonego przepisu oraz jego specyfikę, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że roszczenie o zapłatę trzykrotności stosowne-

³¹³ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.2.2.

³¹⁴ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.2.2. *in fine*. Również co do tego zarzutu Rzecznika Praw Obywatelskich można mieć pewne zastrzeżenia. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że niedoznający wyjątku nakaz zastosowania przez sąd mnożnika honorarium autorskiego istotnie ogranicza swobodę w zakresie wielkości ostatecznie zasądzonej kwoty pieniężnej, to jednak sąd nie jest – jak twierdzi Rzecznik – całkowicie pozbawiony możliwości miarkowania odszkodowania. „Odpowiednie” ustalenie wysokości sumy należnej powodowi możliwe jest bowiem dzięki opatrzeniu przez ustawodawcę pojęcia „wynagrodzenie” przymiotnikiem „stosowne”, co zostanie omówione w dalszej części niniejszej publikacji.

³¹⁵ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.3.2 i pkt I.4.1.

³¹⁶ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.3.5 i pkt I.4.2.

³¹⁷ Powołując się jednocześnie na wyrok SN z 14.09.2005 r., III CK 124/05, LEX nr 164184.

³¹⁸ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt I.4.2.

³¹⁹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.2.2.

³²⁰ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.2.3. Wspomniany proces legislacyjny został już omówiony we wcześniejszej części niniejszej publikacji.

go wynagrodzenia jest sposobem naprawienia wyrządzonej szkody, o tyle szczególnie, że pozostającym w oderwaniu od wysokości rzeczywiście odniesionej szkody, co jest uzasadnione – przede wszystkim – trudnościami dowodowymi w zakresie wykazania przez poszkodowanego wielkości poniesionego uszczerbku³²¹. Uprawniony nie jest jednak zwolniony z obowiązku wykazania faktu samego zaistnienia szkody³²², jak również, co oczywiste, udowodnienia winy po stronie naruszydciela³²³. Jednocześnie analizowany przepis nie daje możliwości miarkowania przez sąd wysokości dochodzonego odszkodowania³²⁴.

W dalszej części uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny dokonał charakterystyki obu stron analizowanego roszczenia, tj. podmiotu legitymowanego biernie³²⁵ oraz OZZ, jako szczególnego podmiotu mogącego dochodzić odszkodowania z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych³²⁶, podkreślając, że trudno uznać go za słabszą stronę stosunku prawnego³²⁷.

Trybunał zwrócił uwagę, że roszczenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b jest **niezależne od winy**, gdyż jej ewentualne wystąpienie zwiększa jedynie zakres odpowiedzialności naruszydciela, determinując zasądzenie trzykrotności honorarium autorskiego³²⁸. W uzasadnieniu wyjaśniono również w skrócie pojęcie „stosownego wynagrodzenia”³²⁹ (o którym szeroko w dalszej części niniejszej publikacji).

W ostatniej części uzasadnienia Trybunał przeszedł do omówienia przyczyn uznania zaskarżonego przepisu za sprzeczny z konkretnymi normami konstytucyjnymi. W pierwszej kolejności podkreślono, że autorskie

³²¹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.3.1.

³²² Co, należy przypomnieć, zarówno wśród przedstawicieli doktryny, jak i w orzecznictwie, nie jest ujmowane jednolicie – zob. rozważania w pkt 2.1.4.

³²³ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.3.1, akapit 5.

³²⁴ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.3.1 *in fine*. Jak już wspomniano, można polemizować z kategorycznością tego stwierdzenia. W pewnym zakresie miarkowanie szkody możliwe jest bowiem poprzez ustalenie kwoty „stosownego wynagrodzenia”. Brak swobody objawia się dopiero w momencie bezwzględnej konieczności zastosowania przez sąd odpowiedniego (tzn. wskazanego w ustawie) mnożnika ustalonej kwoty pieniężnej.

³²⁵ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.3.3.

³²⁶ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.3.2.

³²⁷ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.4.5.

³²⁸ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.4.3.

³²⁹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.4.4.

prawa majątkowe objęte są konstytucyjną ochroną wynikającą z treści art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji³³⁰, która – w zależności od sytuacji – może być podobna lub wręcz tożsama z ochroną prawa własności (i innych praw majątkowych)³³¹. Przyznana ochrona nie ma jednak w żadnym razie charakteru absolutnego³³². Jest bowiem ograniczona wolnością majątkową osoby naruszającej prawo autorskie. I choć prawom autorskim przyznaje się, co oczywiste, pierwszeństwo przed wspomnianą wolnością majątkową naruszydela, to jednak ingerencja w jego sferę prawną (dokonana wskutek zastosowania sankcji z tytułu naruszenia przez niego autorskich praw majątkowych przysługujących uprawnionemu) nie może być nadmierna, tj. musi spełniać wymogi tzw. testu proporcjonalności³³³. W przeciwnym razie dana regulacja prawna narusza zasadę równości stron, zbyt silnie represjonując naruszydela.

W utrwalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że test proporcjonalności polega na zbadaniu: „1) Czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków? 2) Czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana? 3) [Oraz] czy efekty wprowadzonej regulacji pozostaną w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela?”³³⁴.

Odpowiadając na powyższe pytania, Trybunał uznał, że niewątpliwie roszczenie o potrójne wynagrodzenie przyczynia się do realizacji celu, dla którego w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych znalazły się przepisy chroniące autorskie prawa majątkowe³³⁵. Spełnia bowiem rolę ochronną i prewencyjną³³⁶. Trybunał stwierdził także, że analizowana regu-

³³⁰ Zgodnie, z którymi: „każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz dziedziczenia” (ust. 1), „własność i inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej” (ust. 2).

³³¹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.6.1 *in fine*.

³³² Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.6.2 *in fine*.

³³³ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.2–3.

³³⁴ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.1 *in principio*.

³³⁵ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.1 *in medio*.

³³⁶ „Potencjalny sprawca szkody, który bez większych trudności mógłby naruszyć czyjeś autorskie prawa majątkowe, świadomy wprowadzonego przez ustawodawcę mechanizmu, ułatwiającego dochodzenie wysokiego odszkodowania, może powstrzymać się od bezprawnego działania”, uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.1 *in fine*.

lacja jest „niezbędna dla ochrony interesu publicznego”, tzn. wprowadzenie odszkodowania o charakterze ryczałtowym gwarantuje szczególną, ale jednocześnie należytą ochronę praw autorskich, z uwagi na ich specyfikę, jak również ze względu na wyjątkowość czynów niedozwolonych popełnianych w stosunku do tych praw³³⁷ (zwłaszcza w zakresie trudności dowodowych dotyczących wysokości szkody wyrządzonej danym deliktem). Pomimo tego roszczenie o zasądzenie trzykrotnego stosownego wynagrodzenia nie spełnia testu proporcjonalności w odniesieniu do trzeciego pytania. Formułując treść przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawodawca, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wprowadził bowiem nadmierne surową sankcję, naruszając w ten sposób zasadę najłagodniejszego środka represji³³⁸.

Słusznie podkreślono, że uprawnieni korzystają z wielu innych instytucji ułatwiających (gwarantujących) ochronę przysługujących im autorskich praw majątkowych. Trybunał wymienił w tym zakresie istnienie wyspecjalizowanych OZZ, wprowadzenie wielu (mniej represyjnych, acz skutecznych) roszczeń cywilnoprawnych, możliwość wystąpienia z wnioskiem o zabezpieczenie dowodów oraz z żądaniem udzielenia stosownych informacji czy wreszcie obarczenie naruszcycieli odpowiedzialnością karną³³⁹. Mówiąc wprost: art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b wprowadził zatem „zbyt daleko idącą ochronę”³⁴⁰. Swoje rozważania Trybunał Konstytucyjny zakończył bardzo trafnym podsumowaniem, wskazując, że „skoro co do zasady (...) podstawowym instrumentem ochronnym jest odszkodowanie ustalone w granicach adekwatnego związku przyczynowego, to nawet wprowadzenie elementów ryczałtowości nie może prowadzić do całkowitego zagubienia proporcji pomiędzy wielkością poniesionej szkody a tymże odszkodowaniem”³⁴¹.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, wobec zgłaszanych wcześniej w piśmiennictwie licznych uwag krytycznych w stosunku do roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, spotkał się zasadniczo z aprobatą

³³⁷ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.2.

³³⁸ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3.

³³⁹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3.

³⁴⁰ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3.

³⁴¹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3 *in fine*.

ze strony przedstawicieli doktryny³⁴², niekiedy połączoną z wyrażeniem określonych wątpliwości³⁴³.

Z omówionym rozstrzygnięciem nie zgadzają się natomiast D. Sokołowska³⁴⁴ oraz J. Bleszyński³⁴⁵, który jeszcze przed wydaniem wyroku przez Trybunał bardzo obszernie skrytykował argumenty przedstawione przez stronę skarżącą w skardze konstytucyjnej³⁴⁶, uznając, że roszczenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. jest zgodne z polską ustawą zasadniczą. Warto w tym miejscu przytoczyć niektóre tezy wymienionych autorów, w celu dokonania bardziej wszechstronnej oceny decyzji Trybunału Konstytucyjnego.

J. Bleszyński w swym wystąpieniu wskazał m.in., że wbrew powszechnemu przeświadczeniu zaskarżony przepis wcale nie spełnia funkcji prewencyjnej czy też wręcz penalnej³⁴⁷, ale przede wszystkim kompensacyjną³⁴⁸. Zasądzone na jego podstawie odszkodowanie co do zasady nie powinno bowiem (w założeniu) przewyższać wysokości szkody, gdyż szkoda wyrządzona przez naruszenie autorskich praw majątkowych w każdym przypadku wynosi **nie mniej** niż jednokrotność stosownego wynagrodzenia³⁴⁹, a zazwyczaj znacznie więcej. Przyznanie możliwości żądania odszkodowania ryczałtowego w wysokości, która – w pewnym zakresie – jest z góry określona (tzn. oderwana od wysokości faktycznie poniesionego uszczerbku), uzasadnione jest zaś szczególnymi trudnościami dowodowymi leżącymi po stronie

³⁴² Zob. R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Konstytucyjne...*, s. 23; R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1096–1097; W. Katner, P. Katner, *Odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r., SK 32/14* [w:] *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz, Warszawa 2017, s. 184–196.

³⁴³ W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 283; Autorzy zastanawiają się, czy rozstrzygnięcie Trybunału byłoby inne, gdyby ten znał wyniki badań wskazujące, iż roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest najpopularniejszym środkiem ochrony autorskich praw majątkowych. Zob. również N. Cabaj, *Glosa...*, s. 115–122; Autorka, aprobując podjęte rozstrzygnięcie, polemizuje z niektórymi argumentami stanowiącymi jego podstawę (np. zarzuca Trybunałowi pominięcie kwestii istotnej różnicy pomiędzy specyfiką autorskich praw majątkowych oraz innych praw majątkowych).

³⁴⁴ Zob. D. Sokołowska, *Opinia...*, s. I–XXXII.

³⁴⁵ Zob. uwagi: J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 950–969.

³⁴⁶ Zob. J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. I–XXXII.

³⁴⁷ J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XXVI. O „penalnym” charakterze roszczenia wprost pisze np. W. Machała, *Specyfika...*, s. 195.

³⁴⁸ J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XXIII.

³⁴⁹ J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XIX.

uprawnionego³⁵⁰, jak również potrzebą ochrony słabszej strony stosunku prawnego, jakim jest twórca. Błędny jest bowiem argument uznający, że częste dochodzenie honorarium autorskiego przez wyspecjalizowane OZZ, a więc podmioty profesjonalne, przekreśla słuszność nadania szczególnego charakteru roszczeniu o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, gdyż organizacje są jedynie pośrednikami w realizacji uprawnienia, które przysługuje twórcy, a nie im samym. Ponadto łatwość oraz potencjalna masowość w naruszaniu praw do dóbr intelektualnych wprowadza konieczność objęcia ich szczególnie restrykcyjną ochroną³⁵¹. Autor konkluduje swoje wywody, podkreślając, że istotą zaskarżonego przepisu jest uproszczenie dochodzenia przez twórców przysługujących im praw³⁵² oraz ochrona ich interesów, które co do zasady należy uznać za słuszne i godne, w przeciwieństwie do interesów użytkowników bezprawnie naruszających autorskie prawa majątkowe³⁵³. Z tych względów przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w zakresie, w jakim upoważnia do dochodzenia trzykrotności stosownego wynagrodzenia, nie jest sprzeczny z zasadną proporcjonalności, a zatem należało go uznać za zgodny z Konstytucją RP.

Uwzględniając zgłaszane wcześniej w doktrynie uwagi krytyczne w stosunku do treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., jak również biorąc pod uwagę przywołane stanowisko J. Błęszyńskiego oraz szeroką analizę dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny, należy stwierdzić, że rozważania w zakresie zgodności lub niezgodności omawianego przepisu z ustawą zasadniczą sprowadzały się do rozstrzygnięcia następującego zagadnienia: czy roszczenie o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia w przypadku zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych nie jest zbyt restrykcyjne? Odpowiedź na tak postawione pytanie mogła być natomiast udzielona dopiero po zbadaniu, czy wystąpienie przez uprawnionego z przedmiotowym roszczeniem pozostawiało po stronie sądu możliwość miarkowania odszkodowania w taki sposób, aby ostatecznie zasądzona kwota pieniężna nie przekraczała rzeczywistej wysokości szkody.

³⁵⁰ J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XIII, XV, XXII.

³⁵¹ J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XII–XIII.

³⁵² J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XXXII.

³⁵³ J. Błęszyński, *Roszczenie...*, s. XV–XVI.

Wspomniano już wcześniej, że powyższy efekt sąd mógłby osiągnąć poprzez odpowiednie obniżenie kwoty bazowej, tj. kwoty stosownego wynagrodzenia, która następnie podlega pomnożeniu (x 2 lub dawniej ewentualnie x 3)³⁵⁴. Działanie takie należy jednak uznać za sprzeczne zarówno z literalnym brzmieniem przepisu, jak i intencją ustawodawcy, wyrażoną w art. 79 ust. 1 pr. aut. Inne rozwiązanie proponuje J. Bleszyński. Jego zdaniem analizowane roszczenie w żadnym przypadku nie dopuszczało zasądzenia odszkodowania przekraczającego wysokość faktycznie wyrządzonej szkody. Gdyby bowiem dochodzona kwota pieniężna rzeczywiście była wyższa niż suma *damnum emergens* i *lucrum cessans*, zastosowanie znalazłby art. 5 k.c. uprawniający naruszcyciela do podniesienia zarzutu nadużycia przez uprawnionego prawa podmiotowego³⁵⁵. Restrykcyjność art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. polegałaby w takim przypadku nie na „narzuceniu” bardzo wysokiego odszkodowania, przenoszącego rzeczywisty uszczerbek, lecz na odciążeniu powoda i przerwaniu ciężaru dowodu na pozwanego, ponieważ to na nim spoczywałby obowiązek wykazania, że dochodzona przez uprawnionego kwota pieniężna jest nadmierna³⁵⁶. Dzięki temu zabiegowi bezprzedmiotowy stałby się zarzut o niezgodność omawianego przepisu z Konstytucją RP ze względu na jego zbyt daleko idącą surowość.

Faktem jest, że Sąd Najwyższy istotnie w swym orzecznictwie dopuszcza podnoszenie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego w stosunku do roszczeń o zasądzenie wielokrotności stosownego wynagrodzenia. W wyroku z 26.06.2003 r.³⁵⁷ Sąd wskazał, że „dochodzenie (...) na podstawie art. 79 ust. 1 pr. aut. jako należności głównej kwoty przenoszącej wysokość wynagrodzenia obliczonego stosownie do art. 110 pr. aut. [tj. wynagrodzenia, które w rozpatrywanej sprawie zostało uznane za odpowiadające wysokości szkody – Ł.M.] musi być uznane za nadużycie prawa (art. 5 k.c.), gdyż nie

³⁵⁴ A. Tischner wspomina jeszcze o rozwiązaniu polegającym na możliwości swobodnego ustalania wysokości odszkodowania ryczałtowego przez sąd działający na podstawie art. 322 k.p.c. – zob. A. Tischner, *Harmonizacja...*, s. 690. Artykuł 322 k.p.c., jak zostanie wskazane w dalszej części niniejszej publikacji, może mieć jednak zastosowanie wyłącznie do ustalenia kwoty bazowej, tj. kwoty stosownego wynagrodzenia. W takim przypadku jednak przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nadal w sposób bezwzględny nakazuje pomnożenie tak otrzymanej sumy pieniężnej z zastosowaniem „sztywnego” współczynnika.

³⁵⁵ J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XXVIII.

³⁵⁶ J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XIX.

³⁵⁷ Wyrok SN z 26.06.2003 r., V CKN 411/01, LEX nr 82130.

da się pogodzić ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przewidzianego w art. 79 ust. 1 pr. aut. uprawnienia do żądania zapłaty wynagrodzenia w podwójnej wysokości”. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 21.10.2011 r.³⁵⁸; w sprawach o odszkodowanie ryczałtowe dochodzone na podstawie art. 79 ust. 1 pr. aut. „naruszyciel nie jest pozbawiony możliwości podejmowania obrony, np. poprzez podniesienie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a nawet zarzutu sprzeczności tak określonego żądania ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa”³⁵⁹. Na możliwość podnoszenia zarzutu, o którym mowa w art. 5 k.c., zwrócił uwagę również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, odpowiadając na pytanie prejudycjalne dotyczące zgodności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. z dyrektywą 2004/48/WE³⁶⁰ (zob. rozważania w dalszej części niniejszej publikacji), wprost wskazując, iż: „nie można wykluczyć, że w wyjątkowych wypadkach odszkodowanie za szkodę obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej mogłoby na tyle wyraźnie i znacząco wykraczać poza rzeczywiście poniesioną szkodę, że tego rodzaju żądanie stanowiłoby zakazane (...) nadużycie prawa”³⁶¹. Dopuszczalność uznania dochodzenia ochrony przyznanej prawem autorskim za nadużycie prawa podnoszą także niektórzy przedstawiciele doktryny, tj. J. Barta i R. Markiewicz³⁶² oraz A. Nowak-Gruca³⁶³.

Niezależnie od podjętego przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięcia, uważam za błędne stanowisko, zgodnie z którym roszczenie o potrójne stosowne wynagrodzenie nie jest (nie było) zbyt restrykcyjne z tego właśnie tylko względu, że w przypadku żądania przez powoda kwoty pieniężnej przenoszącej wysokość szkody pozwany zawsze może podnieść zarzut nadużycia prawa podmiotowego, co w konsekwencji każe twierdzić, iż analizowany

³⁵⁸ Wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560.

³⁵⁹ Zob. również wyrok SN z 20.01.2016 r., IV CSK 484/15, LEX nr 2023788, w którym Sąd Najwyższy odnosi się do możliwości żądania wielokrotności stosownego wynagrodzenia już po wydaniu wyroku przez TK, pośrednio wspominając o dopuszczalności powołania się na art. 5 k.c. w tym zakresie.

³⁶⁰ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554.

³⁶¹ Do stanowiska wyrażonego przez TSUE odwołał się także Sąd Najwyższy w wyroku z 10.11.2017 r., V CSK 41/14, LEX nr 2428281.

³⁶² J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 300–302.

³⁶³ A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna...*, s. 194–197, przy czym autorka nie odnosi się wprost do dopuszczalności podniesienia tego zarzutu w przypadku żądania wynagrodzenia przenoszącego wysokość szkody.

przepis nie wyklucza miarkowania odszkodowania. Pomijając fakt, że w opisanym przypadku sąd mógłby obniżyć dochodzoną przez uprawnionego kwotę pieniężną dopiero na skutek podniesienia przez pozwanego odpowiedniego zarzutu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na niezwykle trudności dowodowe, jakie występowałyby po stronie naruszydca. Nie tylko bowiem musiałby on wykazać, że wysokość szkody faktycznie była niższa niż żądana wielokrotność wynagrodzenia autorskiego, ale nadto spoczywałby na nim ciężar udowodnienia, iż sformułowane w tych okolicznościach roszczenie uprawnionego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Tymczasem zarówno w doktrynie³⁶⁴, jak i orzecznictwie³⁶⁵ podkreśla się wyjątkowość art. 5 k.c., postulując bardzo ostrożne korzystanie z instytucji w nim przewidzianej³⁶⁶. Ponadto wskazuje się, że na nadużycie prawa podmiotowego nie może powoływać się ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego³⁶⁷. W tym kontekście należy postawić pytanie, czy w ogóle możliwe jest uznanie działania osoby intencjonalnie naruszającej autorskie prawa majątkowe – tzn. osoby, której można przypisać winę, i od której dopuszczalne było żądanie zapłaty potrójnego wynagrodzenia – za postępowanie zgodne z zasadami współżycia społecznego? Wszak nie tylko z punktu widzenia przepisów prawa, ale także ogólnie przyjętych norm etycznych, bezprawne i świadome naruszanie czyichś praw uznawane jest za naganne. W takiej sytuacji

³⁶⁴ *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX 2018, art. 5 pkt 2, 4 i 7; M. Gutowski [w:] *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz*, red. M. Gutowski, Legalis 2018, art. 5, nb. 38; *Kodeks...*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, art. 5, nb. 58; A. Zbiegień-Turzańska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, art. 5, nb. 68, 94, 106, 109; P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017, art. 5, nb. 1, 12.

³⁶⁵ Zob. np. wyrok SN z 22.11.1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293; wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, LEX nr 44558.

³⁶⁶ Zob. w szczególności wyrok SN z 11.04.2013 r., II CSK 438/12, LEX nr 1341662: „odmowa udzielenia ochrony, z uwagi na sprzeczność korzystania z prawa podmiotowego z zasadami współżycia społecznego musi być uzasadniona okolicznościami **rażącymi i nieakceptowalnymi**, ze względu na system wartości istniejący w społeczeństwie, z którym nierozłącznym związku pozostaje całokształt okoliczności sprawy, występujących po stronie powoda i pozwanego” (podkreślenie moje – Ł.M.).

³⁶⁷ Tak: wyrok SN z 9.03.1972 r., III CRN 566/71, LEX nr 7070; wyrok SN z 4.01.1979 r., III CRN 273/78, LEX nr 8161 („(...) im cięższe jest naruszenie zasad współżycia społecznego, im większy jest stopień złej woli (...), tym bardziej zdecydowana musi być reakcja przeciwko naruszającemu, a nie przeciwko ofierze naruszeń”); wyrok SN z 12.06.2013 r., II CSK 632/12, LEX nr 1353432.

w praktyce zastosowanie art. 5 k.c. jako obrony przed nadmierną wysokością odszkodowania mogłoby się okazać iluzoryczne³⁶⁸.

Tezę tę zdaje się potwierdzać wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14.06.2013 r.³⁶⁹ W przedmiotowej sprawie powód (OZZ) dochodził zaprzestania przez pozwanego reemisji utworów audiowizualnych oraz zapłaty przez niego trzykrotności stosownego wynagrodzenia. W toku postępowania strona pozwana m.in. podniosła zarzut nadużycia prawa podmiotowego w postaci sprzecznego z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa żądania uiszczenia potrójnego honorarium autorskiego. Wprawdzie zdaniem naruszydiciela miało to wynikać nie tyle z nadmierności dochodzonej kwoty (przewyższającej rzeczywistą szkodę), ile z odmowy zawarcia przez OZZ umowy licencyjnej (na warunkach możliwych do zaakceptowania przez pozwanego), to jednak odmowa uwzględnienia tego zarzutu przez sąd II instancji oparta jest na argumentacji, którą z powodzeniem można zastosować także w przypadku powoływania się na art. 5 k.c. przy zbyt wysokiej kwocie żądanego wynagrodzenia. Sąd odwoławczy stwierdził bowiem, że „klauzulę społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa należy interpretować bardzo wąsko”; „(...) w przepisie art. 79 pr. aut. uregulowane zostały środki ochrony autorskich praw majątkowych przysługujących uprawnionemu w stosunku do osoby, która wkroczyła w zakres monopolu korzystania z utworu bez wymaganej zgody. Objęte nim zasady wskazują, że postanowienia wymienionego przepisu mają charakter **bezwzględnie obowiązujący**. **Powoływanie się na nadużycie prawa podmiotowego nie może natomiast prowadzić do uchylecia lub zmiany obowiązujących przepisów**” (podkreślenie moje – Ł.M.). Gdyby zatem możliwość żądania trzykrotności wynagrodzenia była automatycznie wyłączana (z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego) w sytuacji, gdy wyliczona kwota pieniężna przenosiłaby wysokość szkody, *de facto* modyfikowałoby to treść omawianego przepisu. W pewnym sensie sąd wstępowałby zatem w rolę ustawodawcy.

Wadą rozwiązania zaproponowanego przez J. Bleszyńskiego, obok trudności w samym powołaniu się na nadużycie prawa podmiotowego, jest również konieczność wykazania przez pozwanego faktycznej wysokości szkody.

³⁶⁸ M. Stawiński, *Zryczałtowane...*, s. 143.

³⁶⁹ Wyrok SA w Łodzi z 14.06.2013 r., I ACa 14/13, LEX nr 1342284.

Wskazano już, że w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych ściśle udowodnienie poniesionego uszczerbku jest niezwykle trudne. Z tego właśnie względu wprowadzono do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenie o tzw. odszkodowanie ryczałtowe. Wprawdzie uzasadnione jest to okolicznością, że to **twórca** jest poszkodowanym, a zatem to **jemu** powinny przysługiwać ułatwienia (a nie osobie intencjonalnie naruszającej jego prawa), jednakże powstaje pytanie, co w przypadku niezawinionego działania użytkownika? Założmy, że bezprawność działania naruszcyciela polegała jedynie np. na korzystaniu z utworu, a w konsekwencji wysokość szkody wyniosła **dokładnie** kwotę opłaty licencyjnej. Żądanie od takiego podmiotu podwójnego honorarium autorskiego przekraczałoby zatem dwukrotnie wysokość szkody. Przyjmując za J. Bleszyńskim, że celem analizowanego przepisu nie jest prewencja, a przede wszystkim kompensacja, do ziszczenia się sytuacji zgodnej z intencją ustawodawcy niezbędne byłoby w takim przypadku ściśle udowodnienie przez pozwanego odniesionego przez powoda uszczerbku, co – jak już wspomniano – może być w praktyce trudne. Zważywszy na to, że użytkownik działał bez świadomości naruszenia prawa, stawianie przed nim tak skomplikowanego zadania wydaje się być nieuzasadnione i sprzeczne z celem, dla którego wprowadzono do ustawy roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia.

Inne rozwiązanie, które pozwoliłoby na obalenie zarzutu braku możliwości miarkowania odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., proponuje D. Sokołowska. Autorka wskazuje, że prawidłowa wykładnia omawianego przepisu (tj. dokonywana w świetle postanowień dyrektywy 2004/48/WE), prowadzi do wniosku, iż sąd nie jest wcale zobligowany do automatycznego zasądzania dwukrotności (lub trzykrotności w przypadku zawinionego naruszenia) stosownego wynagrodzenia. Ustawa wyznacza bowiem jedynie minimalną i maksymalną wartość ryczałtowego odszkodowania, co w rezultacie **uprawnia** orzekający sąd do swobodnego podjęcia decyzji w zakresie wysokości stosowanego mnożnika, znajdującego się w przedziale od jednokrotności do trzykrotności należnego honorarium autorskiego³⁷⁰. Niestety D. Sokołowska nie uzasadnia szerzej swojego poglądu, który choć jest w mojej ocenie słuszny aksjologicznie³⁷¹, należy uznać za

³⁷⁰ D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 505; D. Sokołowska, *Opinia...*, s. XIII.

³⁷¹ Zob. postulaty *de lege ferenda* sformułowane w rozdziale VI, dotyczące roszczenia o zapłatę „odpowiedniej wielokrotności” stosownego wynagrodzenia.

sprzeczny z treścią art. 79 ust. 1³⁷². Trudno bowiem znaleźć podstawy do tak radykalnego odstąpienia od literalnego brzmienia analizowanego przepisu, przewidującego jednoznacznie wyłącznie możliwość zasądzenia podwójnego lub potrójnego stosownego wynagrodzenia. Gdyby wolą ustawodawcy było pozostawienie w tym zakresie swobody sędziemu, niewątpliwie przedmiotowe „mnożniki” zostałyby opatrzone dodatkowymi sformułowaniami, jak np. „w wysokości odpowiadającej **maksymalnie/co najwyżej** dwukrotności...”. Na marginesie należy jednak wskazać, że sąd nie ma oczywiście obowiązku przyznawania wielokrotności stosownego wynagrodzenia, jeśli powód dochodzi od pozwanego kwotę niższą niż wynikająca z pomnożenia honorarium autorskiego razy dwa (lub dawniej razy trzy)³⁷³.

Niezależnie od negatywnej oceny stanowisk wyrażonych przez J. Bleszyńskiego i D. Sokołowską, niewątpliwie pożądanym rozwiązaniem byłoby umożliwienie przez ustawodawcę obniżenia ostatecznie należnej uprawnionemu kwoty wielokrotności stosownego wynagrodzenia, **przynajmniej** w sytuacji rażącej dysproporcji pomiędzy wysokością odszkodowania a wielkością rzeczywiście poniesionej szkody – chociażby na wzór uregulowania znajdującego się w art. 485 k.c., który stanowi o tzw. karze ustawowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania³⁷⁴.

³⁷² Zob. uzasadnienie wyroku sądu II instancji, zaaprobowane w tej części przez Sąd Najwyższy w wyroku z 21.10.2011 r. (IV CSK 133/11, LEX nr 1108560): „uregulowanie zawarte w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut przewiduje w każdym wypadku naruszenia praw autorskich wielokrotność wynagrodzenia, **co wyklucza ograniczenie należnego świadczenia do jednokrotności opłaty licencyjnej**” (podkreślenie moje – Ł.M.).

³⁷³ Zob. np. rozstrzygnięcie sądu I instancji w sprawie zakończonej ostatecznie oddaniem powództwa przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie (wyrok z 24.11.2016 r., I ACa 1159/15, LEX nr 2252231). Abstrahując od oceny wyroku wydanego przez sąd odwoławczy, należy zaaprobować w pełni stanowisko sądu I instancji, który uznając zasadność żądania powoda zasądził na jego rzecz sumę pieniężną w wysokości wskazanej w pozwie, gdyż suma ta nie przekroczyła trzykrotności ustalonej przez sąd kwoty stosownego wynagrodzenia.

³⁷⁴ Pojęcie „kary ustawowej” używają m.in. Z. Radwański i A. Olejniczak, zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 350. Co ciekawe, roszczenie o zapłatę wielokrotnego stosownego wynagrodzenia za karę ustawową wprost uznają E. Laskowska (*Konstrukcja...*, s. 285) i P. Bogdalski (*Roszczenie...*, s. 265), a także Sąd Najwyższy w wyroku z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427. Z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 9.11.2005 r. (I ACa 1155/05, LEX nr 164631) wspomina w tym kontekście o „sankcji cywilnej”. Również inni niż E. Laskowska i P. Bogdalski przedstawiciele doktryny prawa autorskiego, nawet jeśli nie używają *expressis verbis* pojęcia „kara ustawowa” pod adresem roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., to dokonywana przez nich charakterystyka tego środka ochrony w wielu przypadkach pozwala na przyjęcie, iż uznają oni omawiane roszczenie za represyjną sankcję, a wręcz karę (cywilną lub właśnie ustawową).

Reasumując tę część rozważań, należy uznać rozstrzygnięcie podjęte przez Trybunał Konstytucyjny za w pełni uzasadnione, co jednocześnie nie od-

Artykuł 485 k.c. nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów o karze umownej w przypadku, gdy przepis szczególnie stanowi, „że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego dłużnik, nawet bez umownego zastrzeżenia, obowiązany jest zapłacić wierzycielowi określoną sumę”. Oznacza to przede wszystkim, że w sytuacji gdy kara umowna (ustawowa) jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia (por. art. 484 § 2 k.c.). W doktrynie wskazuje się na niewielkie znaczenie praktyczne omawianego rozwiązania (tak: B. Ruskiewicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, LEX 2014, art. 485, pkt 3; T. Wiśniewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna*, red. J. Gudowski, LEX 2017, art. 485). Przywołani autorzy twierdzą bowiem, że jedynych przykładów zastosowania omawianej normy można doszukiwać się przy niewykonaniu (nienależytym wykonaniu) zobowiązań określonych w przepisach prawa przewozowego i prawa telekomunikacyjnego (por. odpowiednio: art. 83 ust. 1 ustawy – Prawo przewozowe i art. 105 ust. 1 ustawy – Prawo telekomunikacyjne).

Z drugiej strony w piśmiennictwie występuje również interesujące (choć odosobnione) stanowisko prezentowane przez M. Lemkowskiego, zgodnie z którym art. 485 k.c. powinien znaleźć zastosowanie w stosunku do przywoływanego wcześniej w niniejszej publikacji art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t., a zatem do przypadku, w którym wierzycielowi przysługuje od dłużnika bez wezwania równowartość 40 euro ze względu na niespełnienie świadczenia pieniężnego w terminie, czyli w stosunku **do odszkodowania ryczałtowego** (tak: M. Lemkowski [w:] *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz*, red. M. Gutowski, Legalis 2016, art. 485, pkt 2). Autor tej propozycji wskazuje, że wprawdzie kodeksowy przepis o karze ustawowej odnosi się wyłącznie do świadczeń niepieniężnych, to „wydaje się, że z uwagi na duże podobieństwo konstrukcji z art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t. do kary umownej, przepisy ją regulujące mogą znaleźć do tego świadczenia zastosowanie”.

W tym kontekście warto zastanowić się, czy możliwe jest pójście o krok dalej i stwierdzenie, iż – w drodze analogii – dopuszczalne jest stosowanie art. 485 k.c. także do roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że odpowiedzialność polegająca na obowiązku uiszczenia krotności honorarium autorskiego jest odpowiedzialnością deliktową, podczas gdy art. 485 k.c. odnosi się do odpowiedzialności kontraktowej. Oznacza to, że naruszytel zobowiązany jest do naprawienia szkody także w sytuacji, gdy nie łączył go z poszkodowanym żaden stosunek obligacyjny. Należy jednak zauważyć, że w przypadku obu wymienionych reżimów podstawą odpowiedzialności „jest w każdym przypadku fakt powstania szkody. Przepisy ustawowe określają dla każdego z tych rodzajów odpowiedzialności znamiona zdarzeń, z którymi ustawa łączy powstanie obowiązku naprawienia szkody, i formułują postulat ustalenia, że pomiędzy szkodą, za którą ktoś ma odpowiadać, a zdarzeniem przewidzianym przez ustawę zachodzi zależność określana jako związek przyczynowy” (zob. J. Rezler, *O odpowiedzialności kontraktowej w jej stosunku do odpowiedzialności deliktowej – inaczej*, „Palestra” 1987/31, poz. 10–11, s. 86). Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że w pewnym uproszczeniu odpowiedzialność kontraktowa różni się od odpowiedzialności deliktowej źródłem (przesłankami) powstania obowiązku naprawienia szkody. Przykładowo, w przypadku art. 79 ust. 1 pr. aut. podstawą odpowiedzialności będzie fakt naruszenia przez sprawcę prawa bezwzględnie – autorskiego prawa majątkowego przysługującego uprawnionemu. W obu jednak przypadkach naprawienie szkody następuje w taki sam sposób, a zatem poprzez przywrócenie stanu poprzedniego lub poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (por. art. 363 § 1 k.c.). W pewnych sytuacjach, tzn. wtedy gdy ustawodawca wprowadza instytucję zryczałtowanego odszkodowania, „odpowiednia suma pieniężna” występuje w z góry określonej wysokości, która to wysokość w założeniu powinna być zbliżona do wielkości rzeczywiście poniesionego przez poszkodowanego uszczerbku. Jednocześnie zgodnie z zasadą kompensacji odszkodowanie w **każdym przypadku**, zarówno na gruncie odpowiedzialności deliktowej,

bera jednak słuszności niektórym argumentom przeciwnym (podniesionym w szczególności przez J. Błęszyńskiego). Błędem ustawodawcy, który w konsekwencji doprowadził do uznania omawianej regulacji za niezgodną z Konstytucją RP, nie było bowiem samo wprowadzenie przepisu dopuszczającego żądanie przez uprawnionego odszkodowania ryczałtowego, tj. odszkodowania w wysokości niezwiązanej ściśle z wielkością odniesionej przez niego szkody, ale pozbawienie (czy też precyzyjniej: bardzo mocne ograniczenie³⁷⁵) możliwości miarkowania przez orzekający sąd zasądzanej sumy pieniężnej³⁷⁶. Po ustaleniu kwoty „stosownego wynagrodzenia”, w razie zawinionego działania naruszydca, sąd był zobligowany do automatycznego, niezależnego od pozostałych okoliczności sprawy, pomnożenia obliczonej kwoty razy trzy, co istotnie mogło prowadzić do przyznawania uprawnionym odszkodowań bardzo wygórowanych, podważając w ten sposób kompensacyjny charakter roszczeń cywilnoprawnych³⁷⁷.

Przedmiotowej oceny nie może zmienić dopuszczalność podejmowania przez pozwanego niepewnej obrony poprzez podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c., gdyż pełna treść normy prawnej sfor-

jak i kontraktowej, nie powinno przenosić wysokości odniesionej szkody, tak, aby uprawniony nie wzbogacił się kosztem sprawcy. Z tego właśnie względu ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie regulacji pozwalających na miarkowanie wysokości kary umownej (ustawowej). Wydaje się, że okoliczność ta w pełni uzasadnia istnienie podobnego przepisu również na gruncie zryczałtowanego odszkodowania za naruszenie praw bezwzględnych. Wobec jednak braku takiego rozwiązania na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, być może zasadne byłoby stosowanie w drodze analogii przepisu art. 485 k.c. Kwestia ta jest trudna do rozstrzygnięcia, gdyż w toku prowadzonych badań nie natrafiłem na przypadki powoływania się na przywołaną normę w sporach o naprawienie szkody powstałej na skutek naruszenia autorskich praw majątkowych. Niewątpliwie należy jednak stwierdzić, że miarkowanie wysokości wielokrotności stosownego wynagrodzenia z uwagi na jej „rażące wygórowanie” (art. 484 § 2 k.c.) byłoby w praktyce tak samo trudne, jak powoływanie się w tym zakresie na art. 5 k.c. Tym samym przedmiotowe rozwiązanie, nawet gdyby znać je za dopuszczalne, w rzeczywistości przyznawałoby pozwanym iluzoryczną ochronę przed nadmiernymi żądaniami uprawnionych i nie eliminowałoby problemów związanych z brakiem możliwości miarkowania ryczałtowego odszkodowania należnego na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.

³⁷⁵ Jak już wcześniej wspomniałem, moim zdaniem miarkowanie nie było (nie jest również w obecnym stanie prawnym) całkowicie wyłączone, gdyż przejawia się w możliwości ustalenia odpowiedniej wysokości podstawy odszkodowania, tzn. wysokości „stosownego wynagrodzenia”.

³⁷⁶ Tak słusznie M. Stawiński, *Zryczałtowane...*, 139–140.

³⁷⁷ Tymczasem w *Wytycznych dotyczących niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE...* z 29.11.2017 r. słusznie wskazano, że odszkodowanie ryczałtowe powinno służyć raczej do „szacowania kwoty z tytułu doznanego uszczerbku”, niż do sztywnego i rygorystycznego narzucenia z góry określonej sumy pieniężnej (zob. s. 6 *Wytycznych*).

mułowanej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nie może być rekonstruowana (uzupełniania) na podstawie treści odrębnych przepisów, w szczególności klauzul generalnych znajdujących się w innych aktach normatywnych. Takie działanie jest bowiem sprzeczne z intencją ustawodawcy. Gdyby wolą ustawodawcy było, aby zasądzana na podstawie omawianego przepisu kwota pieniężna nie przenosiła wysokości szkody³⁷⁸, znalazłoby to swój wyraz *expressis verbis* w art. 79. Wprawdzie J. Bleszyński słusznie zauważa, że w wielu przypadkach odniesiony przez uprawnionego uszczerbek jest znacznie wyższy niż kwota opłaty licencyjnej, jednakże zabrakło w analizowanej regulacji swoistej „furki bezpieczeństwa”, która pozwoliłaby w pewniejszy sposób niż poprzez zastosowanie art. 5 k.c. ograniczyć zbyt wygórowane żądanie powoda. W moim odczuciu okoliczność ta, nawet uwzględnivszy argumenty o prewencyjnym charakterze roszczenia³⁷⁹, słusznie przesądziła o uznaniu analizowanego przepisu za częściowo niezgodny z Konstytucją RP.

Z drugiej strony wyrok z 23.06.2015 r. nie przekreślił *a priori* zasadności istnienia w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenia o zapłatę wielokrotności (stosownego) wynagrodzenia³⁸⁰. Wręcz przeciwnie, w świetle przytoczonych argumentów o szczególnym charakterze

³⁷⁸ Biorąc pod uwagę chociażby przywołane wcześniej fragmenty uzasadnienia projektu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wydaje się, że ustawodawca liczył się z tym, że odszkodowanie zasądzane na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b potencjalnie może przewyższać w pewnych sytuacjach wysokość szkody. Uzasadnieniem takiego założenia jest zdywersyfikowanie sytuacji prawnej osoby nieświadomie naruszającej autorskie prawa majątkowe oraz osoby działającej w sposób zawiniony. Należy zauważyć, że wielkość szkody nie ulega wszak zwiększeniu lub zmniejszeniu w zależności od stanu świadomości czy też motywów działania naruszydela. Mimo to ustawodawca zdecydował o obciążeniu podmiotu naruszającego prawa autorskie w sposób zawiniony koniecznością uiszczenia trzykrotności stosownego wynagrodzenia, uznając, że takie działanie jest bardziej naganne i dlatego zasługuje na dotkliwszą sankcję.

³⁷⁹ Nie podzielam stanowiska J. Bleszyńskiego o „drugoplanowej” roli prewencyjnego charakteru roszczenia o wielokrotność stosownego wynagrodzenia. Owa prewencja, jeśli nawet nie w samej surowości przepisu, uwy pukłona jest w szczególnych ułatwieniach dowodowych przyznanych powodowi, który wbrew ogólnym zasadom prawa cywilnego nie musi wykonywać skomplikowanych czynności (tzn. ściśle wykazywać odniesiony uszczerbek), aby móc skorzystać z ochrony swych praw oraz uzyskać od naruszydela stosowną „rekompensatę”.

³⁸⁰ Stwierdzenie, że w omówionym wyroku Trybunał Konstytucyjny uznał wręcz, iż „z punktu widzenia konstytucyjnego dopuszczalne jest roszczenie o zasądzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia” (tak P.F. Piesiewicz, *Dochodzenie...*, s. 85) jest jednak zbyt daleko idące. Wydaje się, że autor przywołanego stwierdzenia użył niefortunnego skrótu myślowego, uważając w rzeczywistości – jak można wywnioskować z dalszej części jego wywodów – że Trybunał dopuszcza co do zasady zasądzanie „wielokrotności” jakiejś sumy pieniężnej, o ile istnieje przy tym możliwość miarowania wysokości odszkodowania poprzez swobodny wybór przez sąd wielkości „mnożnika”.

przedmiotów praw własności intelektualnej (zwłaszcza przedmiotów prawa autorskiego) oraz argumentów dotyczących trudności w zakresie ścisłego udowodnienia szkody wyrządzonej przez naruszcyciela, istnienie tego typu roszczenia jest wręcz niezbędne. Ponownie należy podkreślić, że istotą odszkodowania ryczałtowego jest brak **konieczności wykazania dokładnej wielkości poniesionego uszczerbku**, czego konsekwencją jest przyjęcie, iż **w niektórych sytuacjach potencjalnie** zasądzone odszkodowanie może przewyższać wysokość wyrządzonej szkody³⁸¹. W przypadku bowiem, gdy twórca nie jest w stanie ściśle udowodnić odniesionego uszczerbku, ochrona przysługujących mu praw i słuszych interesów, zwłaszcza w razie zawnionego działania naruszcyciela, powinna w hierarchii wartości stać wyżej aniżeli **potencjalnie** zagrożony interes naruszcyciela, poprzez **ewentualność** zasądzenia kwoty przenoszącej wysokość szkody.

Przepis powinien być jednak tak skonstruowany, aby wspomniana ewentualność utrzymywała się jedynie do momentu, gdy wielkość faktycznie odniesionego uszczerbku zostanie dowiedziona. Innymi słowy, przyznane roszczenie zdejmowałoby tradycyjnie rozumiany ciężar dowodu (art. 6 k.c.) z powoda – którego rola ograniczałaby się wyłącznie do wskazania dochodzonej kwoty pieniężnej oraz do **uprawdopodobnienia** (np. poprzez oszacowanie) wysokości szkody. Jeżeli pozwany uważałby natomiast, że żądane odszkodowanie jest nadmierne, obciążałby go obowiązek udowodnienia tego faktu. Ostatecznie to sąd swobodnie decydowałby o wysokości należnego uprawnionemu ryczałtowego odszkodowania, uwzględniając całokształt okoliczności danej sprawy.

Choć postulaty *de lege ferenda* zostaną sformułowane w rozdziale VI, w tym miejscu należy jedynie nadmienić, że najprostszą realizację powyższych rozwiązań stanowiłoby jedno z poniższych rozwiązań:

³⁸¹ A. Tischner słusznie wskazała bowiem (jeszcze przed dokonaniem nowelizacji art. 79 pr. aut. w 2007 r.), że roszczenie o zasądzenie ryczałtowego odszkodowania, w zależności od przyjętych przez ustawodawcę założeń, może pełnić dwie przeciwstawne funkcje. Gdy regulacja, z uwagi na szczególne trudności dowodowe, dopuszcza ustalenie wysokości szkody w wyniku **oszacowania** celem przyznania powodowi odpowiedniej sumy pieniężnej, jej rolą pozostaje skompensowanie odniesionego przez uprawnionego uszczerbku. Natomiast w przypadku, gdy przepis z góry zakłada nałożenie na naruszcyciela obowiązku zapłaty odszkodowania w wysokości przenoszącej szkodę, funkcją roszczenia staje się prewencja lub wręcz represja; zob. A. Tischner, *Harmonizacja...*, s. 689.

- 1) liczbowe określenie minimalnej i maksymalnej kwoty ryczałtu (np. „stosowne wynagrodzenie w wysokości nie mniejszej niż 500,00 zł i nie wyższej niż 50 000,00 zł”),
- 2) albo wprowadzenie w miejsce roszczenia o dwukrotność lub trzykrotność „stosownego wynagrodzenia” roszczenia o zapłatę „odpowiedniej wielokrotności stosownego wynagrodzenia”.

Należy również pamiętać, że choć odszkodowanie w swej istocie dotyczy przede wszystkim sfery praw majątkowych uprawnionego, to w pkt 26 motywów dyrektywy 2004/48/WE, a także w art. 13 lit. a tego aktu, wyraźnie wskazano, iż przyznawana w ramach rekompensaty z tytułu naruszenia praw autorskich suma pieniężna powinna również uwzględniać „uszczerbek moralny”, jakiego doznaje twórca. Na wysokość ryczałtowego odszkodowania może zatem składać się nie tylko rzeczywisty uszczerbek uprawnionego (lub utracone przez niego korzyści), ale także „elementy inne niż czynniki ekonomiczne”.

3. Skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5.11.2019 r.

Rozstrzygnięcie podjęte przez Trybunał Konstytucyjny 23.06.2015 r. nie rozwiązało wszystkich wątpliwości związanych z roszczeniem o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Z uwagi na związanie zakresem skargi konstytucyjnej Trybunał dokonał oceny zgodności z polską ustawą zasadniczą jedynie roszczenia o zapłatę trzykrotności honorarium autorskiego, nie odnosząc się natomiast do możliwości żądania uiszczenia podwójnego wynagrodzenia.

Z związku z powyższym, zanim Trybunał wydał kolejne orzeczenie 5.11.2019 r. (tym razem dotyczące roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia), w doktrynie i w orzecznictwie sformułowano kilka³⁸² stanowisk w przedmiocie właściwego zakresu stosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Zakładały one, że:

³⁸² W. Machała i R. Sarbiński wyszczególniają jedynie trzy koncepcje: przyjęcie, że obecnie istnieje możliwość żądania dwukrotności wynagrodzenia (w każdym przypadku), przyjęcie, że roszczenie o ryczałtowe odszkodowanie zostało usunięte z ustawy o prawie autorskim i prawach

- 1) dochodzenie zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia nadal jest możliwe, gdyż skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. było przywrócenie treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2007 r.³⁸³,
- 2) dopuszczalne jest dochodzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia bez względu na stopień zawinienia naruszcyciela³⁸⁴,
- 3) dopuszczalne jest dochodzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia wyłącznie w przypadku zawinionego działania naruszcyciela³⁸⁵,
- 4) literalnie dopuszczalne jest dochodzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia wyłącznie w przypadku niezawinionego naruszenia (przy czym roszczenie to jest niezgodne z Konstytucją RP i sądy powinny odmawiać stosowania omawianego przepisu)³⁸⁶,
- 5) możliwe jest dochodzenie jednokrotności stosownego wynagrodzenia³⁸⁷,
- 6) art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. utracił moc w całości³⁸⁸.

Chociaż powstały w doktrynie i judykaturze spór stał się bezprzedmiotowy (wobec jednoznacznego rozstrzygnięcia podjętego przez Trybunał

pokrewnych oraz przyjęcie, że w obecnym stanie prawnym obowiązuje art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w brzmieniu sprzed nowelizacji z 9.05.2007 r., zob. W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 283.

³⁸³ Pogląd ten wyraziła D. Sokołowska na Ogólnopolskim Zjeździe Katedr i Zakładów Prawa Własności Intelektualnej w dniach 16–17.10.2015 r., za: W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 283.

³⁸⁴ Tak: W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 285; R. Sarbiński, K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 640; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.C.10; M. Jankowska [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt II.3.

³⁸⁵ Tak: W. Katner, P. Katner, *Odpowiedzialność...*, s. 195. Podobne stanowisko wyrazili: W. Machała, G. Rząsa, M. Siciarek [w:] *Prawo...*, red. W. Machała, art. 79, nb. 91, dopuszczając **miarkowanie** wysokości odszkodowania ryczałtowego w przypadku **niezawinionego** naruszenia praw autorskich poprzez jego obniżenie do jednokrotnej opłaty licencyjnej. Oparciem dla tego twierdzenia miałyby być rozstrzygnięcie podjęte przez TSUE w wyroku z 25.01.2017 r., który zostanie omówiony w dalszej części niniejszej publikacji.

³⁸⁶ Tak: R. Markiewicz, S. Sołtyński, *Wyrok...*, s. 1101–1102.

³⁸⁷ Tak: SN w wyroku z 10.11.2017 r., V CSK 41/14, LEX nr 2428281 (orzeczenie zostanie szerzej omówione w dalszej części niniejszej publikacji) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 19.01.2018 r., I AGa 25/18, LEX nr 2455048 (Sąd odwołał się do przywołanego orzeczenia Sądu Najwyższego). Zob. również wyrok SA w Lublinie z 15.02.2016 r., I ACa 614/15, LEX nr 2000395 (Sąd obniżył wysokość odszkodowania do jednokrotności stosownego wynagrodzenia, uchylając wyrok przynajmniej uprawnionemu potrójne honorarium autorskie; Sąd w żaden sposób nie uzasadnił jednak, dlaczego pominął ewentualność zasądzenia dwukrotności wynagrodzenia).

³⁸⁸ Tak T. Targosz, *Ocena zgodności z Konstytucją wysokości odszkodowania za naruszenie praw autorskich*, Legalis 2015, s. 2.

5.11.2019 r., o czym więcej poniżej), warto w skrócie odnieść się do przedstawionych wyżej stanowisk ze względu na ich walor poznawczy i historyczny.

W pierwszej kolejności zdecydowanej krytyce należy poddać najbardziej radykalne poglądy (pkt 1 i 6). Trudno bowiem znaleźć podstawę do uznania, iż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. mogło doprowadzić do całkowitego wyeliminowania z porządku prawnego roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia *a limine*. Tym bardziej wyrok Trybunału nie miał mocy „przywrócenia” przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 9.05.2007 r.

Z pozostałych czterech poglądów prawidłowe okazało się być stanowisko wyrażone w pkt 2, a więc przyjmujące, że w wyniku rozstrzygnięcia podjętego przez Trybunał Konstytucyjny uprawniony może żądać od naruszciciela zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia bez względu na to, czy można mu przypisać winę. Nie oznacza to, że przyjęty w ten sposób stan prawny zasługuje na aprobatę. Oparcie odpowiedzialności pozwanego wyłącznie na fakcie naruszenia przez niego prawa autorskiego³⁸⁹ zbliża omawiane rozwiązanie do modelu odpowiedzialności absolutnej³⁹⁰. Ponadto aksjologicznie niesprawiedliwe jest zrównanie sytuacji prawnej podmiotu intencjonalnie naruszającego autorskie prawa majątkowe z użytkownikiem działającym nieświadomie w sposób bezprawny³⁹¹. Tym niemniej w mojej ocenie jedynie taka interpretacja aktualnej treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b jest zgodna zarówno z literalnym brzmieniem przepisu³⁹², jak i – choćby w pewnym ograniczonym stopniu – z intencją ustawodawcy.

³⁸⁹ Oraz na fakcie wystąpienia jakiegokolwiek szkody po stronie uprawnionego (przy czym bez konieczności wykazywania jej wysokości) – zob. wcześniejsze uwagi o związku przyczynowym.

³⁹⁰ W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 284; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.C.10.

³⁹¹ Zob. wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427, a zatem jeszcze przed wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny 23.06.2015 r., w którym Sąd silnie skrytykował możliwość żądania zapłaty podwójnego honorarium autorskiego od osoby, której **nie można przypisać winy**.

³⁹² W obecnym brzmieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nie odwołuje się do przesłanki winy – zob. W. Katner, P. Katner, *Odpowiedzialność...*, s. 189. Reguły wykładni językowej pozwalają zatem, moim zdaniem, na wysunięcie wniosku, że roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia przysługuje uprawnionemu bez względu na to, czy naruszciciel działał w sposób zawiniony. Przesłanka winy w brzmieniu przepisu sprzed wydania wyroku przez TK 23.06.2015 r. nie była bowiem **podstawą odpowiedzialności** odszkodowawczej, a przesłanką odpowiedzialności **kwalifikowanej** (a więc „ostrzejszej”). „Wycięcie” możliwości pociągnięcia w określonych przy-

Faktem jest, że Trybunał Konstytucyjny mocą wyroku z 23.06.2015 r. usunął z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenie o zapłatę potrójnego honorarium autorskiego. Dokonując interpretacji omawianej normy prawnej w tym kontekście, tzn. uwzględniając eliminację części przepisu, która regulowała sankcję za **zawinione** działanie pozwanego, można w pierwszej chwili odnieść wrażenie, że „zaktualizowane” brzmienie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b dopuszcza wystąpienie z żądaniem zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia wyłącznie wtedy, gdy naruszenie prawa autorskiego nastąpiło w sposób **nierzawiniony**³⁹³. Taki stan rzeczy nie tylko jednak prowadziłby do powstania absurdalnych sytuacji, w których podmiot działający umyślnie byłby traktowany lepiej niż osoba, której nie można przypisać winy³⁹⁴, ale jest również sprzeczny z wykładnią celowościową. Intencją ustawodawcy było bowiem zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów naruszających autorskie prawa majątkowe ze względu na stopień ich świadomości w chwili podejmowania bezprawnej eksploatacji. Co zrozumiałe, surowiej miało być traktowane intencjonalne działanie naruszcyciela, któremu groził obowiązek uiszczenia aż potrójnej opłaty licencyjnej³⁹⁵.

padkach naruszcyciela do surowszej odpowiedzialności skutkuje zatem zrównaniem zakresu odpowiedzialności wszystkich podmiotów bez względu na szczególne okoliczności (w analizowanym przypadku: bez względu na kwestię zawinienia).

³⁹³ Rozumowanie to oparte jest na przyjęciu, że Trybunał Konstytucyjny po prostu „wyciął” z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b sformułowanie „...a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności...”, pozostawiając w mocy następującą treść: „Uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu” – zob. R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1101–1102. Autorzy uważają, że Trybunał wykluczył w ten sposób w ogóle możliwość skierowania analizowanego roszczenia przeciwko naruszcycielowi działającemu w sposób zawniniony. W mojej opinii takie stanowisko jest błędne. Można bowiem argumentować, że sformułowanie dopuszczające żądanie „zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia” w ogóle nie odnosi się do kwestii zawinienia, a zatem nie wyklucza ewentualności dochodzenia odszkodowania ryczałtowego także od osoby, której można przypisać winę. Odmienna interpretacja byłaby sprzeczna z zasadą wnioskowania *a minori ad maius* – tak słusznie W. Katner, P. Katner, *Odpowiedzialność...*, s. 190.

³⁹⁴ W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 284.

³⁹⁵ Niewątpliwie „najsprawiedliwszym” rozwiązaniem w obecnym stanie prawnym byłoby przyjęcie, jak proponują W. Katner i P. Katner, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b dopuszcza aktualnie dochodzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia wyłącznie w przypadku zawninowanego działania naruszcyciela. Mimo aksjologicznej słuszności takiego poglądu należy go uznać za błędny z uwagi na oczywistą sprzeczność z treścią analizowanego przepisu. W. Katner i P. Katner bezpodstawnie przyjmują, że zasadą obowiązującą na gruncie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b przed wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny było oparcie roszczenia o zasądzenie odszkodowania ryczałtowego na winie naruszcyciela, który w takim przypadku mógł być zobowiązany do zapła-

Trybunał Konstytucyjny, uchylając przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w tym zakresie, nie podważył założeń ustawodawcy dotyczących szczególnego sankcjonowania osób świadomie godzących w autorskie prawa majątkowe, lecz wielkość potencjalnego odszkodowania (przewyższającego wysokość szkody) oraz automatyzm w jego przyznawaniu. I choć konsekwencją eliminacji potrójnego mnożnika honorarium autorskiego było przekreślenie dotychczasowej dywersyfikacji sytuacji prawnej naruszcycieli działających w sposób zawiniony i niezawiniony, to nie sposób zgodzić się z założeniem, że usuwając roszczenie o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia pozostawiono jednocześnie możliwość żądania uiszczenia podwójnej opłaty licencyjnej wyłącznie od naruszcyciela, któremu nie można przypisać winy.

Zasadne było natomiast pytanie dotyczące **w ogóle dopuszczalności** zaszędzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia, a to ze względu na możliwość uznania także tego środka ochrony za niezgodny z Konstytucją RP, na co wskazywali R. Markiewicz i S. Sołtysiński³⁹⁶.

ty trzykrotności stosownego wynagrodzenia. „W pozostałych przypadkach – a zatem rozumując *a contrario* w braku winy sprawcy – [uprawnionemu przysługiwała] dwukrotność stosownego wynagrodzenia”; zob. W. Katner, P. Katner, *Odpowiedzialność...*, s. 193–194. Autorzy przyjmują więc, że „zasada winy” została „przesunięta” z roszczenia o zapłatę potrójnego honorarium autorskiego na roszczenie o uiszczenie wynagrodzenia w podwójnej wysokości. Wyrok Trybunału miałby zatem *de facto* złagodzić żądanie oparte na winie, a zupełnie wyeliminować roszczenie niezwiązane ze stanem świadomości naruszcyciela. W mojej opinii jednak ustawodawca przewidział pierwotnie w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b dwie niezależne od siebie sytuacje (i sankcje): podstawową – niezależną od winy, oraz kwalifikowaną – opartą na zawinięciu naruszcyciela, która to sankcja została uchylona przez Trybunał Konstytucyjny. P. Katner podkreśla (zob. P. Katner, *Zasada odpowiedzialności przy odszkodowaniu ryczałtowym z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych*, „Glosa”, 2018/2, s. 84), że odpowiedzialność deliktowa oparta jest na zasadzie winy – roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia było w tym zakresie wyjątkiem, świadomie wprowadzonym przez ustawodawcę. Wyjątek ten został jednak, zdaniem autora, usunięty przez Trybunał Konstytucyjny, ponieważ skoro nie można już żądać potrójnego honorarium autorskiego, to – odwołując się do intencji ustawodawcy – zniknęła owa szczególna alternatywa (dwukrotne lub trzykrotne wynagrodzenie) uzasadniająca pociągnięcie naruszcyciela do odpowiedzialności odszkodowawczej wyłącznie w oparciu o bezprawność jego działania. Tym samym powrócono do „reguły”, czyli odpowiedzialności opartej na winie. Takie stanowisko jest jednak sprzeczne z wykładnią historyczną. Wskazano już bowiem, że pierwotny projekt ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przewidywał możliwość dochodzenia jedynie zapłaty potrójnego honorarium autorskiego i to niezależnie od zawinięcia naruszcyciela. Świadczy to o tym, że w przypadku odszkodowania ryczałtowego intencją ustawodawcy było przede wszystkim wprowadzenie odpowiedzialności opartej na zasadzie bezprawności. Stanowisko W. Katnera i P. Katnera jest zatem nieuprawnione.

³⁹⁶ Jak już wspomniano, stanowisko to prezentują R. Markiewicz i S. Sołtysiński – zob. R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1096–1108.

Stanowisko R. Markiewicza i S. Sołtysińskiego oparte jest przede wszystkim na przyjęciu, że argumenty przedstawione przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23.06.2015 r. pozostają aktualne w stosunku do roszczenia o zasądzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia – w szczególności chodzi o zarzut, iż „wprowadzenie elementów ryczałtowości nie może prowadzić do całkowitego zagubienia proporcji pomiędzy wielkością poniesionej szkody a tymże odszkodowaniem”³⁹⁷. Autorzy dostrzegają także w końcowych sformułowaniach uzasadnienia wyroku Trybunału przesądzenie o niekonstytucyjności roszczenia o podwójne honorarium autorskie³⁹⁸, przytaczając następujący fragment: „(...) niniejsze rozstrzygnięcie nie prowadzi do pozbawienia uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych możliwości obrony. Nadal mogą oni bowiem korzystać z szerokiego katalogu roszczeń ujętych w art. 79 prawa autorskiego, w tym – dochodzić naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych”³⁹⁹. Odwołanie się przez Trybunał do innych roszczeń określonych w omawianym przepisie miałyby oznaczać w domyśle, że możliwość żądania odszkodowania ryczałtowego została całkowicie wyeliminowana z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W mojej ocenie taka interpretacja orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie jest jednak uprawniona. Pomijając fakt, że przytoczony wyżej fragment uzasadnienia może być rozumiany wręcz odwrotnie, niż na to wskazują R. Markiewicz i S. Sołtysiński⁴⁰⁰, należy zauważyć, że argumenty o nadmiernej represyjności roszczenia, oderwaniu od wysokości poniesionej przez uprawnionego

³⁹⁷ R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1101.

³⁹⁸ R. Makiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1101 i 1102.

³⁹⁹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3 *in fine*.

⁴⁰⁰ Tzn. tak, jak uczynił to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 17.12.2015 r. (I ACa 1251/15, LEX nr 1974117), na co zwracają uwagę zresztą sami autorzy (R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1101), czyli poprzez przyjęcie, że wskazując na inne środki ochrony autorskich praw majątkowych, Trybunał miał na myśli również roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Podobnie: P. Podrecki, *Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 7.12.2017 r., V CSK 145/17, Glosa - Paweł Podrecki*, OSP 2018/11, s. 40. Takie stwierdzenie można również wprowadzić z wyroku TK z 5.11.2019 r. (P 14/19). W motywach stanowiących podstawę podjętego rozstrzygnięcia wskazano, że „w aktualnym stanie prawnym, ewentualne wykluczenie zaskarżonego przepisu [roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia], nie zapewniłoby skutecznej ochrony autorskich praw majątkowych przed ich bezprawnym naruszeniem. Rozwiązaniem wystarczającym nie jest w szczególności pozostała treść art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ani przepisy umożliwiające dochodzenia roszczeń przez wyspecjalizowane podmioty jakimi są organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Inne roszczenia przysługujące podmiotowi uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych w żadnym stopniu nie stanowią odpowiedzi na trudności dowodowe w przedmiocie wysokości poniesionej

szkody czy groźbie przyznania odszkodowania przenoszącego wielkość doznanego uszczerbku, nie wybrzmiewają już tak silnie w przypadku przepisu umożliwiającego żądanie zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia. W pełni aktualny pozostaje jedynie zarzut automatyzmu w przyznawaniu odszkodowania, tzn. konieczność stosowania przez sąd określonego mnożnika, bez możliwości zasądzenia na rzecz powoda sumy pieniężnej w wysokości np. pojedynczego albo półtorakrotnego honorarium autorskiego⁴⁰¹.

Po pierwsze, należy podkreślić, że rozszerzenie skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. na roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia prowadziłyby do wniosku, iż na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych osoba, która naruszyła autorskie prawa majątkowe w sposób niezawiniony, w ogóle nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej⁴⁰². Uprawnionemu przysługiwałaby bowiem wyłącznie możliwość żądania naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a zatem o ile wykazałby on winę u naruszcyciela⁴⁰³. Po drugie, wspomniano już, że szkoda wyrządzona przez naruszenie autorskich praw majątkowych w każdym przypadku wynosi przynajmniej sumę opłat licencyjnych⁴⁰⁴, zazwyczaj natomiast więcej. Poniesiony uszczerbek powiększają bowiem np. koszty zastępstwa procesowego⁴⁰⁵ czy „wydatki związane z badaniem i identyfikacją możliwych aktów naruszenia”⁴⁰⁶, a nawet – choć to twierdzenie kontrowersyjne – „uszczerbek moralny”⁴⁰⁷. W takim przypadku roszczenie o zapłatę dwukrotności opłaty licencyjnej jest wyraźnie mniej represyjne niż żądanie uiszczenia potrójnego honorarium autorskiego. Po trzecie, nie można pomijać argumentu o bezsensowności istnienia roszczenia o zapłatę jednokrotnego wynagrodzenia⁴⁰⁸ (przynajmniej w przypadku

szkody”; zob. Komunikat prasowy po wydaniu wyroku TK z 5.11.2019 r., <http://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/10831-zadanie-naprawienia-szkody-z-tytulu-naruszenia-majatkowych-praw-autorskich>, dostęp: 20.12.2019 r.

⁴⁰¹ Na nieuzasadnione ograniczenie liczby „mnożników” (wyłącznie do dwukrotności albo trzykrotności), które może (musi) zastosować sąd, słusznie zwracali uwagę np.: P. Żerański, *Granica...*, s. 37, oraz J. Barta i R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 33.

⁴⁰² W. Machała, S. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 284.

⁴⁰³ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 53.

⁴⁰⁴ J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XIX.

⁴⁰⁵ P. Żerański, *Granica...*, s. 37.

⁴⁰⁶ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554.

⁴⁰⁷ Tak: wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15, LEX nr 2004542.

⁴⁰⁸ Zob. np. P. Żerański, *Granica...*, s. 39; J. Bleszyński, *Roszczenie...*, s. XV; A. Karpowicz, *Autor...*,

zawinionego naruszenia prawa), który uzasadnia zastosowanie w przepisie określonych mnożników umożliwiających przyznanie wielokrotności wynagrodzenia autorskiego.

Orzecznictwo było podzielone w zakresie stosowalności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny 23.06.2015 r. Przeważało jednak stanowisko, zgodnie z którym dopuszczalne było żądanie zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia **bez względu na wystąpienie winy po stronie naruszcziela**. Tak orzekły⁴⁰⁹: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyrokach z 27.07.2015 r.⁴¹⁰, 18.02.2016 r.⁴¹¹ i 24.02.2016 r.⁴¹², Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z 15.12.2015 r.⁴¹³, 19.05.2017 r.⁴¹⁴, 26.10.2017 r.⁴¹⁵ i 25.04.2018 r.⁴¹⁶, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyrokach z 17.12.2015 r.⁴¹⁷, 14.06.2016 r.⁴¹⁸, 28.06.2016 r.⁴¹⁹ i 12.07.2016 r.⁴²⁰, Sąd Apelacyjny w Bia-

⁴⁰⁹ Uwzględniono jedynie te orzeczenia, w których sądy, zasądzając dwukrotność stosownego wynagrodzenia przynajmniej dostrzegły wyrok TK z 23.06.2015 r., jak również jedynie te orzeczenia, które zapadły jeszcze przed wyrokiem TK z 5.11.2019 r.

⁴¹⁰ Wyrok SA w Łodzi z 27.07.2015 r., I ACa 110/15, LEX nr 1789965.

⁴¹¹ Wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15, LEX nr 2004542.

⁴¹² Wyrok SA w Łodzi z 24.02.2016 r., I ACa 1253/15, LEX nr 2024124.

⁴¹³ Wyrok SA w Warszawie z 15.12.2015 r., I ACa 479/15, LEX nr 1966293.

⁴¹⁴ Wyrok SA w Warszawie z 19.05.2017 r., I ACa 351/16, LEX nr 2310556: „nie sposób (...) pogodzić z poczuciem sprawiedliwości sytuacji, w której za niezawinione naruszenie praw autorskich powód mógłby skutecznie dochodzić zryczałtowanego odszkodowania w postaci dwukrotności wynagrodzenia, a za zawinione naruszenie tych praw, a więc kwalifikowane – wyłącznie jednokrotnego wynagrodzenia względnie wyższego, ale jedynie po udowodnieniu wysokości szkody”.

⁴¹⁵ Wyrok SA w Warszawie z 26.10.2017 r., I ACa 1159/16, LEX nr 2412805.

⁴¹⁶ Wyrok SA w Warszawie z 25.04.2018 r., V ACa 50/17, LEX nr 2528156.

⁴¹⁷ Wyrok SA w Krakowie z 17.12.2015 r., I ACa 1251/15, LEX nr 1974117: „Trybunał Konstytucyjny w swych rozważaniach odnosi ocenę do **rozpatrywanego konkretnie, na skutek wniesienia skargi konstytucyjnej przypadku**, a zatem obowiązku zapłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia na rzecz organizacji wyspecjalizowanej w ochronie praw autorskich przez operatora telewizji kablowej w sytuacji wykonywania przez niego ustawowego obowiązku retransmisji programów emitowanych w określonych stacjach telewizyjnych i mając na uwadze ten przypadek uznaje, że równowaga między uprawnionymi i użytkownikami praw autorskich została zachwiana przez wprowadzenie przepisu kontrolowanego na skutek skargi konstytucyjnej (...). W konsekwencji zastosowanie przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego w jego aktualnie obowiązującym brzmieniu powoduje, że powód może zasadnie domagać się zasądzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez niego zgody na korzystanie z utworu” (podkreślenie moje – Ł.M.).

⁴¹⁸ Wyrok SA w Krakowie z 14.06.2016 r., I ACa 308/16, LEX nr 2106855.

⁴¹⁹ Wyrok SA w Krakowie z 28.06.2016 r., I ACa 1659/15, LEX nr 2094648, przy czym Sąd, odnotowując wyrok Trybunału Konstytucyjnego, nie odniósł się do niego w sposób merytoryczny (orzeczenie nie zostało skomentowane).

⁴²⁰ Wyrok SA w Krakowie z 12.07.2016 r., sygn. akt I ACa 238/16, LEX nr 2166611.

łymstoku w wyrokach z 19.02.2016 r.⁴²¹ i 26.02.2019 r.⁴²², Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyrokach z 23.11.2016 r.⁴²³, 21.09.2018 r.⁴²⁴ i 24.05.2019 r.⁴²⁵, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 28.12.2017 r.⁴²⁶, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 21.01.2016 r.⁴²⁷ oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z 16.02.2017 r.⁴²⁸ i z 7.12.2017 r.⁴²⁹

⁴²¹ Wyrok SA w Białymstoku z 19.02.2016 r., I ACa 465/15, LEX nr 1998958.

⁴²² Wyrok SA w Białymstoku z 26.02.2019 r., I ACa 16/19, LEX nr 2741658. Przy czym Sąd Apelacyjny zdaje się dopuszczać obniżenie ostatecznie należnej powodowi sumy pieniężnej do kwoty jednokrotnego stosownego wynagrodzenia, gdyby wysokość odszkodowania ryczałtowego miała być zawyżona względem wysokości faktycznie odniesionej szkody.

⁴²³ Wyrok SA w Szczecinie z 23.11.2016 r., I ACa 465/16, LEX nr 2188829: „Dla porządku podnieść należy, że w orzecznictwie wskazuje się, że utrata mocy obowiązującej art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut w zakresie przewidującym naprawienie szkody przez zasądzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia nie spowodowała utraty tej mocy w pozostałym zakresie, a zatem w tej części, w jakiej przewiduje on obowiązek zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia”.

⁴²⁴ Wyrok SA w Szczecinie z 21.09.2018 r., I ACa 218/18, LEX nr 2578896: „Co do zastosowania mnożnika dwukrotności ustalonego (...) wynagrodzenia, nie ma podstaw do kwestionowania zgodności obecnego brzmienia art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z Konstytucją. Nie daje ku temu podstawy treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego (...), w którym co prawda stwierdzono, że poprzednie brzmienie tego przepisu, zakładające możliwość żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia, jest niezgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jednakże nastąpiło to przede wszystkim z tego względu, że mnożnik ten został uznany za zbyt restrykcyjny, a przez to prowadzący do nadmiernej represji (...). [Tymczasem] nie można mówić o nadmiernej represji w niniejszej sprawie”.

⁴²⁵ Wyrok SA w Szczecinie z 24.05.2019 r., I ACa 155/19, LEX nr 2704174.

⁴²⁶ Wyrok SA w Katowicach z 28.12.2017 r., I ACa 698/17, LEX nr 2446537: „Trybunał Konstytucyjny (...) nie zakwestionował co do zasady odszkodowania ustalonego jako dwukrotność stosownego wynagrodzenia”.

⁴²⁷ Wyrok SO we Wrocławiu z 21.01.2016 r., I C 376/15, LEX nr 2002860.

⁴²⁸ Wyrok SN z 16.02.2017 r., I CSK 100/16, LEX nr 2300168: art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.: „może być podstawą prawną zasądzenia odszkodowań w wysokości podwójnego stosownego wynagrodzenia tylko w oparciu o przesłankę bezprawności”. Zob. również częściowo krytyczną głosę do tego orzeczenia: P. Katner, *Zasada...*, „Glosa”, 2018/2, s. 80–91, w której Autor stwierdza, iż prawidłowy jest pogląd, zgodnie z którym obecnie dopuszczalne jest dochodzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia, jednakże wyłącznie w przypadku zawinionego działania naruszcyciela.

⁴²⁹ Wyrok SN z 7.12.2017 r., V CSK 145/17, LEX nr 2459732, przy czym w uzasadnieniu Sąd nie rozstrzyga, czy dwukrotność stosownego wynagrodzenia jest należna również w przypadku niezawinionego działania naruszcyciela, podkreślając, że: „do rozważenia pozostaje, czy wystarczy do zasądzenia podwójnego stosownego wynagrodzenia dowiedzenie przesłanki bezprawności sprawcy szkody, czy też potrzebna jest jego wina, której bezprawność jest koniecznym elementem” (w analizowanej przez Sąd sprawie działanie naruszcyciela było zawinione). Sąd Najwyższy wskazał także, iż: „danie możliwości ryczałtowego określenia wynagrodzenia upraszcza dochodzenie naprawienia szkody, spełnia także funkcje prewencyjne odpowiedzialności odszkodowawczej i chroni uprawnione we właściwym zakresie. **Dwukrotność stosownego wynagrodzenia odpowiada w tej sytuacji poczuciu sprawiedliwości**” (podkreślenie moje – Ł.M.). Zob. także głosę aprobowaną P. Podreckiego, *Wyrok...*, s. 32–53.

Z kolei roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia za niezgodne z Konstytucją RP uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z 8.12.2016 r.⁴³⁰, 3.08.2017 r.⁴³¹ i z 29.08.2017 r.⁴³² oraz sąd I instancji w sprawie ostatecznie zakończonej w II instancji wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w Krakowie z 19.07.2016 r.⁴³³ Konsekwencją takiego stanowiska jest możliwość dochodzenia odszkodowania wyłącznie na zasadach ogólnych, a zatem pod warunkiem wykazania poniesionej szkody (jej wysokości) oraz związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a działaniem naruszcyciela⁴³⁴.

⁴³⁰ Wyrok SA w Warszawie z 8.12.2016 r., VI ACa 1176/15, LEX nr 2265690: „Wszystkie przytoczone wyżej argumenty [Trybunału dotyczące niekonstytucyjności roszczenia o zapłatę potrójnego wynagrodzenia] zachowują przecież aktualność także w odniesieniu do dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Innymi słowy, również mechanizm pozwalający na przyznanie uprawnionemu odszkodowania w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia budzi uzasadnione zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją (...). W konsekwencji (...) stosowanie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w wypadku zawinionego lub niezawinionego naruszenia praw autorskich zarówno w zakresie trzykrotności, jak i dwukrotności stosownego wynagrodzenia jest wyłączone”.

⁴³¹ Wyrok SA w Warszawie z 3.08.2017 r., VI ACa 847/17, LEX nr 2375038: „Trybunał Konstytucyjny zakwestionował nie tyle samą wysokość należnego uprawnionemu «ryczałtowego» odszkodowania (trzykrotność stosownego wynagrodzenia), ale w ogóle mechanizm, przewidujący automatyzm ustalania tego odszkodowania (...). Roszczenie powoda nie mogło [zatem] w żadnym zakresie znaleźć oparcia w niekonstytucyjnym przepisie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p.”.

⁴³² Wyrok SA w Warszawie z 29.08.2017 r., VI ACa 600/16, LEX nr 2418154; zob. głosę krytyczną w zakresie odmowy zasądzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia przez Sąd, autorstwa T. Guzika, *Glosa częściowo krytyczna do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29.08.2017 r. o sygn. VI ACa 600/16*, „Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia” 2018/2, s. 15–33.

⁴³³ Zob. uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z 19.07.2016 r., I ACa 324/16, LEX nr 2163058. Sąd I instancji, odwołując się m.in. do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, uznał, że „w świetle podniesionej wyżej argumentacji brak [jest] podstaw do zasądzenia odszkodowania w wysokości dwukrotności [stosownego wynagrodzenia]”, i ostatecznie przyznał uprawnionemu **jednokrotną opłatę licencyjną wliczoną na zasadach ogólnych**. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tego zagadnienia (utrzymując wyrok w mocy), ponieważ apelację od wyroku wniosła jedynie strona pozwana.

⁴³⁴ Por. uzasadnienia przytoczonych orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie (VI ACa 1176/15 oraz VI ACa 600/16). Nie jest jasne, do jakich wniosków w zakresie dopuszczalności stosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. doszedł Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 10.12.2015 r., I ACa 365/15, LEX nr 2026440. Sąd, uchylając wyrok sądu I instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, podkreślił, że „na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (...) podstawą żądania powoda nie może być art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”. Sytuacja jest o tyle niejednoznaczna, że sąd I instancji przyznał uprawnionemu potrójne stosowne wynagrodzenie wobec zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych, a sam uprawniony w odpowiedzi na apelację strony pozwanej wnosił o zasądzenie na swoją rzecz jedynie jednokrotnej opłaty licencyjnej. Nie jest zatem jasne, czy zdaniem Sądu Apelacyjnego wykluczone jest dochodzenie naprawienia szkody na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w przypadku zawinionego naruszenia prawa, czy też w ogóle przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania na skutek jego niezgodności z Konstytucją.

Niezwykle śmiałą, choć zupełnie nietrafną, wykładnię aktualnie obowiązującej treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. przeprowadził natomiast Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 10.11.2017 r.⁴³⁵ (pogląd wskazany w pkt 5 powyżej; co ciekawe, orzeczenie zostało wydane w tej samej sprawie, w której Sąd zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym, skutkującym wydaniem przez Trybunał wyroku z 25.01.2017 r., zob. niżej)⁴³⁶. Sąd Najwyższy dokonał obszernej analizy zarówno motywów rozstrzygnięcia podjętego przez Trybunał Konstytucyjny 23.06.2015 r., jak również podstaw orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 25.01.2017 r., przy czym w tym ostatnim przypadku Sąd Najwyższy z nie do końca jasnych przyczyn pominął spostrzeżenia Trybunału dotyczące związku przyczynowego, podkreślając **kilkakrotnie** (odmiennie niż Trybunał), że możliwość żądania ryczałtowego odszkodowania jest niezależna od wykazania szkody w majątku uprawnionego oraz związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a działaniem naruszyciela. Sąd podjął próbę prokonstytucyjnej interpretacji roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia, uwzględniając jednocześnie argumenty przytoczone przez oba Trybunały. Ostatecznie uznał jednak, że w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej szczególnie uprzywilejowanie twórców (poprzez tak silną ochronę przysługujących im praw) jest nie do pogodzenia z zasadą równości (art. 32 Konstytucji) oraz zasadą równej ochrony praw majątkowych (art. 64 Konstytucji). Sąd podkreślił, że rozwiązanie wprowadzone w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest unikatowe na gruncie prawa polskiego, jako przykład podając możliwość żądania jedynie jednokrotnej opłaty licencyjnej w przepisach ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz obowiązek zapłaty właścicielowi lokalu mieszkalnego równowartości należnego czynszu przez osobą, która zajmuje ten lokal bez tytułu prawnego⁴³⁷. W konsekwencji: „odszkodowanie w wysokości dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty stanowi nieproporcjonalną sankcję, która może prowadzić do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej, równej ochro-

⁴³⁵ Wyrok SN z 10.11.2017 r., V CSK 41/14, LEX nr 2428281.

⁴³⁶ Pogląd Sądu Najwyższego podzielił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 19.01.2018 r., I AGa 25/18, LEX nr 2455048.

⁴³⁷ Przytoczenie tego przykładu jest niezrozumiałe. Wprawdzie model ochrony autorskich praw majątkowych zbliżony jest do ochrony innych praw wyłącznych, tj. prawa własności, jednakże nie sposób porównywać środków ochrony w postaci możliwości żądania wynagrodzeń za korzystanie z dóbr materialnych (rzeczy) i niematerialnych (utworów).

ny praw majątkowych, którą gwarantuje Konstytucja i jest ona nadmierna w stosunku do celu, jakim jest należyte zabezpieczenie twórców przed naruszeniem ich praw majątkowych”. Sąd skonkludował, że: „z tego względu w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy należy uznać, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p, wykładany prokonstytucyjnie uzasadnia przyznanie uprawnionemu **jednokrotnej opłaty**, którą by uzyskał, gdyby z jego prawa korzystano legalnie. Takie zryczałtowane odszkodowanie należy mu się bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego oraz winy sprawcy” (podkreślenie moje – Ł.M.).

Nie sposób zgodzić się podjętym przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięciem⁴³⁸. Po pierwsze, należy poddać stanowczej krytyce nieuzasadnione przyjęcie, iż zasądzenie odszkodowania ryczałtowego jest niezależne od wykazania zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem tej szkody a działaniem naruszydela. Tym bardziej dziwi, że Sąd pominął w tym zakresie fragmenty orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, do którego wszak nawiązywał w swych rozważaniach. Po drugie, nie do końca jasne jest, z jakich przyczyn Sąd Najwyższy uznał roszczenie o dwukrotność stosownego wynagrodzenia za niezgodne z polską ustawą zasadniczą, jednocześnie dopuszczając żądanie pojedynczej opłaty licencyjnej.

Jak już wcześniej wskazano, podstawową przyczyną częściowego uchylecia przez Trybunał Konstytucyjny art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b był automatyzm w stosowaniu określonego przez ustawodawcę mnożnika, uniemożliwiający miarkowanie szkody. Przedmiotowe rozwiązanie stanowiło bowiem nadmierne surową sankcję, naruszając w ten sposób zasadę najłagodniejszego środka represji⁴³⁹ i w konsekwencji będąc sprzeczne z zasadą proporcjonalności. W pierwszej części uzasadnienia wyroku Sąd Najwyższy istotnie zwraca uwa-

⁴³⁸ Zob. częściowo krytyczną głosę P.F. Piesiewicza, *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 10.11.2017 r., V CSK 41/14. Glosa – Piotr F. Piesiewicz*, OSP 2018/11, s. 9–31. Należy jednak podkreślić, że Autor przede wszystkim podkreśla błąd Sądu polegający na utożsamieniu „hipotetycznej opłaty licencyjnej” z „należną opłatą licencyjną” (zob. s. 29–30). Zdaniem autora za stosowne wynagrodzenie należy uznać jedynie hipotetyczną opłatę licencyjną, która przyjmuje **wyłącznie wartość rynkową ustaloną na podstawie kryteriów obiektywnych**. Zdaniem autora „definitywnie i bezwzględnie wyklucza to możliwość powołania się przez podmiot uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych na wynagrodzenia, jakie w stosunkach gospodarczych z innymi podmiotami otrzymuje lub otrzymywałby za korzystanie z prawa autorskiego” (por. s. 28). Teza ta jest całkowicie błędna i zostanie szczegółowo omówiona w dalszej części niniejszej publikacji.

⁴³⁹ Uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3.

gę na ten aspekt, choć z drugiej strony dostrzega możliwość obrony ze strony pozwanego, poprzez podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (gdyby wysokość odszkodowania ryczałtowego miała przenieść wysokość szkody). Jednocześnie dokonując (rzekomo „prokonstytucyjnej”) interpretacji roszczenia o podwójne honorarium autorskie ściśle pod kątem jego zgodności z polską ustawą zasadniczą, Sąd Najwyższy zarzuca mu przede wszystkim nadmierne uprzywilejowanie uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych w kontraście do innych podmiotów (uprawnionych z tytułu praw własności przemysłowej i praw własności do lokali mieszkalnych). Tymczasem Trybunał Konstytucyjny zasadniczo zgodził się z wprowadzeniem szczególnej ochrony autorskich praw majątkowych⁴⁴⁰, podważając jedynie – jak już wspomniano – jej rygoryzm.

W tym kontekście niezrozumiałe jest, jakie skutki praktyczne miałyby wywołać interpretacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r., polegająca na uznaniu, że obecnie możliwe jest wyłącznie żądanie jednokrotnego stosownego wynagrodzenia. Przyjmując bowiem błędność stwierdzenia, iż uprawniony nie musi wykazywać związku przyczynowego, jedyną różnicą pomiędzy roszczeniem o naprawienie szkody na zasadach ogólnych a omawianą instytucją (zakładając, że wielkość szkody zawsze równa się wysokości stosownego wynagrodzenia, którą to wysokość powód musi udowodnić), byłaby możliwość pociągnięcia naruszydźciela do odpowiedzialności w tym drugim przypadku, także wtedy, gdy nie ponosiłby on winy.

Rozumowanie Sądu Najwyższego jest zatem niespójne. Z jednej strony krytykuje on ewentualność zasądzenia (na podstawie roszczenia o podwójne wynagrodzenie) kwoty przenoszącej wysokość szkody, z drugiej dopuszcza, iż w takich przypadkach pozwany może podnosić zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Sąd wskazuje na zasadność istnienia w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych instytucji odszkodowania ryczałtowego, jednocześnie sprowadzając go do równowartości opłaty licencyjnej, którą uiściłby naruszydźciel w razie legalnego zachowania się, a zatem do wysokości nieuzyskanych korzyści, tzn. szkody, jaką poniósł uprawniony.

⁴⁴⁰ Por. uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.1. oraz pkt III 8.5.2.

Przywołane orzeczenie dobitnie i trafnie skrytykował Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 25.04.2018 r.⁴⁴¹, wskazując, że interpretacja przeprowadzona przez Sąd Najwyższy „nie tylko (...) narusza zasady wykładni przepisów prawa, lecz również zasady arytmetyki, które są niezmiennie i nie podlegają wykładni. Mnożnika «2» nie można po prostu uznać za «1». Odmierna wykładnia powołanego przepisu musi więc zostać uznana za *contra legem*”⁴⁴². Podobnie wyraził się P. Podrecki, podkreślając, że „na podstawie zasady proporcjonalności sądy nie mogą (...) zmieniać treści powszechnie obowiązujących przepisów prawa”⁴⁴³.

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, omówione orzeczenie Sądu Najwyższego zdecydowanie należy ocenić negatywnie.

Przywołane wyżej przeważające stanowisko orzecznictwa sądów powszechnych, jak również przedstawiona wcześniej argumentacja oraz uwagi krytyczne poczynione w stosunku do wyroku Sądu Najwyższego z 10.11.2017 r., **nie rozwiązywały wszelkich wątpliwości w zakresie zgodności** z Konstytucją RP roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia (zarówno w przypadku zawinionych, jak i niezawinionych naruszeń). Należy jednak podkreślić, że błędne było automatyczne przenoszenie argumentacji Trybunału Konstytucyjnego podniesionej w wyroku z 23.06.2015 r. i dotyczącej możliwości przyznawania potrójnego honorarium autorskiego w odniesieniu do pozostałej treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.⁴⁴⁴. Faktem jest, że aktualne brzmienie tego przepisu budzi spore zastrzeżenia⁴⁴⁵ zarów-

⁴⁴¹ Wyrok SA w Warszawie z 25.04.2018 r., V ACa 50/17, LEX nr 2528156.

⁴⁴² Podobnie: wyrok SA w Warszawie z 2.08.2018 r., V ACa 631/17, LEX nr 2545210.

⁴⁴³ Zob. głosę P. Podreckiego do innego wyroku Sądu Najwyższego, w której jednak Autor szeroko komentuje również analizowane orzeczenie: P. Podrecki, *Wyrok...*, s. 46. P. Podrecki na poparcie swojej argumentacji przywołuje fragment uchwały SN z 11.01.1999 r., I KZP 15/98, LEX nr 34591, w której stwierdzono, że „żaden (...) sąd, w tym i Sąd Najwyższy, nie może wkraczać w kompetencje władzy ustawodawczej i – pod pozorem dokonywania wykładni określonego przepisu prawa lub interpretacji wzajemnego stosunku przepisów prawa – tworzyć w istocie zupełnie nową treść analizowanych przepisów lub zaprzeczać wynikającej wyraźnie z treści ustawy ich wzajemnej relacji”.

⁴⁴⁴ „Zwłaszcza, że w uzasadnieniu wyroku, Trybunał Konstytucyjny wskazał także ważne argumenty przemawiające za celowością uprzywilejowania zasad ochrony prawa autorskiego oraz dochodzenia roszczeń za ich naruszenie” – tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.04.2018 r., V ACa 50/17, LEX nr 2528156.

⁴⁴⁵ Już w niecały rok pod wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 32/14, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga postanowieniem z 24.03.2016 r. (II C 1077/14) zwrócił się do

no natury teoretycznej, jak i praktycznej, co każe postulować niezwłoczną interwencję ustawodawcy w przedmiotowym zakresie⁴⁴⁶.

Jako ciekawostkę (przy czym oczywiście nie jako wiążące stwierdzenie) warto wskazać, że na posiedzeniu naukowym Katedry Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego 7.12.2018 r., w którym miałem przyjemność uczestniczyć, P. Tuleja, pełniący rolę sędziego sprawozdawcy w omówionej sprawie SK 32/14, wyjaśnił, iż Trybunał Konstytucyjny **umyślnie nie odniósł się do kwestii możliwości żądania dwukrotności stosownego wynagrodzenia** ani też nie sformułował w tym zakresie żadnych wskazówek. Sędzia podkreślił, że rozważania poczynione przez Trybunał nie mogą być w sposób bezrefleksyjny odnoszone do roszczenia o zapłatę podwójnej opłaty

Trybunału z pytaniem prawnym o zgodność przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. z Konstytucją w zakresie, w jakim przepis ten pozwala na dochodzenie dwukrotności stosownego wynagrodzenia od naruszcyciela bez względu na możliwość przypisania mu winy. Sąd podkreślił w uzasadnieniu, że stanowisko Trybunału Konstytucyjnego względem roszczenia o potrójne stosowne wynagrodzenie „może zostać bezpośrednio odniesione do obowiązującej normy, która pozwala na dochodzenie dwukrotności wynagrodzenia” (zob. uzasadnienie postanowienia, s. 4; postanowienie dostępne jest na stronie internetowej TK, sygn. akt P 12/16, LEX nr 2261768). Stanowisko w sprawie przedstawił: Prokurator Generalny (pismo z 7.09.2016 r., znak pisma: PK VIII TK 84.2016) oraz, w imieniu Sejmu, Marszałek Sejmu (pismo z 26.01.2017 r., znak pisma: BAS-WPTK-1151/16). Podmioty te nie odniosły się jednak do *meritum* sprawy, a wskazały jedynie na konieczność umorzenia postępowania ze względu na kwestie proceduralne (oba pisma dostępne są na stronie TK: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=P%2012/16>, dostęp: 20.12.2019 r.). Ostatecznie na skutek wycofania pytania prawnego przez Sąd Okręgowy, Trybunał postanowieniem z 4.04.2017 r. umorzył postępowanie (zob. postanowienie TK z 4.04.2017 r., P 12/16, LEX nr 2261768).

⁴⁴⁶ W. Katner, P. Katner, *Odpowiedzialność...*, s. 196; W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 287–288; T. Targosz, *Ocena...*, s. 2; R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1108; A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.C.10. Postulaty *de lege ferenda* zostaną sformułowane w dalszej części niniejszej publikacji. W tym miejscu należy jedynie nadmienić, że cytowani autorzy (W. Katner i P. Katner, W. Machała i R. Sarbiński, R. Markiewicz i S. Sołtysiński) składają się (z pewnymi modyfikacjami) do rozwiązania polegającego na możliwości żądania zapłaty jedнокrotności stosownego wynagrodzenia w razie niezawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych oraz dwukrotności tej kwoty w przypadku naruszenia zawinionego. Niewątpliwie jest to kierunek trafny, w mojej ocenie jednak niewystarczająco rozwiązujący problematykę należytego wynagrodzenia twórców za naruszenie przysługujących im autorskich praw majątkowych z jednoczesnym uwzględnieniem słuszych interesów użytkowników (korzystających z utworów). Zob. także pismo Rzecznika Praw Obywatelskich, Adama Bodnara, z 7.03.2018 r. skierowane do Prezesa Rady Ministrów (<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-pisze-do-premiera-ws-%C5%82agodniejszej-sankcji-za-nie%C5%9Bwiadome-naruszenie-praw-autorskich>, dostęp: 20.12.2019 r.). Rzecznik zwraca uwagę na zbyt surowe traktowanie użytkowników nieświadomie naruszających autorskie prawa majątkowe, w sytuacji „powszechnej i masowej eksploatacji dóbr kultury w środowisku cyfrowym” utrudniającej rozpoznanie przez nich legalności wykorzystywanego źródła internetowego.

licencyjnej, ponieważ pomiędzy analizowanymi roszczeniami jest zbyt wiele różnic natury aksjologicznej. Na poziomie konstytucyjnym różnice te nie sprowadzają się wyłącznie do stosowania innego mnożnika oraz braku winy po stronie naruszydciela w przypadku żądania zapłaty podwójnej opłaty licencyjnej. Dlatego też ocena zgodności z polską ustawą zasadniczą obecnego brzmienia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. wymagałaby przeprowadzenia **odrębnej, szczegółowej analizy**. Celem orzeczenia Trybunału było przede wszystkim wskazanie, że szczególna ochrona autorskich praw majątkowych nie może przybierać postaci nieograniczonej. Liczono, że wyrok skłoni ustawodawcę **do zmiany treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., do czego jednak niestety do chwili obecnej nie doszło**.

Wobec bierności ustawodawcy oraz w związku z występującą w orzecznictwie rozbieżnością w zakresie stosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b postanowieniem z 9.04.2019 r.⁴⁴⁷ Sąd Najwyższy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności z polską ustawą zasadniczą roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia⁴⁴⁸, konkretnie z przepisami art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji – a zatem tymi samymi, które stanowiły podstawę usunięcia z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenia o potrójną hipotetyczną opłatę licencyjną.

Zarówno stan faktyczny rozpatrywanej sprawy, jak również podnoszone argumenty prawne były bardzo zbliżone do okoliczności, które ostatecznie doprowadziły do podjęcia przez Trybunał rozstrzygnięcia w omówionym wyroku z 23.06.2015 r. Naruszenia autorskich praw majątkowych dopuściła się spółka prawa handlowego będąca operatorem telewizji kablowej, dokonując emisji utworów audiowizualnych bezumownie, tzn. bez posiadania odpowiedniego upoważnienia (umowy licencyjnej). Stroną powodową

⁴⁴⁷ Postanowienie SN z 9.04.2019 r., V CSK 108/18, LEX nr 2642768.

⁴⁴⁸ Dokładna treść pytania sformułowanego przez SN brzmiała następująco: „Czy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1191 ze zm.) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może od osoby, która naruszyła te prawa, żądać naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”

była z kolei OZZ. Sądy obu instancji, uwzględniając wspomniane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego oraz wyrok TSUE z 25.01.2017 r. (zob. niżej), przyznały uprawnionej organizacji odszkodowanie ryczałtowe w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Sąd okręgowy podkreślił, że roszczenie o zapłatę podwójnej hipotetycznej opłaty licencyjnej nie przyjmuje charakteru kary, ponieważ rekompensuje obok szkody w ścisłym tego słowa znaczeniu również „inne aspekty takie jak np. uszczerbek moralny twórcy, czy wysiłki finansowe przez niego poniesione związane z identyfikacją sprawcy naruszenia i zabezpieczeniem dowodów”. Sąd apelacyjny, podtrzymując rozstrzygnięcie sądu I instancji, dodał, że wniosek strony pozwanej o zbadanie zgodności z Konstytucją RP analizowanej instytucji jest bezzasadny, ponieważ w zakresie interpretacji art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. po wydaniu wyroku z 23.06.2015 r. nie występują „żadne wątpliwości”.

Rozpatrując skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy słusznie nie zgodził się z kategoriycznym stwierdzeniem sądu apelacyjnego, trafnie wskazując – jak już wspomniałem – że wyrok Trybunału Konstytucyjnego wcale nie dał podstaw do jednoznacznej oceny zgodności (ale także niezgodności) z polską ustawą zasadniczą roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia, ponieważ orzeczenie z 23.06.2015 r. odnosiło się tylko i wyłącznie do możliwości zasądzenia potrójnej hipotetycznej opłaty licencyjnej. Tym samym stan prawny ukształtowany po wydaniu przedmiotowego wyroku **uprawniał** do żądania uiszczenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Samodzielne nadawanie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b „innej treści normatywnej, niż to wynika wprost z jego brzmienia nie jest dopuszczalne. Kontrola zachowania przez ustawodawcę standardów konstytucyjnych przysługuje bowiem [wyłącznie] Trybunałowi Konstytucyjnemu”. Tym niemniej wobec występujących w orzecznictwie rozbieżności Sąd zdecydował o wystąpieniu do Trybunału z pytaniem prawnym.

W uzasadnieniu postanowienia trafnie podsumowano w skrócie główne zarzuty kierowane pod adresem analizowanego roszczenia, a zatem m.in.: przyjmowanie przez niego charakteru kary cywilnej, zbliżenie odpowiedzialności do modelu odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka z jednoczesnym brakiem przesłanek egzoneracyjnych, brak możliwości miarkowania wysokości ostatecznie należnej powodowi sumy pieniężnej oraz iluzoryczną ochronę naruszcyciela przed wygórowanymi żądaniami uprawnionego w po-

staci ewentualności podnoszenia zarzutu nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c. Sąd Najwyższy, opowiadając się za niezgodnością omawianego środka ochrony z polską ustawą zasadniczą (z uwagi na możliwość zasądzenia na rzecz powoda sumy pieniężnej przenoszącej wysokość odniesionej przez niego szkody), wskazał, że analizowane roszczenie przysługuje często wyspecjalizowanym OZZ (a nie słabszej stronie stosunku prawnego, jakim miałyby być twórcy), a uprawnionemu przysługuje ponadto wiele innych środków ochrony przewidzianych w art. 79, zwłaszcza roszczenie o wydanie uzyskanych korzyści, które można dochodzić **kumulatywnie**, co zapewniając wystarczający poziom ochrony autorskich praw majątkowych. Jednocześnie, zdaniem Sądu, uzasadnienia dla przyznawania podwójnej opłaty licencyjnej nie stanowi ewentualność zawierania w odszkodowaniu ryczałtowym rekompensaty za doznaną przez uprawnionego krzywdę, ponieważ w tym zakresie przysługują mu odrębne roszczenia, np. żądanie „usunięcia skutków naruszenia, przez dokonanie stosownych ogłoszeń bądź też przez zapłatę zadośćuczynienia. Odszkodowanie w polskim systemie prawa cywilnego należy się [bowiem wyłącznie] za uszczerbek majątkowy w postaci rzeczywistej straty bądź utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.)”. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że „odszkodowanie w wysokości dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty stanowi nieproporcjonalną sankcję, która może prowadzić do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej oraz równej ochrony praw majątkowych, którą gwarantuje Konstytucja. Jest ona także nadmierna w stosunku do celu, jakim jest należyte zabezpieczenie twórców przed naruszeniem ich praw majątkowych”⁴⁴⁹.

W dniu 5.11.2019 r. Trybunał Konstytucyjny ostatecznie zakończył dyskusje dotyczące zgodności aktualnego brzmienia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. z polską ustawą zasadniczą, orzekając **jednogłośnie**, że „art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te

⁴⁴⁹ „Zdaniem Sądu Najwyższego, właściwym rozwiązaniem, zapewniającym wystarczającą ochronę twórcy, mogłoby być przyznanie uprawnionemu ryczałtowego odszkodowania odpowiadającego jednokrotności stosownego wynagrodzenia za korzystanie z utworu, a uzyskanie wyższego odszkodowania powinno być możliwe po wykazaniu przez uprawnionego wysokości szkody” – z końcowych fragmentów uzasadnienia postanowienia SN z 9.04.2019 r., V CSK 108/18, LEX nr 2642768.

prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁵⁰. W motywach podjętego rozstrzygnięcia Trybunał podkreślił, że⁴⁵¹ „uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych jest (...) słabszą stroną relacji [uprawniony-naruszyciel], co wynika z trudności zarówno w możliwości wykrycia naruszenia jak i udowodnienia konkretnej wysokości poniesionej szkody”. Biorąc pod uwagę, że odniesiony przez powoda uszczerbek wynosi zawsze przynajmniej równowartość jednokrotnej opłaty licencyjnej, to doliczając „koszt utraconych możliwości, straty niematerialne, nakłady konieczne dla wykrycia naruszenia (...) brak jest przesadzającej argumentacji, że tak uwarunkowana wysokość ryczałtowego odszkodowania pozostaje całkowicie oderwana od wysokości poniesionej szkody”. Trybunał wskazał, że eliminacja z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia pozbawiałaby skutecznej ochrony autorskich praw majątkowych przed ich bezprawnym naruszeniem⁴⁵². Wreszcie, podkreślono, że roszczenie o uiszczenie podwójnej hipotetycznej opłaty licencyjnej „nie jest uzależnione od winy podmiotu naruszającego prawa autorskie”. Przesądza to zatem, że w aktualnym stanie prawnym tę samą odpowiedzialność z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. ponosi zarówno naruszciciel, który intencjonalnie ingerował w monopol autorskoprawny, jak i ten, który bezprawnie korzystał z utworu w sposób niezawiniony.

⁴⁵⁰ Wyrok TK z 5.11.2019 r., P 14/19, Dz.U. z 2019 r. poz. 2193.

⁴⁵¹ Zob. Komunikat po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5.11.2019 r., P 14/19, <http://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po-art/10831-zadanie-naprawienia-szkody-z-tytulu-naruszenia-majatkowych-praw-autorskich>, dostęp: 20.12.2019 r.

⁴⁵² „W aktualnym stanie prawnym, ewentualne wykluczenie zaskarżonego przepisu, nie zapewniałoby skutecznej ochrony autorskich praw majątkowych przed ich bezprawnym naruszeniem. Rozwiązaniem wystarczającym nie jest w szczególności pozostała treść art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ani przepisy umożliwiające dochodzenia roszczeń przez wyspecjalizowane podmioty jakimi są organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Inne roszczenia przysługujące podmiotowi uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych w żadnym stopniu nie stanowią odpowiedzi na trudności dowodowe w przedmiocie wysokości poniesionej szkody”.

Przywołane wyżej motywy podjętego rozstrzygnięcia zostały rozwinięte w pisemnym uzasadnieniu wyroku⁴⁵³. Na wstępie Trybunał podkreślił, że trudności dowodowe występujące po stronie uprawnionego i uzasadniająca istnienie w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych instytucji odszkodowania ryczałtowego wynikają przede wszystkim z niematerialnego charakteru utworu – bezprawna eksploatacja dzieła nie jest (nie musi być) powiązana z posiadaniem jego egzemplarza⁴⁵⁴. Wprawdzie polski system prawny przewiduje zasadę pełnej kompensacji szkody, z czym wiąże się obowiązek wykazania przez poszkodowanego dokładnej wielkości poniesionego uszczerbku, to jednak zasada ta „nie jest absolutna i może doznawać wyjątków usprawiedliwionych wartościami i zasadami konstytucyjnymi. Do wyjątków takich należy odszkodowanie ryczałtowe”⁴⁵⁵. Jednocześnie „ingerencja ustawodawcy w zasadę pełnej kompensacji szkody nie może być (...) dowolna, zarówno na korzyść (niekorzyść) poszkodowanego jak i osoby obowiązanej do naprawienia szkody”⁴⁵⁶.

W dalszej części uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, odwołując się w tym zakresie także do orzeczenia z 23.06.2015 r., iż specyfika określonych deliktów (tu: naruszeń autorskich praw majątkowych) może wymagać wprowadzenia szczególnych zasad ochrony uprawnionego. W przypadku dóbr własności intelektualnej uzasadnione jest łatwością ingerencji w prawa wyłączne oraz wskazanymi już trudnościami dowodowymi⁴⁵⁷.

Zdaniem Trybunału praktyka sądowa wskazuje, że odszkodowanie przyznawane powodom na zasadach ogólnych często sprowadza się do jednokrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej, co nie rekompensuje w pełni uszczerbku poniesionego przez podmioty autorskouprawnione. Odszkodowanie powinno bowiem „obejmować m.in. utracone zyski uprawnionego, zyski naruszciciela osiągnięte wskutek naruszenia prawa oraz elementy inne niż wskaźniki ekonomiczne, w tym szkodę niemajątkową, osłabienie pozycji uprawnionego na rynku, jego wyparcie z rynku, poniesienie kosztów adaptacji do

⁴⁵³ Zob. uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, LEX nr 2800109, opublikowane w dniu 06.03.2020 r.

⁴⁵⁴ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 1.4.

⁴⁵⁵ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 3.

⁴⁵⁶ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 3.

⁴⁵⁷ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.1.

warunków zaistniałych na rynku po naruszeniu, wytworzenia egzemplarzy dzieła, które w związku z naruszeniem stały się bezużyteczne⁴⁵⁸. Zwrócono również uwagę na koszty wykrycia faktu naruszenia praw oraz osoby naruszyciela⁴⁵⁹. Według Trybunału Konstytucyjnego „ustawodawca uznał niejako *a priori*, że naruszenie autorskich praw majątkowych z pewnością skutkuje stratą w wysokości określonej jako równowartość dwukrotności stosownego wynagrodzenia, jakie byłoby należne z tytułu korzystania z autorskich praw majątkowych⁴⁶⁰. Jednocześnie potencjalny naruszyciel musi liczyć się z tym, że jego bezprawne działanie zostanie usankcjonowane koniecznością uiszczenia właśnie podwójnej hipotetycznej opłaty licencyjnej⁴⁶¹, co powinno odwieść go od wkroczenia w monopol autorskoprawny.

W końcowych fragmentach uzasadnienia wskazano, że istnienie instytucji w postaci roszczenia o zapłatę odszkodowania ryczałtowego (wobec trudności dowodowych występujących na gruncie roszczenia o zapłatę odszkodowania na zasadach ogólnych) jest niezbędne „dla ochrony słusznego interesu autorów⁴⁶². Jednocześnie analizowany środek ochrony nie stanowi nadmiernej ingerencji w prawa majątkowe naruszyciela. Zdaniem Trybunału „brak jest [bowiem] przesądzającej argumentacji, że tak uwarunkowana wysokość odszkodowania pozostaje całkowicie oderwana od wysokości poniesionej szkody, jak również że łagodniejszy środek zapewniłby realizację pozostałych funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej. Przeciwnie, kwota odszkodowania zwykle przewyższa jednokrotną wysokość należnego wynagrodzenia (...)”⁴⁶³.

Wreszcie, Trybunał uznał, że roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia stanowi realizację „funkcji prewencyjnej i wychowawczej, nie wyłączając funkcji represyjnej. Funkcje te znajdują oparcie w wartościach porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji)”⁴⁶⁴.

⁴⁵⁸ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.1.

⁴⁵⁹ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.1.

⁴⁶⁰ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.1.

⁴⁶¹ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.1. *in fine*.

⁴⁶² Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.2.

⁴⁶³ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.2.

⁴⁶⁴ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 4.3.

Trybunał skonkludował, że „poddana analizie regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, jest niezbędna dla realizacji celu ustawowego chroniącego wartość uzasadniającą ustawowe ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnej wolności lub konstytucyjnego prawa, a efekty wynikające z niej mechanizmów prawnych pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na drugą stronę relacji o charakterze horyzontalnym, ukształtowanej wskutek bezprawnego korzystania z autorskich praw majątkowych”⁴⁶⁵.

Wobec przedstawionych w niniejszej publikacji rozważań istota orzeczenia z 5.11.2019 r. zasługuje na aprobatę. Należy jednak podkreślić, że niestety taka konstatacja wynika pośrednio z wyboru „mniejszego zła”. Lepsze jest istnienie możliwości żądania (także od osoby, która nie działała w sposób zawiniony) zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia przy braku dopuszczalności (albo przynajmniej znacznym ograniczeniu dopuszczalności) miarkowania wysokości odszkodowania ryczałtowego, niż całkowite wyeliminowanie omawianej instytucji z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴⁶⁶. Jednocześnie pod adresem przedmiotowego roszczenia można sformułować bardzo wiele zastrzeżeń, w tym natury aksjologicznej, co ponownie wymaga zaapelowania do ustawodawcy o podjęcie **pilnej interwencji legislacyjnej** w przedmiotowym zakresie.

4. Wielokrotność stosownego wynagrodzenia a dyrektywa 2004/48/WE

Wspomniano już wcześniej, że roszczenie o zasądzenie wielokrotności stosownego wynagrodzenia uznawano niekiedy w doktrynie wręcz za sprzeczne z postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE⁴⁶⁷, bądź przynajmniej budzące w tym zakresie spore wątpliwości⁴⁶⁸ – przede wszystkim z uwagi na poten-

⁴⁶⁵ Uzasadnienie wyroku TK z 5.11.2019 r., P 14/19, pkt 5.

⁴⁶⁶ Ewentualne ograniczenie roszczenia do możliwości żądania zapłaty jednokrotnej opłaty licencyjnej w zasadzie pozbawia zasadności istnienia tego środka ochrony autorskich praw majątkowych.

⁴⁶⁷ Zob. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Opinia...*, pkt 8; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, s. 247; P. Podrecki, *Środki...*, s. 300; A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna...*, s. 255.

⁴⁶⁸ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 85. S. Sołtysiński i A. Nowicka stwierdzili, że wprawdzie dyrektywa wprost stanowi o wprowadzeniu jedynie **minimalnego** zakresu ochrony, to jednak

cialną możliwość uzyskania przez uprawnionego sumy pieniężnej przewyższającej kwotę rzeczywiście poniesionej przez niego szkody. Z drugiej strony, zdaniem niektórych autorów, dyrektywa wprowadziła jedynie minimalny, obowiązkowy zakres ochrony, rezygnując z ustanowienia **nakazu** stosowania w ustawodawstwach krajowych określonych rygorystycznych regulacji⁴⁶⁹. Tym samym nie zostało zatem zabronione wprowadzenie bardziej surowych rozwiązań, niż te przewidziane w prawie wspólnotowym. W szczególności postanowienia analizowanego aktu prawnego nie stoją na przeszkodzie sformułowaniu roszczenia o uiszczenie wielokrotności należnego uprawnionemu honorarium autorskiego.

Choć instytucja odszkodowania ryczałtowego, rozumianego jako wynik krotności przysługujących uprawnionemu opłat licencyjnych, nie jest na poziomie europejskim czy nawet ogólnosiwiatowym powszechna⁴⁷⁰, występuje w porządkach prawnych niektórych państw członkowskich Unii Europejskiej (zob. np. art. 65 ust. 2 greckiej ustawy z 3.03.1993 r. o prawie autorskim, prawach pokrewnych i aspektach kulturowych⁴⁷¹ oraz art. 83 ust. 4 pkt 1 i 2 litewskiej ustawy z 18.05.1999 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴⁷²)

bardziej restrykcyjne uregulowania krajowe nie powinny przybierać „odszkodowania o charakterze karnym”, a za takie można uznać żądanie aż trzykrotnej opłaty licencyjnej, zob. S. Sołtyśniński, A. Nowicka, *Uwagi...*, s. 1070–1071. Podobnie A. Tischner, *Harmonizacja...*, s. 690–691.

⁴⁶⁹ P. Żerański, *Granica...*, s. 30–31.

⁴⁷⁰ Według P. Samuelson, P. Hilla i T. Wheatland instytucja odszkodowania ryczałtowego (*statutory damages*) w ogóle występuje w ustawodawstwach prawnoautorskich jedynie 24 krajów zrzeszonych w WIPO – zob. P. Samuelson, P. Hill, T. Wheatland, *Statutory Damages: A Rarity in Copyright Laws Internationally, But For How Long?*, 2013/9, s. 1 i n., https://cyber.harvard.edu/people/tfisher/IP/Samuelson_Sds_2013.pdf, dostęp: 20.12.2019 r. Przedstawione przez autorów wyniki badań będą jednak zastrzeżeniem, ponieważ wśród 24 wymienionych państw nie ma takich krajów jak: Polska, Grecja i Armenia, w których występuje wszak instytucja odszkodowania ryczałtowego.

⁴⁷¹ Przepis stanowi, że za **umyślne** (lub dokonane przy niedbalstwie) naruszenie praw autorskich można żądać zadośćuczynienia za „szkody moralne” oraz zapłaty odszkodowania w wysokości **nie mniejszej niż dwukrotność** prawnie wymaganego lub normalnie należnego wynagrodzenia za daną postać korzystania z utworu, którego dopuścił się naruszcyciel; tekst aktu w języku angielskim dostępny na stronie: <https://www.opi.gr/en/library/law-2121-1993#a65>, dostęp: 29.03.2020 r.

⁴⁷² Przepis stanowi, że zamiast odszkodowania dochodzonego na zasadach ogólnych uprawniony może żądać: albo zapłaty do 1000 stawek dziennych („*minimum living standards*”) – uwzględniając winę sprawcy, jego stan majątkowy, motyw bezprawnych działań i inne szczególne okoliczności (przyczyny), jak również kwestie dobrej wiary, rozsądku i sprawiedliwości, albo uiszczenia opłat, które byłyby należne, gdyby naruszcyciel poprosił o zgodę na korzystanie z utworu, a jeśli naruszenie było **zawinione** (w tym w razie niedbalstwa) – uiszczenia kwoty **do podwójnej** wysokości tych opłat; tekst aktu w języku angielskim dostępny na stronie: <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/5f13b560b2b511e59010bea026bdb259?jfwid=9tq147ogj>, dostęp: 29.03.2020 r.

oraz spoza Unii Europejskiej (zob. np. art. 66 ust. 2 lit. e armeńskiej ustawy z 15.06.2006 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴⁷³).

P. Podrecki słusznie podkreśla, że w każdym przypadku, gdy regulacje krajowe wprowadzają mnożnik ryczałtowego odszkodowania, powinny one uwzględniać motywy określone w dyrektywie, tj. – biorąc pod uwagę treść art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr.aut. – „stopień winy [naruszyciela], [jego] złą lub dobrą wiarę, wiedzę (...) i rozeznanie co do zakresu ochrony praw wyłącznych, czas trwania naruszenia [oraz] sposób zachowania (...) po wykryciu naruszenia i wezwaniu do zaniechania”, a także inne indywidualne okoliczności sprawy⁴⁷⁴. Autor nie wyjaśnia, czy przesłanki te istotnie znalazły się w analizowanym przepisie polskiej ustawy (tzn. w jego pierwotnym brzmieniu), moim zdaniem jednak na tak zadane pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Nakaz uwzględniania powyższych okoliczności przez sąd zawiera się bowiem w pojęciu „stosowne wynagrodzenie”, co zostanie szerzej omówione w dalszej części niniejszej publikacji. Przepis dywersyfikował także sytuację prawną naruszcycieli działających w dobrej lub złej wierze.

Stan prawny uległ jednak zmianie po uznaniu części przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b za niezgodny z Konstytucją RP. Wprawdzie TSUE orzekł, że również w obecnym stanie prawnym norma ta nie jest sprzeczna z dyrektywą 2004/48/WE (o czym więcej poniżej), to jednak wskazano już w niniejszej monografii, iż sytuacja, w której uprawniony może żądać odszkodowania ryczałtowego w podwójnej wysokości zarówno wtedy, gdy użytkownik intencjonalnie eksploatował utwór w sposób bezprawny, jak i wtedy, gdy nie miał świadomości naruszenia cudzego prawa, zdecydowanie nie zasługuje na aprobatę.

Analizując dalej relacje pomiędzy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. a postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE, należy przywołać stanowisko P. Żerańskiego, który słusznie podkreśla, że wysokość szkody nie jest równa

⁴⁷³ Przepis stanowi, że uprawniony może m.in. żądać od naruszcyciela (bez względu na stopień zawinienia) rekompensaty w wysokości **podwójnej** opłaty licencyjnej lub wynagrodzenia, jakie otrzymałby, gdyby podmiot naruszający prawo uzyskał upoważnienie do korzystania z utworu; tekst aktu w języku angielskim dostępny na stronie: <https://www.aipa.am/en/CopyrightLaw/>, dostęp: 29.03.2020 r.

⁴⁷⁴ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 86.

dokładnie wysokości opłaty licencyjnej. W jej skład wchodzi także koszty dochodzenia roszczenia, w tym np. koszty zastępstwa procesowego⁴⁷⁵. Fakt ten w połączeniu z mimo wszystko istotną funkcją prewencyjno-represyjną analizowanego przepisu skłania do uznania, że istnienie w polskim porządku prawnym roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia (przy czym – jak wskazuje Autor – jedynie dwukrotności wynagrodzenia i to wyłącznie w przypadku zawinionego naruszenia)⁴⁷⁶ nie jest sprzeczne z postanowieniami i założeniami dyrektywy.

Również zdaniem P. Machnikowskiego sama możliwość żądania wielokrotności (nawet trzykrotności) stosownego wynagrodzenia nie jest sama w sobie niezgodna z prawem wspólnotowym. Po pierwsze, jak już wspomniano, dyrektywa wyznacza jedynie minimalny zakres ochrony⁴⁷⁷. Po drugie, takiej niezgodności nie można wywnioskować z jej postanowień, w tym nawet z treści punktu 26 preambuły⁴⁷⁸, stanowiącego o zakazie wprowadzania „odszkodowań o charakterze karnym”. O tym, czy odszkodowanie istotnie przybiera formę „kary”, decyduje bowiem nie jego wysokość, lecz funkcja, jaką pełni w danym systemie prawnym, oraz przesłanki, których spełnienie determinuje jego przyznanie poszkodowanemu⁴⁷⁹. Dlatego też jedynym ograniczeniem dla wielkości należnego uprawnionemu wynagrodzenia jest wymóg zachowania proporcjonalności omawianej sankcji. Badając, czy warunek ten rzeczywiście zostaje spełniony, należy natomiast brać pod uwagę nie tylko ostateczny rozmiar kwoty odszkodowania (i jego relacje względem rzeczywiście odniesionej szkody), ale także prewencyjne oddziaływanie przedmiotowego roszczenia⁴⁸⁰.

Istniejące wątpliwości w zakresie zgodności polskich uregulowań z przepisami dyrektywy 2004/48/WE doprowadziły do skierowania przez Sąd Najwyż-

⁴⁷⁵ P. Żerański, *Granica...*, s. 37. Jednocześnie jednak autor podkreśla, że nie ma szczególne uzasadnienia, aby uprawniony uzyskiwał sumę pieniężną większą, aniżeli koszty, jakie **realnie** poniosł.

⁴⁷⁶ P. Żerański, *Granica...*, s. 39–40.

⁴⁷⁷ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 503.

⁴⁷⁸ Ściślej z ostatniego zdania tego punktu: „nie jest celem wprowadzenie obowiązku zastosowania odszkodowań o charakterze kary, ale dopuszczenie rekompensaty opartej na obiektywnym kryterium przy uwzględnieniu wydatków poniesionych przez właściciela praw, takich jak koszty identyfikacji i badań”.

⁴⁷⁹ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 503–504.

⁴⁸⁰ P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 505.

szy do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego⁴⁸¹. Wniosek został sformułowany jeszcze przed wydaniem 23.06.2015 r. wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, przy czym TSUE orzekł już po podjętym rozstrzygnięciu. Nie odniósł się zatem do kwestii możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia, jako że roszczenie to zostało usunięte z art. 79 ust. 1 pr. aut.

Istota wystąpienia Sądu Najwyższego sprowadzała się do odpowiedzi na dwa kluczowe pytania. Po pierwsze, czy zgodne z postanowieniami dyrektywy jest rozwiązanie umożliwiające uprawnionemu swobodne decydowanie o wystąpieniu z żądaniem zasądzenia odszkodowania ryczałtowego (skoro art. 13 ust. 1 lit. b dyrektywy dopuszcza skierowanie tego typu roszczenia jedynie „we właściwych przypadkach”). Po drugie, czy wielokrotność stosownego wynagrodzenia nie stanowi zakazanego przez dyrektywę odszkodowania o charakterze karnym.

W uzasadnieniu wystąpienia Sąd Najwyższy wskazał, że żądanie podwójnego lub potrójnego honorarium autorskiego nie stanowi odszkodowania w rozumieniu prawa cywilnego, a przybiera postać kary. „Skoro [bowiem] przyznanie dwukrotnego lub trzykrotnego stosownego wynagrodzenia może nastąpić bez zbadania, jak to się ma do wyrządzonej uprawnionemu szkody, to znaczy, iż nie ma ono charakteru kompensacyjnego, lecz wyraźnie charakter represyjny”. Argumentacja Sądu została jednak oparta na błędnym (jak już wskazano we wcześniejszej części niniejszej publikacji)⁴⁸² założeniu,

⁴⁸¹ Zob. postanowienie SN z 15.05.2015 r., V CSK 41/14, LEX nr 1750149. Pełna treść wystąpienia brzmiała następująco: „Czy art. 13 dyrektywy 2004/48 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz.Urz.UE.L z 2004 r. Nr 157, str. 45) może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych, albo bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa a szkodą domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinionego naruszenia – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, skoro art. 13 dyrektywy 2004/48 przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. 1 pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b dyrektywy? Czy przyznanie, na żądanie strony, określonego z góry odszkodowania ryczałtowego, które stanowi dwukrotność lub trzykrotność stosownego wynagrodzenia, jest dopuszczalne na podstawie art. 13 dyrektywy, zważywszy, że w pkt 26 jej preambuły przewiduje się, iż celem dyrektywy nie jest wprowadzenie odszkodowań o charakterze kary?”

⁴⁸² Zob. rozdział II pkt 1.4.

zgodnie z którym uprawniony nie jest zobligowany do wykazania związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem naruszcyciela a szkodą, której doznał.

W dalszej części wystąpienia podkreślono, że – inaczej niż w dyrektywie – polska regulacja pozostawia uprawnionemu swobodę w zakresie wyboru środka ochrony, w tym odszkodowania ryczałtowego. Zwrócono także uwagę na wątpliwości, jakie wywołuje nieuzasadnione zróżnicowanie poziomu ochrony różnych przedmiotów prawa własności intelektualnej, tj. przedmiotów prawa autorskiego oraz prawa własności przemysłowej.

Sąd Najwyższy skonkludował, że: „Dyrektywa dopuszcza dalej idącą ochronę prawa własności intelektualnej w prawie krajowym, co deklaruje w art. 2. Powstaje jednak istotna wątpliwość, czy dalej idącą ochronę uprawnionego z praw własności intelektualnej można wprowadzać w drodze kreowania odszkodowania tylko z nazwy, które ma charakter nie kompensaty ale kary (...)”.

W przedstawionej 24.11.2016 r. opinii⁴⁸³ Rzecznik Generalny E. Sharpston podzieliła zastrzeżenia zgłoszone przez Sąd Najwyższy i zaproponowała Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznanie, że: po pierwsze automatyzm przyznawania wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest sprzeczny z postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE, a po drugie art. 13 ust. 1 lit. b tego aktu prawnego należy interpretować w ten sposób, iż możliwość żądania odszkodowania ryczałtowego powinna występować wyłącznie w określonych („właściwych”) przypadkach. Niedopuszczalne jest zatem, aby o zastosowaniu tego środka ochrony swobodnie decydował uprawniony (bez wykazania jakichkolwiek przesłanek uzasadniających naprawienie szkody poprzez przyznanie ryczałtowego odszkodowania za wyjątkiem faktu naruszenia prawa)⁴⁸⁴.

Rzecznik Generalny na wstępie rozważań dotyczących relacji pomiędzy treścią art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. a postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE słusznie zauważyła, że wprawdzie nie ulega wątpliwości, iż akt prawa wspólnotowego wprowadza jedynie minimalny zakres ochrony (por. art. 2),

⁴⁸³ *Opinia Rzecznika Generalnego E. Sharpston z 24.11.2016 r., C-367/15, ECLI:EU:C:2017:36.*

⁴⁸⁴ *Opinia...*, pkt 55.

a zatem nie wyłącza możliwości ustanowienia w ustawodawstwach krajowych bardziej restrykcyjnych regulacji, to jednak regulacje te muszą pozostawać w zgodzie z założeniami dyrektywy, a więc muszą zmierzać do osiągnięcia celu zamierzonego przez unijnego prawodawcę⁴⁸⁵. Dlatego też środki ochrony praw własności intelektualnej muszą w każdym przypadku być „sprawiedliwe i słuszne” oraz pozostawać w proporcji do działania naruszciciela stanowiącego ingerencję w prawa wyłączne twórcy (uprawnionego)⁴⁸⁶. W szczególności niedopuszczalne jest zatem przyznawanie odszkodowań o charakterze kary (por. motywy 26 dyrektywy)⁴⁸⁷.

Tymczasem w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zdaniem Rzecznika, zbyt duży nacisk położono na ochronę praw uprawnionego, z jednoczesnym nieuwzględnieniem słusznych interesów domniemanego naruszciciela⁴⁸⁸. W efekcie przepisowi art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. można postawić dwa „zarzuty”.

Po pierwsze, dopuszcza on swobodne wystąpienie przez powoda z roszczeniem o zasądzenie wielokrotności stosownego wynagrodzenia, podczas gdy w art. 13 ust. 1 lit. b dyrektywy możliwość żądania odszkodowania ryczałtowego uzależniona jest od wystąpienia „właściwych przypadków”. Sformułowanie to przesądza o tym, że **regulę** powinno stanowić roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody **na zasadach ogólnych**, stosownie do treści art. 13 ust. 1 lit. a dyrektywy⁴⁸⁹.

Po drugie, polska regulacja jest zbyt restrykcyjna, przybierając postać odszkodowania o charakterze karnym, ponieważ (poprzez wprowadzenie mnożnika kwoty stosownego wynagrodzenia) dopuszcza przyznanie sumy pieniężnej nieodpowiadającej rzeczywistemu uszczerbkowi, co jest sprzeczne z pierwszym akapitem art. 13 ust. 1 dyrektywy⁴⁹⁰. Ponadto, zdaniem Rzecznika, regulacja unijna stanowi, że przyznanie odszkodowania możliwe jest

⁴⁸⁵ *Opinia...*, pkt 24.

⁴⁸⁶ *Opinia...*, pkt 29.

⁴⁸⁷ *Opinia...*, pkt 26.

⁴⁸⁸ *Opinia...*, pkt 31.

⁴⁸⁹ *Opinia...*, pkt 36. Zdaniem Rzecznika dodatkowo to na powodzie powinien spoczywać ciężar wykazania, że w danej sprawie wystąpiły „właściwe przypadki” uzasadniające wystąpienie z roszczeniem o przyznanie odszkodowania ryczałtowego (zob. *Opinia...*, pkt 38).

⁴⁹⁰ *Opinia...*, pkt 32, 43.

wyłącznie w przypadku zawinonego naruszenia prawa⁴⁹¹. Krytycznej oceny treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nie zmieniły argumenty przytoczone przez rząd polski⁴⁹², który podniósł, że uprawnienie wystąpienia z żądaniem zapłaty wielokrotności honorarium autorskiego nie powstaje w sposób automatyczny, gdyż warunkiem koniecznym jest obliczenie przez uprawnionego wysokości opłaty licencyjnej. Ponadto roszczenie nie zostanie uwzględnione przez sąd w przypadku, gdy żądanie powoda zostanie uznane za nadużycie prawa podmiotowego⁴⁹³.

Podniesione przez Rzecznika Generalnego argumenty są częściowo uzasadnione. W szczególności należy zgodzić się z krytyką automatyzmu w stosowaniu mnożnika honorarium autorskiego. Uważam, że roszczenie o przyznanie trzykrotnego stosownego wynagrodzenia, wobec braku możliwości miarkowania wysokości odszkodowania przez sąd, mogłoby zostać uznane za odszkodowanie o charakterze karnym, a zatem regulację sprzeczną z postanowieniami dyrektywy. W tym kontekście aktualne pozostają rozważania dotyczące słuszności usunięcia przedmiotowego roszczenia z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez Trybunał Konstytucyjny. Jednocześnie jednak, jak już wspomniano, argumenty krytyczne w stosunku do rozwiązania umożliwiającego zasądzenie potrójnego honorarium autorskiego nie można bezrefleksyjnie przenosić na grunt roszczenia o przyznanie dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Uzasadnieniem dla tego twierdzenia jest właśnie różnica w wielkości stosowanego mnożnika. Aktualnie

⁴⁹¹ *Opinia...*, pkt 33; zob. również wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961. Istotnie art. 13 dyrektywy 2004/48/WE wyraźnie uzależnia możliwość zasądzenia odszkodowania od wykazania winy po stronie naruszcyciela, przynajmniej tej nieumyślnej, tzn. niedbalstwa (por. sformułowanie: naruszający, który „świadomie **lub mając rozsądne podstawy do posiadania takiej wiedzy**” naruszył autorskie prawa majątkowe). Jednakże wydaje się, że aspekt ten nie może samodzielnie przesądzić o nadmiernej surowości art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Wspomniano już, że postanowienia dyrektywy dopuszczają, aby w ustawodawstwach krajowych przyznano uprawnionym silniejszą ochronę. Moim zdaniem usankcjonowanie (w jakimś stopniu) bezprawnego działania użytkownika, któremu nie można przypisać winy, jest uzasadnione. Tymczasem gdyby uprawnionemu przysługiwało jedynie dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych, osoba, która naruszyłaby autorskie prawa majątkowe w sposób nieświadomy w ogóle nie ponosiłby odpowiedzialności. Innym zagadnieniem jest natomiast wysokość sankcji, jaką w takim przypadku powinien zostać obciążony naruszcyciel. Jak już wcześniej wskazano nakładanie na niego obowiązku uiszczenia podwójnej opłaty licencyjnej należy istotnie uznać za rozwiązanie zbyt surowe. Tym niemniej wynika to z wprowadzonego przez ustawodawcę mnożnika, a nie samego faktu dopuszczenia dochodzenia odszkodowania od osoby, której nie można przypisać winy.

⁴⁹² *Opinia...*, pkt 25.

⁴⁹³ Zob. przyp. 14 *Opinii...*

w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych występuje możliwość żądania uiszczenia podwójnej opłaty licencyjnej, a zatem kwoty, która w **najgorszym przypadku** będzie dwukrotnie wyższa od powstałej szkody (zakładając, że szkoda zawsze wynosi przynajmniej sumę opłat licencyjnych).

Wprawdzie, na co zwrócono już uwagę, istniejący automatyzm, tzn. obligatoryjność przyznania **dwukrotności** (nie np. półtorakrotności) stosownego wynagrodzenia nie zasługuje na aprobatę, to jednak istotą odszkodowania ryczałtowego jest fakt, że pozostaje ono niezależne od wielkości rzeczywiście odniesionego przez uprawnionego uszczerbku i potencjalnie może przekraczać wysokość wyrządzonej szkody. Tymczasem Rzecznik Generalny w swej opinii w mojej ocenie nadmiernie łączy kwotę odszkodowania ryczałtowego z „rzeczywistym uszczerbkiem”, do którego odwołuje się art. 13 ust. 1 (akapit 1) dyrektywy. Wprawdzie E. Sharpston podkreśla, że uprawniony nie musi wykazywać wielkości poniesionej straty z „matematyczną pewnością” z uwagi chociażby na występujące trudności dowodowe⁴⁹⁴, to jednak Rzecznik zbyt duży nacisk kładzie na obowiązek dostosowania odszkodowania do wyrządzonej szkody⁴⁹⁵. Uzależnienie wysokości odszkodowania ryczałtowego od – jak się wydaje – **uprawdopodobnienia** poniesionego uszczerbku niebezpiecznie zbliża analizowaną instytucję do naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Co prawda oczywiste jest, że „uprawdopodobnienie” jakiejś okoliczności jest mniej wymagające niż jej „udowodnienie”, jednakże nadal może to stanowić duży problem praktyczny dla uprawnionych, których autorskie prawa majątkowe zostały naruszone⁴⁹⁶.

Nie zgadzam się również z poglądem Rzecznika Generalnego, wedle którego brak powiązania odpowiedzialności naruszydiciela z wykazaniem winy po jego stronie miałby sam w sobie stanowić dodatkowy argument o niezgodności polskiej regulacji z postanowieniami dyrektywy. Należy bowiem zauważyć,

⁴⁹⁴ *Opinia...*, pkt 47.

⁴⁹⁵ Zob. *Opinia...*, pkt 32, 43 i 45.

⁴⁹⁶ Stąd sformułowana przeze mnie we wcześniejszej części niniejszej publikacji propozycja, aby obowiązkiem powoda było jedynie ogólne oszacowanie wielkości poniesionej szkody, co jednocześnie przerzucałoby ciężar dowodu na pozwanego, który – chcąc ograniczyć swoją odpowiedzialność – musiałby wykazać, że żądana przez uprawnionego suma pieniężna przenosi wysokość wyrządzonej szkody.

że art. 13 ust. 2 aktu prawa wspólnotowego dopuszcza zasądzenie odszkodowania także w przypadku niezawinionego działania sprawcy⁴⁹⁷.

W wyroku z 25.01.2017 r.⁴⁹⁸ Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że art. 13 dyrektywy 2004/48/WE nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, zgodnie z którym uprawniony może żądać od naruszcyciela „bez wykazywania (...) rzeczywistej szkody (...) zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu”.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał podkreślił na wstępie, że art. 3 ust. 2 dyrektywy nakazuje, aby środki ochrony prawa własności intelektualnej były „skuteczne, proporcjonalne i odstrasające”⁴⁹⁹. Ponadto postanowienia tego aktu prawnego wprowadzają jedynie minimalny zakres ochrony, jaki powinien znaleźć się w ustawodawstwach krajowych⁵⁰⁰. Fakt, że celem dyrektywy (por. motyw 26) nie jest **obowiązek** wprowadzenia odszkodowań o charakterze kary, nie przesądza o tym, czy wprowadzenie takiego rozwiązania byłoby sprzeczne z prawem unijnym⁵⁰¹. Tym niemniej Trybunał uznał, że roszczenie o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia nie przybiera postaci kary⁵⁰². Kwota pojedynczej hipotetycznej opłaty licencyjnej „nie zapewnia [bowiem] sama w sobie ani zwrotu ewentualnych wydatków związanych z badaniem i identyfikacją możliwych aktów naruszenia (...), ani zadośćuczynienia za możliwą doznaną krzywdę (...), ani też zapłaty odsetek za należne kwoty”⁵⁰³. Tym samym Trybunał słusznie przyjął, że wysokość

⁴⁹⁷ Przy czym – jak się wydaje – w art. 13 ust. 2 zastosowano alternatywę rozłączną pomiędzy przyznaniem odszkodowania a „zwrotem zysków”, który można by utożsamić z roszczeniem o wydanie uzyskanych korzyści (art. 79 ust. 1 pkt 4 pr. aut.). Tymczasem, jak już wspomiano, w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych wymienione środki ochrony można dochodzić kumulatywnie.

⁴⁹⁸ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554.

⁴⁹⁹ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 21; podkreślenie moje – Ł.M.

⁵⁰⁰ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 23; por. także przywołany przez Trybunał wyrok z 9.06.2016 r., C-481/14, LEX nr 2144012, pkt 36.

⁵⁰¹ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 28 i 29.

⁵⁰² Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 29.

⁵⁰³ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 30. W kontekście krzywdy wywołanej naruszeniem praw autorskich Trybunał przywołał wyrok z 17.03.2016 r., C-99/15, LEX nr 2005688, w którym wyraźnie stwierdzono, że kwota odszkodowania ryczałtowego może zawierać zadośćuczynienie za uszczerbek moralny, o którym mowa w art. 13 ust. 1 oraz motywie 26 dyrektywy 48/2004/WE.

jednokrotnego stosownego wynagrodzenia nie jest równa wielkości odniesionej szkody⁵⁰⁴.

Trybunał wskazał, że cechą charakterystyczną każdego odszkodowania ryczałtowego jest to, iż nie jest ono „dokładnie proporcjonalne do rzeczywiście poniesionej przez poszkodowaną stronę szkody”⁵⁰⁵. Sytuacje, w których kwota dwukrotności stosownego wynagrodzenia mogłaby przenosić wielkość doznanego uszczerbku, należą jednak do rzadkości, a gdyby nawet taka okoliczność wystąpiła, naruszcyciel powinien skutecznie obronić się poprzez podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez uprawnionego⁵⁰⁶.

W końcowym fragmencie uzasadnienia Trybunał trafnie podkreślił, że żądając przyznania odszkodowania ryczałtowego uprawniony nie jest zobligowany do udowodnienia wielkości poniesionej szkody, jednakże nie zwalnia go to z obowiązku wykazania związku przyczynowego pomiędzy działaniem naruszcyciela (naruszeniem autorskich praw majątkowych) a powstaniem (jakiegokolwiek) szkody w swoim majątku (tj. w majątku podmiotu autorskouprawnionego)⁵⁰⁷.

Rozstrzygnięcie podjęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej spotkało się z różnymi ocenami ze strony przedstawicieli doktryny⁵⁰⁸, uzależnionymi zasadniczo od tego, jakie stanowisko poszczególne autorzy zajmowali w stosunku do roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia w ogólności, a zwłaszcza w okresie, gdy było ono przedmiotem analizy przez Trybunał Konstytucyjny. Stąd też wyrok spotkał się

⁵⁰⁴ Choć nadinterpretacją jest stwierdzenie J. Błęszyńskiego, jakoby Trybunał uznał, iż dwukrotność stosownego wynagrodzenia jest w praktyce niższa od kwoty odszkodowania, jaką uprawniony mógłby uzyskać na zasadach ogólnych, zob. J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 967. Trybunał przytoczył ten argument jedynie w kontekście rozpatrywanego stanu faktycznego, nie uczynił jednak z tego zasady.

⁵⁰⁵ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 26.

⁵⁰⁶ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 31.

⁵⁰⁷ Wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, pkt 32.

⁵⁰⁸ Zob. głosę E. Kowalskiej do wyroku TSUE – E. Kowalska, *Dochodzenie odszkodowania do naruszenia autorskich praw majątkowych*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2017/3, s. 116–123. Zob. również omówienie wyroku przez E. Laskowską-Litak, *Zryczałtowane odszkodowanie w prawie autorskim – wprowadzenie i wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 25.01.2017 r., C-367/15, Stowarzyszenie «Oławska Telewizja Kablowa» przeciwko Stowarzyszeniu Filmowców Polskich*, EPS 2017/10, s. 50–56.

z aprobatą ze strony J. Bleszyńskiego⁵⁰⁹, krytyką ze strony R. Markiewicza i S. Sołtysińskiego⁵¹⁰ oraz bardziej umiarkowanym podejściem ze strony W. Machały i R. Sarbińskiego⁵¹¹.

W mojej ocenie orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest w swej istocie prawidłowe. Na aprobatę zasługuje w szczególności podkreślenie, że wysokość szkody jest zazwyczaj większa niż kwota stosownego wynagrodzenia (tzn. większa niż jednokrotna opłata licencyjna). Trafnie Trybunał wskazał również, że warunkiem koniecznym do skorzystania z roszczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., jest wykazanie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem autorskich praw majątkowych a wystąpieniem szkody po stronie uprawnionego (choć oczywiście bez obowiązku udowodnienia jej wysokości). Abstrahując od wewnątrz krajowego sporu co do penalnego charakteru roszczenia o przyznanie wielokrotności honorarium autorskiego (z uwagi na automatyzm stosowania mnożników), w kontekście relacji pomiędzy analizowanym przepisem a postanowieniami dyrektywy należy jednak negatywnie ocenić przemilczenie przez Trybunał kwestii swobodnego decydowania przez uprawnionego o wystąpieniu z żądaniem zapłaty odszkodowania ryczałtowego. Nie można bowiem pomijać sformułowania art. 13 ust. 1 lit. b dyrektywy, który istotnie ogranicza możliwość odstąpienia od naprawienia szkody na zasadach ogólnych do „właściwych przypadków”⁵¹² (na co zresztą zwracał uwagę zarówno Sąd Najwyższy w uzasadnieniu pytania prejudycjalnego, jak i Rzecznik Generalny w swej opinii). Podniesiony przez rząd polski argument o konieczności wykazania przez powoda wysokości opłaty licencyjnej, jako *conditio sine qua non* żądania zapłaty wielokrotności stosownego wynagrodzenia, nie wydaje się wystarczająco uzasadniać spełnienia wymogu, o którym mowa

⁵⁰⁹ Zob. J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 962–968.

⁵¹⁰ Zob. R. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Wyrok...*, s. 1103–1104. Autorzy negatywnie ocenili m.in. uznanie przez TSUE, że w razie dysproporcji pomiędzy wysokością odszkodowania a powstałą szkodą pozwany może bronić się zarzutem nadużycia prawa, jak również przyjęcie przez Trybunał ogólnego założenia, zgodnie z którym kwota dwukrotności stosownego wynagrodzenia jest niższa od kwoty, jaką uprawniony mógłby dochodzić na zasadach ogólnych.

⁵¹¹ Zob. W. Machała, R. Sarbiński, *Z problematyki...*, s. 286–287: „[wyrok] otwiera (...) możliwość dla bardziej ograniczonej interwencji ustawodawczej w strukturę tego roszczenia, niż się to wydawało konieczne, biorąc pod uwagę treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15.05.2015 r.”.

⁵¹² P. Podrecki, *Środki...*, s. 295–296.

w art. 13 ust. 1 lit. b *in principio* dyrektywy. Tym większe rozczarowanie budzi nieodniesienie się do tego aspektu przez Trybunał.

Na koniec tej części rozważań należy dodać, że już po wydaniu omówionego rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej Komisja do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego wydała Wytyczne dotyczące interpretacji przepisów dyrektywy 2004/48/WE, w których wprost wskazano, że „to (...) skarżący, a w ostatecznym rozrachunku właściwy organ sądowy, podejmuje decyzję, która z dwóch alternatywnych metod [tj. naprawienie szkody na zasadach ogólnych czy naprawienie szkody w formie ryczałtu] ma zostać zastosowana w celu ustalenia odszkodowania w danej sprawie”⁵¹³. Zaproponowano więc, że inicjatywa w zakresie wyboru rodzaju roszczenia kompensacyjnego istotnie może należeć do strony powodowej. Nadal jednak ostateczna decyzja w tym przedmiocie pozostaje w gestii orzekającego sądu, który jest uprawniony do naliczenia ryczałtowanego odszkodowania tylko wtedy, gdy uzna to „za odpowiednie w świetle okoliczności danej sprawy (...), w szczególności gdy trudno jest określić odszkodowanie [przy zastosowaniu reguł ogólnych]”⁵¹⁴.

Pomimo istnienia powyższej interpretacji przepisu art. 13 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE, nie wydaje się, aby sąd polski orzekający na podstawie art. 79 ust. 1 pr. aut. był uprawniony do odmowy przyznania powodowi kwoty wielokrotności stosownego wynagrodzenia z tego tylko względu, że ustali, iż w danej sprawie możliwe jest dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych, czyli wykazanie dokładnej wielkości poniesionego uszczerbku⁵¹⁵ – chyba, że za taką odmowę uzna się, co dyskusyjne, oddalenie powództwa z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Powyższe twierdzenie prowadzi do uznania za aktualne pytanie o zgodność polskich uregulowań z postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE⁵¹⁶, ponownie z tego samego względu, który jest źródłem tak silnej wewnątrz krajowej krytyki

⁵¹³ Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE..., s. 4.

⁵¹⁴ Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE..., s. 5.

⁵¹⁵ Tak słusznie E. Kowalska, *Dochodzenie...*, s. 122.

⁵¹⁶ Podobne wątpliwości wywołuje przepis art. 287 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo własności przemysłowej, który również nie ogranicza możliwości przyznania odszkodowania ryczałtowego do „właściwych przypadków” – zob. P. Podrecki, E. Traple [w:] *Prawo...*, s. 413.

pod adresem art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.: przepis wprowadzający roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest nadmiernie „sztywny” i przyznaje zbyt małą swobodę orzekającemu sądowi⁵¹⁷.

⁵¹⁷ Zob. *Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE...*, s. 6, w których wskazano, że zryczałtowana metoda naprawienia szkody powinna być postrzegana „jako uprawnienie organów [sądowych] do **oszacowania** kwoty z tytułu doznanego uszczerbku na podstawie dostępnych elementów” (podkreślenie moje – Ł.M.). Odszkodowanie ryczałtowe nie powinno zatem sztywno narzucać konkretnej sumy pieniężnej, która przy spełnieniu określonych przesłanek – bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności danej sprawy – automatycznie należy się uprawnionemu.

Rozdział IV

POJĘCIE „STOSOWNEGO WYNAGRODZENIA”

Przechodząc do rozważań dotyczących sposobu ustalenia samej wysokości należnego honorarium autorskiego, w pierwszej kolejności należy omówić pojęcie „stosowności” wynagrodzenia, jako że jest to w zasadzie jedyna wskazówka wyrażona wprost przez ustawodawcę w przepisie art. 79 ust. 1 pr. aut., determinująca faktyczną wysokość należnej uprawnionemu kwoty z tytułu naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych.

1. Rynekowy charakter wynagrodzenia

Według ugruntowanego i niekwestionowanego⁵¹⁸ w orzecznictwie poglądu stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby uprawniony⁵¹⁹, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia⁵²⁰. Przywołaną tęzę niekiedy uzupełnia

⁵¹⁸ W. Machała, *Analiza...*, s. 48.

⁵¹⁹ W orzecznictwie często zamiast „uprawnionego” wymieniany jest „autor” (twórca), przy czym nie ulega wątpliwości, że chodzi tutaj właśnie o uprawnionego, czyli osobę, której przysługują autorskie prawa majątkowe, a którą wszak nie musi być sam twórca utworu, tylko jego następca prawny. Co ciekawe, pierwotnie ustawodawca użył w art. 79 ust. 1 terminu „twórca”, zastępując go pojęciem „uprawniony” dopiero na skutek nowelizacji ustawy z 9.05.2007 r., co były wynikiem, zdaniem J. Błęszyńskiego, nieuzasadnionego inkorporowania tłumaczenia tekstu dyrektywy 2004/48/WE – zob. J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 950.

⁵²⁰ Zob. np. wyrok SA w Łodzi z 26.02.1998 r., I ACa 39/98, LEX nr 34049; wyrok SN z 25.03.2004 r., II CK 90/03, LEX nr 112931; wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692; wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156; wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047; wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 885040; wyrok SN z 8.02.2012 r., V CSK 56/11, LEX nr 1213424; wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427; wyrok SN z 18.01.2018 r., V CSK 617/15, LEX nr 2459735; wyrok SA w Łodzi z 20.02.2013 r., I ACa 1173/12, LEX nr 1311986; wyrok SA we Wrocławiu z 4.10.2013 r.,

się używając pojęcia „hipotetycznego” wynagrodzenia, czyli takiego, jakie uiściłby naruszciciel w razie (hipotetycznego) legalnego zachowania się⁵²¹, polegającego na uzyskaniu od uprawnionego zgody na korzystanie z utworu w oznaczonym zakresie, czyli właśnie na zawarciu z nim odpowiedniej umowy licencyjnej⁵²².

Przywołanej wykładni sprzeciwia się P.F. Piesiewicz, który twierdzi, że od czytując treść art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w zgodzie z postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE, należy dojść do wniosku, iż ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia powinno następować wyłącznie w oparciu

I ACa 895/13, LEX nr 1422536; wyrok SA w Łodzi z 14.11.2013 r., I ACa 618/13, LEX nr 1409187; wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2014 r., I ACa 124/14, LEX nr 1493790; wyrok SA w Warszawie z 15.12.2015 r., I ACa 479/15, LEX nr 1966293; wyrok SA w Krakowie z 28.06.2016 r., I ACa 1659/15, LEX nr 2094648; wyrok SA w Krakowie z 12.07.2016 r., I ACa 238/16, LEX nr 2166611; wyrok SA w Szczecinie z 23.11.2016 r., I ACa 465/16, LEX nr 2188829; wyrok SA w Warszawie z 8.12.2016 r., VI ACa 1176/15, LEX nr 2265690; wyrok SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275; wyrok SA w Łodzi z 28.04.2017 r., I ACa 1418/16, LEX nr 2310621; wyrok SA w Warszawie z 19.05.2017 r., I ACa 351/16, LEX nr 2310556; wyrok SA w Warszawie z 20.12.2017 r., V ACa 226/17, LEX nr 2427741.

⁵²¹ Zob. np. wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692: „wynagrodzenie wykonawcy uzależnione jest od wyniku hipotetycznego założenia legalnego zachowania pozwaney spółki”.

⁵²² Problematyczna może okazać się kwestia ustalenia hipotetycznego wynagrodzenia, gdy w toku postępowania sądowego zostanie wykazane, iż powód nigdy nie udzieliłby naruszcycielowi (albo w ogóle żadnemu podmiotowi) zgody na korzystanie z utworu – zob. D. Sokołowska, *Glosa do wyroku SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06*, „Przegląd Sądowy”, 2008/6, s. 131–139. Wydaje się, że w takiej sytuacji sąd powinien założyć, iż uprawniony udzieliłby jednak licencji pozwanemu, i ustalić wysokość opłaty licencyjnej według stawek rynkowych (w oparciu o kryteria obiektywne). Tak obliczone wynagrodzenie może potem zostać ewentualnie „stosownie” podwyższone, biorąc pod uwagę okoliczności o charakterze indywidualnym czy nawet subiektywnym (zob. rozważania w dalszej części niniejszej pracy), determinujące brak woli uprawnionego do wyrażenia zgody na eksploatację utworu przez osoby trzecie. Wprawdzie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 22.08.2013 r. (I ACa 352/13, LEX nr 1430822), stwierdził, że na wysokość należnego wynagrodzenia nie mogą wpływać względy sentymalne (łącznie twórcę z wykonanymi przez niego zdjęciami), to jednak Sąd nie rozważał tej kwestii w kontekście, w jakim psychiczna więź autora z dziełem może stanowić przeszkodę przed jego udostępnieniem jakiegokolwiek publiczności. Niewykluczone, że w takim przypadku (tj. w razie bezprawnego wykorzystania i rozpowszechnienia utworu przez naruszciciela) wysokość stosownego wynagrodzenia będzie wyższa. D. Sokołowska proponuje zatem, aby w tym kontekście próbować ustalić honorarium autorskie należne „w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę [na korzystanie z utworu]”, zob. D. Sokołowska, *Opinia...*, s. XI. Wobec powyższego błędne jest przyjęcie, że w sytuacji, gdy prawdopodobnie twórca nigdy nie wyraziłby zgody na korzystanie z jego utworu (nie udzieliłby osobie trzeciej licencji), ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia staje się „formalnie niemożliwie”, m.in. z uwagi na fakt, iż „prawo autorskie nie narzuca na twórcę generalnego obowiązku kontraktowania” (tak niesłusznie J. Siedziako, *Natura...*, s. 129–130).

o **kryterium obiektywne**. W konsekwencji „wyklucza [to] możliwość powołania się przez podmiot uprawniony z tytułu autorskiego prawa majątkowego na wynagrodzenie, jakie w stosunkach gospodarczych z innymi podmiotami otrzymuje lub otrzymywałby za korzystanie z prawa autorskiego (...). Stosowane przez autora stawki mają [bowiem] zazwyczaj charakter subiektywny (a nie obiektywny), albowiem są one przez niego ustalane”⁵²³. Pogląd ten nie tylko jednak nie znajduje odzwierciedlenia w orzecznictwie, ale jest również odosobniony wśród przedstawicieli doktryny. Jeżeli nawet w piśmiennictwie przyjmuje się (co zostanie omówione w dalszej części niniejszego rozdziału), że ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia powinno następować **wyłącznie** w oparciu o reguły obiektywne (rynkowe), to nadal przy założeniu, że następuje indywidualizacja rozpatrywanego przypadku, a zatem brane pod uwagę są czynniki charakterystyczne dla danego naruszenia dokonanego przez pozwanego względem praw przysługujących powodowi (a nie jakimkolwiek potencjalnemu podmiotowi). Oderwanie okoliczności wpływających na wysokość honorarium autorskiego od stawek (opłat licencyjnych) stosowanych przez samego uprawnionego (np. odwoływanie się wyłącznie do „cen powszechnie obowiązujących na danym rynku”⁵²⁴) należy uznać za wykładnię *contra legem*. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nie pozostawia bowiem wątpliwości, że uprawnionemu przysługuje (wielokrotność) sumy pieniężnej, którą **to on uzyskalby od naruszcyciela**. Dlatego też w dalszych rozważaniach **podstawowe** rozumienie pojęcia „stosowne wynagrodzenie” będzie tożsame z tym przyjętym w orzecznictwie i przywołanym powyżej.

R.M. Sarbiński i K. Sobczyk-Sarbińska zauważają⁵²⁵, że w sformułowaniu użytym w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. *in fine* mowa jest wyłącznie o „zgodzie na korzystanie z utworu”, a nie o zgodzie na korzystanie z utworu „w zakresie dokonanego naruszenia”, co, jak wskazano wyżej, przyjmowane jest powszechnie w praktyce jurydycznej. Zdaniem autorów jest to celowy zabieg ustawodawcy, ponieważ gdyby wysokość stosownego wynagrodzenia miała w każdym przypadku odpowiadać wysokości opłaty licencyjnej przysługującej za eksploatację dzieła w sposób odpowiadający naruszeniu, to w grę wchodziłaby wyłącznie opłata należna za korzystanie z utworu na

⁵²³ P.F. Piesiewicz, *Dochodzenie...*, s. 86.

⁵²⁴ P.F. Piesiewicz, *Dochodzenie...*, s. 87.

⁵²⁵ Zob. R.M. Sarbiński, K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 642–643.

danym polu eksploatacji (na którym nastąpiło naruszenie). Tymczasem takie rozwiązanie może być krzywdzące dla uprawnionego. R.M. Sarbiński i K. Soczyk-Sarbińska jako przykład podają bezprawne udostępnienie filmu w Internecie. Mimo że naruszenie dotyczy tylko jednego pola eksploatacji (sieci), to skutki działania naruszcyciela rozciągają się także poza środowisko wirtualne – wartość utworu znacząco spada, a inni potencjalni licencjobiorcy (np. dystrybutorzy filmów na płytach DVD) mogą nie być zainteresowani zawarciem licencji, skoro utwór stał się już dostępny w Internecie⁵²⁶. Zdaniem autorów należałoby zatem ustalić kwotę stosownego wynagrodzenia właściwą nie za udzielenie zgody na rozpowszechnianie dzieła w sieci (czyli w zakresie dokonanego naruszenia), ale także na innych polach eksploatacji. Takie podejście jest jednak błędne. Moim zdaniem nie jest bowiem konieczne odwoływanie się do okoliczności „spoza” dokonanego naruszenia. Skoro „stosowne wynagrodzenie” jest wynagrodzeniem hipotetycznym, a zatem takim, jakie w danej sytuacji otrzymałby uprawniony, to – w analizowanym przykładzie – należy ustalić honorarium autorskie w wysokości, jaką uzyskałby on za **wyrażenie zgody na udostępnianie filmu w Internecie**. Jeśli rozpowszechnianie utworu audiowizualnego w sieci wyłącza w praktyce zainteresowanie podmiotów trzecich nabyciem licencji na innych polach eksploatacji, to wysokość stosownego wynagrodzenia powinna być **odpowiednio (stosownie) wyższa**. Nadal dotyczyć będzie jednak wyłącznie tego pola eksploatacji, na którym nastąpiło naruszenie. Kwestia istotności indywidualnych okoliczności sprawy w ustalaniu wartości należnego honorarium autorskiego zostanie szerzej omówiona w rozdziale V.

W doktrynie podkreśla się, że autorskie prawa majątkowe służą przede wszystkim ochronie ekonomicznych interesów twórców⁵²⁷. Między innymi z tego właśnie względu wspomniane wyżej wynagrodzenie hipotetyczne jest pojęciem zbliżonym do honorarium, jakie uprawniony otrzymałby od naruszcyciela w wyniku zastosowania reguł wolnego rynku, tj. reguł rozumianych obiektywnie, a nie odczytywanych wyłącznie z perspektywy którejś strony – uprawnionego lub naruszcyciela. Zastosowanie takiej zobiektywizowanej zasady pozwala bowiem z jednej strony zaspokoić słuszne majątkowe żądania autora, ale jednocześnie z drugiej strony uniemożliwia sformułowanie

⁵²⁶ R.M. Sarbiński, K. Soczyk-Sarbińska, *Ustalanie...*, s. 642–643.

⁵²⁷ E. Traple [w:] *Prawo...*, s. 146.

przez niego roszczeń zbyt daleko idących, czyli polegających na żądaniu wygórowanego wynagrodzenia, a zatem takiego, którego racjonalnie myślący podmiot (konsument, przedsiębiorca) nie byłby skłonny zapłacić (nie będąc do tego przymuszony z uwagi na jakieś szczególne okoliczności sprawy). Dlatego też stosowne (hipotetyczne) wynagrodzenie utożsamia się⁵²⁸ niekiedy – zarówno w doktrynie⁵²⁹, jak i orzecznictwie – z cenami czy stawkami rynkowymi⁵³⁰, przy czym mogą to być zarówno stawki powszechnie stosowane w obrocie krajowym, jak i w obrocie zagranicznym⁵³¹, jeśli jest to uzasadnione charakterem chronionego utworu lub innymi okolicznościami (np. sytuacją, w której z danego programu komputerowego powszechnie korzystają także podmioty zagraniczne).

Wspomnianą rynkową wysokość wynagrodzenia w konkretnej sprawie można ustalić na podstawie cen otrzymywanych przez uprawnionego za udzielanie licencji danego rodzaju i o określonej treści w stosunku do utworu, do którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, lub na podstawie cen uzyskiwanych za licencje dotyczące utworów podobnych⁵³². Minimalny, choć nie zawsze optymalny, zakres takiego ryczałtowego odszkodowania wyznacza więc w takiej sytuacji suma opłat licencyjnych⁵³³.

W związku z powyższym podstawę⁵³⁴ należnego wynagrodzenia mogą w szczególności stanowić takie okoliczności, jak:

⁵²⁸ Przy czym niesłusznie, jak wykażę w dalszej części niniejszej monografii.

⁵²⁹ Zob. np. J. Błęszyński [w:] *Prawo...*, s. 978. Wprawdzie autor wskazuje, że w każdej sprawie istnieje „potrzeba indywidualizacji wynagrodzenia stosownie do okoliczności każdego ocenianego przypadku”, jednak dodaje dalej, że „dopiero istnienie w tym zakresie **utrwalonej praktyki** może być traktowane jako podstawowa wskazówka (odniesienie)” – podkreślenie moje – L.M.

⁵³⁰ Zob. np. wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 885040: „przedmiotem rozważań sądu powinny być stawki rynkowe, w tym także stosowane przez organizacje zbiorowego zarządzania”.

⁵³¹ Wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560.

⁵³² Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047.

⁵³³ Wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11. Podobnie: wyrok SA w Białymstoku z 14.07.2017 r., I ACa 96/17, LEX nr 2369633.

⁵³⁴ Celowo używam w tym miejscu pojęcia „podstawa należnego wynagrodzenia”, gdyż jak zostanie wykazane w dalszej części niniejszej publikacji, wynagrodzenie wynikające ze stosowanych przez uprawnionego stawek, czy tabeli wynagrodzeń etc., może w wielu przypadkach ulegać znaczącym modyfikacjom ze względu na szczególne okoliczności sprawy – w ten sposób ostateczne należne uprawnionemu honorarium może być zarówno wyższe, jak i niższe od tego przyjętego przez niego (teoretycznie na zasadach rynkowych) w stosowanych cennikach.

- 1) „wysokość wynagrodzenia najczęściej stosowana w umowach zawartych z innymi podmiotami”⁵³⁵,
- 2) „stawki wynegocjowane z większością operatorów na rynku w ramach tzw. kontraktu generalnego, jeżeli do zawarcia takiego doszło”⁵³⁶,
- 3) „ceny otrzymywane przez [stronę powodową] za sporne oprogramowanie lub (...) ceny uzyskiwane przez inne podmioty za oprogramowanie podobne”⁵³⁷,
- 4) stawki stosowane zazwyczaj przez **naruszyciela** za wykorzystywanie przez niego utworów danego rodzaju⁵³⁸,
- 5) „stawki stosowane przez agencje reprezentujące prawa do dużych pakietów fotografii (*stock photos*)”⁵³⁹,
- 6) „procent od wpływów abonamentowych” ustalony na podstawie tabel wynagrodzeń oraz wynagrodzenie wynikające z „normalnej praktyki stosowanej w danych stosunkach, a więc (...) wynikające z umów zawieranych w podobnych w obrocie sytuacjach eksploatacyjnych”⁵⁴⁰,
- 7) strategia udzielania licencji przez uprawnionego (w tym ocena prawdopodobieństwa udzielenia lub nieudzielenia danej licencji naruszcycielowi), stopień konkurencyjności panujący na danym rynku oraz stosunki łączące licencjodawcę z potencjalnym naruszcycielem⁵⁴¹,
- 8) „osoba autora, cechy zindywidualizowanego dzieła, jego artystyczny walor, (...) ocena tego dzieła przez osoby będące jego potencjalnymi nabywcami”⁵⁴²,
- 9) „pola eksploatacji, na których doszło do naruszenia, (...) skala i czas trwania tych naruszeń”⁵⁴³.

Punktem wyjścia dla wyliczenia należnego wynagrodzenia, gwarantującym stosunkowo łatwe i w miarę rzetelne ustalenie uśrednionych stawek rynko-

⁵³⁵ Wyrok SN z 15.09.2004 r., III CK 366/03, LEX nr 141178.

⁵³⁶ Wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11 – przy czym Sąd Najwyższy wskazał, że ustalone w ten sposób wynagrodzenie jest wynagrodzeniem wyjściowym, który może czy wręcz powinno być następnie zmodyfikowane, biorąc pod uwagę inne okoliczności sprawy.

⁵³⁷ Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047.

⁵³⁸ Na przykład za wykorzystanie zdjęć, zob. stanowisko sądu I instancji zaaprobowane przez sąd odwoławczy – wyrok SA w Szczecinie z 22.08.2013 r., I ACa 352/13, LEX nr 1430822.

⁵³⁹ Wyrok SO w Krakowie, I C 1044/12, za: W. Machała, *Analiza...*, s. 33.

⁵⁴⁰ Wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961.

⁵⁴¹ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 90.

⁵⁴² Wyrok SA w Krakowie z 20.12.2016 r., I ACa 960/16, LEX nr 2275580.

⁵⁴³ W. Machała, G. Rząsa, M. Siciarek [w:] *Prawo...*, red. W. Machała, art. 79, nb. 93.

wych, mogą być tabele wynagrodzeń stosowane przez właściwe organizacje zbiorowego zarządzania⁵⁴⁴. Coraz częściej zwraca się jednak uwagę na „przestarzałość” wspomnianych tabel, których postanowienia nie nadążają za dynamicznie zmieniającymi się realiami wolnego rynku. Co za tym idzie, ustalone w nich stawki są nieaktualne w stosunku do rzeczywistych stawek obowiązujących na rynku⁵⁴⁵.

Oparcie ustaleń na podstawie powszechnie stosowanych w obrocie stawek może w znaczącym stopniu ułatwić podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w danej sprawie. Należy jednak pamiętać – jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie – że sama okoliczność przyjęcia przez uprawnionego jakiegoś cennika, określającego wysokość opłat licencyjnych w stosunku do danego utworu, nie oznacza automatycznie, iż stawki te są stawkami rynkowymi (w znaczeniu obiektywnym), a należne od naruszydźciela wynagrodzenie wynosi ich dwukrotność. Stosowane cenniki same w sobie stanowią bowiem w istocie jedynie **propozycję (ofertę)** zawarcia umowy sformułowaną przez oferenta, a częściej nawet jedynie zaproszenie do zawarcia umowy⁵⁴⁶. Oblat (adresat zaproszenia) nie musi więc przystać na proponowane warunki. Co więcej, nawet okoliczność, że inne podmioty zaakceptowały daną wysokość opłat eksploatacyjnych za możliwość korzystania z utworu w określonym

⁵⁴⁴ Zob. rozdział V pkt 1.1.2.

⁵⁴⁵ Zob. np. stanowisko sądu I instancji potwierdzone przez sąd odwoławczy – wyrok SA w Łodzi z 15.02.2013 r., I ACa 1155/12, LEX nr 1289498: „obecnie cenniki [(tabele wynagrodzeń organizacji zbiorowego zarządzania właściwej dla utworów fotograficznych)] (...) nie są stosowane z uwagi na wolny rynek. W praktyce ceny ustalane za wykorzystanie zdjęć są wyższe”.

⁵⁴⁶ Zob. wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09: „błąd Sądu Apelacyjnego polegał na tym, że ceny z cennika powódki potraktował, jako obowiązujące, tymczasem cennik stanowi tylko **propozycję ze strony sprzedawcy**. Stosownie do art. 71 KC cennik nie stanowi nawet oferty lecz tylko zaproszenie do zawarcia umowy”. Podobnie wyrok SA w Krakowie z 28.06.2016 r., I ACa 1659/15, LEX nr 2094648: „wysokość stosownego wynagrodzenia określić można jedynie w oparciu o konkretne umowy (...) nie może natomiast stanowić podstawy do określenia stosownego wynagrodzenia dokument określany jako «cennik» stosowany przez powódkę, gdyż dokument taki można by traktować wyłącznie jako zaproszenie do składania ofert zawarcia umów licencji”. Podobnie: wyrok SA w Krakowie z 20.12.2016 r., I ACa 960/16, LEX nr 2275580, przy czym w wyroku tym Sąd zwrócił uwagę, iż: „sam cennik nie jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia. Może on bowiem także stanowić punkt wyjścia dla przedmiotowej oceny, w szczególności przy wykazaniu, że podobne wartości powódka uzyskiwała za udzielenie licencji w zakresie innych dzieł”. Tak też Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z 20.07.2015 r., I C 121/15, LEX nr 1843305, który dodał, że z samego cennika nie wynika „jakie wynagrodzenie za udzielone licencje powódka rzeczywiście może osiągnąć, ale jakie chciałaby osiągnąć”.

zakresie, nie przesądza jeszcze ostatecznie o tym, że opłaty te są stawkami rynkowymi⁵⁴⁷.

Ciekawym i kontrowersyjnym zagadnieniem związanym z kwestionowaniem „rynkowości” stosowanych cenników jest rozłożenie ciężaru dowodu pomiędzy uprawnionego a naruszcyciela w powyższym zakresie. Powstaje bowiem pytanie, który z wymienionych podmiotów jest zobowiązany wykazać przed sądem, że przyjęte przez uprawnionego stawki rzeczywiście są lub też faktycznie nie są stawkami rynkowymi w znaczeniu obiektywnym. Zagadnienie to nie jest rozstrzygane w orzecznictwie w sposób jednolity, choć przy przyjęciu odpowiedniej interpretacji, którą zaproponuję poniżej, można uznać, że stanowiska sądów nie wykluczają się wzajemnie, a wręcz przeciwnie – uzupełniają. Po pierwsze więc, Sąd Najwyższy w wyroku z 10.07.2009 r.⁵⁴⁸ stwierdził *expressis verbis*, że „wydanie cennika **nie stwarza domniemania**, że umowy są zawierane wedle cen w nim określonych, dlatego przyjęcie, że to obowiązkiem pozwanej było wykazać, że stosowne wynagrodzenie było niższe o określonego przez powódkę **narusza art. 6 k.c.**” (podkreślenie moje – Ł.M.). Z drugiej strony, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 30.10.2014 r.⁵⁴⁹ przyjął właśnie niejako domniemanie rynkowości stawek obowiązujących w stosowanych przez powoda regulaminach i cennikach, przerzucając ciężar dowodu na naruszcyciela. Sąd podkreślił, że „pозwana Spółka w toku sporu nie wykazała by powód stosował w obrocie inne stawki i choć wskazywała na ich zawyżenie nie przedstawiła dowodu na tę okoliczność, a w szczególności nie wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia rynkowych stawek (...). To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne”.

Odnosząc się do powyższych stanowisk, należy stwierdzić, że pogląd Sądu Apelacyjnego jest zbyt daleko idący. Nie można bowiem wyprowadzić wniosku, zgodnie z którym z samego tylko faktu posługiwania się przez

⁵⁴⁷ Zob. wyrok SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063: „do zdyskwalifikowania zarzutów pozwanej [(kwestionującej wysokość opłat wynikającą ze stosowanego cennika)] nie wystarczy okoliczność, że inni zaakceptowali sporną stawkę, ponieważ nie przesądza ona o prawidłowości ustalenia spornej stawki”.

⁵⁴⁸ Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09.

⁵⁴⁹ Wyrok SA w Łodzi z 30.10.2014 r., I ACa 933/14, LEX nr 1623913.

uprawnionego w obrocie regulaminem (cennikiem, wzorcem umownym) wynika domniemanie zawierania przez niego umów z opłatami o takiej właśnie wysokości, a więc o wysokości „rynkowej”. Z drugiej strony niesłuszne byłoby również nałożenie na stronę powodową ciężaru udowodnienia, że żądana przez niego stawka jest „rynkowa” również w stosunku do konkretnego podmiotu, czyli pozwanego. Należy zatem przyjąć, że uprawniony, zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi, zobowiązany jest do wykazania, iż określone w jego obowiązujących dokumentach ceny są lub były faktycznie stosowane w umowach zawieranych z innymi podmiotami (w danym czasie)⁵⁵⁰. Do spełnienia tego wymogu wystarczające jest jednak chociażby przedstawienie stosownych porozumień zawartych z innymi podmiotami. Natomiast w przypadku gdy pozwany nie godzi się z wysokością opłat wynikających z takich umów, kwestionując ich „rynkowość”, powinien przedstawić na poparcie przedmiotowej okoliczności odpowiednie dowody⁵⁵¹. Jeżeli tego nie uczyni, to jego obciążą negatywne skutki procesowe.

W sytuacji, gdy w trakcie trwania postępowania „rynkowość” żądanych stawek zostanie zakwestionowana lub będzie budziła wątpliwość, każda ze stron może oczywiście wnioskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Nie oznacza to jednak, że dowód taki będzie wymagany w każdym sporze, którego przedmiotem jest ustalenie wysokości należnego wynagrodzenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, gdyż nie w każdej sprawie do podjęcia rozstrzygnięcia konieczne będzie posiadanie wiadomości specjalnych. Więcej o zagadnieniu dowodu z opinii biegłego w rozdziale V pkt 1.1.3. niniejszej publikacji.

⁵⁵⁰ Zob. np. wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, w którym stwierdzono, że „powinnością strony powodowej jest wskazanie i uzasadnienie stawki, mającej stanowić podstawę obliczenia stosownego wynagrodzenia (...)”. „Inicjatywa” leży więc po stronie uprawnionego, co jest logiczne, gdyż to on występuje z roszczeniem, które przecież musi uzasadnić, zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi określonymi chociażby w art. 6 k.c. Dalej Sąd podkreśla jednak, że „(...) obowiązkiem sądu jest dokonanie oceny przedstawionych **przez obie strony dowodów** w celu określenia tego wynagrodzenia, jako nieodzownej przesłanki orzeczenia o odszkodowaniu na podstawie powołanego przepisu [art. 79 pr. aut.]” (podkreślenie moje – Ł.M.). Naruszczytel nie może więc zachowywać się biernie, licząc na to, że powodowi nie uda się wykazać, iż stosowana przez niego stawka faktycznie byłaby zastosowana również w stosunku do pozwanego.

⁵⁵¹ Naruszczytel powinien np. wykazać, że poprzednio łącząca go z uprawnionym umowa przewidywała preferencyjną dla niego opłatę licencyjną i nie ma podstaw, aby twierdzić, że została ona obecnie podwyższona. Pozwany może także wnioskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zbadania, czy stawki określone przez powoda istotnie mają charakter rynkowy.

2. „Rynkowość” a „stosowność” wynagrodzenia

Przedstawiona wyżej zasada rynkowego charakteru wynagrodzenia w praktyce orzeczniczej niejednokrotnie ulega pewnej modyfikacji, która *prima facie* mogłaby zostać uznana za wyjątek od reguły czy wręcz sformułowanie zupełnie nowej, odmiennej metody ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia. Modyfikacja ta polega na odejściu od obiektywnego rozumienia przesłanki „rynkowości” na rzecz subiektywnych kryteriów, mających zastosowanie wyłącznie w indywidualnej, konkretnej sprawie z uwagi na relacje łączące uprawnionego i naruszcyciela, charakter chronionego utworu i rodzaj dokonanego naruszenia czy wreszcie osobiste atrybuty danego podmiotu.

Odwołanie się do wymienionych wyżej okoliczności, cechujących się wybitnie indywidualnym charakterem, istotnie sugeruje, że stosowne wynagrodzenie może być **albo** wynagrodzeniem rynkowym, **albo** wynagrodzeniem ustalonym na podstawie indywidualnych przesłanek, występujących jedynie w danej sprawie⁵⁵² (na zasadzie alternatywy rozłącznej). Przyjęcie takiego stanowiska rodziłoby jednak dwa bardzo istotne problemy, natury zarówno teoretycznej, jak i praktycznej.

Po pierwsze, należałoby odpowiedzieć na pytanie, w jakich sytuacjach właściwe byłoby stosowanie kryteriów obiektywnych, a w jakich konieczne byłoby odwołanie się do elementów indywidualnych. Po drugie natomiast, niezwykle kłopotliwe byłoby ustalenie faktycznie należnego uprawnionemu wynagrodzenia, skoro służyć temu miałyby w niektórych sytuacjach **jedynie** przesłanki o charakterze bardzo ocennym, niemające jasno zarysowanych granic lub przedziałów liczbowych.

⁵⁵² Ustaleniu wynagrodzenia w sposób indywidualny, tj. subiektywny, oderwany od kryteriów obiektywnych, w części sprzeciwił się np. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 22.08.2013 r., I ACa 352/13, LEX nr 1430822, podkreślając, że: „o wartości (...) zdjęcia nie świadczy (...) kwota, jaką **pozwana** proponowała powodowi w celu zawarcia ugody. To, że była ona wyższa niż zasadzone [przez sąd I instancji] świadczenie nie przesądza jeszcze o tym, że faktycznie utwór był tyle wart. (...) Skoro zatem oferta ugody była odpowiedzią na – zdaniem pozwanej, wygórowane żądania powoda to nie można wykluczyć, że stanowiła próbę zrjonalizowania stanowiska stron w celu zażegnania sporu i zwarcia ugody. Nie miała zaś związku z realną ceną za zdjęcie. Tym bardziej, że materiał dowody, a szczególnie zeznania świadka C.A., nie wskazują na to, aby na rynku za jedno zdjęcie płacono aż 300 złotych”.

W sytuacji podejmowania rozstrzygnięcia, stosując kryteria rynkowe, ustalenie wysokości należnego honorarium jest, jeśli nie relatywnie łatwe, to w każdym (lub prawie każdym) wypadku matematycznie wykonalne, gdyż opiera się na regułach ekonomicznych i właśnie matematycznych, a zatem czynnikach obiektywnych. Jeżeli w sprawach niezwiązanych z naruszeniem praw autorskich istnieją możliwości sprawiedliwej (bo obiektywnej) wyceny jakiegoś dobra (w tym dobra niematerialnego), np. przez rzeczoznawcę majątkowego, to również konieczność ustalenia wartości utworu, czy ściślej: wartości prawa do korzystania z niego w oznaczonym zakresie, nie powinna nastręczać szczególnych trudności. Oczywiście z pewnością w niektórych sytuacjach może to wymagać posiadania wiedzy specjalistycznej, co będzie determinowało sięgnięcie przez sędziego właśnie do dowodu z opinii biegłego. Nadal takie postępowanie pozostaje jednak w sferze czynników obiektywnych. Tymczasem w przypadku poszukiwania należnego honorarium wyłącznie w oparciu o kryteria indywidualne poczynione w ten sposób ustalenia nie są już zakotwiczone w podstawie mającej wymiarny, bo matematyczny i ekonomiczny, charakter. W jaki bowiem sposób wycenić wartość licencji na korzystanie z utworu udzielanej przyjacielowi uprawnionego⁵⁵³, jeżeli miałyby nastąpić to w zupełnym oderwaniu od reguł wolnorynkowych, czyli reguł obiektywnych? Być może należałoby przyjąć, że przyjaciel oczekiwał, iż, gdyby zapytał o zgodę na eksploatację dzieła, uzyskałby ją nieodpłatnie, z uwagi na łączące go z uprawnionym bliskie relacje osobiste?

Ze względu na opisane wyżej wątpliwości, jak również inne argumenty, na które zwrócę uwagę w dalszej części niniejszej publikacji, uważam, że kryteria subiektywne (o indywidualnym charakterze) należy stosować **wspólnie, a nie obok** kryteriów obiektywnych (czysto rynkowych), na zasadzie koniunkcji. Czynniki subiektywne nie mogą zatem stanowić samodzielnej podstawy ustalenia wysokości wynagrodzenia. Jednocześnie jednak nie mogą być zupełnie pomijane, gdyż nakaz ich stosowania w każdej sprawie wynika wprost z treści przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., a to z uwagi na fakt, że **pojęcia: „wynagrodzenie rynkowe” i, wyrażone *expressis verbis* w ustawie, „wynagrodzenie stosowne”, nie są pojęciami tożsamymi**⁵⁵⁴. Ergo

⁵⁵³ A relacje osobiste łączące uprawnionego i naruszydca jak najbardziej można by zakwalifikować do czynników indywidualnych.

⁵⁵⁴ O relacji pojęć „wynagrodzenie rynkowe” oraz „stosowne wynagrodzenie” zob. również: Ł. Maryniak, *Pojęcie stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b usta-*

„stosowne wynagrodzenie” należne uprawnionemu nie ogranicza się li tylko do wysokości honorarium ustalonego na podstawie reguł obiektywnych.

Oparcia dla powyższego stanowiska można doszukać się w orzecznictwie. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z 3.03.2006 r.⁵⁵⁵ stwierdził, że wskazane przez stronę powodową wynagrodzenie, ustalone na podstawie umów zawieranych z operatorami sieci kablowych w okresie objętym sporem, „powinno zostać poddane ocenie (...) w ramach oceny wysokości odszkodowania należnego za wskazany (...) okres, **przy uwzględnieniu wykładni pojęcia «stosownego wynagrodzenia»** użytego w art. 79 ust. 1 pr. aut. (...)” (podkreślenie moje – Ł.M.). Z tezy tej wynika, że sąd nie może poprzestać na ustaleniu jedynie rynkowej wartości licencji i pomnożeniu otrzymanego wyniku razy dwa. Czynnością niezbędną jest także dokonanie analizy pod kątem zgodności wspomnianej wartości z pojęciem „stosownego wynagrodzenia”⁵⁵⁶.

W niezwykle interesującym wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23.06.2008 r.⁵⁵⁷, bo odwołującym się m.in. do motywów bezprawnego wykorzystania utworu (o czym więcej w dalszej części niniejszej publikacji), wskazano, że o „honorarium [należnym z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych] decydują walory artystyczne utworu, charakter publikacji, w której utwór zostanie zamieszczony, dorobek artystyczny autora zdjęć oraz **inne indywidualne okoliczności**” (podkreślenie moje – Ł.M.).

Wskazano już wcześniej, że według powszechnie akceptowanego w judykaturze poglądu stosowne wynagrodzenie jest wynagrodzeniem, jakie otrzymałby uprawniony „gdyby **osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe**

wy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a jego rynkowy charakter, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018/1, s. 53–67. Znaku równości pomiędzy pojęciami „stosowne wynagrodzenie” i „rynkowe wynagrodzenie” nie stawiają również R.M. Sarbiński i K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 643, 647.

⁵⁵⁵ Wyrok SN z 3.03.2006 r., II CSK 59/05, LEX nr 398431.

⁵⁵⁶ Podobne stanowisko zdaje się prezentować M. Kubiak, który wskazuje, że stawki rynkowe powinny stanowić punkt wyjścia do ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia, tzn. przyjęć rolę „pewnych widełek stosowanych w analogicznych transakcjach”. Na ostateczną wysokość honorarium autorskiego mogą jednak wpływać inne indywidualne okoliczności sprawy, jak np. cechy osobiste twórcy czy fakt, że „uprawniony zawsze do tej pory odmawiał udzielania licencji albo wymagał spełnienia przez licencjobiorcę kryteriów, których naruszyli nie spełniał” – por. M. Kubiak [w:] *Ustawa...*, art. 79 nb. 41.

⁵⁵⁷ Wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156.

zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”. Sądy wyraźnie wskazują, że chodzi o konkretną „osobę, która naruszyła prawa uprawnionego”, a nie o jakikolwiek podmiot, który potencjalnie mógłby zawrzeć umowę licencyjną na eksploatację dzieła w zakresie odpowiadającym skali naruszenia⁵⁵⁸.

Błędne utożsamienie stosownego wynagrodzenia z wynagrodzeniem rynkowym może prowadzić do absurdałnej sytuacji, w której wysokość ostatecznie należnej uprawnionemu kwoty pieniężnej wyniesie zero. Tak stałoby się w sprawie zakończonej wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 10.07.2017 r.⁵⁵⁹, gdyby nie fakt, że Sąd oddalił powództwo, uznając, iż nie doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jeśli roszczenie powoda zostałyby uznane za słuszne, to „z uwagi na specyficzne wymagania zamawiającego dotyczące przedmiotu zamówienia oraz treść samej umowy, powód nie mógłby zaoferować stworzonej przez siebie części oprogramowania innemu niż pozwany podmiotowi, zatem wartość rynkowa przysługującego mu prawa autorskiego do tej części programu w istocie była równa zero”. Należy wyjaśnić, że w przytoczonej sprawie pozwany był Skarb Państwa, na rzecz którego powód wykonał program komputerowy o funkcjonalności ściśle określonej w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, co rzeczywiście skutkowało tym, że stworzone dzieło mogło być w praktyce prawidłowo wykorzystywane wyłącznie przez zamawiającego. Dyskusyjne jest jednak już samo przyjęcie przez Sąd, iż możliwość użycia programu przez jeden tylko podmiot wyklucza istnienie „dodatniej” wartości rynkowej takiego utworu. Nie rozwijając szerzej tego twierdzenia, należy przy tym ponownie podkreślić, że zadaniem orzekającego sądu jest ustalenie (w pierwszej kolejności) wysokości opłaty licencyjnej, jaką uiszczyłby właśnie **naruszyiciel**, a nie inne podmioty działające w obrocie. Tym samym w analizowanej sprawie skupienie się na czynnikach wyłącznie rynkowych i pominięcie okoliczności o charakterze ściśle indywidualnym (subiektywnym) byłoby błędne.

⁵⁵⁸ W wyroku z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, SN wskazał, że „(...) sposób ustalenia stosownego wynagrodzenia, powiązany wyłącznie z zachowaniem podmiotu naruszającego (...) prawa autorskie [a nie podmiotu trzeciego], odpowiada treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.”

⁵⁵⁹ Wyrok SA w Warszawie z 10.07.2017 r., VI ACa 2064/15, LEX nr 2538891.

Z drugiej strony, odejściu od kryteriów tylko i wyłącznie obiektywnych sprzeciwia się J. Bleszyński, który uznając wprawdzie konieczność „indywidualizacji wysokości wynagrodzenia stosownie do okoliczności każdego ocenianego przypadku”, podkreśla jednocześnie, że, aby dana okoliczność była brana pod uwagę, musi wystąpić w tym zakresie utrwalona praktyka⁵⁶⁰. Dlatego też przesłankę „stosowności” należy, zdaniem autora, rozumieć jako obowiązek ustalenia wysokości wynagrodzenia na podstawie „normalnej praktyki stosowanej w danych stosunkach, a więc (...) [na podstawie] wynagrodzenia wynikającego z umów zawieranych w obrocie w podobnych sytuacjach eksploatacyjnych”⁵⁶¹. Pogląd ten zaakceptował Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 23.04.2014 r.⁵⁶² J. Bleszyński wskazuje także, w ślad za wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie⁵⁶³, że oparcie się jedynie na kryteriach rynkowych uzasadnione jest tym, iż podmiot świadomie naruszający autorskie prawa majątkowe nie może być traktowany lepiej od osób, które korzystają z czyjegoś utworu w sposób zgodny z prawem⁵⁶⁴. Argument ten jest jednak nietrafny. Po pierwsze bowiem powstaniu takiej sytuacji zapobiega nakaz zasądzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia, a po drugie – jak zostanie wykazane w dalszej części niniejszej publikacji – nawet po uchyleniu przez Trybunał Konstytucyjny możliwości żądania trzykrotności honorarium w przypadku zawinionego naruszenia – inaczej będzie oceniana sytuacja podmiotu intencjonalnie naruszającego prawa autorskie, a inaczej podmiotu, który uczynił to nieświadomie. W tym drugim przypadku przyjęcie niedoznającej wyjątku zasady, że naruszcyciel nie może być traktowany „lepiej” niż każdy potencjalny licencjobiorca, jest zbyt daleko idące⁵⁶⁵.

Odnosząc się negatywnie do całości stanowiska J. Bleszyńskiego, w analizowanym zakresie należy wskazać, że nie jest możliwe z jednej strony indywidualizowanie wysokości stosownego wynagrodzenia, tzn. ustalanie jego wysokości na podstawie okoliczności charakterystycznych jedynie dla danej,

⁵⁶⁰ J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 978.

⁵⁶¹ J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 979.

⁵⁶² Wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961.

⁵⁶³ Wyrok SA w Krakowie z 20.12.2002 r., I ACa 1124/02, niepubl. – za: J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 978.

⁵⁶⁴ J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 978.

⁵⁶⁵ Oczywiście taka sytuacja będzie niezwykłą rzadkością, jednak można wyobrazić sobie przypadki, w których formalnie bezprawna eksploatacja dzieła przez naruszcyciela przyniesie uprawnionemu więcej korzyści niż strat – zob. uwagi i orzeczenia w dalszej części niniejszej publikacji.

rozpatrywanej sprawy, a jednocześnie opieranie się wyłącznie na kryteriach obiektywnych. Wspomniana wcześniej **podstawa** należnego wynagrodzenia istotnie powinna być obliczana w oparciu o czynniki ściśle rynkowe, jednakże uzyskana w ten sposób wartość liczbowa musi zostać następnie poddana weryfikacji i – w razie konieczności – stosownej korekcie, biorąc pod uwagę *stricte* indywidualne okoliczności sprawy⁵⁶⁶, w tym – moim zdaniem – czynniki natury subiektywnej, kryjące się w przymiotniku „stosowne”⁵⁶⁷. Dlatego też uważam, że przesądza to o istnieniu jednej metody (a nie dwóch przeciwstawnych lub stanowiących regułę i wyjątek) ustalenia „stosownego wynagrodzenia”, którą określiłbym jako metodę **mieszaną**, czyli **obiektywno-subiektywną**⁵⁶⁸.

Na marginesie należy jeszcze zwrócić uwagę na propozycję P. Podreckiego, która zakłada, że „stosowność” wynagrodzenia może pełnić funkcję korygującą poprzez pomniejszanie ostatecznie należnego uprawnionemu honorarium, tak, aby finalnie zasądzona kwota pieniężna nie przewyższała rzeczywistej wysokości szkody⁵⁶⁹. Ustalając wysokość stosownego wynagrodzenia, sąd powinien przyrównać tę kwotę do jej dwukrotności (lub dawniej ewentualnie trzykrotności). Jeżeli dwukrotność (trzykrotność) byłaby większa niż rzeczywiście odniesiona przez powoda szkoda, podstawa obliczeń (kwota stosownego wynagrodzenia) ulegałaby odpowiedniemu obniżeniu. W rezultacie niższy byłby również iloczyn wynagrodzenia, czyli ostatecznie zasądzone odszkodowanie ryczałtowe. P. Podrecki przyznaje, że takie stosowanie przepisu art. 79 ust. 1 jest sprzeczne z jego literalnym brzmieniem,

⁵⁶⁶ W podobnym tonie wypowiada się P. Podrecki, który wskazuje, że „«stosowność» wynagrodzenia nie oznacza jego uśrednienia w kierunku kwoty ryczałtowej, ale indywidualizację w stosunku do sytuacji każdego uprawnionego i każdego utworu” – zob. P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 101.

⁵⁶⁷ Na marginesie należy zwrócić uwagę, że według *Słownika Języka Polskiego PWN*, przymiotnik „stosowny” oznacza „taki, który najlepiej pasuje do czegoś, odpowiada czemuś”, <http://www.sjp.pwn.pl>, dostęp: 20.12.2019 r. Nie chodzi tutaj zatem o wynagrodzenie **uniwersalne**, pasujące zawsze albo w określonych sytuacjach podobnych, ale pasujące (najlepiej) w danej konkretnej sprawie. Zob. również np. uwagi Sądu Apelacyjnego zaaprobowane (w tym zakresie) przez Sąd Najwyższy (wyrok SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275): „nie można (...) utożsamiać korzyści pozwanego z sumą składek w zyskanych ze sprzedaży pakietu D.2001, gdyż w ten sposób wynagrodzenie (...) pozbawione zostałyby cechy «stosowności» (**«odpowiedniości»**)” – podkreślenie moje – Ł.M.

⁵⁶⁸ O metodzie obiektywno-subiektywnej zob. rozważania podjęte w dalszej części niniejszej publikacji, a także: Ł. Maryniak, *Pojęcie...*, s. 64–65.

⁵⁶⁹ P. Podrecki, *Środki...*, s. 301.

jednakże bardziej oddaje motywy i założenia dyrektywy 2004/48/WE⁵⁷⁰. Przedmiotowe rozwiązanie z uwagi na jego niezgodność z art. 79 ust. 1 nie może w mojej ocenie zostać *a priori* zaakceptowane⁵⁷¹. Nie wykluczam jednak dopuszczalności zastosowania go w obecnym stanie prawnym – po dokonaniu pewnych korekt oraz z pewnymi zastrzeżeniami – w przypadkach, gdy pozwany dokonał niezawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych⁵⁷².

3. Legalne podstawy metody mieszanej (obiektywno-subiektywnej)

Założenia metody mieszanej, w tym dotyczące czynników subiektywnych, które mogą (choć tylko *prima facie*) kłócić się z rynkowym charakterem wynagrodzenia wynikającego z przepisu art. 79 ust. 1 pr. aut., znajdują wyraźne oparcie tak w przepisach obowiązującego prawa, jak i w praktyce jurydycznej.

Wskazano już wcześniej, że obowiązek sięgania do kryteriów innych niż wyłącznie rynkowe wynika wprost z prawidłowej wykładni przypisu art. 79 ust. 1 pr. aut. i użytego w nim pojęcia „stosowne wynagrodzenie”, a w szczególności przymiotnika „stosowne”. Chodzi bowiem nie o wynagrodzenie uniwersalne, czyli pasujące (należne) w każdej sprawie, w której doszło do naruszenia prawa do danego utworu w określony sposób, ale o wynagrodzenie adekwatne w konkretnym przypadku, biorąc pod uwagę szczególne okoliczności sprawy oraz atrybuty stron sporu. Pomijanie czy umniejszanie roli przymiotnika „stosowne” przy stosowaniu przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. jest działaniem sprzecznym z zakazem wykładni *per non est*⁵⁷³. Jednocześnie błędne jest utożsamianie pojęcia „stosownego wynagrodzenia” użytego w art. 79 z „wynagrodzeniem przeciętnie przyjętym w obrocie”⁵⁷⁴ lub wynagrodzeniem w wysokości wynikającej ze zwyczaju panującego w danej

⁵⁷⁰ P. Podrecki, *Środki...*, s. 301–302.

⁵⁷¹ Dezaprobatę (*de lege lata*) dla roli „stosowności” wynagrodzenia jako współczynnika korygującego wyrażają również R. Sarbiński i K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 642.

⁵⁷² Zob. rozdział V pkt 1.3.2.

⁵⁷³ O zakazie wykładni *per non est* zob. np. L. Morawski, *Zasady wykładni językowej*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2011/1, s. 39–40.

⁵⁷⁴ Tak D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 258–259.

sytuacji⁵⁷⁵, gdyż teza ta oparta jest na odwoływaniu się do treści art. 70 ust. 2¹ pr. aut.⁵⁷⁶ (w którym również mowa jest o „stosownym wynagrodzeniu”). Wprawdzie zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* te same pojęcia użyte przez ustawodawcę w akcie normatywnym powinny być rozumiane jednakowo, jednakże moim zdaniem tożsamość znaczeń powinna w tym przypadku przejawiać się poprzez przyjęcie, że „stosownym wynagrodzeniem” jest wynagrodzenie „odpowiednie”⁵⁷⁷. Inaczej będzie natomiast ustalane „odpowiednie” honorarium na gruncie art. 70, a inaczej na gruncie art. 79 pr. aut. W tym pierwszym przypadku „odpowiednim” (najlepiej pasującym) wynagrodzeniem będzie bowiem istotnie kwota ustalona w oparciu o reguły rynkowe, tj. o stawki **przeciętnie** przyjęte w obrocie⁵⁷⁸. W przypadku art. 79 konieczne będzie natomiast ustalenie i zbadanie hipotetycznej sytuacji, polegającej na zawarciu przez naruszcyciela umowy licencyjnej o treści odpowiadającej dokonaniem przez niego naruszeniu. „Stosowne wynagrodzenie” podlega więc w kontekście omawianego przepisu silnemu zindywidualizowaniu, które przesądza o tym, że „odpowiednie” honorarium to takie, jakie „najlepiej pasowałoby” do stosunku prawnego łączącego powoda i pozwanego, a nie każdego potencjalnego licencjobiorcę. Nie może być to zatem *a priori* wynagrodzenie „przeciętnie przyjęte w obrocie”.

⁵⁷⁵ Tak D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 259, oraz K. Zawada [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 905–906. Możliwe jest jednak **posiłkowe** odwołanie się do zwyczaju przy ustalaniu wysokości stosownego wynagrodzenia – zob. wyrok SN z 19.12.2006 r., V CSK 369/06, LEX nr 511603.

⁵⁷⁶ Artykuł 70 ust. 2¹ pr. aut. stanowi o „stosownym wynagrodzeniu” należnym współtwórcom utworu audiowizualnego z tytułu najmu egzemplarzy utworów audiowizualnych i ich publicznego odtwarzania, z tytułu nadawania utworu w telewizji lub poprzez inne środki publicznego udostępnienia oraz z tytułu reprodukowania utworu na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego.

⁵⁷⁷ Zob. stanowisko sądu II instancji zaaprobowane przez SN: wyrok SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275.

⁵⁷⁸ Choć należy zwrócić uwagę, że również na gruncie art. 70 ust. 2¹ pr. aut. można odnieść stanowisko, zgodnie z którym ceny wolnorynkowe czy stawki stosowane przez OZZ w innych zbliżonych sytuacjach mogą być wykorzystywane przez sąd jedynie pomocniczo. Zob. wyrok SA w Warszawie z 4.03.2010 r., I ACa 779/09, LEX nr 1120174, w którym wskazano, iż: „ocena czynników decydujących o wysokości «stosownego wynagrodzenia» [o którym mowa w art. 70 ust. 2¹ pr. aut.] zależy od **okoliczności konkretnej sprawy**. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego (pozaustawowego) kryterium ustalenia wysokości wynagrodzenia”; tak również M. Karpiuk, *Postępowanie przed Komisją Prawa Autorskiego w sprawie zatwierdzenia tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych* [w:] „Roczniki Nauk Prawnych”, t. XXII, 2012/4, s. 209.

Inną podstawę stosowania metody mieszanej stanowi art. 44 ust. 2 ustawy z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi⁵⁷⁹. Przepis ten przyjął brzmienie niemalże identyczne do treści dawnego art. 110 pr. aut. (uchylonego przywołaną ustawą⁵⁸⁰), wskazując, że „wynagrodzenie dochodzone przez organizację zbiorowego zarządzania uwzględnia **wysokość wpływów** osiągniętych z korzystania z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych oraz **charakter i zakres** tego korzystania”⁵⁸¹ (podkreślenie moje – Ł.M.). Z tego względu, jak już wskazano na początku niniejszej publikacji, wszelkie uwagi, jakie poczyniono w orzecznictwie lub doktrynie na gruncie obowiązywania art. 110 pr. aut., pozostają w pełni aktualne w stosunku do postanowień art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. Należy wyjaśnić, że przepis art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (podobnie jak art. 110 pr. aut.) odnosi się oczywiście bezpośrednio jedynie do OZZ⁵⁸² i nie może stanowić samodzielnej podstawy wyrokowania, gdy powodem jest inny podmiot⁵⁸³. Jednocześnie jednak nie ma przeszkód w posiłkowym stosowaniu określonych w nim kryteriów w każdej sprawie⁵⁸⁴. W tym kontekście istotne jest, że dwie z wymienionych w art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (art. 110 pr. aut.) przesłanek cechuje wyraźnie indywidualny charakter, gdyż ustawodawca uzależnia wysokość należnego wynagrodzenia od **faktycznie** uzyskiwanych przez użytkownika wpływów oraz od **charakteru** rzeczywiście podejmowanej przez niego eksploatacji, przez co najczęściej rozumie się korzystanie z utworu w sposób komercyjny albo niekomercyjny, czyli nienastawiony na pozbawianie

⁵⁷⁹ Ustawa z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz.U. z 2018 r. poz. 1293).

⁵⁸⁰ Która weszła w życie 19.07.2018 r.

⁵⁸¹ Artykuł 110 pr. aut. stanowił z kolei, że „wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizację zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych”.

⁵⁸² W przypadku braku zatwierdzonych tabel wynagrodzeń ustalenie dochodzonej przez OZZ wysokości należnego wynagrodzenia na podstawie art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (dawniej art. 110 pr. aut.) jest obligatoryjne – zob. wyroki SN: z 29.11.2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063, oraz z 15.06.2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 824290.

⁵⁸³ Zob. wyrok SN z 3.03.2006 r., II CSK 59/05, LEX nr 398431.

⁵⁸⁴ Zob. np. wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560: „Nie tracąc z pola widzenia deliktowego charakteru odpowiedzialności wynikającej z naruszenia praw autorskich, można pomocniczo sięgać do kryteriów uwzględnianych przy określaniu wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządu, określonych w art. 110 pr. aut. (...)”. Podobnie wyrok SA w Katowicach z 27.06.2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1489083.

uprawnionego należnych mu zysków⁵⁸⁵. Jedynie ostatnią przesłankę, czyli zakres korzystania z dzieła, należy uznać za kryterium *stricte* obiektywne – im dalej idąca eksploatacja utworu (tj. im szerszy byłby zakres udzielonej licencji, gdyby naruszyiciel zawarł z uprawnionym odpowiednią umowę), tym wynagrodzenie powinno być wyższe. Należy podkreślić, że *de facto* to właśnie przesłanka **zakresu korzystania z utworu** (zakresu udzielonej licencji) określa **podstawę** należnego wynagrodzenia, która to podstawa, jeśli umowa zostałaby zawarta w warunkach wolnego rynku, przyjmuje formę czysto rynkową (obiektywną). Eksploatacja dzieła (zakres licencji) determinuje to, czy użytkownik działa w sposób nastawiony na odnoszenie zysku, np. odpłatnie udostępnia utwór w Internecie osobom trzecim oraz czy faktycznie odnosi z tego tytułu jakieś korzyści majątkowe, tj. wskazane przez ustawodawcę „wpływy”. Innymi słowy, postępowanie użytkownika, do którego byłby upoważniony na podstawie umowy licencyjnej, gdyby działał zgodnie prawem, określa rynkową bazę stosownego wynagrodzenia. Wspomnianą bazę stanowi najczęściej procent od osiągniętych przez korzystającego z utworu zysków, dla przykładu: 10%⁵⁸⁶. Wartość ta wynika z przyjęcia, że **każdy** podmiot, który chciałby korzystać z danego utworu w dany sposób, odpowiadający zachowaniu użytkownika (naruszyciela), musiałby zawrzeć z uprawnionym umowę licencyjną zobowiązującą go do odprowadzenia na rzecz licencjobiorcy równowartości 10% dochodu. Ostateczne obliczenie kwoty należnej uprawnionemu możliwe jest jednak dopiero po ustaleniu, jakie były rzeczywiście odniesione przez naruszyciela dochody⁵⁸⁷ – w danej, konkretnej, **indywidualnej** sprawie. Ponadto ustalony rynkowy współczynnik (przyjęte dla przykładu 10%) może ulec zmianie na skutek innych okoliczności charakterystycznych tylko dla rozpatrywanego przez sąd przypadku, co zostanie szerzej omówione poniżej.

Do podobnych przesłanek jak te użyte w art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (dawniej w art. 110 pr. aut.) odwołuje się art. 43 ust. 2 pr. aut., mający zastosowanie do przypadków, w których strony, przy indywidualnie zawieranych

⁵⁸⁵ M. Ożóg [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Słezak, Warszawa 2017, art. 110, nb. 5.

⁵⁸⁶ Przykładowo, w wyroku z 15.06.2011 r. (V CSK 373/10) Sąd Najwyższy wskazał, że „w ramach **podstawy** wyliczenia wynagrodzenia należy brać pod uwagę **procentowo** określoną część wpływów pozwanej z reemisji utworów audiowizualnych” (podkreślenie moje – Ł.M.).

⁵⁸⁷ A przynajmniej konieczne jest ustalenie szacunkowej wartości tych dochodów.

umowach, nie określiły wysokości należnego honorarium za korzystanie z utworu. W tym przypadku ustawodawca używa określenia „zakres udzielonego prawa” (zamiast „zakres korzystania z utworów”) oraz „korzyści wynikające z korzystania z utworu” (zamiast „wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów”). W doktrynie wskazuje się jednak, że powyższe sformułowania, tzn. użyte dotychczas w art. 110 pr. aut. (obecnie w art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a.) oraz w art. 43 ust. 2 pr. aut., powinny być rozumiane zasadniczo analogicznie⁵⁸⁸ (choć można znaleźć także stanowiska odmienne⁵⁸⁹), z tym zastrzeżeniem, że zdaniem niektórych autorów przesłanka „korzyści wynikających z korzystania z utworu” (art. 43 ust. 2) oznacza samą potencjalną możliwość odnoszenia dochodów z eksploatacji dzieła, a nie faktycznie uzyskiwane zyski („wpływy” – art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a.)⁵⁹⁰. W art. 43 ust. 2 ustawodawca zupełnie pominął natomiast „charakter korzystania z utworów”. Słusznie zauważa M. Ożóg, że wprowadzanie tak wielu, w istocie bliskoznacznych, sformułowań w zakresie reguł dotyczących wyliczania przysługującego uprawnionemu wynagrodzenia należy ocenić krytycznie⁵⁹¹. Tym niemniej dwie z omawianych przesłanek, a mianowicie „korzyści wynikające z korzystania z utworu” („wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów”) oraz „charakter (...) korzystania z utworów”, niewątpliwie cechuje charakter indywidualny, a w niektórych sytuacjach nawet subiektywny, co zostanie wykazane szczegółowo w dalszej części niniejszej publikacji. Użycie przez ustawodawcę wspomnianych kryteriów wyklucza przyjęcie, że stosowne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1, jest wynagrodzeniem ustalonym według wyłącznie reguł rynkowych.

Stosowanie metody mieszanej uzasadnione jest również ogólnymi założeniami i wartościami, jakimi kierował się ustawodawca, uchwalając ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Całokształt przepisów prawa

⁵⁸⁸ S. Tomczyk [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Legalis 2016, art. 110, nb. 3; M. Ożóg [w:] *Ustawa...*, art. 110, nb. 5; J. Błęszyński, *Wysokość wynagrodzenia autorskiego* [w:] *Qui bene dubitat, bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej*, red. J. Barta, J. Chwalba, R. Markiewicz, P. Wasilewski, Warszawa 2018, s. 40–41, który dodaje ponadto, że zarówno „korzyści”, jak i „wpływy” obejmują także środki uzyskiwane przez użytkownika „pośrednio” z korzystania z utworu, ponieważ „trudno przyjąć, aby podstawa wynagrodzenia obowiązująca w sytuacji indywidualnego korzystania i korzystania w ramach zbiorowego zarządzania mogła być istotnie rozbieżna”.

⁵⁸⁹ I. Matusiak [w:] *Ustawa...*, art. 17, pkt IV.B.7 (nb. 58).

⁵⁹⁰ Zob. rozważania w rozdziale V w pkt 1.3.1.

⁵⁹¹ M. Ożóg [w:] *Ustawa...*, art. 110, nb. 2.

autorskiego jest wyrazem dążenia do zapewnienia równowagi pomiędzy spornymi interesami twórców i użytkowników. Ci pierwsi (zazwyczaj) oczekiwali, że prawo zagwarantuje im osiągnięcie jak najwyższych zysków z tytułu korzystania ze stworzonych przez nich dzieł. Ci drudzy natomiast, szczególnie w dobie powszechnego dostępu do Internetu, najchętniej oglądali filmy, ściąkali muzykę lub czytali książki bez uiszczania jakiegokolwiek wynagrodzenia. Prawo autorskie z jednej strony wprowadza zasadę monopolu autorskiego, przyznając twórcy skuteczne *erga omnes* majątkowe prawo wyłączne (art. 17 pr. aut.), z drugiej jednak czyni od niego wiele wyjątków, przede wszystkim w postaci dozwolonego użytku (art. 23 i n. pr. aut.). Wiele przepisów ustawy dopuszcza korzystanie z utworu nieodpłatnie i bez zgody jego autora, określając jednocześnie przypadki takiej dozwolonej „darmowej” eksploatacji w sposób nieostre⁵⁹², dostrzegając konieczność indywidualnej oceny każdej sytuacji i pozostawienia pewnego luzu interpretacyjnego⁵⁹³. Dopuszczenie przez ustawodawcę nieodpłatnego korzystania z utworu przez użytkowników uzasadnione jest ważnymi interesami prywatnymi lub interesem publicznym, np. chęcią umożliwienia zaznajomienia się z dziełem przez najbliższe dla użytkownika osoby (art. 23 pr. aut.) czy potrzebą zapewnienia możliwości analizy lub krytyki utworu (art. 29 pr. aut.), w tym krytyki parodystycznej (art. 29¹ pr. aut.). Jednocześnie wszelkie wyjątki od zasady monopolu autorskoprawnego łączą dwie cechy wspólne: działania podejmowane przez użytkowników nie powinny w żadnym wypadku naruszać istoty prawa autorskiego i „godzić w słuszne interesy twórców” (por. art. 35 pr. aut.).

Dokonując wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., nie można zatem stracić z pola widzenia aksjologicznych podstaw postanowień ustawy, co prowadzi do wniosku, że w przywołanym przepisie również należy poszukiwać wspomnianej wcześniej równowagi w zaistniałym pomiędzy stronami sporze, „mając na względzie (...) wymaganie proporcjonalności i racjonalności ob-

⁵⁹² Pomijam tutaj fakt, że zabieg ten nie zawsze jest udany. Przykładowo zasadne jest postulowanie wykreślenia zupełnie pustego semantycznie określenia „pojedyncze egzemplarze utworu” użytego w art. 23 ust. 2 pr. aut.

⁵⁹³ Zob. np. takie sformułowania jak „normalne korzystanie z utworu”, „słuszne interesy twórcy” (art. 35 pr. aut.), „krąg osób pozostających w związku osobistym [z użytkownikiem]” (art. 23 ust. 2 pr. aut.), utwór „niemający znaczenia dla utworu, do którego został włączony” (art. 29² pr. aut.).

ciążeń nałożonych na użytkowników⁵⁹⁴. Dlatego też niedopuszczalne jest ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia wyłącznie w oparciu o suche reguły rynkowe, a konieczne jest uwzględnienie także innych okoliczności o charakterze indywidualnym, a nawet subiektywnym, jak chociażby motywy działania naruszydela⁵⁹⁵.

Na koniec rozważań poprzedzających omówienie poszczególnych czynników determinujących wysokość należnego wynagrodzenia należy zwrócić jeszcze uwagę na uzasadnienie praktyczne dla metody mieszanej. Choć argument ten nie może przesądzać o prawidłowej wykładni przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., gdyż nie odnosi się bezpośrednio (a nawet pośrednio) do jego treści, to jednak nie powinien zostać zupełnie pominięty. Wspomniano już wcześniej, że intencją wprowadzenia możliwości żądania dwukrotności (a dawniej również trzykrotności) wysokości stosownego wynagrodzenia było zmniejszenie trudności dowodowych w zakresie wykazania rzeczywiście odniesionej przez uprawnionego szkody. Pomimo tego dokładne ustalenie (nawet gdyby opierać się wyłącznie na kryteriach obiektywnych) wysokości należnego honorarium nadal nie jest zadaniem łatwym, czego wyrazem jest bardzo częste wyrokowanie przez sądy na podstawie art. 322 k.p.c.⁵⁹⁶, zgodnie z którym „jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (...) sąd

⁵⁹⁴ Zob. wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11.

⁵⁹⁵ Zob. rozdział V pkt 1.3.2. Przykład dążenia do wyważenia spornych interesów podmiotów autorskouprawnionych i użytkowników stanowią rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu dokonane przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 23.06.2008 r. (II ACa 456/08, LEX nr 1641156) oraz przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 10.04.2013 r. (VI ACa 1333/12, LEX nr 1331147). W pierwszym przypadku strona powodowa przegrała proces w znacznym stopniu (z uwagi na wystąpienie z nadmiernym, tzn. zbyt wysokim, roszczeniem), natomiast w drugim przypadku przegrała całkowicie, ponieważ sąd uznał jej roszczenie za przedawnione. Mimo to w obu sprawach sądy odstąpiły od obciążenia strony powodowej kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną, z uwagi na fakt, że żądania uprawnionych były w swej istocie uzasadnione – pozwani bezdyskusyjnie naruszyli (i to w sposób zawiniony) przysługujące powodom autorskie prawa majątkowe. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu: „obciążenie powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną faktycznie czyniłoby jego ochronę prawną iluzoryczną”, ponieważ koszty procesu przeniosłby wysokość ostatecznie przyznanego mu odszkodowania ryczałtowego. Do podobnych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 12.01.2017 r., I ACa 680/16, LEX nr 2202524, podkreślając, że oceniając stopień wygranej (przegranej) powoda nie można brać pod uwagę tylko i wyłącznie stosunku pomiędzy żadaną w pozwie sumą pieniężną a ostatecznie zasądzonym odszkodowaniem ryczałtowym, ale również fakt, że roszczenie uprawnionego było co do istoty zasadne, ponieważ pozwany rzeczywiście dokonał naruszenia autorskich praw majątkowych.

⁵⁹⁶ Zob. np. wyrok SN z 21.02.2007 r., I CSK 446/06, LEX nr 253393; wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961; wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę pieniężną według swej oceny, **opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy**” (podkreślenie moje – Ł.M.). Orzekając o wysokości stosownego wynagrodzenia na tej podstawie, sąd tym bardziej powinien uwzględnić kryteria indywidualne (subiektywne) leżące tak po stronie uprawnionego, jak i naruszydca.

4. Zakres stosownego wynagrodzenia

Nie ulega wątpliwości, że stosowne wynagrodzenie jest wynagrodzeniem należnym za możliwość **korzystania** z utworu. W jego zakres nie wchodzi zatem honorarium za stworzenie dzieła albo koszty związane z wykonaniem dzieła⁵⁹⁷, jak również wynagrodzenie za **przeniesienie** autorskich praw majątkowych⁵⁹⁸.

Zazwyczaj korzystanie z utworu przez naruszydca nie wykluczy możliwości jednoczesnej eksploatacji dzieła przez samego uprawnionego lub inne podmioty (na podstawie odpowiedniego upoważnienia). Dlatego też zasadne jest poszukiwanie hipotetycznej opłaty za udzielenie licencji **niewyłącznej**, a nie licencji wyłącznej⁵⁹⁹.

Ze względu na związanie momentu właściwego dla obliczenia wysokości honorarium autorskiego z chwilą zamknięcia rozprawy i wynikające z tego różnorakie konsekwencje, wpływające na ostateczną wielkość należnej powodowi sumy pieniężnej⁶⁰⁰, stosowne wynagrodzenia nie uwzględnia ewentualnej waloryzacji dochodzonej kwoty na skutek zmiany siły nabywczej pieniądza. W sprawach o zapłatę odszkodowania ryczałtowego wyłączone jest zatem stosowanie normy z art. 358¹ § 3 k.c.⁶⁰¹

⁵⁹⁷ Wyrok SN z 25.11.2009 r., II CSK 259/09, LEX nr 551105.

⁵⁹⁸ Wyrok SA w Katowicach z 27.06.2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1489083.

⁵⁹⁹ Por. wyrok SA w Katowicach z 10.10.2018 r., I ACa 227/18, LEX nr 2610088.

⁶⁰⁰ Zob. rozdział V pkt 4.

⁶⁰¹ Zgodnie z którą „w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie” – tak słusznie wyrok SN z 15.09.2004 r., III CK 366/03, LEX nr 141178.

Kwota stosownego wynagrodzenia powinna natomiast obejmować wartość ewentualnego podatku VAT, ponieważ „sprzedaż licencji (...) jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług”⁶⁰².

⁶⁰² Tak: wyrok SA w Łodzi z 20.02.2013 r., I ACa 1173/12, LEX nr 1311986, z aprobatą A. Drzewieckiego [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.C.19. Podobnie: wyrok SA w Łodzi z 30.10.2014 r., I ACa 933/14, LEX nr 1623913.

Rozdział V

USTALENIE KWOTY STOSOWNEGO WYNAGRODZENIA

1. Ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia w oparciu o reguły metody mieszanej (obiektywno-subiektywnej)

Podstawą obiektywno-subiektywnej metody ustalenia wysokości należnego uprawnionemu wynagrodzenia jest przyjęcie, że „stosowne wynagrodzenie”, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pr. aut., jest kwotą otrzymaną w wyniku łącznego rozpatrzenia trzech czynników – obiektywnego (rynkowego) oraz dwóch subiektywnych, tj. leżących po stronie uprawnionego i naruszcyciela. W pewnym uproszczeniu orzekający w danej sprawie sąd powinien:

- 1) po pierwsze, ustalić czysto rynkową stawkę za udzielenie licencji danego rodzaju (tj. licencji, której treść odpowiada zakresowi dokonanego naruszenia),
- 2) po drugie, zbadać, czy szczególne okoliczności leżące po stronie uprawnionego uzasadniają podwyższenie lub obniżenie wynagrodzenia, odpowiednio: powyżej lub poniżej wartości rynkowej (niezależnie od późniejszego pomnożenia otrzymanego wyniku razy dwa),
- 3) po trzecie, analogicznie: zbadać, czy czynniki leżące po stronie naruszcyciela uzasadniają korektę rynkowej wysokości wynagrodzenia⁶⁰³.

⁶⁰³ Słusznie wskazują J. Barta i R. Markiewicz, że ustalając kwotę stosownego wynagrodzenia, sąd powinien brać pod uwagę **łącznie** wynagrodzenie wynikające: **z woli stron, z praktyki obrotu (ze zwyczajów)** oraz **z wzorców umownych cenników**. Nie wystarczy uwzględnianie wyłącznie któregoś z przywołanych „źródeł”, ponieważ, jak piszą autorzy, po pierwsze, strony mogą niekiedy godzić się na wynagrodzenie „niestosowne”, po drugie „to, że coś jest zwyczajowo przyjęte, nie oznacza od razu, że jest stosowne”, i po trzecie, stawki określone w cennikach nie przyjmują *a priori* cech wynagrodzenia – zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 43–45.

Niewątpliwie zarówno względy praktyczne, jak i zasady prawidłowej dedukcji przesądzają o tym – jak już wspomniano wcześniej – że w pierwszej kolejności sąd powinien sięgać do kryteriów obiektywnych, a zatem obliczać wysokość **rynkowego** wynagrodzenia, a dopiero następnie ewentualnie dokonywać jej korekty, biorąc pod uwagę kryteria subiektywne, czyli czynniki leżące po stronie uprawnionego lub naruszydźciela (odmienne stanowisko prezentują R.M. Sarbiński i K. Sobczyk-Sarbińska⁶⁰⁴). Oparcie podstawy obliczeń na czynnikach rynkowych pozwala bowiem zapobiec zbyt wygórowanym żądaniom uprawnionego, nieznanym uzasadnienia w ekonomicznej wartości utworu dotkniętego naruszeniem (czy też ściślej: ekonomicznej wartości prawa do korzystania z tego utworu). Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 16.04.2003 r.⁶⁰⁵: „Wprawdzie można zgodzić się z tezą (...) że twórca ma prawo decydować – komu i za ile udostępnić swoje dzieło to jednak wartość takiej pracy w ostatecznym wyniku zależy od stopnia zainteresowania nią ze strony potencjalnych nabywców”. O wysokości stosownego wynagrodzenia nie może li tylko decydować zatem „subiektywne odczucie powoda”.

Jednocześnie, moim zdaniem, niezasadne jest⁶⁰⁶ wyszczególnienie różnych okoliczności, jakimi powinien kierować się sąd w zależności od tego, czy

⁶⁰⁴ Zob. R.M. Sarbiński, K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 643. Autorzy wskazują (uznając, że stosownego wynagrodzenia nie można utożsamiać z wynagrodzeniem rynkowym), iż w pierwszej kolejności sąd powinien odwoływać się do stawek stosowanych przez uprawnionego, nie zaś do uśrednionych stawek rynkowych. Te pierwsze są bowiem – co oczywiste – bardziej reprezentatywne dla danego twórcy (którego prawa zostały naruszone). Co więcej, podstawa ich priorytetowego zastosowania wynika z konstrukcji art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., który nakazuje wszak przyjęcie swoistej fikcji prawnej, polegającej na tym, że naruszydźciela zawarłby umowę licencyjną z uprawnionym. Jako przykład autorzy podają bezprawne rozpowszechnienie książki o Harrym Potterze – stosownym wynagrodzeniem w takim przypadku nie będzie średnie honorarium autorskie należne w razie wydawania powieści z gatunku fantasy, ale wynagrodzenie przysługujące J.K. Rowling, np. za przekazanie do druku poprzednich części serii.

Choć należy się w pełni zgodzić z trafnością podanego przykładu, to błędne jest stanowisko, zgodnie z którym pierwszeństwo należy nadać okolicznościom o charakterze indywidualnym. Wyższe (niż średnie) wynagrodzenie należne J.K. Rowling w hipotetycznym sporze sądowym nie wynikałoby z zastosowania czynników indywidualnych, lecz nadal z odwołania się do tych o charakterze rynkowym. Skoro bowiem za wydanie poprzednich części serii autorka uzyskała określone honorarium autorskie, to oznacza to, że taka jest obecna wartość (rynkowa) tworzonych przez nią utworów (ściślej: licencji za możliwość rozpowszechnienia napisanych przez nią powieści).

⁶⁰⁵ Wyrok SA w Warszawie z 16.04.2003 r., I ACa 1050/02, LEX nr 1680994.

⁶⁰⁶ Z wyłączeniem szczególnej sytuacji OZZ działającej jako powód, kiedy to ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia powinno nastąpić ściśle w oparciu o postanowienia art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (dawniej art. 110 pr. aut.).

stroną pozwaną jest przedsiębiorca czy też osoba niebędąca przedsiębiorcą⁶⁰⁷. Oznacza to, że w każdej sprawie konieczne będzie rozważenie wszystkich czynników opisanych poniżej⁶⁰⁸, niezależnie od charakteru (rodzaju) pozwanego podmiotu. Fakt ten nie przesądza oczywiście o tym, że w indywidualnych przypadkach każdej okoliczności zostanie przyznany taki sam stopień istotności, przez co wszelkie czynniki będą miały równy wpływ na ostateczną wysokość należnego wynagrodzenia. Rozstrzygnięcie tej kwestii i ocena wagi poszczególnych kryteriów pozostaje bowiem w gestii orzekającego sądu, biorącego pod uwagę całokształt rozpatrywanej sprawy.

Zanim zostaną omówione konkretne okoliczności, wpływające na wysokość stosownego wynagrodzenia, warto przytoczyć sprawę zakończoną wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 10.04.2013 r.⁶⁰⁹, gdyż podjęte rozstrzygnięcie wskazuje dobitnie na zasadność odwoływania się w każdym przypadku zarówno do kryteriów rynkowych, jak i indywidualnych. W przedmiotowym sporze strony łączyła umowa licencyjna upoważniająca pozwaną stację telewizyjną do jednorazowego wyemitowania filmu dokumentalnego autorstwa powódki. Wysokość wynagrodzenia umownego ustalono na kwotę zaledwie 100 zł, jednakże było to spowodowane faktem, że autorce produkcji bardzo zależało na wyświetleniu jej dzieła na szklanym ekranie – stanowiło to bowiem warunek przystąpienia przez nią do prestiżowego konkursu. Stacja telewizyjna dokonała naruszenia autorskich praw majątkowych, ponieważ wbrew postanowieniom umowy wyemitowała film co najmniej kilkanaście razy. Sąd I instancji słusznie wskazał (a ustalenia w tym zakresie nie zostały podważone przez sąd odwoławczy), że wspomniane honorarium autorskie w wysokości 100 zł nie mogło zostać uznane

⁶⁰⁷ D. Sokołowska stwierdza, że gdy pozwanym jest przedsiębiorca, sąd powinien brać pod uwagę przynajmniej: „stawki wynagrodzeń stosowane w obrocie w danych stosunkach w chwili dochodzenia roszczeń, stawki wynagrodzeń stosowane przez pozwanego w sytuacjach zbliżonych do stanu faktycznego danej sprawy (...), stawki wynagrodzeń akceptowane przez powoda w ewentualnych sytuacjach zbliżonych do stanu faktycznego danej sprawy, stawki wynagrodzeń stosowane w polskich organizacjach zbiorowego zarządzania”, a także dorobek doktryny i orzecznictwa zagranicznego dotyczący pojęcia „odpowiedniego wynagrodzenia”. W przypadku, gdy pozwanym jest podmiot niebędący przedsiębiorcą, sąd powinien natomiast rozważyć „wybrane wytyczne” z wymienionych powyżej. Autorka nie uzasadnia jednak przyczyn, dla których dokonała tego rozróżnienia – zob. D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 503.

⁶⁰⁸ Choć w praktyce jurystycznej nie wykształcono do tej pory zbioru uniwersalnych wytycznych, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości stosownego wynagrodzenia – D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 504.

⁶⁰⁹ Wyrok SA w Warszawie z 10.04.2013 r., VI ACa 1333/12, LEX nr 1331147.

za kwotę „stosownego wynagrodzenia”. Przedmiotowa opłata nie miała ani charakteru **rynkowego**, ani też nie stanowiła wynagrodzenia, jakie powódka skłonna byłaby przyjąć za wielokrotne wyświetlenie jej dzieła. „Powódka zamierzała (...) [bowiern] zarabiać na stworzonych przez siebie filmach, ale dopiero po wygraniu konkursu i zdobyciu popularności. Ustalona w umowie kwota 100 złotych była zdaniem Sądu symboliczna i nie może być brana pod uwagę przy ustalaniu wysokości odszkodowania”. W przedmiotowej sprawie Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności ustalić rynkową wartość wynagrodzenia, a następnie dokonać jej odpowiedniej korekty (podwyższenia lub obniżenia) biorąc pod uwagę indywidualne okoliczności sporu. Postulat ten ostatecznie został spełniony jedynie częściowo – sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na stawkach rynkowych i jak się okazało przed sądem odwoławczym dokonał przy tym błędnych obliczeń⁶¹⁰.

1.1. Kryteria obiektywne. Ustalenie rynkowej wysokości wynagrodzenia

1.1.1. Zasady ogólne

Ustalanie wysokości stosownego wynagrodzenia sąd powinien rozpocząć od wyliczenia wynagrodzenia rynkowego⁶¹¹. Najprościej można to osiągnąć poprzez odwołanie się do **stawek rynkowych** stosowanych w obrocie gospo-

⁶¹⁰ Zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego (przywołane w dalszej części niniejszej publikacji): sąd I instancji błędnie przyjął, że powódce należy się krotność opłaty licencyjnej, tzn. kwota stanowiąca iloczyn opłaty licencyjnej i ilości wyświetleń filmu przez pozwaną stację telewizyjną – w sytuacji, gdy opłata licencyjna jest stała za cały okres obowiązywania licencji. Ponadto rozszerzenie powódki uległo przedawnieniu.

⁶¹¹ W ekonomii wyszczególnia się trzy metody ustalenia wartości dóbr o charakterze niematerialnym (a co za tym idzie wartości praw wynikających z umów licencyjnych): metodę rynkową (metodę porównania sprzedaży), metodę dochodową oraz metodę kosztową. Pierwsza z nich polega na przyrównaniu danego utworu (danej sytuacji eksploatacyjnej) do podobnego dzieła występującego w obrocie. Ryzykiem, jakie niesie ze sobą ten sposób wyceny, jest przyjęcie pewnej uśrednionej wartości, mogącej nie uwzględniać wyjątkowości (niepowtarzalności) utworu dotkniętego naruszeniem. Metoda dochodowa zakłada z kolei związanie wysokości honorarium autorskiego z wielkością dochodu osiągniętego z korzystania z dzieła, tj. najczęściej wielkością zysku ze sprzedaży jego egzemplarzy. Chodzi więc w pewnym uproszczeniu o określony procent (przysługujący uprawnionemu), np. od ilości sprzedanych egzemplarzy książki. Ostatni sposób wyceny, metoda kosztowa, mająca najrzadsze zastosowanie, polega na wycenie nakładów, jakie należy ponieść, aby odtworzyć lub zastąpić dany utwór (dane dobro niematerialne). Zob. A. Podrzywałow, *Wycena wartości niematerialnych*, Warszawa 2010, s. 30–37; P. Kossecki, *Metodologia określania wartości*

darczym⁶¹² za udzielanie licencji w stosunku do utworu, do którego prawo autorskie zostało naruszone⁶¹³ lub w stosunku do utworów podobnych⁶¹⁴. Należy zgodzić się tezą⁶¹⁵, że w sytuacji, gdy stawka obliczona na podstawie dokumentów przedstawionych przez stronę – np. umów, faktur, cenników, wzorców umów – nie budzi wątpliwości, nie istnieje konieczność posiadania przez sąd wiadomości specjalnych, a co za tym idzie sięganie do dowodu z opinii biegłego.

Słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 27.06.2014 r.⁶¹⁶, że skoro stosowne wynagrodzenie to takie wynagrodzenie, „jaki otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia, to **nie może ono oznaczać wynagrodzenia za przeniesienie praw autorskich w całości na nabywcę**” (podkreślenie moje – Ł.M.), w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. wyraźnie chodzi bowiem o „wynagrodzenie licencyjne”⁶¹⁷.

Co ciekawe, w sytuacji, gdy powód nie zawierał do tej pory umów licencyjnych upoważniających do korzystania z dzieł, których jest autorem, w szczególności, gdy nie prowadził do tej pory działalności zawodowej w zakresie tworzenia utworów, możliwe jest ustalenie rynkowej wysokości wynagrodzenia „od strony” pozwanego lub podmiotów prowadzących podobną do niego działalność⁶¹⁸. Uczynił tak sąd I instancji, którego stanowisko zostało zaaprobowane następnie przez sąd odwoławczy, tj. Sąd Apelacyjny

praw autorskich – kalkulacja odszkodowań do celów prawnych, <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/45/id/934>, dostęp: 20.12.2019 r.

⁶¹² Zob. np. wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11; wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

⁶¹³ Zob. wyrok SA w Łodzi z 20.02.2013 r., I ACa 1173/12, LEX nr 1311986: „[powód] wykazał jakie otrzymałby wynagrodzenie gdyby pozwana (...) zawarła z nim umowę. Powód załączył do akt faktury i umowy licencyjne, z których wynika, że w oparciu o cennik (...) zawierał umowy licencyjne i sublicencyjne obejmujące uprawnienie do rozpowszechniania map w Internecie (...)”.

⁶¹⁴ Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047: „Stosowne wynagrodzenie można było ustalić na podstawie cen otrzymywanych przez powódkę za sporne oprogramowanie lub na podstawie cen uzyskiwanych przez inne podmioty za oprogramowanie podobne”.

⁶¹⁵ Zob. szerzej pkt 1.1.2. i 1.1.3 niniejszego rozdziału.

⁶¹⁶ Wyrok SA w Katowicach z 27.06.2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1489083.

⁶¹⁷ Przywołana sprawa dotyczyła bezprawnego wykorzystania artykułu, do którego autorskie prawa majątkowe nabyła wcześniej powódka. Sąd I instancji uznał ostatecznie (co zostało zaaprobowane przez sąd odwoławczy), że stosowne wynagrodzenie powinno wynieść 10% honorarium, jakie powódka zapłaciła twórcy z tytułu przeniesienia na nią autorskich praw majątkowych.

⁶¹⁸ Przy czym taki materiał dowodowy musi być obszerny, tak, aby dawał szansę na zweryfikowanie jego rzetelności i reprezentatywności. Niedopuszczalne jest „dowolne (...) przejście na

w Szczecinie w wyroku z 22.08.2013 r.⁶¹⁹ W przedmiotowej sprawie pozwana spółka zamieściła na swojej stronie internetowej fragment wywiadu przeprowadzonego przez powoda (dziennikarza) z osobą trzecią oraz fotografię jego autorstwa. Z uwagi na to, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby za wykorzystanie jego zdjęcia pobierał opłatę w dochodowym zakresie, sąd przyjął, że „za zwykłą fotografię wykorzystaną w serwisie internetowym agencja fotograficzna Gazety (...) płaci autorowi fotografii około 30 zł. W związku z powyższym, w przypadku, gdyby strony wiązała umowa o korzystanie z danego utworu, to wówczas takie wynagrodzenie zostałyby w takiej umowie ustalone”, co przesądza o wysokości należnej uprawnionemu kwoty pieniężnej na poziomie 60 zł (dwukrotność kwoty 30 zł). Co bardzo ważne, w omawianej sprawie sąd nie poprzestał na wyliczeniu w ten sposób rynkowej wartości honorarium. O tym, że kwota 30 zł stanowiła „stosowne wynagrodzenie”, przesądziły także inne kryteria, takie jak np. brak okoliczności przemawiających za tym, że fotografię powoda cechował szczególnie walor artystyczny. Okoliczności te (wspomniany walor artystyczny utworu, renoma i doświadczenie autora czy też zawodowy charakter jego działalności) kwalifikują już jednak jako kryteria indywidualne, które zostaną omówione w dalszej części niniejszej publikacji.

Niekiedy ustalenie wysokości wynagrodzenia rynkowego będzie wymagało od sądu przeprowadzenia nieco bardziej skomplikowanych obliczeń uwzględniających np. zmianę wysokości stawek obowiązujących w chwili powstania dzieła i w chwili dokonania naruszenia czy ściślej zamknięcia rozprawy. W sprawie, w której 25.03.2004 r. wydał wyrok Sąd Najwyższy⁶²⁰, przedstawiciel nauki wykonał opracowania dwóch dzieł autorstwa Aleksandra Fredry, a następnie przeniósł (jeszcze w latach 60. XX w.) przysługujące mu z tego tytułu autorskie prawa majątkowe na rzecz powoda (wydawnictwa). Strona pozwana opublikowała tom z dramatami pisarza, bezprawnie zamieszczając w nich wspomniane opracowania. Sąd Najwyższy, przychyłając się do rozstrzygnięcia sądu I instancji, a zmieniając rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego, zasądził na rzecz wydawnictwa żadaną przez nie kwotę 47 700 zł, będącą wynikiem następującego działania: **10 000 x 15,90 zł x 10% x 3**, gdzie:

stawki wynikające z jednej ze złożonych przez pozwaną umów o dzieło”, zob. wyrok SA w Warszawie z 26.11.2014 r., VI ACa 212/14, LEX nr 1665173.

⁶¹⁹ Wyrok SA w Szczecinie z 22.08.2013 r., I ACa 352/13, LEX nr 1430822.

⁶²⁰ Wyrok SN z 25.03.2004 r., II CK 90/03, LEX nr 112931.

- 1) 10 000 to prawdopodobna liczba egzemplarzy w nakładzie wydanym przez stronę pozwaną,
- 2) 15,90 zł to cena jednego egzemplarza,
- 3) 10% to powszechnie stosowana stawka wynagrodzenia dla twórcy (odniesiona do iloczynu ceny sprzedaży egzemplarza oraz nakładu),
- 4) 3 to mnożnik wynikający z zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych.

W omawianym orzeczeniu warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, rozważając, czy żądane przez powoda wynagrodzenie jest wynagrodzeniem stosownym, Sąd Najwyższy badał charakter chronionego utworu, a ściślej to, czy dopuszczalne jest ustalenie honorarium na podstawie ceny egzemplarza książki, która zawiera jedynie w mniejszej części opracowanie, a w większej dzieło „główne” (Aleksandra Fredy), do którego autorskie prawa majątkowe już wygasły. Sąd udzielił na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, uznając, że nie można przyjąć, iż „sprzedaje się [tylko] dzieło Fredry, a nie opracowanie profesora”. Po drugie, weryfikując żadaną przez powoda kwotę, w przedmiotowej sprawie ustalono, że biorąc pod uwagę stosunek wysokości przeciętnego wynagrodzenia w czasie, gdy autor opracowania zawierał umowę z wydawnictwem (o **przeniesienie** autorskich praw majątkowych), do wysokości przeciętnego wynagrodzenia w chwili rozpatrywania sprawy przez sąd, twórca otrzymałby dzisiaj honorarium w kwocie 24 000 zł. Trzykrotność tej stawki wyniosłaby natomiast 72 000 zł. „Jest oczywiste, że wynagrodzenie, jakie zapłaciłby obecnie powód (...) [autorowi opracowania] za wymienione opracowania i nabycie związanych z nimi autorskich praw majątkowych, byłoby wyższe od wynagrodzenia, jakie otrzymałby powód, gdyby pozwana zawarła z nim umowę licencyjną (...). Wynika to z faktu, że powód nie zbywałby dla pozwanej w całości przysługujących mu majątkowych praw autorskich”. Dlatego zdaniem Sądu Najwyższego na aprobatę zasłużyło zasądzenie kwoty 47 700 zł (dochodzonej przez powoda), czyli wartości mniejszej niż wspomniane honorarium w wysokości 72 000 zł⁶²¹.

⁶²¹ Na marginesie należy wskazać podkreślenie przez Sąd, że tak wiele różnych czynników wpływających na wysokość stosownego wynagrodzenia (np. wpływ czasu i zmieniające się czynniki ekonomiczne) świadczy o tym, iż ściśle udowodnienie wielkości żądanej sumy jest utrudnione, „co uzasadnia określenie wysokości stosownego wynagrodzenia i zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.)”.

W innym ciekawym orzeczeniu⁶²² Sąd Apelacyjny w Szczecinie ustalił wysokość stosownego wynagrodzenia, opierając się na oszacowaniu **czasu pracy**, jaki był potrzebny do wykonania przez autora utworu. W omawianej sprawie powód zarzucił pozwanemu, że naruszył przysługujące mu autorskie prawa majątkowe w ten sposób, iż bezprawnie (bez zawarcia odpowiedniej umowy) rozpowszechniał film dokumentalny, w którym powód był autorem części zdjęć (łącznie długość wykonanych przez niego ujęć wyniosła ok. 10% długości całego filmu). Słusznie Sąd podkreślił, że „z uwagi na specyfikę pracy operatora polegającą na stworzeniu dzieła w postaci obrazu zawierającego jego artystyczny, często nieporównywalny i niepowtarzalny wyraz, nie ma możliwości stosowania w takim przypadku tzw. przelicznika minutowego pracy autora przy filmach artystycznych”. Dlatego też błędne byłoby przyjęcie, że stosowne wynagrodzenie stanowi kwota w wysokości 10% honorarium, jakie otrzymał drugi operator (autor pozostałych ujęć). Tym niemniej, przyjmując, że wynagrodzenie drugiego operatora (5000 zł) mieści się w przedziale wskazanym w opinii Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, możliwe jest oszacowanie czasu pracy faktycznie potrzebnego do wykonania przez powoda pracy twórczej. Zdaniem Sądu wystarczyłoby na to jeden dzień zdjęciowy z szczęściu, jakie zajęło nakręcenie całości produkcji. Oznacza to, że stosowne wynagrodzenie powinno kształtować się na poziomie 6-krotnie niższym niż honorarium drugiego operatora, i wynosić 833 zł, natomiast jego trzykrotność ze względu na zawinione naruszenie – (w zaokrągleniu) 2500 zł.

W wyroku z 15.06.2011 r.⁶²³ dotyczącym szczególnego rodzaju działalności (reemisji programów telewizyjnych) Sąd Najwyższy wskazał z kolei, że podstawę ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia stanowiły „dochody z całego abonamentu [tj. wpływy osiągnane przez naruszcyciela], z wyłączeniem opłaty za przyłączenie abonenta do sieci” oraz – gdyby takie kwoty pozwany faktycznie wykazał – z wyłączeniem opłat pobieranych za utrzymanie sieci i za emitowanie własnych programów oraz nieściągalnych należności abonamentowych. W omawianej sprawie Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na podstawach silnie rynkowych (obiektywnych), przy czym – jak można wywnioskować z uzasadnienia – pominął przywołane powyżej okoliczności

⁶²² Wyrok SA w Szczecinie z 29.09.2014 r., I ACa 374/14, LEX nr 1587344.

⁶²³ Wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

indywidualne (tj. faktycznie osiągnięty dochód z abonamentu, pomniejszenie dochodu o koszty utrzymania sieci etc.) z uwagi na to, że nie zostały one udowodnione przez pozwanego.

W sprawie, która również dotyczyła reemisji programów telewizyjnych, Sąd Najwyższy, uchylając wyrok sądu II instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania⁶²⁴, stwierdził, że tabele wynagrodzeń OZZ mogą stanowić pomoc w ustaleniu wysokości stosownego wynagrodzenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., ale nie przesądzają o faktycznej wielkości należnego honorarium. Wysokość wynagrodzenia rynkowego (stanowiącego bazę dla wyliczenia wynagrodzenia stosownego) można bowiem ustalić w inny sposób. W omawianej sprawie strona pozwana wypowiedziała łączącą ją z powodem umowę i dokonywała dalej reemisji programów telewizyjnych odprowadzając na rzecz powoda wynagrodzenie w wysokości 0,3% uzyskiwanych wpływów abonamentowych (wobec 3,5% określonych w wypowiedzianej umowie). Stawka 3,5% wynikała z tabel OZZ, przy czym była ona przedmiotem postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego (zresztą ze względu na złożony wniosek strony pozwanej). Sąd Najwyższy podkreślił, że fakt toczącego się przed Komisją postępowania nie stanowi przeszkody w wydaniu orzeczenia, gdyż określona w tabeli stawka nie determinuje wysokości stosownego wynagrodzenia. Ponadto „strona powodowa powoływała się między innymi na to, że takie wynagrodzenia [3,5% wpływów] ustalone były w okresie objętym sporem w umowach ze wszystkimi operatorami sieci kablowych”. To właśnie ta okoliczność, a nie poprawność ustalenia stawki w tabelach OZZ, mogła przesądzić o uznaniu współczynnika w wysokości 3,5% za współczynnik obiektywnie rynkowy. Mogła, gdyż Sąd ostatecznie o tym nie przesądził, kierując sprawę do ponownego rozpoznania.

Warto podkreślić, że jeżeli do ustalenia wysokości opłaty licencyjnej nie jest wykorzystywany współczynnik procentowy, tzn. jeśli opłata licencyjna przyjmuje z góry określoną wartość kwotową (np. 1000 zł) i nie jest uzależniona od wpływów (korzyści), jakie odniósł licencjobiorca, liczba dokonanych „aktów” naruszenia autorskich praw majątkowych, czyli liczba przypadków bezprawnej eksploatacji tego samego utworu nie wpływa na wysokość rynkowego wynagrodzenia (choć moim zdaniem powinno już spowodować zwiększenie

⁶²⁴ Wyrok SN z 3.03.2006 r., II CSK 59/05, LEX nr 398431.

wysokości „stosownego wynagrodzenia”). Przykładowo, w przywołanym już wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10.04.2013 r.⁶²⁵, dotyczącym bezprawnej emisji filmu dokumentalnego autorstwa powódki, sąd odwoławczy słusznie zarządził sądowi I instancji błędne obliczenie honorarium autorskiego. Sąd I instancji przyjął bowiem, że średnia wysokość opłat licencyjnych za emisję 1 minuty materiału dokumentalnego wynosi około 2000 zł, a w konsekwencji, skoro – jak ustalono – pozwana telewizja wyemitowała co najmniej 11 razy 2-minutowy fragment filmu strony powodowej, to wysokość stosownego wynagrodzenia wyniosła 44 000 zł (2000 zł x 2 minuty x 11 emisji). Sąd Apelacyjny wskazał, że: „brak jest podstaw do przyjęcia, iż kwota średnia 2000 zł za minutę winna być mnożona przez liczbę emisji, [gdyż] kwota ta stanowi średnią cenę za minutę licencji w **całym czasie jej obowiązywania**” (podkreślenie moje – Ł.M.). W związku z tym, gdyby roszczenie powódki nie okazało się ostatecznie w rozpatrywanej sprawie przedawnione, zdaniem sądu II instancji należałoby jej się trzykrotność (naruszenie było zawinione) kwoty 4000 zł (2000 zł x 2 minuty). Biorąc pod uwagę wyłącznie aspekt rynkowy, niewątpliwie należy przyznać słuszność pogładowi Sądu Apelacyjnego. Uznanie, że kwota 4000 zł istotnie była w przedmiotowym sporze „stosownym wynagrodzeniem”, budzi już jednak spore wątpliwości⁶²⁶.

Należy pamiętać, jak już wcześniej zasygnalizowano, że sam fakt występowania na rynku określonych stawek za korzystanie w oznaczonym zakresie z danego utworu nie przesądza jeszcze, iż stawki te są obiektywnie rynkowe i powinny stanowić podstawę dla wyliczenia stosownego wynagrodzenia⁶²⁷. Co więcej, nie zawsze taki wniosek będzie można wyprowadzić nawet w sy-

⁶²⁵ Wyrok SA w Warszawie z 10.04.2013 r., VI ACa 1333/12, LEX nr 1331147.

⁶²⁶ Jak wspomniano w wcześniejszej części niniejszej publikacji, powódka zezwoliła pozwanej stacji telewizyjnej na **jednokrotną** emisję jej produkcji, ponieważ chciała w ten sposób spełnić warunek przystąpienia do prestiżowego konkursu filmowego. Po odniesieniu ewentualnego sukcesu artystka stałaby się bardziej rozpoznawalna i dopiero wtedy planowała zacząć „zarabiać” nakręconym filmem. Niewykluczone, że w przywołanej sprawie możliwości „zarobkowe” dzieła znacznie spadły, na skutek bezprawnych emisji dokonanych przez stronę pozwaną. Być może w takim przypadku stosowne wynagrodzenie – z uwagi na indywidualne okoliczności sprawy – powinno zostać **odpowiednio (stosownie)** podwyższone. Z drugiej strony należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny nie poświęcił tej kwestii zbyt dużej uwagi, ponieważ i tak roszczenie powódki zostało uznane za przedawnione, a zatem powództwo w tej części ulegało oddaleniu.

⁶²⁷ Zob. wyrok SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063: „Do zdyskwalifikowania zarzutów pozwanej dotyczących wysokości dochodzonej należności nie wystarczy okoliczność, że inni zaakceptowali sporną stawkę, ponieważ nie przesądza ona o prawidłowości ustalenia spornej stawki”.

tuacji, gdy uprawniony zawarł w przeszłości umowę licencyjną dotyczącą korzystania z danego utworu z innymi podmiotami niż pozwany⁶²⁸.

W sprawie, w której ostatecznie orzekł Sąd Najwyższy⁶²⁹, pozwana nabyła od poprzednika prawnego powódki prawa do korzystania z określonych programów komputerowych. Pomimo wygaśnięcia licencji pozwana nadal korzystała z przedmiotowych utworów, co spowodowało wytoczenie przez powódkę powództwa o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia. Sąd I instancji, uznając żądanie za uzasadnione, ustalił wysokość należnego honorarium na podstawie opinii biegłego (*notabene* zdaniem Sądu Najwyższego błędnej), natomiast sąd II instancji oparł się na cennikach stosowanych przez stronę powodową. Sąd Najwyższy uchylając zaskarżony wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia, wytknął sądowi odwoławczemu błąd polegający na tym, że „ceny z cennika powódki potraktował jako obowiązujące, tymczasem cennik stanowi tylko propozycję ze strony sprzedawcy. Stosownie do art. 71 k.c. cennik nie stanowi nawet oferty lecz tylko zaproszenie do zawarcia umowy (...). Pozwana twierdziła, że nabywała od poprzedniczki prawnej powódki większość spornych programów komputerowych za cenę wielokrotnie niższą niż wskazywana w cenniku powódki i na dowód zaoferowała fakturę. Niezrozumiale jest, dlaczego Sąd Apelacyjny uznał ten dowód za nie mający znaczenia”.

W innym ciekawym orzeczeniu (zaaprobowanym następnie przez sąd odwoławczy oraz Sąd Najwyższy⁶³⁰) sąd I instancji, uznając powództwo za słuszne co do zasady, obniżył roszczenie pieniężne powódki, dostrzegając indywidualizm sprawy i fakt, że działalność strony pozwanej różniła się znacznie od działalności podmiotu trzeciego, na której powódka próbowała oprzeć (uzasadnić) swoje żądania. W omawianej sprawie na podstawie zawartej jeszcze w latach 60. XX w. umowy Przedsiębiorstwo Państwowe „Polskie Nagrania” wydało płytę winylową z piosenkami powódki. Na podstawie

⁶²⁸ Zob. wyrok SN z 19.12.2006 r., V CSK 369/06, LEX nr 511603.

⁶²⁹ Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047.

⁶³⁰ Zob. wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692, w którym Sąd uznał, że „w konkretnym stanie faktycznym określone w umowach zawartych przez powodowe Studio Filmowe z Agencją Reklamy «A.» przesłanki ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z filmów reklamowych «Vabank-buty» i «Vabank-maszynka» nie mogą być przydatne do oceny rozpoznawanego roszczenia o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia”, gdyż wartość emisji filmów, określona w umowie, nie została w postępowaniu sądowym udowodniona.

wspomnianej umowy nie doszło do przeniesienia praw do artystycznych wykonań, gdyż te w tym czasie jeszcze nie istniały. W związku z powyższym strony zawarły kolejną umowę w 1999 r., zastrzegając, że Przedsiębiorstwo będzie mogło przenieść nabyte prawa na osoby trzecie wyłącznie po uzyskaniu zgody artystki. W kontrakcie ustalono wynagrodzenie na poziomie 18%. Tymczasem podmiot trzeci, Spółka „A.», wykorzystując wydaną płytę winylową bezprawnie wprowadziła do obrotu wyprodukowane przez siebie płyty CD i kasyety magnetofonowe z piosenkami artystki. W wyniku podjętej interwencji Przedsiębiorstwo i Spółka zawarły ugodę. Z uwagi na fakt, że Przedsiębiorstwo mogło dysponować prawami do artystycznych wykonań tylko za zgodą powódki, zawarcie przedmiotowej ugody stanowiło naruszenie jej praw i zaowocowało wytoczeniem przez nią powództwa solidarnie przeciwko Przedsiębiorstwu i Spółce. Ostatecznie sąd obniżając wysokość żądanej przez artystkę sumy pieniężnej uznał, że: „działalność, jaką wykonywała Spółka „A.» różniła się znacznie od działalności prowadzonej przez «Polskie Nagrania» między innymi, co do jakości płyt”. W konsekwencji przyjęto, że podstawę obliczeń wynagrodzenia powinien stanowić iloczyn średnich cen, za jakie sprzedawano płyty i kasyety, ilość sprzedanych płyt i kaset oraz stawki 18% zastosowanej w umowie z Przedsiębiorstwem. Dało to kwotę: $(5 \text{ zł} \times 20 \text{ 000} \text{ płyt} + 4,5 \text{ zł} \times 1200 \text{ kaset}) \times 18\% = 18 \text{ 972,00 zł}$. Wysokość zasądzonego wynagrodzenia wyniosła natomiast dwukrotność tej kwoty (powódka nie wykazała zawinionego charakteru naruszenia). Utrzymując w mocy wyrok sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia powinno nastąpić w sposób „powiązany wyłącznie z zachowaniem podmiotu naruszającego (...) prawa autorskie”.

Wspomniano już wcześniej⁶³¹, że rynkowa wysokość opłaty licencyjnej może zostać ustalona poprzez wzięcie pod uwagę stawek stosowanych przez podmioty inne niż powód, przy udzielaniu licencji na korzystanie z utworów podobnych do tego, którego dotyczy naruszenie. Jednakże, jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 14.09.2012 r.⁶³², jeżeli uprawniony zawierał (zawiera) z innymi kontrahentami umowy upoważniające do eksploatacji danego dzieła, wysokość wynikających z tych umów opłat

⁶³¹ Zob. wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047.

⁶³² Wyrok SA w Łodzi z 14.09.2012 r., I ACa 595/12, LEX nr 1220558.

nie może mieć mniejszego znaczenia przy obliczaniu kwoty stosownego wynagrodzenia niż wartość stawek występujących na rynku (stosowanych w stosunku do utworów podobnych przez podmioty trzecie). W przywołanej sprawie pozwani, którzy naruszyli prawa majątkowe do mapy autorstwa powoda, uważali dochodzoną przez niego sumę pieniężną za wygórowaną, gdyż w obrocie dostępne były podobne mapy, do których licencje można było nabyć za cenę niższą niż oferowana przez uprawnionego. Mimo tego zarzutu ich argumentacja nie została uwzględniona, gdyż wynagrodzeniem stosownym jest takie, jakie hipotetycznie zastosowałby uprawniony, gdyby to właśnie z nim zawarli umowę naruszyściele. Jak wyjaśnił w innym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Łodzi⁶³³: „aby skutecznie zakwestionować wysokość stosownego wynagrodzenia należnego powodowi, [skarżący] musieliby wykazać, że stawki stosowane w przedsiębiorstwie powoda są faktycznie inne niż stawki przewidziane w jego cenniku”. Pozwani mogą oczywiście również dowodzić, że w ich indywidualnej sprawie (na skutek szczególnych okoliczności) stawka opłaty licencyjnej, a przez to kwota stosownego wynagrodzenia, byłaby niższa niż w pozostałych, ściśle „rynkowych” przypadkach (zob. uwagi w dalszej części niniejszej publikacji). Należy także pamiętać, na co zwrócono już uwagę, że w pewnych wyjątkowych sytuacjach może okazać się, iż wysokość opłat licencyjnych stosowanych przez powoda, nawet zaakceptowanych przez innych kontrahentów działających na rynku, będzie zawyżona i w rzeczywistości nie przyjmie wartości rynkowej⁶³⁴. W takim jednak przypadku ciężar dowodu w tym zakresie – a zatem obowiązek wykazania, że osoby trzecie popełniły swoisty „błąd” i racjonalnie postępujący podmiot nie powinien był zawrzeć umowy określającej tak wysoką stawkę – spoczywa na pozwanym.

Na koniec tej części rozważań warto zwrócić uwagę jeszcze na dwa aspekty.

Po pierwsze, trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 20.12.2016 r.⁶³⁵, że nie w każdej sytuacji dopuszczalne będzie ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia w oparciu o reguły matematyczne, tzn. np. wyliczając średnią arytmetyczną z opłat licencyjnych, jakie strona powodowa stosowała za możliwość korzystania ze stworzonych przez nią utwo-

⁶³³ Wyrok SA w Łodzi z 28.04.2017 r., I ACa 1418/16, LEX nr 2310621.

⁶³⁴ Zob. wyrok SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063.

⁶³⁵ Wyrok SA w Krakowie z 20.12.2016 r., I ACa 960/16, LEX nr 2275580.

rów podobnych. Dotyczy to zwłaszcza przypadków (jak w rozpatrywanej sprawie), gdy uprawnionym jest „zawodowy” artysta (tu: fotograf) i każdy jego utwór (tu: zdjęcie) jest w pewnym stopniu unikatowy. Dzieje się tak, ponieważ „artystyczny walor dzieł powoduje (...) trudności w precyzyjnym ustaleniu wartości konkretnej fotografii. Tym samym nie można w sposób ścisły ustalić rynkowej wartości danego dzieła, w tym spornej fotografii. Na tę wartość wpływ ma bowiem szereg czynników (...) takich jak: osoba autora, cechy zindywidualizowanego dzieła, jego artystyczny walor, czy wreszcie ocena tego dzieła przez osoby będące jego potencjalnymi nabywcami”. W takich przypadkach do ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia, a nawet kwoty bazowej (tj. rynkowej wartości opłaty licencyjnej), niezbędne może okazać się zastosowanie art. 322 k.p.c.

Po drugie, największy problem w ustalaniu rynkowej wartości wynagrodzenia powstanie w sytuacji, gdy nie tylko, że uprawniony nie zawierał do tej pory umów upoważniających do korzystania z utworu w oznaczonym zakresie (odpowiadającym naruszeniu), ale również takich lub podobnych umów licencyjnych nie zawierali inni uczestnicy obrotu, innymi słowy: umowy tego rodzaju w ogóle na rynku nie wystąpiły. W takim przypadku bezprzedmiotowe będzie zarówno stosowanie metody porównawczej – poszukiwanie sytuacji podobnych (bo takie nie zaistniały), jak również odwoływanie się do tabel wynagrodzeń autorskich OZZ czy wreszcie nawet powoływanie biegłego⁶³⁶. Przykładem takiej problematycznej sytuacji jest bezprawne rozpowszechnianie plików w Internecie, jednakże nie dokonywane na masową, komercyjną skalę (co przecież można by było przyrównać do dystrybutora utworów działającego legalnie), ale niejako przy okazji, jednocześnie z pobieraniem przez użytkownika innych danych. Chodzi tutaj przede wszystkim o tzw. sieci *peer-to-peer*⁶³⁷, przy użyciu których (zazwyczaj) wraz ze ściąganiem plików następuje również udostępnianie pewnych treści, co niewątpliwie należy uznać za działanie naruszające autorskie prawa majątkowe⁶³⁸. Jak słusznie wskazuje O. Moździerz, „w profesjonalnym obrocie nie spotyka się umów licencyjnych dla osób fizycznych, które miałyby udostępnić utwór

⁶³⁶ Zob. odpowiednio pkt 1.1.2 i 1.1.3 niniejszego rozdziału.

⁶³⁷ Zob.: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Peer-to-peer>, dostęp: 20.12.2019 r.

⁶³⁸ Ł. Maryniak, *Ściągnięcie i udostępnianie plików w Internecie* [w:] *Czego nie wolno robić w Internecie. Poradnik dla blogerów, vlogerów, gamerów i instagramowiczów*, red. K. Grzybczyk, Warszawa 2017, s. 114.

w części, kilku lub kilkunastu osobom⁶³⁹. Jak więc ustalić w takim przypadku wysokość stosownego wynagrodzenia (albo przynajmniej wyjściową wartość rynkową hipotetycznej opłaty licencyjnej)? Cytowany autor uważa, że honorarium autorskie powinno odpowiadać kwocie ceny, za jaką użytkownik nabyłby egzemplarz dzieła, którego dotyczyło naruszenie, powiększonej o ilość faktycznie udostępnionych przez niego danych. Oznacza to, że jeśli koszt nabycia bezprawnie rozpowszechnionego filmu wynosił 50 zł, rozmiar pliku z tym utworem zajmuje 700 MB, a internauta przesłał 1400 MB, to stosowne wynagrodzenie osiągnęłoby wartość 100 zł. Koncepcji tej nie sposób odmówić słuszności⁶⁴⁰. Należy podkreślić, że w przypadku stosowania sieci *peer-to-peer* głównym celem użytkownika nie jest rozpowszechnianie utworów, ale ich pozyskiwanie, co – jeśli byłoby dokonywane w ramach *downloadingu* – stanowiłoby moim zdaniem działanie nienaruszające autorskich praw majątkowych⁶⁴¹. Warto także zwrócić uwagę, że jeśli nawet na skutek działania użytkownika *peer-to-peer* z utworem zapoznała się tak duża liczba internautów, iż wyrządziło to uprawnionemu szkodę znacznie większą niż odszkodowanie ryczałtowe, jakie uzyskałby na podstawie zaproponowanego wyżej sposobu kompensacji, to musiałby on wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy udostępnianiem danych przez naruszciciela a każdą pojedynczą eksploatacją dzieła przez innych użytkowników i w rezultacie z powstałym uszczerbkiem. *De facto* powód zobowiązany byłby zatem do udowodnienia, że gdyby nie działanie sprawcy, osoby korzystające z utworu zapłaciłyby twórcy za możliwość zapoznania się z dziełem. Dopiero wtedy możliwe byłoby bowiem ustalenie wartości opłaty licencyjnej, jaką hipotetycznie uiściłby naruszciciel, gdyby zawarł umowę z uprawnionym. W praktyce może okazać się to niezwykle trudne, a nawet niewykonalne. Stąd koncepcja O. Moźdzynia przy bądź co bądź niewielkich naruszeniach dokonywanych w stosunku do pojedynczego utworu w ramach korzystania z *peer-to-peer* wydaje się być najodpowiedniejszym rozwiązaniem.

⁶³⁹ O. Moźdzyn, *Odpowiedzialność za ściąganie plików w sieci P2P*, <http://maszprawo.org.pl/2014/08/odpowiedzialnosc-sciaganie-plikow-sieci-p2p/>, dostęp: 20.12.2019 r.

⁶⁴⁰ Zob. aprobatę I. Drożdż i K. Sączka, *Dozwolony użytek osobisty w Internecie a problem torrentów*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016/4, s. 68.

⁶⁴¹ Ł. Maryniak, *Ściąganie...*, s. 110–114.

1.1.2. Tabele organizacji zbiorowego zarządzania

Tabele wynagrodzeń, stosowane przez OZZ, mogą stanowić bardzo cenną wskazówkę przy obliczaniu wysokości rynkowego, a następnie stosownego wynagrodzenia. Dotyczy to także tabel, które nie zostały jeszcze zatwierdzone przez Komisję Prawa Autorskiego⁶⁴², z zastrzeżeniem, że w takim przypadku, zwłaszcza gdy powodem jest OZZ, należne honorarium powinno zostać ustalone z uwzględnieniem przesłanek, o których mowa w art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (dawniej w art. 110 pr. aut.)⁶⁴³.

Sięganie przez sąd do postanowień zatwierdzonych tabel wynagrodzeń jest o tyle zasadne, że rynkowy charakter ujętych w nich stawek jest wręcz normatywnie określony. Artykuł 81 u.z.z.p.a. (o treści analogicznej do nieobowiązującego już art. 110¹⁶ pr. aut.) nakazuje bowiem OZZ zawieranie umów z honorariami w wysokości wynikającej z tabeli⁶⁴⁴. Można więc stwierdzić, że tabele wynagrodzeń wręcz „kształtują” rynek w zakresie opłat za możliwość korzystania z utworów danego rodzaju.

Tematyka tabel wynagrodzeń OZZ jest niezwykle obszerna i wykracza poza ramy niniejszej monografii. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować, że cały system rozdysponowania honorariów autorskich przez OZZ od lat budzi wiele kontrowersji i zastrzeżeń⁶⁴⁵, czego wyrazem było chociażby orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24.01.2006 r.⁶⁴⁶, uznające za niekonstytucyjny przepis art. 108 ust. 3 pr. aut., ograniczający uczestnictwo korzystających z utworów w procedurze uchwalania tabel. Coraz częściej podkreśla się także, że stosowane w tabelach stawki są nieaktualne – nie na-

⁶⁴² Zob. np. wyrok SN z 13.12.2007 r., I CSK 321/07, LEX nr 527138.

⁶⁴³ Por. np. wyrok SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063; wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

⁶⁴⁴ T. Kałużny, *Procedura zatwierdzania tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych z perspektywy nowoczesnego rozstrzygania sporów*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2015/19, s. 128. Na marginesie należy podkreślić, że dotychczasowy art. 110¹⁶ pr. aut. nakazywał stosowanie stawek **nie niższych** niż te wynikające z zatwierdzonych tabel, podczas gdy art. 81 ust. 2 u.z.z.p.a. nakazuje stosowanie stawek **dokładnie takich**, jakie zostały określone w zatwierdzonych tabelach.

⁶⁴⁵ Zob. np. E. Adamczyk-Woźniak, *Ustalenie wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych oraz praktyki organizacji zbiorowego zarządzania w odniesieniu do zasad konstytucyjnych i praktyk zakazanych przez prawo konkurencji*, „Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych” 2011/4, s. 26–32; S. Tomczyk [w:] *Ustawa..., rozdział 12*, nb. 1.

⁶⁴⁶ Wyrok TK z 24.01.2006 r., SK 40/04, Dz.U. z 2006 r. Nr 21, poz. 164.

dążąją bowiem za dynamicznie zmieniającymi się stosunkami gospodarczymi, a co za tym idzie nie odzwierciedlają faktycznych uwarunkowań rynkowych i wartości utworu (licencji)⁶⁴⁷. Czas pokaże, czy zmiany wprowadzone nową i obszerną (bo liczącą 142 artykuły) ustawą o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi rzeczywiście uzdrowią sposób ustalania wynagrodzeń przez OZZ i zasady ich rozdysponowania na rzecz uprawnionych⁶⁴⁸.

Ze względu na powyższe zastrzeżenia, tabele OZZ mogą stanowić jedynie **podstawę** do wyliczenia należnego wynagrodzenia. I nie chodzi tutaj o podstawę wynagrodzenia „stosownego”, które i tak powinno zostać ustalone przy uwzględnieniu także innych okoliczności sprawy, ale o bazę wynagrodzenia „rynkowego”. Jedynie, gdy nie ma uzasadnionych wątpliwości, że stawka OZZ jest stawką powszechnie stosowaną w obrocie, sąd może na niej oprzeć swoje ustalenia.

Rozstrzygnięcie powyższego problemu, tj. uznanie, że stawka obiektywnie ma lub też nie ma charakteru rynkowego, nie zawsze musi być szczególnie trudne i wymagać sięgnięcia do dowodu z opinii biegłego. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 23.04.2014 r.⁶⁴⁹, czasami trudno wręcz jest „wskazać wiadomości specjalne, które mógłby posiadać biegły, [a] które nie wchodziłyby w zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osób inteligentnych i ogólnie wykształconych (...)”. W niektórych przypadkach okoliczności sprawy mogą po prostu w sposób niebudzący wątpliwości potwierdzać zasadność (adekwatność) wysokości stawek przyjętych w tabelach⁶⁵⁰.

⁶⁴⁷ Zob. np. wyrok SA w Łodzi z 15.02.2013 r., I ACa 1155/12, LEX nr 1289498: „Obecnie cenniki (...) nie są stosowane z uwagi na wolny rynek. W praktyce ceny ustalane za wykorzystanie zdjęć są wyższe”.

⁶⁴⁸ O zmianach wprowadzonych przez nową ustawę zob. R. Ratajczyk, *Tantiemy autorskie przełom w zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi?*, <http://prawo-autorskie-blog.pl/tantiemy-autorskie-przelom-w-zbiorowym-zarzadzaniu-prawami-autorskimi/>, dostęp: 20.12.2019 r.

⁶⁴⁹ Wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961.

⁶⁵⁰ W przywołanym wyroku Sąd Apelacyjny uzasadniając zbędność dowodu z opinii biegłego wskazał, że „znany jest bowiem status stron, wiadomym jest, że pozwaną w dochodzonym okresie nie łączyły umowy licencyjne z innymi organizacjami zbiorowego zarządzania, **znane są stawki z uchylonych tabel** oraz to jak toczyły się i z jakim skutkiem postępowania na tle tabel, jak przebiegały wszystkie negocjacje i jakie w ich toku składano oferty” (podkreślenie moje – Ł.M.).

Przykładowo, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 21.05.2014 r.⁶⁵¹ przyjął, że ustalenie wysokości stosownego (a wcześniej rynkowego) wynagrodzenia może nastąpić w oparciu o stawkę określoną w uchylonej tabeli OZZ, gdyż „ów cennik pochodzi[ł] z roku 2002, a zatem nie sposób uznać, aby w chwili orzekania ewentualne wynagrodzenie należne powódce mogło być po upływie tylu lat niższe, aniżeli wskazane w tym cenniku”.

Z kolei w wyroku z 21.04.2017 r.⁶⁵² Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że zbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mimo iż powódka nie była podmiotem profesjonalnym (nie udzielała dotychczas licencji) – amatorsko prowadziła w Internecie blog kulinarny, udostępniając na nim swoje fotografie. Jedną z takich fotografii bezprawnie wykorzystywała na swojej stronie internetowej pozwana. Sąd przyznał blogerce dwukrotność kwoty 350 zł, przyjmując, że honorarium autorskie w tej wysokości stanowi „stosowne wynagrodzenie” w rozumieniu art. 79 ust. 1 pr. aut. Wprawdzie powódka powoływała się w postępowaniu na postanowienia tabel wynagrodzeń OZZ, które – co podnosiła strona pozwana – dotyczą jedynie profesjonalnych fotografów, jednakże żądana kwota mieściła się w dolnych granicach rozpiętości możliwego wynagrodzenia. Ponadto ustalano również, że w dostępnych ogłoszeniach internetowych honorarium za wykonanie i udzielenie prawa do rozpowszechniania jednego zdjęcia o tematyce kulinarnej waha się od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Zważywszy na to, że w rozpatrywanej sprawie ostateczne wyliczenie kwoty stosownego wynagrodzenia (z uwagi na amatorski charakter działalności blogerki) i tak następowało w sposób szacunkowy, Sąd stwierdził, że dowód z opinii biegłego nie wpłynąłby na podjęte przez niego rozstrzygnięcie.

Z powyższych orzeczeń nie można oczywiście wyprowadzić wniosku, że istnienie stawek, określonych chociażby w niezatwierdzonych tabelach OZZ, wyklucza dopuszczalność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Istotnie, sąd w pierwszej kolejności powinien starać się samodzielnie ustalić wysokość stosownego wynagrodzenia; jeśli jednak stwierdzi, iż nie będzie to możliwe bez odwołania się do wiadomości specjalnych, skorzystanie z pomocy eksperta należy uznać wręcz za konieczne⁶⁵³. Jednocześnie nie można

⁶⁵¹ Wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2014 r., I ACa 124/14, LEX nr 1493790.

⁶⁵² Wyrok SO w Warszawie z 21.04.2017 r., I C 111/17, niepubl.

⁶⁵³ Zob. wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

zgodzić się z tezą Sądu Najwyższego wyrażoną w wyroku z 29.11.2006 r.⁶⁵⁴, zgodnie z którą zakwestionowanie przez stronę pozwaną stawek pochodzących z niezatwierdzonej tabeli wynagrodzeń automatycznie przesądza o obowiązku przeprowadzenia dowodu opinii z biegłego tylko dlatego, że „ustawodawca uznał, iż zatwierdzanie tabel wynagrodzeń wymaga tak specjalistycznej wiedzy i przygotowań, że temu zadaniu może podołać jedynie specjalnie w tym celu powołane grono specjalistów”.

Okolicznością, która pomimo istnienia tabel wynagrodzeń OZZ każe uznać za zasadne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jest trudność w przyporządkowaniu (zakwalifikowaniu) danego utworu do odpowiedniej kategorii dzieł, z uwagi na jego szczególne cechy. W konsekwencji problematyczne staje się odczytanie z tabeli właściwej wysokości wynagrodzenia z tytułu eksploatacji takiego utworu, tym bardziej, gdy tabela przewiduje określony zakres należnego honorarium (od najmniejszej do największej wysokości). Nie chodzi tu wyłącznie o przypadki, w których twórca jest amatorem lub dopiero początkującym profesjonalistą (i nie wiadomo, czy jego dzieło cechują na tyle duże walory artystyczne, że można w stosunku do niego zastosować stawki przewidziane dla zawodowców⁶⁵⁵), ale także o występujące zróżnicowanie w wysokości honorarium autorskich w zależności od specyfiki (np. przeznaczenia) utworu danego rodzaju. Jako przykład można podać sprawę zakończoną wydaniem wyroku 26.10.2017 r. przez Sąd Apelacyjny w Warszawie⁶⁵⁶. W przedmiotowym sporze w chwili podjęcia rozstrzygnięcia powód był już rozpoznawalnym fotografem (nagradzanym na konkursach), przy czym zdjęcia, których dotyczyło naruszenie, zostały wykonane na początku jego kariery. Fotografie przedstawiały modelki pozujące podczas dwóch sesji zdjęciowych. Sesje były przeprowadzone w sposób profesjonalny, tzn. odbyły się w wyspecjalizowanym studiu i uczestniczyła w nich zawodowa wizażystka. Modelki nie otrzymały zapłaty za pozowanie, a jedynie nieodpłatnie uzyskały

⁶⁵⁴ Wyrok SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063.

⁶⁵⁵ Dodatkowo należy podkreślić, że utożsamianie wysokiego poziomu „artyzmu” z zawodowym charakterem prowadzonej przez twórcę działalności jest dużym uproszczeniem. Nie każdy utwór autorstwa profesjonalisty (tzn. osoby zajmującej się zawodowo wykonywaniem określonego rodzaju dzieł) będzie nacechowany szczególnymi walorami artystycznymi; podobnie: niektóre utwory hobbystów mogą okazać się prawdziwymi „dziełami sztuki”. Tym trudniejsze zadanie czeka orzekający sąd, który musi ocenić charakter utworu dotkniętego naruszeniem.

⁶⁵⁶ Wyrok SA w Warszawie z 26.10.2017 r., I ACa 1159/16, LEX nr 2412805.

od fotografa zdjęcia w ramach tzw. współpracy „time for print”⁶⁵⁷. Trudność omawianej sprawy polegała na tym, jak wyjaśnił sam biegły powołany przez sąd, że: „istnieje bardzo duża rozpiętość w opłatach licencyjnych oraz za nabycie praw autorskich w przypadku fotografii, w zależności m.in. od charakteru zdjęć i ich przeznaczenia, rodzaju wydawnictwa (papierowe, internetowe), pozycji danego tytułu prasowego na rynku (renomy). [Biegły] podał, że opłata taka może wahać się od kilkudziesięciu do kilku tysięcy złotych, zaś w przypadku zakupu zdjęć do edytorialu – od 1000 zł do kilku tysięcy dolarów. Z opinii biegłego wynika[ło] też jasno, że najtańsze są zdjęcia pochodzące od osób, które wykonują fotografie codzienne, np. z wypadków drogowych, złej jakości i o krótkiej «żywności», inaczej kształtują się natomiast ceny za utwory fotografii artystycznej”. Z uwagi na wielość czynników wpływających na ostateczną rynkową wysokość honorarium autorskiego, pomimo istnienia tabel wynagrodzeń, odwołanie się w takim przypadku do dowodu z opinii biegłego należy uznać za w pełni uzasadnione.

1.1.3. Dowód z opinii biegłego

Jak już wskazano, jeżeli sąd po dokonaniu analizy materiału dowodowego przedstawionego przez strony, w szczególności dotyczącego stosowanych w obrocie stawek, poweźmie wątpliwość co do ich „rynkowości”, a jednocześnie uzna, że rozstrzygnięcie tych wątpliwości wymaga posiadania wiadomości specjalnych, konieczne jest sięgnięcie do dowodu z opinii biegłego⁶⁵⁸. Należy przy tym pamiętać, że w takim przypadku niedopuszczalne jest obarczanie strony negatywnymi skutkami procesowymi wynikającymi z rozkładu ciężaru dowodu⁶⁵⁹. Przyjęcie, iż opinia biegłego jest niezastępowalnym środkiem dowodowym, oznacza bowiem „niedopuszczalność wydania orzeczenia końcowego z pominięciem tego dowodu”⁶⁶⁰. Jak już

⁶⁵⁷ Zob. „time for print” – https://en.wikipedia.org/wiki/Time_for_print, dostęp: 20.12.2019 r.

⁶⁵⁸ Zob. wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

⁶⁵⁹ Zob. wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10; zob. także uwagi SN w wyroku z 21.02.2007 r., I CSK 446/06, LEX nr 253393, dotyczące łagodniejszego podejścia do zasady prekluzji dowodowej, w sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie wysokości dochodzonego wynagrodzenia jest niemożliwe lub utrudnione.

⁶⁶⁰ Zob. wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

wspomniano, nie jest to jednak równoznaczne z tym, że udział biegłego będzie niezbędny w każdej czy nawet w większości spraw⁶⁶¹.

Zupełnie nietrafne jest przy tym uznanie, że obliczanie kwoty stosownego wynagrodzenia (czy też stawki rynkowej, czyli wynagrodzenia bazowego) stanowi „ustalenie stanu faktycznego”, czego w żadnym wypadku nie może czynić biegły, gdyż należy to do wyłącznej kompetencji sądu⁶⁶². W niektórych sytuacjach oszacowanie wartości licencji (opłaty licencyjnej) z całą pewnością **będzie** wymagało posiadania wiadomości specjalnych, a zatem sięgnięcia do dowodu z opinii biegłego. Nawet dysponując szerokim i wiarygodnym materiałem porównawczym, np. wieloma umowami zawartymi w przeszłości przez powoda będącego profesjonalistą, ustalenie hipotetycznej stawki licencyjnej może okazać się bardzo trudne. Dobrym przykładem jest wycena utworu w postaci fotografii. Problematyczne jest już często samo zakwalifikowanie zdjęcia do właściwej kategorii, od czego zależy wysokość wynagrodzenia (można zakładać, że bardziej wartościowe są fotografie artystyczne niż reporterskie, choć oczywiście nie jest to reguła). Udział biegłego w takich sytuacjach będzie zatem bardzo pomocny⁶⁶³.

Słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 10.07.2009 r.⁶⁶⁴, że „kompetencje biegłego powinny obejmować wiedzę w zakresie cen w obrocie (...) [utworem]”. Biegły nie powinien natomiast badać czynników wpływających *stricte* na samą wartość dzieła, tj. np. poziomu skomplikowania utworu albo nakładu pracy wymaganej do jego stworzenia. Choć zazwyczaj, im bardziej wartościowe artystycznie dzieło, tym wyższe będą opłaty licencyjne za możli-

⁶⁶¹ Inaczej, acz niesłusznie: D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 502; D. Sokołowska, *Opinia...*, s. XI.

⁶⁶² Stanowisko to zdają się prezentować R.M. Sarbiński i K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 647. Przy czym ostatecznie przywołani autorzy nieco modyfikują swój pogląd, stwierdzając, iż: „nie można z góry założyć, że opinia biegłego jest lub nie jest niezbędna dla obliczenia wysokości stosownego wynagrodzenia. Zasadność przeprowadzenia tego dowodu zależy bowiem od okoliczności konkretnej sprawy, a w szczególności od tego, czy strony dysponują innymi dowodami” (*Ustalenie...*, s. 648).

⁶⁶³ Przykładowo do dowodu z opinii biegłego w celu dokonania oceny wartości fotografii sięgnął sąd I instancji w sprawie zakończonej ostatecznie wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w Krakowie 30.12.2014 r., I ACa 1420/14, LEX nr 1651903. Sąd uznał za słuszne przyjęcie – w ślad za opinią biegłego – minimalnych stawek za wykorzystanie zdjęć określonych w serwisie Istockphoto, ponieważ fotografie autorstwa powoda miały charakter amatorski i były złej jakości. Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny wskazał, że dowód z opinii biegłego był zbędny, ponieważ ocena charakteru zdjęć była „oczywista nawet bez posiadania wiadomości specjalnych w tym przedmiocie”.

⁶⁶⁴ Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047.

wość jego eksploatacji, to jednak nie można przyjąć, że reguła ta nie doznaje wyjątków. O wartości licencji decyduje bowiem m.in. stopień dostępu do utworu. Jeśli możliwość korzystania z dzieła jest powszechna, siłą rzeczy wartość licencji będzie niższa – nawet jeżeli autorskie prawa majątkowe do danego utworu zostaną wycenione bardzo wysoko. Kluczowy będzie również oczywiście zakres podjętej eksploatacji. Dlatego też przedmiotem rozważań biegłego powinna być przede wszystkim ekonomiczna wartość, jaką utwór prezentuje w **obrocie rynkowym**⁶⁶⁵. W tym zakresie biegły może dążyć do wytworzenia sytuacji modelowej, hipotetycznej, zwracając się do autorów utworów podobnych z zapytaniem o wysokość wynagrodzenia za możliwość wykorzystania takich dzieł w określonych sytuacjach zbliżonych do okoliczności rozpatrywanej sprawy⁶⁶⁶.

Podkreślenie wagi wartości licencji nie przekreśla istotności wartości samego utworu, jak również **pomocniczej** roli biegłego w zakresie ustalenia walorów artystycznych dzieła⁶⁶⁷. Okoliczność tę kwalifikuję już jednak jako kryterium indywidualne (subiektywne), które może, lub w określonych przypadkach powinno, wpływać na wysokość stosownego wynagrodzenia, przy czym na zasadzie korygowania kwoty ustalonej wyłącznie na podstawie reguł rynkowych. Wyjątek będzie stanowić naruszenie praw autorskich w postaci bezprawnego stworzenia utworu zależnego. W takim przypadku należy bowiem przyjąć zasadę, że im większą wartość prezentuje utwór pierwotny, tym wyższe byłoby rynkowe wynagrodzenie za udzielenie licencji upoważniającej do wykonania jego opracowania, kontynuacji, coveru etc.

Nie jest wykluczone, że w niektórych sytuacjach sąd uzna, pomimo trudności w ustaleniu kwoty stosownego wynagrodzenia, iż dowód z opinii biegłego jest zbędny, ponieważ i tak nie przyczyni się do ścisłego, a nawet szacun-

⁶⁶⁵ „(...) [W] sprawie nie chodzi bowiem o zbadanie sprzętu i oprogramowania, lecz o ustalenie ceny oprogramowania jako podstawy obliczenia stosownego wynagrodzenia” – por. wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09.

⁶⁶⁶ Zob. wyrok SA w Łodzi z 15.02.2013 r., I ACa 1155/12, LEX nr 1289498: „Nie umniejsza jej wagi [opinii biegłego] okoliczność rozpytania innych fotografów o wysokość wynagrodzenia za wykonanie prywatnych zdjęć o parametrach i ilości przystającej do realiów rozpoznawanej sprawy, które następnie miałyby zostać wykorzystane dla celów publikacyjnych, a przez to stworzenia sytuacji modelowej, hipotetycznej”.

⁶⁶⁷ Zob. rozważania sądu – dokonywane w oparciu o opinię biegłego – dotyczące wartości utworu inspirowanego: wyrok SA w Gdańsku z 27.11.2014 r., I ACa 507/14, LEX nr 1827159.

kowego obliczenia należnej uprawnionemu sumy pieniężnej⁶⁶⁸. W takich przypadkach sąd powinien wyrokować w oparciu o art. 322 k.p.c.

Płynący z powyższych rozważań wniosek o „wyjątkowości” (czy też bardziej „ostateczności”) dowodu z opinii biegłego potwierdza praktyka orzecznicza. Jak wskazuje W. Machała w przytaczanych już wynikach badań, z omawianego środka dowodowego sądy korzystały jedynie w 19 sprawach, podczas gdy aż w 149 przypadkach dopuszczały dowód z dokumentów, a w 86 przesłuchiwały świadków⁶⁶⁹.

1.2. Kryteria indywidualne (lub subiektywne). Okoliczności leżące po stronie uprawnionego

Na wysokość stosownego wynagrodzenia wpływa nie tylko rodzaj (zakres) eksploatacji podjętej przez naruszydźciela, który determinuje rynkową wielkość należnego honorarium, ale także indywidualne okoliczności leżące po stronie uprawnionego, w szczególności wartość chronionego utworu oraz atrybuty ściśle związane z osobą twórcy⁶⁷⁰, takie jak charakter prowadzonej przez niego działalności (zawodowy lub amatorski) czy rozpoznawalność wśród odbiorców utworu⁶⁷¹.

Na początku tej części rozważań należy wyjaśnić, że zastosowany w niniejszej monografii podział, tzn. wyszczególnienie „okoliczności leżących po stro-

⁶⁶⁸ Tak stwierdził sąd I Instancji, a następnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 27.06.2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1489083. W przedmiotowej sprawie (dotyczącej bezprawnej publikacji artykułu) znane było wynagrodzenie za nabycie autorskich praw majątkowych do utworu, brakowało natomiast materiałów wskazujących na wysokość honorarium autorskiego za upoważnienie do korzystania z dzieła, gdyż powódka nie zawierała do tej pory umów licencyjnych. Sąd uznał – przyjmując słusznie, że opłata licencyjna musi stanowić jedynie określony procent wynagrodzenia za przeniesienie autorskich praw majątkowych – iż biegły nie będzie w stanie wskazać dokładnej stawki licencyjnej, a dokona tego i tak w sposób szacunkowy. Z tego względu opinia biegłego była zbędna, a sąd orzekł na podstawie art. 322 k.p.c.

⁶⁶⁹ W. Machała, *Analiza...*, s. 11.

⁶⁷⁰ W tym przypadku rozumianego nie jako podmiot, któremu przysługują autorskie prawa majątkowe, ale osobę, która faktycznie stworzyła utwór.

⁶⁷¹ Zob. np. wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156: „(...) o wysokości honorarium za konkretne dzieło fotograficzne decydują walory artystyczne utworu, charakter publikacji, w której utwór zostanie zamieszczony, dorobek artystyczny autora zdjęć oraz inne indywidualne okoliczności”.

nie uprawnionego” z jednoczesnym zakwalifikowaniem ich do kryteriów indywidualnych (w domyśle: innych niż rynkowych, obiektywnych), jest umowny (poglądowy). Nie byłoby bowiem bezpodstawne stwierdzenie, że takie czynniki jak cechy autora, jego dotychczasowy dorobek twórczy czy też wspomniana popularność przekładają się – chociażby w jakimś stopniu – na **obiektywną** wartość utworu. Innymi słowy, im twórca jest bardziej znany, tym wyższa jest **rynkowa** stawka opłaty licencyjnej za możliwość korzystania z jego dzieła. Zaproponowany podział znajduje jednak swoje praktyczne zastosowanie, co pozwala uznać, że odróżnienie czynników *stricte* rynkowych (przedstawionych w poprzednim podrozdziale) od czynników „indywidualno-rynkowych” (związanych z twórcą) jest uzasadnione. Omówione wcześniej okoliczności związane z wynagrodzeniem rynkowym w ścisłym tego słowa znaczeniu dotyczyły bowiem sytuacji (utworów) typowych, tzn. powtarzalnych, występujących powszechnie w obrocie, co do których często zawiera się umowy licencyjne. Przykładem jest wykorzystywanie zdjęć, publikowanie książek, emitowanie programów telewizyjnych czy bezprawne ściąganie plików z Internetu⁶⁷². Wyszczególnienie przeze mnie kategorii czynników „leżących po stronie uprawnionego” ma natomiast na celu ukazanie sytuacji wyjątkowych, kiedy to utwór – z pozoru „typowy” – na skutek szczególnych okoliczności związanych z osobą twórcy zmienia (lub może potencjalnie zmienić) swoją wartość rynkową. Chodzi tutaj o takie przypadki jak inspirowanie się czyimś dziełem, dokonywanie jego opracowania, przypadki silnego związku sentymentalnego autora z utworem czy też inne specyficzne cechy (walory artystyczne) wpływające na unikatowość dzieła⁶⁷³. Najlepszym tego przykładem są fotografie, które mogą być zarówno dziełami bardzo „typowymi” (wręcz dokumentalnymi), jak i prawdziwymi „dziełami sztuki”. W cytowanym już wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20.12.2016 r.⁶⁷⁴ Sąd próbował ustalić wysokość hipotetycznej opłaty

⁶⁷² Choć akurat w tym przypadku, jak już wskazano, trudno odnaleźć sytuacje, w których zawierano by umowy licencyjne o treści zbliżonej do zakresu naruszenia.

⁶⁷³ Przy czym unikatowość nie musi wiązać się wyłącznie ze szczególnymi walorami artystycznymi dzieła, ale może również odnosić się do innych cech przesądzających o niepowtarzalności utworu (i przyczyniających się w konsekwencji do zwiększenia jego wartości). Przykładowo Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 12.01.2017 r., I ACa 680/16, LEX nr 2202524, wskazał, że nie można było zastosować w stosunku do bezprawnie wykorzystanej fotografii stawek określonych w tabelach OZZ z uwagi na jej unikatowość. Wyjątkowość zdjęcia polegała na przedstawianiu dwójki „wybitnych osobistości polskiego życia politycznego”.

⁶⁷⁴ Wyrok SA w Krakowie z 20.12.2016 r., I ACa 960/16, LEX nr 2275580.

licencyjnej wyłącznie w oparciu o kryteria obiektywne (tzn. nieindywidualne), opierając się na uśrednionych stawkach występujących w obrocie. Uznał jednak, że nie jest to działanie prawidłowe, gdyż o ostatecznej wartości utworu decydował w tym przypadku „szereg czynników (...)” takich jak: osoba autora, cechy zindywidualizowanego dzieła, jego artystyczny walor, czy wreszcie ocena tego dzieła przez osoby będące jego potencjalnymi nabywcami”. W związku z powyższym opisane w tej części rozważań „okoliczności leżące po stronie uprawnionego” będą – tak jak założono na początku rozdziału V – modyfikowały (tj. zwiększały lub zmniejszały) wynagrodzenie *stricte* rynkowe. Nieco upraszczając można stwierdzić, że wynagrodzeniem rynkowym za możliwość korzystania np. z pojedynczego zdjęcia jest kwota podana w określonym przedziale liczbowym (od – do). Wynagrodzeniem stosownym będzie natomiast już konkretne honorarium autorskie mieszczące się w danych widełkach (albo też w wyjątkowych sytuacjach nawet wykraczające poza te widełki) ustalone właśnie na podstawie okoliczności leżących po stronie uprawnionego (oraz ewentualnie również po stronie naruszcyciela, o czym w dalszej części niniejszej publikacji).

Chociaż zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 pr. aut. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, **niezależnie od jego wartości**, to nie ulega wątpliwości, że utwory profesjonalnych twórców, tzn. osób tworzących zawodowo, czy też autorów rozpoznawalnych (na świecie lub w danej społeczności), będą w praktyce objęte **ekonomicznie** większą ochroną niż dzieła amatorów⁶⁷⁵. Naruszenie autorskich praw majątkowych tych pierwszych skutkuje zatem naliczeniem wyższego wynagrodzenia. *Prima facie* wydaje się to być niesprawiedliwe, z uwagi chociażby na to, że artysta może stać się rozpoznawalny dopiero po jakimś czasie, co spowoduje jednocześnie wzrost wartości jego dzieł. Należy jednak podkreślić, iż wysokość stosownego wynagrodzenia ustala się według stanu z chwili zamknięcia rozprawy. Ponadto trudno uznać za zasadne (biorąc pod uwagę jedynie wartość chronionego utworu) zasądzenie

⁶⁷⁵ Należy przy tym jednak zwrócić uwagę, że współcześnie niezwykle trudno będzie odróżnić „amatora” od „profesjonalisty”. W dobie Internetu każdego można bowiem określić mianem „twórcy”. Dlatego też pisząc o „profesjonalistach”, mam na myśli przede wszystkim osoby odnoszące na co dzień korzyści majątkowe z tworzonych i rozpowszechnianych przez siebie utworów. Za amatorów uważam natomiast hobbystów, których działalność nie została do tej pory „spieniężona”. **Zasadniczo** dzieła autorstwa tych pierwszych będą prezentowały większą wartość ekonomiczną, co nie oznacza, że od tej normy nie będą zdarzały się wyjątki.

takiej samej wielkości honorarium za rozpowszechnianie zdjęcia sławnego fotografa oraz za rozpowszechnianie zdjęcia kolegi z klasy wykonane telefonem komórkowym na szkolnej zabawie.

W przytaczanym wielokrotnie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu⁶⁷⁶, wskazano, że „z całym szacunkiem dla umiejętności i zainteresowań hobbystycznych powoda stwierdzić (...) należy, że przedmiotowe zdjęcia nie odznaczają się jakąś szczególną **wartością artystyczną, nowatorstwem środków artystycznego wyrazu, wyjątkowym nakładem inwencji twórczej czy wysiłku realizatorskiego** ze strony powoda, a te okoliczności niewątpliwie wpływają na wysokość wynagrodzenia należnego za wykorzystanie zdjęć” (podkreślenie moje – Ł.M.).

Tym samym, choć wskazano wcześniej, że wysokość stosownego wynagrodzenia jest co do zasady niezależna od wysokości rzeczywiście poniesionej przez uprawnionego szkody, to jednak wielkość doznanego przez niego uszczerbku nie będzie pozostawała zupełnie bez wpływu na kwotę należnego mu honorarium⁶⁷⁷. W tezie tej nie ma sprzeczności, gdyż brak bezpośredniego przełożenia wielkości odniesionej szkody na wartość zasądzonego wynagrodzenia stanowi jedynie ułatwienie dowodowe dla powoda⁶⁷⁸. W przypadku jednak, gdy powód wykaże choćby szacunkową wartość poniesionego przez niego uszczerbku, przyznane przez sąd wynagrodzenie powinno być odpowiednio wyższe. Wynika to z opatrzenia przez ustawodawcę pojęcia „wynagrodzenie” przymiotnikiem „stosowne”. Jeśli zatem dany utwór prezentuje większą wartość, np. ze względu na to, że jego twórca jest rozpoznawalnym w świecie artystą, wyrządzona przez naruszcyciela szkoda jest wyższa (niż np. w przypadku artystów amatorów), co siłą rzeczy spowoduje, iż wysokość stosownego wynagrodzenia przybierze większą wartość.

⁶⁷⁶ Wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156.

⁶⁷⁷ Choć użyte przez Sąd Najwyższy sformułowanie, zgodnie z którym powód musi wykazać „(...) szkodę i jej wysokość odpowiadającą wynagrodzeniu” (wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692) jest zbyt daleko idącym skrótem myślowym.

⁶⁷⁸ Należy przy tym pamiętać, że brak obowiązku wykazania przez powoda wysokości poniesionej szkody nie oznacza braku obowiązku wykazania związku przyczynowego pomiędzy działaniem naruszcyciela a zaistnieniem jakiegokolwiek uszczerbku w majątku uprawnionego – zob. wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, oraz jego omówienie we wcześniejszej części niniejszej publikacji.

Oczywiście w dzisiejszych czasach dokonanie **właściwej** oceny wartości utworu może być dla sądu, nawet korzystającego z pomocy biegłego, niezwykle trudne. Z różnych względów, społecznych lub kulturowych, niektóre dzieła, np. obrazy, które mogłyby zostać namalowane przez nieposiadające specjalnego talentu dziecko, potrafią na wolnym rynku osiągnąć astronomiczne kwoty⁶⁷⁹.

Tym niemniej możliwe jest wskazanie kilku elementów, na które sąd powinien zwrócić szczególną uwagę, szacując wartość utworu, bądź też które na jego wartość nie powinny mieć żadnego wpływu. Przykładowo w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 22.08.2013 r.⁶⁸⁰ wskazano, że fakt, iż bezprawnie wykorzystany utwór (zdjęcie) miał dla powoda szczególne znaczenie sentymentalne, nie może przyczynić się do zasądzenia wyższego wynagrodzenia. Zdaniem sądu fotografia nie miała charakteru artystycznego, czemu przeczył choćby **cel**, w jakim została ona wykonana – przedstawiała bowiem chronologicznie nabywane przez powoda kasyety. Była więc raczej wyrazem dokumentacji archiwistycznej niż przejawem sztuki. Sąd zwrócił w konkluzji uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze podkreślił, że osobiste odczucia twórcy nie wpływają na wartość chronionego utworu, po drugie pośrednio wskazał, iż przy określaniu walorów artystycznych dzieła pomocny może być cel, dla którego zostało ono stworzone. Taki pogląd wydaje się słuszny. Choć nie przesądza to bezwzględnie o wartości utworu, należy przyjąć, że stosowne wynagrodzenie należne za naruszenia autorskich praw majątkowych do zdjęcia wykonanego jedynie w celach dokumentacyjnych albo rozrywkowych (np. fotografia znajomych podczas koncertu), będzie niższe niż kwota zasądzona w przypadku bezprawnego rozpowszechniania zdjęć pochodzących z sesji zdjęciowej.

W innym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Gdańsku⁶⁸¹ wskazał że „fakt **inspirowania się** cudzą pracą nie ma bezpośredniego przełożenia na wartość wynagrodzenia za korzystanie z cudzych praw autorskich” (podkreślenie moje – Ł.M.). W dalszej części uzasadnienia podkreślono również, iż „war-

⁶⁷⁹ Zob. np. obraz „Orange, Red, Yellow” autorstwa Marka Rothko, który został sprzedany w 2012 r. za ponad 86 mln dolarów; https://en.wikipedia.org/wiki/Orange,_Red,_Yellow, dostęp: 20.12.2019 r.

⁶⁸⁰ Wyrok SA w Szczecinie z 22.08.2013 r., I ACa 352/13, LEX nr 1430822.

⁶⁸¹ Wyrok SA w Gdańsku z 27.11.2014 r., I ACa 507/14, LEX nr 1827159.

tość prac oceniać należy adekwatnie do **dorobku** (...) artysty”. Nie ulega wątpliwości, że twierdzenie Sądu jest zasadne. Powstaje jednak pytanie, jak w dzisiejszych czasach, szczególnie w dobie Internetu, traktować ów „dorobek” artysty. Jak już wspomniano wcześniej oraz jak zostanie jeszcze wykazane w dalszej części niniejszej publikacji, na wysokość stosownego wynagrodzenia powinna wpływać skala naruszenia dokonanego przez naruszydca, w tym np. korzyści, jakie odniósł z eksploatacji dzieła albo szeroko rozumiany „uszczerbek” wyrządzony uprawnionemu. Wielkości te można oszacować np. poprzez określenie liczby osób, którym naruszydca bezprawnie udostępnił utwór. Najprościej da się to osiągnąć uwzględniając popularność tego podmiotu w Internecie, a konkretniej, przykładowo, ustalając liczbę subskrypcji, jaką posiada. Wydaje się, że analogicznie można postąpić w przypadku analizy „dorobku artystycznego” twórcy internetowego, w szczególności w sytuacji, gdy do tej pory nie działał on zawodowo, tzn. nie sprzedawał egzemplarzy swych dzieł (albo nie udzielał licencji na korzystanie ze swoich utworów). Im większa ilość tzw. *followersów*, czyli osób obserwujących, czy też często odwiedzających kanał (stronę) twórcy, tym należy przyjąć, że rozpowszechniane przez niego dzieła mają wyższą wartość. Niewątpliwie teza ta może wydawać się kontrowersyjna, niemniej jednak uważam, iż przy ustalaniu należnego uprawnionemu wynagrodzenia, uwzględniając wartość chronionego utworu, sąd nie powinien starać się ustalać „obiektywnych” walorów artystycznych dzieła (np. na podstawie surowej opinii biegłego – zawodowego krytyka sztuki), ale opierać się na jego potencjalnej **wartości ekonomicznej**. Jeżeli twórca, nawet amator, jest rozpoznawalny w Internecie, to oznacza to, że zbudował on pewną markę, a to determinuje zasądzenie na jego rzecz wyższego wynagrodzenia niż w przypadku bezprawnego wykorzystania utworu autorstwa osoby, której blog jest odwiedzany jedynie przez grono najbliższych znajomych.

Ciekawe rozważania przeprowadził Sąd Najwyższy w wyroku z 25.03.2004 r.⁶⁸² dotyczące ekonomicznej relacji pomiędzy utworem pierwotnym (do którego prawa autorskie już wygasły) a utworem zależnym. W przytaczanej już sprawie naruszydca bezprawnie wykorzystał opracowania dzieł Aleksandra Fredry wykonane przez pewnego naukowca. Sąd II instancji przyjął, że oba utwory (tj. autorstwa Fredry oraz naukowca) są tak ściśle ze sobą związane,

⁶⁸² Wyrok SN z 25.03.2004 r., II CK 90/03, LEX nr 112931.

iż nie jest możliwe ich oddzielne sprzedawanie. To natomiast determinuje wniosek, że „sprzedawane jest dzieło Aleksandra Fredry i to jego wartość decyduje o rynkowej wartości wydawnictwa, a nie opracowanie [profesora] (...)”. Sąd Najwyższy słusznie uznał to stanowisko za nietrafne, podkreślając, że „o wartości sprzedawanego dzieła opracowanego krytycznie decydują obie wymienione części składowe, niezależnie od tego, jak kształtuje się ich stosunek wartościowy w cenie sprzedaży”. Jednocześnie jednak z uwagi na niemożność ustalenia wspomnianego stosunku między wartością utworu pierwotnego i dzieła zależnego, ściśle udowodnienie okoliczności sprawy okazało się utrudnione, co ostatecznie przesądziło o zasądzeniu wynagrodzenia na podstawie art. 322 k.p.c.

O trudnościach, jakie może sprawić ustalenie (oszacowanie) wartości wkładu twórczego twórcy, wspomniał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 29.09.2014 r.⁶⁸³, podkreślając jednocześnie, że okoliczność ta jest istotna dla obliczenia ostatecznej wysokości stosownego wynagrodzenia. Sąd, opierając się na opinii biegłego, stwierdził, iż w przypadku wkładu twórczego operatora kamery nie jest dopuszczalne zastosowanie tzw. przelicznika minutowego, który polegałby na ustaleniu wynagrodzenia uprawnionego w wysokości proporcjonalnej do stawki, jaką otrzymał drugi operator, przy uwzględnieniu czasu, w jakim obaj znajdowali się na planie filmowym. Specyfika pracy operatora przesądza bowiem o tym, że stwarzane przez niego obrazy „zawierają jego artystyczny, często nieporównywalny i niepowtarzalny wyraz”.

Ciekawą okolicznością, która może pośrednio pomóc w oszacowaniu wartości chronionego utworu, a w rezultacie w ustaleniu wysokości stosownego wynagrodzenia, jest okres, jaki „minął od daty wyświetlenia utworu audiowizualnego w kinach do daty jego rozpowszechnienia na insertach”⁶⁸⁴. Można bowiem przyjąć, że im wspomniany okres był krótszy, tym film cieszył się mniejszym zainteresowaniem, a zatem prezentował niższe walory artystyczne (przynajmniej z punktu widzenia mas, które wszak tworzą rynek). Omawianą okoliczność należy jednocześnie zakwalifikować jako kryterium leżące po stronie naruszydca, gdyż powinna ona wpływać na ocenę jego postępowania. Im mniej czasu upłynęło od premiery filmu, tym stopień

⁶⁸³ Wyrok SA w Szczecinie z 29.09.2014 r., I ACa 374/14, LEX nr 1587344.

⁶⁸⁴ I. Matusiak [w:] *Ustawa...*, art. 17, pkt IV.C.a.1 (nb. 59).

zawinienia naruszcyciela był wyższy, co moim zdaniem powinno przekładać się na wysokość stosownego wynagrodzenia (patrz niżej).

1.2.1. Bezwzględny brak zgody na korzystanie z utworu

Ostatnim aspektem, na który należy zwrócić szczególną uwagę analizując „okoliczności leżące po stronie uprawnionego”, wpływające na wysokość stosownego wynagrodzenia, są sytuacje, w których z różnych względów twórca nie wyrażał dotychczas zgody na korzystanie z jego utworu i **najprawdopodobniej nigdy by takiej zgody nie udzielił**. Problem ten zasygnalizowano już wcześniej (zob. uwagi poczynione w przyp. 522). W tym miejscu należy przypomnieć, że konstrukcja roszczenia sformułowanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. każe przyjąć założenie, iż w określonych, choćby bardzo wyjątkowych i szczególnych, okolicznościach, uprawniony zawarłby jednak umowę licencyjną z naruszcycielem w zakresie dokonanego naruszenia. Rolą sądu jest ustalenie tych okoliczności w kontekście ich ewentualnego wpływu na wysokość stosownego wynagrodzenia. I choć w omówionym już wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 22.08.2013 r.⁶⁸⁵ wskazano, że względy sentymentalne (szczególna więź autora z utworem, tj. w przywołanym sporze z fotografią) nie mogą mieć co do zasady wpływu na wysokość hipotetycznej opłaty licencyjnej, to moim zdaniem, jeśli w danej sprawie sąd ustali, że uprawniony nigdy nie chciałby, aby jego dzieło zostało rozpowszechnione (np. z uwagi właśnie na wspomniane przyczyny sentymentalne czy też ochronę prawa do prywatności lub inne względy osobiste), to zasadne jest zwiększenie wysokości stosownego wynagrodzenia. Oczywiście ponownie nie będzie to zadanie łatwe. W jaki bowiem sposób wycenić, a nawet po prostu oszacować wartość wspomnianej szczególnej więzi twórcy z utworem wykluczającą jego wolę publikacji takiego dzieła szerszej publiczności?

Tym niemniej skoro w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. mowa jest o wynagrodzeniu należnym w przypadku **udzielenia zgody** przez uprawnionego na korzystanie z utworu, to wykluczwszy całkowicie niekorzystne dla powoda twierdzenie o nieistnieniu takiego wynagrodzenia (ponieważ uprawniony

⁶⁸⁵ Wyrok SA w Szczecinie z 22.08.2013 r., I ACa 352/13, LEX nr 1430822.

nigdy by wspomnianej zgody nie udzielił i takiego wynagrodzenia by nie przyjął⁶⁸⁶, zasadne jest poszukiwanie kwoty pieniężnej, która w jakimś stopniu rekompensowałaby twórcy rozpowszechnienie (lub korzystanie z) utworu wbrew jego woli. Sytuację tę można porównać do zadośćuczynienia przyznawanego pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę. W takich przypadkach również trudno jest mówić o tym, że pieniądze mogą wyrównać przeżytą przez pokrzywdzonego traumę czy też inne silnie negatywne emocje. Mimo to konstrukcja ta jest obecnie akceptowalna w doktrynie, jako w zasadzie jedyna praktyczna forma zrekompensowania negatywnych doznań pokrzywdzonego na skutek działania sprawcy⁶⁸⁷. Analogicznie w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych i wykorzystania utworu w sposób, na który twórca nigdy z własnej woli nie wyraziłby zgody, należy poszukiwać odpowiedniej sumy pieniężnej, tj. stosownego wynagrodzenia, które w jakimś stopniu, zgodnie z ogólnie pojętymi zasadami słuszności, zrekompensowałoby niejako „przymuszenie” uprawnionego do zezwolenia na korzystanie z jego utworu, skoro faktycznie do tego korzystania już doszło.

Należy jednocześnie podkreślić, że wspomniane stosowne podwyższenie wynagrodzenia rynkowego na skutek wystąpienia opisywanych okoliczności nie może być nadmierne. Ważne jest bowiem, aby pamiętać o dwóch kwestiach. Po pierwsze, w obecnie obowiązującym stanie prawnym tak ustalona kwota stosownego wynagrodzenia i tak jest jeszcze mnożona razy dwa. Analizowane czynniki (względy sentymentalne, przeżycia emocjonalne) nie mają natomiast charakteru majątkowego – nie wywołują szkody po stronie uprawnionego. Nie może zatem dojść do sytuacji absurdalnego zaburzenia proporcji pomiędzy oszacowaną (potencjalną) wielkością odniesionego uszczerbku a wysokością ostatecznie zasądanego odszkodowania ryczałtowego, tylko ze względu na negatywne przeżycia psychiczne uprawnionego. Po drugie, niektóre z przywołanych okoliczności decydujących o braku woli publikacji (kiedykolwiek) utworu, jak np. kwestie związane z prywatnością twórcy lub jego rodziny albo z wykorzystaniem czyjegoś

⁶⁸⁶ J. Siedziako, *Natura...*, s. 129–130.

⁶⁸⁷ Wskazuje się, że „choć krzywdą jest rzeczywiście niewymierna majątkowo, to jednak przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej daje mu satysfakcję, a tym samym do pewnego stopnia przyczynia się do złagodzenia jego cierpienia, ma więc specyficzny walor kompensacyjny” – zob. P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 727.

wizerunku, są chronione na podstawie odrębnych przepisów (np. dotyczących dóbr osobistych). Uprawniony może zatem niezależnie od przepisów prawa autorskiego dochodzić ochrony pozostałych naruszonych praw podmiotowych z wykorzystaniem innych roszczeń cywilnoprawnych, chyba że przyjmie się – co nie uważam za słuszne – iż zasądzona kwota odszkodowania ryczałtowego „skonsumuje” pozostałe należności, np. przysługujące pokrzywdzonemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

1.3. Kryteria indywidualne (lub subiektywne). Okoliczności leżące po stronie naruszcyciela

Dwoma podstawowymi kryteriami o charakterze subiektywnym lub indywidualnym leżącymi po stronie naruszcyciela są: korzyści odniesione przez niego w związku z podjęciem niedozwolonej eksploatacji utworu oraz motyw podjęcia takiej eksploatacji (motywy naruszenia prawa), w tym, w moim odczuciu w szczególności wobec uchylecia przez Trybunał Konstytucyjny możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia w przypadku zawinionego naruszenia, świadomość bezprawności działania.

1.3.1. Korzyści wynikające z korzystania z utworu

„Korzyści wynikające z korzystania z utworu” jako okoliczność wpływającą na wysokość należnego wynagrodzenia wyrażono *expressis verbis* w art. 43 ust. 2 pr. aut.⁶⁸⁸ Wprawdzie przepis ten dotyczy sytuacji, w których wysokości honorarium nie określono w umowie – nie reguluje zatem przypadków niezgodnej z prawem eksploatacji utworu⁶⁸⁹ – to jednak jego stosowanie przy ustalaniu wysokości stosownego wynagrodzenia jest jak najbardziej

⁶⁸⁸ Ponadto Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30.10.1998 r., I ACa 857/98, LEX nr 535048, rozszerzył nieco powszechnie przyjmowaną definicję pojęcia „stosowne wynagrodzenie”, wskazując, że powinno ono nie tylko uwzględniać „zakres wykorzystanego cudzego prawa” (czyli sposób korzystania z utworu w postaci dokonanego naruszenia), ale również „korzyść wynikającą z tego faktu”.

⁶⁸⁹ „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie narzuca [bowiem] systemu (sposobu) ustalenia wynagrodzenia twórcy, jedynie w art. 43 ust. 2 wskazuje dwa kryteria, które w razie sporu co do wysokości wynagrodzenia za **przeniesienie praw majątkowych lub udzielenie licencji**, powinny być brane pod uwagę” – podkreślenie moje (Ł.M.), zob. wyrok SN z 25.03.2004 r., II CK 90/03, LEX nr 112931.

zasadne⁶⁹⁰, choć nie obligatoryjne⁶⁹¹. Jeśli honorarium, o którym mowa w art. 79 ust. 1, jest wynagrodzeniem, jakie uiściłby naruszciciel, gdyby zawarł z uprawnionym właściwą umowę – to istotnie, zasady określone w art. 43 ust. 2 wskazują właśnie sposób określenia jego wysokości (w przypadku, gdy strony same tego nie uczyniły)⁶⁹².

Prima facie „korzyści wynikające z korzystania z utworu” wydają się być okolicznościami o charakterze obiektywnym. W doktrynie podkreśla się, że czynnikiem determinującym wysokość wynagrodzenia należnego uprawnionemu jest sama **możliwość** uzyskania korzyści majątkowych przez korzystającego z utworu⁶⁹³, a nie faktycznie odnoszone zyski⁶⁹⁴. Jednakże przy odczytywaniu przesłanki wymienionej w art. 43 ust. 2 pr. aut. w kontekście intencji ustawodawcy wyrażonej w art. 79 ust. 1 pr. aut. należy dojść do wniosku, że w przypadku żądania wynagrodzenia należnego z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych wspomniane okoliczności powinny zostać zakwalifikowane jako kryteria indywidualne. Konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska jest uznanie, że na wysokość stosownego wynagrodzenia wpływa fakt rzeczywistego odnoszenia przez naruszciciela korzyści ekonomicznych⁶⁹⁵

⁶⁹⁰ Zob. np. wyrok SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275, w którym Sąd Najwyższy dopuścił odwoływanie się kryteriów określonych w art. 43 ust. 2 pr. aut., przy czym wskazał, iż pierwszeństwo powinna mieć jednak wola stron. Oznacza to, że jeżeli strony zawarły umowę, w której określiły wysokość honorarium (a która następnie np. nie została wykonana, wskutek czego doszło do naruszenia praw autorskich), to wspomniane honorarium powinno stanowić podstawę dla ustalenia stosownego wynagrodzenia. Pomocnicze odwołanie się do przesłanek wymienionych w art. 43 ust. 2 dopuścił również np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 27.06.2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1489083.

⁶⁹¹ Przyjęcie, że przy ustalaniu wysokości należnego wynagrodzenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, ustawodawca nakazuje bezwzględne stosowanie kryteriów z art. 43 ust. 2 pr. aut. oraz kryteriów z art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (dawniej art. 110 pr. aut. – w przypadku, gdy powodem jest OZZ), jak czyni to I. Matusiak, jest zbyt daleko idące (zob. I. Matusiak [w:] *Ustawa...*, art. 17, pkt IV.B.6 – nb. 57). Kryteria te, jak już wspomniano, zwłaszcza określone w art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (art. 110 pr. aut.), powinny być moim zdaniem stosowane posiłkowo.

⁶⁹² Dopuszczalne jest jednak ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia w inny sposób, z pominięciem tych kryteriów, choć niewątpliwie poprawne wyliczenie wysokości honorarium może się okazać w takiej sytuacji po prostu trudniejsze.

⁶⁹³ Zob. np. I. Matusiak [w:] *Ustawa...*, art. 17, pkt III.C.3 (nb. 34); M. Załucki [w:] *Ustawa...*, art. 43, pkt 7; E. Traple [w:] *Prawo...*, s. 145.

⁶⁹⁴ Odmienne: J. Szyjewska-Bagińska [w:] *Ustawa...*, art. 43, nb. 7.

⁶⁹⁵ Inaczej, choć krytycznie w stosunku do wniosków płynących z przyjęcia takiego stanowiska, wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427: „Nie są pozbawione racji zastrzeżenia pozwanego odnośnie do samej konstrukcji roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia autorskiego (art. 79 ust. 1 pkt 3 pr. aut.), którego zasądzenie

(zysku⁶⁹⁶), a nie jedynie potencjalna możliwość uzyskania dochodu w wyniku korzystania z utworu⁶⁹⁷. Jednocześnie nie oznacza to jednak, że uprawnio-

jest niezależne od wystąpienia w związku z naruszeniem uszczerbku w majątku podmiotu dochodzącego ochrony, jak i **korzyści po stronie podmiotu**, który dopuści się naruszenia. W piśmiennictwie przedmiotu krytycznie ocenia się w szczególności – do czego nawiązuje skarżący – możliwość zastosowania środka represji w postaci skierowania roszczenia o zapłatę dwukrotności kwoty wynagrodzenia do osoby, która naruszając autorskie prawa majątkowe nie ponosi za to winy, a **przy tym nie uzyskuje z tego naruszenia żadnych korzyści**” (podkreślenia moje – Ł.M.). Przy czym, aby być precyzyjnym, należy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy krytykuje tutaj przede wszystkim możliwość zasądzenia odszkodowania ryczałtowego **niezależnie od odniesienia jakiegokolwiek szkody** przez uprawnionego (co, jak wskazano we wcześniejszej części niniejszej publikacji, w obowiązującym stanie prawnym nie powinno mieć miejsca). Nie odnosi się natomiast do ewentualnej implikacji pomiędzy odnoszeniem lub nieodnoszeniem korzyści ekonomicznych a **wysokością** stosownego wynagrodzenia.

⁶⁹⁶ Zob. wyrok SA w Białymstoku z 14.07.2017 r., I ACa 96/17, LEX nr 2369633, w którym wskazano, że „formuła świadczenia ryczałtowego wymaga (...) posłużenia się «przynajmniej» sumą opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub innych opłat pobieranych zwyczajowo (...) przez powoda (co nie zamyka **uzupełniającego zastosowania innych kryteriów, jak np. kryterium zysku osiągniętego przez naruszcyciela**)”, podkreślenie moje – Ł.M.

Do okoliczności odnoszenia przez naruszcyciela rzeczywistych korzyści majątkowych odniósł się również Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 21.06.2016 r., XXV C 1377/15, niepubl., obliczając wysokość stosownego wynagrodzenia za publiczne odtwarzanie utworów audiowizualnych w odbiornikach telewizyjnych zainstalowanych w pokojach hotelowych na podstawie „faktycznego obłożenia hotelu w okresie, za jaki powód żąda wynagrodzenia”. Powiązanie należnej opłaty licencyjnej z okolicznością rzeczywistego odtwarzania utworów (przez zajmujących pomieszczenia gości) jest tym trafniejsze, że brak odnoszenia korzyści majątkowych przez użytkownika (w tym przypadku właściciela hotelu) skutkuje zakwalifikowaniem danej eksploatacji, jako mieszczącej się w zakresie licencji ustawowej, o której mowa w art. 24 ust. 2 pr. aut. Jeśli pokój nie był w danym czasie zajęty przez gości hotelowych, to właściciel nie odnosił z faktu zamieszczenia w pokoju odbiornika telewizyjnego korzyści majątkowych, a zatem nie powinien uiszczać za ten okres wynagrodzenia. Niestety słuszne stanowisko Sądu Okręgowego zostało skrytykowane przez sąd odwoławczy, tj. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 13.03.2018 r., VI ACa 1583/16, LEX nr 2502585, który przyjął ostatecznie, że: „stosowne wynagrodzenie dla powoda należy ustalić zgodnie z ilością pokoi hotelowych wyposażonych w odbiorniki telewizyjne, gotowych na przyjęcie gości mogących korzystać z repertuaru oferowanego przez hotel”.

Zob. również wyrok SA w Łodzi z 28.09.2018 r., I ACa 1641/17, LEX nr 2595409, w którym wskazano, że wysokość stosownego wynagrodzenia zależy „od rzeczywistych wpływów z korzystania (ustalonych na podstawie dokumentów przedstawionych przez pozwanego), a nie od wpływów hipotetycznych, np. naliczonych metodami statystycznymi”.

⁶⁹⁷ Zob. wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15, LEX nr 2004542, odnoszący się do relacji pomiędzy rozwiązaniami przewidzianymi w art. 79 ust. 1 pr. aut. i postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE: „(...) dyrektywa w art. 13 lit. b wyraźnie zezwala na ustanowienie odszkodowania ryczałtowego na podstawie elementów takich, jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej, o którą chodzi (...). Przy ustalaniu ryczałtu zawsze należy brać pod uwagę przesłanki, o których mowa w art. 13 lit. a czyli – poniesione przez poszkodowaną stronę negatywne skutki gospodarcze z utraconymi zyskami włącznie, **wszelkie nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego** oraz, we właściwych przypadkach, elementy inne

ny obowiązany jest do dokładnego udowodnienia wysokości odniesionych przez naruszciciela korzyści⁶⁹⁸. Wystarczy wykazanie przez niego, iż pozwany korzystał z jego utworu w sposób komercyjny. Takie działanie powinno być oceniane bardziej negatywnie i skutkować zasądzeniem wyższego wynagrodzenia niż w przypadkach, gdy postępowanie naruszciciela nie było nastawione na zysk⁶⁹⁹.

Odczytana w powyższy sposób przesłanka „korzyści wynikających z korzystania z utworu” uzupełniona jest drugą okolicznością o charakterze indywidualnym (subiektywnym), leżącą po stronie naruszciciela, a mianowicie motywami naruszenia prawa, o czym więcej poniżej. Łącznie oba kryteria nakazują uwzględnić przy obliczaniu stosownego wynagrodzenia wnioski płynące z odpowiedzi na pytania: jaka była intencja działania naruszciciela, a także – w pewnym stopniu – jakie skutki wywołało jego postępowanie względem sytuacji ekonomicznej uprawnionego⁷⁰⁰. Można bowiem domniemywać, że skoro naruszciciel działał komercyjnie i odnosił zysk z bezprawnego korzystania z utworu, to jednocześnie pozbawiał uprawnionego określonych dochodów⁷⁰¹.

Co ciekawe, analiza przypadków naruszenia autorskich praw majątkowych oraz orzeczeń sądów wydanych w tym zakresie prowadzi do wniosku, że

niż czynniki ekonomiczne, w rodzaju np. uszczerbku moralnego, jaki naruszenie spowodowało dla właściciela praw” (podkreślenie moje – Ł.M.).

⁶⁹⁸ Taki obowiązek spoczywa na nim jedynie w przypadku skorzystania z przysługującego mu względem naruszciciela roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.

⁶⁹⁹ Przy czym w orzecznictwie można odnaleźć także stanowiska przeciwne. W wyroku z 28.06.2016 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zaaprobował pogląd sądu I instancji, który wyraźnie stwierdził, że „okoliczność, iż pozwany wskutek wykorzystania dzieła wykonanego przez powódkę żadnej wymiernej korzyści majątkowej nie odniósł, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia” – zob. wyrok SA w Krakowie z 28.06.2016 r., I ACa 1659/15, LEX nr 2094648. Również niektórzy przedstawiciele doktryny wskazują, że: „istota zryczałtowanego odszkodowania polega (...) na tym, że możliwość i prawdopodobieństwo osiągnięcia przez uprawnionego jakiegokolwiek dochodu z naruszonego prawa (...) są nieistotne” – zob. P. Machnikowski, *Funkcja...*, s. 503.

⁷⁰⁰ Innymi słowy, sąd powinien rozważyć zakres „szkodliwości” bezprawnej eksploatacji utworu przez naruszciciela, czyli – jak to słusznie ujął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 27.06.2014 r. (V ACa 105/14, LEX nr 1489083) – „stopień naruszenia normalnego korzystania z dzieła przez uprawnionego”.

⁷⁰¹ Przy czym jeszcze raz należy podkreślić: w przypadku dochodzenia „stosownego wynagrodzenia” nie jest istotna rzeczywista wielkość utraconych przez uprawnionego dochodów – ważny jest sam fakt wystąpienia tego negatywnego skutku ekonomicznego.

„korzyści wynikające z korzystania z utworu” można odnieść nie tylko do osoby naruszcyciela, ale także samego uprawnionego⁷⁰². Choć zapewne takie sytuacje nie będą występowały zbyt często, to możliwe są przypadki, w których bezprawna eksploatacja dzieła (np. jego rozpowszechnianie) przyniesie więcej ekonomicznych zysków niż strat uprawnionemu, np. poprzez dotarcie z utworem do większej liczby odbiorców i „rozślawienie” w ten sposób jego autora⁷⁰³.

Jak się okazuje, powyższe okoliczności mogą wpływać na wysokość stosownego wynagrodzenia, poprzez jego odpowiednie obniżenie. W tym miejscu warto przytoczyć cytowany już wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu⁷⁰⁴. Powód, fotograf amator, wykonał serię zdjęć podczas organizowanej przez stronę pozwaną imprezy plenerowej o nazwie „Street Art Festiwal”, umieszczając je następnie na swojej stronie internetowej. Wolontariusze pracujący dla organizatora festiwalu wybrali dziewięć zdjęć autorstwa fotografa, które następnie (bez zgody uprawnionego) zostały udostępnione na portalu strony pozwanej. Powód żądał zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia w wysokości ponad 18 000,00 zł (trzykrotność kwoty 6000,00 zł). Wyliczył je biorąc pod uwagę minimalne stawki wynikające z tabel Związku Polskich Artystów Fotografików. Autor nie sprzedawał do tej pory swoich zdjęć, nie udzielał także nikomu licencji na ich wykorzystanie – tabele były więc jedynym miarodajnym i obiektywnym źródłem wiedzy w przedmiocie wartości opłat za wykorzystywanie fotografii. Sąd uznał jednak, że żądane honorarium jest zbyt wysokie, przyznając ostatecznie powodowi jedynie 20% dochodzonego wynagrodzenia. W uzasadnieniu podniesiono, że argumentem przemawiającym za obniżeniem należnego honorarium, obok niskiej wartości artystycznej chronionego utworu⁷⁰⁵ oraz motywów działania naruszcyciela⁷⁰⁶, był fakt,

⁷⁰² Nie zmienia to przyjętej przeze mnie kwalifikacji „korzyści wynikających z korzystania z utworu” jako okoliczności leżących po stronie naruszcyciela. Nawet bowiem w przypadku, gdy mowa jest o korzyściach płynących w stronę uprawnionego, ich bezpośrednim źródłem jest działanie (bezprawne) naruszcyciela.

⁷⁰³ Na taką możliwość zwraca uwagę np. A. Nowak-Gruca, podkreślając, że naruszenie praw autorskich może skutkować zwiększeniem zainteresowania twórczością poszkodowanego – zob. A. Nowak-Gruca, *Wydanie...*, s. 421–421 (przyt. 35).

⁷⁰⁴ Wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156. Dla porządku należy wskazać, że przytoczona dalej argumentacja została przedstawiona przez sąd I instancji. Sąd Apelacyjny w pełni ją jednak poparł – z wyjątkiem rozstrzygnięć dotyczących kosztów procesu.

⁷⁰⁵ Zob. pkt 1.2. niniejszego rozdziału.

⁷⁰⁶ Zob. pkt 1.3.2. niniejszego rozdziału.

że „publikacja fotografii powoda na stronie [pozwanego] Stowarzyszenia mogła (...) przyczynić się do rozpropagowania jego zdjęć na szerszą skalę”, gdyż zdjęcia były podpisane „logiem” (adresem domeny internetowej) powoda, umożliwiającym oglądającym odwiedzenie tej witryny, na której prezentowana była amatorska twórczość artysty. Do podobnych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 10.04.2015 r.⁷⁰⁷ obniżając dochodzoną przez uprawnionego kwotę stosownego wynagrodzenia ze względu na reklamę, jaką mogło przynieść bezprawne wykorzystanie wykonanych przez niego plakatów i innych materiałów promocyjnych⁷⁰⁸.

Charakter omawianej przesłanki jest odmienny od drugiej okoliczności wymienionej w art. 43 ust. 2 pr. aut., wpływającej na wysokość należnego wynagrodzenia, czyli „zakresu udzielonego prawa”. To drugie kryterium należy bowiem niewątpliwie uznać za czynnik czysto obiektywny, odwołujący się wyłącznie do zasad rynkowych. W tym przypadku nie ma bowiem znaczenia, jaki wynik przyniosła możliwość określonego działania przez użytkownika w stosunku do eksploatowanego utworu⁷⁰⁹. Analogicznie

⁷⁰⁷ Wyrok SA w Krakowie z 10.04.2015 r., I ACa 106/15, LEX nr 1746818.

⁷⁰⁸ W przywołanej sprawie powód wykonał na zlecenie pozwanego Związku bokserskiego określone materiały promocyjne, które miały być wykorzystane w trakcie ogólnokrajowych zawodów bokserskich. Strony nie zawarły jednak ostatecznie umowy, a także nie uzgodniły wysokości wynagrodzenia. Wobec bezprawnego wykorzystania materiałów przez Związek doszło do zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych uprawnionego. Sąd słusznie obniżył jednak ostatecznie należną powodowi sumę pieniężną, uznając, że przyczynił się on do powstania uszczerbku majątkowego. W kluczowym momencie, tj. 2 tygodnie przed rozpoczęciem zawodów, przestał bowiem odpowiadać na korespondencję e-mailową kierowaną do niego przez Związek. Sąd słusznie również ustalił kwotę stosownego wynagrodzenia w wysokości wyższej niż honorarium, jakie uprawniony otrzymywał w ramach dotychczasowej współpracy ze związkami okręgowymi, ponieważ wykonywane wtedy dzieła były wykorzystywane w niższych rangą zawodach (lokalnych, a nie ogólnopolskich). Sąd wskazał także, jak już wspomniano, że celem podjęcia współpracy pomiędzy stronami – co potwierdził sam uprawniony – była możliwość dokonania „należytej reklamy [twórczości powoda] w środowisku zainteresowanym krzewieniem tej dziedziny sportu”. Biorąc pod uwagę przywołaną okoliczność, istotnie kwota stosownego wynagrodzenia powinna być odpowiednio niższa, ponieważ korzyścią powoda była sama możliwość „okazania” swych dzieł publiczności. Sądowi najwyraźniej umknęło jednak, że pozwany Związek wykorzystując bezprawnie materiały promocyjne „nie umieścił [w nich] informacji o osobie [powoda]”. Tym samym faktycznie **nie doszło do pozytywnej reklamy** twórczości uprawnionego, a zatem kwota stosownego wynagrodzenia **nie powinna** zostać odpowiednio obniżona, skoro korzyści w tej postaci powód ostatecznie nie odniósł.

⁷⁰⁹ W przypadku gdy chodzi o ustalenie wynagrodzenia za możliwość korzystania z utworu na podstawie zawartej umowy, na wysokość honorarium będą wpływały takie czynniki, jak np. liczba i rodzaj pól eksploatacji, zakres terytorialny licencji oraz możliwość udzielania sublicencji – zob. J. Szyjewska-Bagińska [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawa pokrewnych. Komen-*

w przypadku bezprawnego korzystania z utworu, biorąc pod uwagę jedynie przesłankę „zakresu udzielonego prawa”, nie są istotne konsekwencje wywołane przez podjęcie niedozwolonej eksploatacji. Dlatego też przedmiotowe kryterium powinno stanowić pierwszy etap ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia, polegający na wyliczeniu jego rynkowej wartości, o czym wspomniano wcześniej⁷¹⁰.

Przesłanką, która brzmi podobnie do „korzyści wynikających z korzystania z utworu”, jest sformułowanie „wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów”, użyte przez ustawodawcę w art. 44 ust. 2 u.z.z.p.a. (dawniej w art. 110 pr. aut.). Wprawdzie wskazano już, że kryterium to można stosować jedynie posiłkowo, a ponadto niektórzy autorzy podkreślają, że przytoczone sformułowania nie mają tożsamesgo znaczenia⁷¹¹, to jednak nie ulega wątpliwości, że w art. 44 ust. 2 dopuszczalne jest poszukiwanie wskazówek w przedmiocie ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia. Na tym tle pojawia się kontrowersyjne zagadnienie dotyczące traktowania wpływów, które naruszyiciel odniósł jedynie pośrednio na skutek bezprawnego korzystania z utworu. Chodzi o sytuacje, w których uzyskał on dochód np. ze sprzedaży jedzenia lub napojów przed bezprawną emisją filmu albo dochód z wyświetlania reklam w związku z takim seansem⁷¹². Podobny problem występuje na gruncie art. 24 ust. 2 pr. aut., który dopuszcza odtwarzanie w miejscach ogólnie dostępnych radia lub telewizji, „jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych”. W przypadku art. 24 ust. 2 sądy przyjmują dosyć restrykcyjne stanowisko, podkreślając, że to na użytkowniku spoczywa ciężar wykazania, że odbieranie audycji nie wpływa na jego wyniki finansowe⁷¹³. W konsekwencji rozstrzygnięcia w poszczególnych sprawach są czasami korzystne dla korzystającego⁷¹⁴, a czasami nakładają na niego

tarz, red. E. Ferenc-Szydelko, Legalis 2016, art. 43, nb. 6. W przypadku bezprawnego korzystania z utworu na wysokość wynagrodzenia będzie więc wpływała (na podstawie tej przesłanki) faktycznie podjęta eksploatacja – bez względu na to, jakie wywołała skutki.

⁷¹⁰ Zob. pkt 1.1 niniejszego rozdziału.

⁷¹¹ „Wpływy w przeciwieństwie do korzyści mają [bowiem] wymiar wyłącznie ekonomiczny” – zob. I. Matusiak, *Ustawa...*, art. 17, pkt IV.B.7 (nb. 58).

⁷¹² Zob. I. Matusiak, *Ustawa...*, art. 17, pkt IV.C.d.1 (nb. 66).

⁷¹³ Tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 18.11.2004 r., V CK 243/04, LEX nr 126818.

⁷¹⁴ Np. brak obowiązku zapłaty wynagrodzenia pomimo umieszczenia odbiorników w lokalach gastronomicznych orzekł Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrokach: z 14.03.2008 r., I ACa 102/08, LEX nr 447157, oraz z 13.04.2012 r., I ACa 129/12, LEX nr 1213876.

obowiązek zapłaty wynagrodzenia na rzecz OZZ⁷¹⁵. W przypadku art. 110 pr. aut. sądy prezentowały jednak stanowisko nieco bardziej liberalne, obciążając negatywnymi skutkami procesowymi powoda, a nie pozwanego, jeśli ten pierwszy nie wykaże bezpośredniego związku pomiędzy osiąganymi przez naruszydca wpływami a bezprawnym korzystaniem przez niego z utworu⁷¹⁶.

Rozstrzygnięcie, czy wpływy osiągnane przez naruszydca pośrednio w wyniku bezprawnego korzystania z utworu powinny zwiększać wysokość stosownego wynagrodzenia, nie jest proste. Wydaje się, że zasadne jest, aby każdy przypadek był rozpatrywany i oceniany indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności danej sprawy. Jeżeli jednak będzie istnieć pewność lub przynajmniej duże prawdopodobieństwo, że naruszydca nie uzyskałby niektórych dochodów, gdyby nie dokonał naruszenia praw autorskich uprawnionego, okoliczność ta nie może pozostawać obojętna dla sądu i powinna determinować stosowne zwiększenie należnego wynagrodzenia⁷¹⁷. Dotyczy to także korzyści, które użytkownik uzyskał z czynności na co dzień zupełnie niezwiązanych z utworem, np. zwiększenie sprzedaży w sklepie, w którym bezprawnie odtwarzano piosenkę znanego artysty.

Kontrowersyjna jest również kwestia oceny, czy korzyściami naruszydca są jego przychody (uzyskane z bezprawnej eksploatacji utworu), czy też wyłącznie dochody, a więc przychody pomniejszony o poniesione koszty. W sprawie zakończonej uchynieniem wyroku sądu II instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy 3.02.2017 r.⁷¹⁸ agent ubezpieczeniowy (związany umową agencyjną z Towarzystwem Ubezpieczeniowym) opracował specjalny pakiet ubezpieczeniowy („D. 2001”), który był następnie sprzedawany przez Towarzystwo klientom. Towarzy-

⁷¹⁵ Tak było np. w przypadku korzystania z odbiornika przez sklep obuwniczy – zob. wyrok SN z 28.09.2005 r., I CK 164/05, LEX nr 356104; jak również w przypadku odtwarzania muzyki w pizzerii – por. wyrok SA w Warszawie z 15.02.2018 r., I ACa 1938/16, LEX nr 2519459.

⁷¹⁶ Zob. np. wyrok SA w Warszawie z 15.01.2016 r., I ACa 177/15, LEX nr 1999272: „nie zostało również wykazane, by wynagrodzenie w stawce 0,34 zł za jeden egzemplarz tzw. zagranicznego insertu, odpowiadało zasadom wskazanym w art. 110 (...)”.

⁷¹⁷ P. Podrecki zwraca uwagę, że przesłanka „stosowności” wynagrodzenia nakazuje w pewnych sytuacjach – w zależności od indywidualnych okoliczności – odwoływanie się do **charakteru i rozmiaru** dokonanego przez użytkownika naruszenia – zob. P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 88.

⁷¹⁸ Wyrok SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275.

stwo podpisało z agentem aneks do wspomnianej umowy agencyjnej, na podstawie którego agent miał uzyskiwać określony procent od wartości zainkasowanych przez oddział Towarzystwa składek, pobranych w rezultacie zawierania umów w oparciu o pakiet „D. 2001”. Po zakończeniu współpracy agent pozwał Towarzystwo, ponieważ nadal korzystało ono z opracowanego przez niego pakietu (oferowało go nabywcom). Sądy I i II instancji, uznając (podobnie zresztą jak Sąd Najwyższy), że pakiet „D. 2001” stanowił przedmiot prawa autorskiego⁷¹⁹, wskazały, iż prowizję, jaką otrzymywał powód, należy uznać za kwotę stosownego wynagrodzenia, stanowiła ona bowiem nie tyle zapłatę za pracę agenta (pośrednictwo), ile *de facto* „ukryte wynagrodzenie” za możliwość korzystania przez Towarzystwo ze stworzonego przez niego pakietu. Zdaniem sądów obu instancji tak ustalona stawka procentowa nie powinna jednak zostać odniesiona do sumy ogółu składek uzyskanych przez stronę pozwaną z tytułu sprzedaży pakietu, a do wartości sumy składek **poniższych** o kwotę kosztów bezpośrednich, jakie poniosło Towarzystwo (prowizji wypłacanych innym agentom, odszkodowań oraz kosztów likwidacji szkód). Tylko bowiem w takim przypadku określona w umowie stawka posiada przymiot „stosowności”. Z twierdzeniem tym nie zgodził się Sąd Najwyższy, przyjmując, że pierwszeństwo w ustaleniu kwoty stosownego wynagrodzenia mają postanowienia umowy łączącej strony, a ta odnosiła procentową wartość prowizji (uznanej za honorarium autorskie) do przychodów Towarzystwa, niezależnie od poniesionych przez nią kosztów. Niestety Sąd nie uzasadnił szerzej tego poglądu. Nie ulega wątpliwości, że twierdzenie o priorytetowym znaczeniu postanowień umowy (lub umów) w zakresie ustalania kwoty stosownego wynagrodzenia jest prawidłowe. W przytoczonej sprawie rację należy jednak przyznać sądom powszechnym, a nie Sądowi Najwyższemu. Stawka określona w umowie agencyjnej nie stanowiła bowiem w sposób jednoznaczny honorarium autorskiego, ponieważ obejmowała lub mogła obejmować również wynagrodzenie za inne świadczenia powoda, np. za wykonywaną przez niego pracę. Wprawdzie trafnie wszystkie orzekające sądy przejęły, iż jakaś część uzyskiwanej przez agenta kwoty była *stricte* (ukrytym) wynagrodzeniem za możliwość korzystania z utworu (opłatą licencyjną), nie jest jednak pewne, jak duża była to część. Stąd sądy I i II instancji słusznie uznały, czy też

⁷¹⁹ Zob. krytyczną w tym zakresie głosę E. Traple, *Glosa do wyroku SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, „Glosa” 2017/3, s. 89–95.*

oszacowali, że „stosowne” wynagrodzenie będzie równoważne umownej stawce prowizyjnej odnoszonej jednak nie do całości przychodów Towarzystwa (uzyskiwanych ze składek), a do wartości tej pomniejszonej o tzw. koszty bezpośrednie. Twierdzenie to jest tym bardziej zasadne, że sądy – wbrew żądaniom strony pozwanej – odmówiły pomniejszenia przychodów o koszty pośrednie (koszty akwizycji, koszty administracyjne i pośrednie koszty likwidacji), dokonując w ten sposób wyważenia interesów dotychczasowego agenta (powoda) i pozwanego Towarzystwa.

Na koniec tej części rozważań warto zwrócić uwagę na ciekawe spostrzeżenie, jakiego dokonał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 9.05.2012 r.⁷²⁰, a które potwierdza wcześniejszą tezę, że im większa „ekonomiczna szkodliwość” bezprawnej eksploatacji dokonanej przez naruszydiciela, tym wyższe powinno być stosowne wynagrodzenie⁷²¹. Przedmiotem sporu rozpatrywanego przez Sąd była wysokość stawki w umowie o reemisję programów telewizyjnych, której stroną miała być OZZ i pozwany operator telewizji kablowej. Sąd, opierając swoje wywody przede wszystkim na treści art. 110 pr. aut., odwołał się do **postanowień art. 35 pr. aut.**, wskazując, że „wysokość żądanej stawki powinna zależeć także od tego, czy korzystanie z utworów (...) stanowi stałą podstawę działalności komercyjnej użytkownika, czy też **jest to korzystanie incydentalne w zasadzie pozbawione istotnego znaczenia gospodarczego**. Można tu stosować (...) kryterium z art. 35 prawa autorskiego, tj. badać, czy dany użytek ma **istotny wpływ na normalne korzystanie z utworu**. Charakter i zakres korzystania są jedynie kryteriami pomocniczymi, a zasadnicze znaczenie winna mieć wielkość wpływów – im wyższe wpływy, tym wyższe kwoty wypłacanego wynagrodzenia. [Jednakże] przy tych samych wpływach udział wynagrodzenia **powinien być wyższy**, gdy korzystanie z utworu (np. w telewizji) sprawia, że **zużywa się on artystycznie** i nie będzie już w przyszłości wykorzystywany” (podkreślenia

⁷²⁰ Wyrok SA we Wrocławiu z 9.05.2012 r., I ACa 259/12, LEX nr 1171318.

⁷²¹ I odwrotnie: mniejsza „szkodliwość” eksploatacji utworu prowadzi do obniżenia stosownego wynagrodzenia. Zob. wyrok SA w Katowicach z 13.11.2015 r., I ACa 609/15, LEX nr 1950366. Sąd ostatecznie nie zmniejszył należnej stronie powodowej sumy pieniężnej, ale też nie podwyższył jej, jak żądała powódka w apelacji, podkreślając, że uprawniona nie poniosła dużych „strat”, ponieważ zdjęcie jej autorstwa „umieszczono na stronie internetowej gimnazjum, [i choć] strona ta była dostępna dla każdego, niemniej jednak, korzystali z niej przede wszystkim uczniowie, rodzice uczniów, nauczyciele. Zdjęcie noblisty nie było umieszczone w celach komercyjnych, strona służyła jedynie uczczeniu twórczości C. M. (1) i przybliżeniu wizerunku słynnego noblisty uczniom”.

moje – Ł.M.). Należy w pełni zgodzić się z twierdzeniami Sądu Apelacyjnego, przypominając jednocześnie, że jeżeli działanie naruszydca w ogóle nie wyrządziło uszczerbku po stronie uprawnionego, powództwo powinno zostać oddalone ze względu na niewystąpienie szkody (por. uwagi o związku przyczynowym z pkt 1.4. w rozdziale II).

1.3.2. Motywy dokonania naruszenia i stopień zawinienia

Motywy dokonania naruszenia oraz stopień zawinienia naruszydca (w szczególności od momentu uznania przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności możliwości żądania trzykrotności wynagrodzenia) są okolicznościami, które bardzo rzadko stanowią istotną podstawę rozstrzygnięć, przynajmniej tych podejmowanych przez sądy wyższych instancji. Moim zdaniem czynniki te są pomijane niesłusznie.

Orzeczeniem wyróżniającym się w tym zakresie na tle pozostałego dorobku judykatury jest wielokrotnie przywoływany wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23.06.2008 r.⁷²² Należy przypomnieć, że w omawianej sprawie pozwane Stowarzyszenie, organizujące imprezę plenerową, bezprawnie wykorzystało zdjęcia powoda wykonane podczas tego wydarzenia. Sąd, który, moim zdaniem, w sposób wzorcowy dokonał wyważenia interesów twórcy i użytkownika (naruszydca)⁷²³, podkreślił, że na wymiar stosownego wynagrodzenia „powinna mieć także wpływ okoliczność, iż zamiarem pozwanego Stowarzyszenia nie było osiągnięcie zysków z imprezy «Street Art Festiwal», lecz promocja miasta W. i różnych form twórczości artystycznej»⁷²⁴. Na marginesie należy jednak dodać, że **motywy** działania naruszydca nie powinny stanowić samodzielnej podstawy do obniżenia wysokości stosownego wynagrodzenia, a muszą być wspierane przez inne okoliczności, tak jak to miało miejsce w opisywanej sprawie. Sąd uznał bowiem także, że fotografie autorstwa uprawnionego nie cechowały się szczególnymi walorami arty-

⁷²² Wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156.

⁷²³ Przykładowo, o czym wspomniano już wcześniej, zasądzając na rzecz powoda jedynie niewielki procent żądanej przez niego kwoty, Sąd nie obciążył go kosztami procesowymi pozwanego, uznając wszak, że pomimo zawyżonego żądania, powództwo było co do istoty – zasadne.

⁷²⁴ Dla porządku należy wskazać, że przywołana teza była autorstwa sądu I instancji, sąd odwoławczy w pełni ją jednak podzielił.

stycznymi, a ich rozpowszechnienie mogło przyczynić się do zwiększenia rozpoznawalności twórcy zdjęć.

Nieco inaczej należy natomiast oceniać stopień zawinienia naruszydca, czyli okoliczność sprowadzającą się do odpowiedzi na pytanie, czy naruszydca miał świadomość ingerowania w czyjeś autorskie prawa majątkowe, czy też działał w dobrej wierze. W przeciwieństwie bowiem do motywów działania użytkownika, które mogą, ale nie muszą, wpłynąć na wysokość stosownego wynagrodzenia, z dużą dozą automatyzmu należy stwierdzić, że jeżeli pozwany intencjonalnie bezprawnie eksploatował dzieło uprawnionego, to w każdym przypadku powinien uiścić z tego tytułu wyższe honorarium (tzn. niezależnie od pozostałych okoliczności sprawy)⁷²⁵. Jest to moim zdaniem tym bardziej zasadne w aktualnym stanie prawnym, gdy nie ma już możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia⁷²⁶.

Tymczasem obecnie sądy podchodzą do kwestii zawinienia dosyć powierzchownie, ograniczając się jedynie do podkreślenia, że zasądzenie dwukrotności wynagrodzenia jest niezależne od tego, czy pozwanemu można przypisać winę⁷²⁷.

W tym kontekście bardzo ciekawe są uwagi Sądu Najwyższego, zawarte w przywoływanym już uzasadnieniu wyroku z 8.03.2012 r.⁷²⁸ W orzeczeniu tym, wydanym jeszcze przed uznaniem przez Trybunał Konstytucyjny częś-

⁷²⁵ P. Podrecki wskazuje wręcz, że sam przymiotnik „stosowne” (wynagrodzenie) mógłby sugerować, iż w wylczeniu należnego honorarium powinno się uwzględnić przesłankę winy, a w szczególności jej stopień. Jednocześnie jednak autor podkreśla – w stanie prawnym obowiązującym jeszcze przed wydaniem wyroku przez TK uznającego część przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b za niekonstytucyjny – że odczytanie pełnej treści omawianego przepisu nie pozostawia wątpliwości, iż żądanie dwukrotności stosownego wynagrodzenia jest niezależne od winy – zob. P. Podrecki, Środki..., s. 301–302. W innej publikacji, P. Podrecki wyraźnie pokreślił, że w dotychczas obowiązującym stanie prawnym (tj. nadal w stanie sprzed wydaniem wspomnianego wyroku TK) niedopuszczalne było uwzględnianie w samym pojęciu „stosowności” przesłanki winy lub jej stopnia, przy czym „można [było] brać pod uwagę okoliczności dotyczące wynagrodzenia, w zależności od postaci i intensywności eksploatacji utworu przez naruszydca” – zob. P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 88.

⁷²⁶ Odmienne stanowisko zajął SO w Siedlcach w wyroku z 6.10.2015 r., wskazując jednoznacznie, że „w pojęciu stosowności nie można uwzględnić (...) przesłanki winy, w szczególności jej stopnia”, zob. wyrok SO w Siedlcach z 6.10.2015 r., I C 1380/14, LEX nr 1838607.

⁷²⁷ Zob. np. wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15, LEX nr 2004542; wyrok SA w Warszawie z 15.12.2015 r., I ACa 479/15, LEX nr 1966293.

⁷²⁸ Wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427.

ciowej niekonstytucyjności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., Sąd Najwyższy wskazał, że możliwość żądania dwukrotności stosownego wynagrodzenia w sytuacji, gdy naruszcicielowi nie można przypisać winy, budzi zastrzeżenia, uzasadniające wręcz postulat „usunięcia tego roszczenia z katalogu środków ochrony autorskich prawa majątkowych”. Jednocześnie „podobnych zastrzeżeń nie wzbudza oparte na zasadzie winy roszczenie o zapłatę trzykrotności wynagrodzenia będącego swego rodzaju **karą ustawową** za bezumowną eksploatację dzieła” (podkreślenie moje – Ł.M.). Można polemizować z dokonaną przez Sąd oceną zasadności oderwania (w legalnych podstawach roszczenia) możliwości żądania dwukrotności wynagrodzenia od winy naruszciciela, istotne jest jednak podkreślenie, że z aksjologicznego punktu widzenia bardziej uzasadnione jest dochodzenie zapłaty honorarium, gdy naruszenie prawa nastąpiło w sposób intencjonalny. Ergo w obecnym stanie prawnym, gdy współczynnik wielokrotności wynagrodzenia nie jest uzależniony od winy, zgodne z intencją ustawodawcy (w szczególności wyrażoną w przymiotniku „**stosowne**”) wydaje się być zasądzenie wyższego honorarium wtedy, gdy naruszciciel działał ze świadomością bezprawnej eksploatacji utworu.

Powyższą argumentację wspierają postanowienia dyrektywy 2004/48/WE. W pkt 26 preambuły tego aktu prawnego, a także w art. 13 lit. a, odwołano się do „uszczerbku moralnego” uprawnionego jako okoliczności, która powinna wpływać na wysokość należnego odszkodowania. Chociaż dopuszczalność uwzględniania w odszkodowaniu ryczałtowym (przyznawanym w polskim systemie prawnym) rekompensaty za uszczerbek niemajątkowy (krzywdę) jest dyskusyjna⁷²⁹, należy dojść do wniosku, że powodowi przysługuje wyższa kwota stosownego wynagrodzenia w przypadku, gdy naruszenie autorskich praw majątkowych dokonane przez użytkownika było intencjonalne i niepoddyktowane innymi doniosłymi celami czy wartościami (motywami). Wynika to nie tyle z dążenia do „zadośćuczynienia” negatywnym odczuciom uprawnionego, ile z faktu, iż hipotetyczna opłata licencyjna w pewnych sytuacjach

⁷²⁹ Zob. np. postanowienie SN z 9.04.2019 r., V CSK 108/18, LEX nr 2642768: krzywda, która mogła powstać po stronie uprawnionego „nie powinna (...) zostać usunięta czy złagodzona w ramach odszkodowania, ale w ramach np. żądania usunięcia skutków naruszenia, przez dokonanie stosownych ogłoszeń bądź też przez zapłatę zadośćuczynienia. Odszkodowanie w polskim systemie prawa cywilnego należy się za uszczerbek majątkowy w postaci rzeczywistej straty bądź utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.)”.

byłaby wyższa, ponieważ uprawniony byłby mniej skłonny do wyrażenia zgody na korzystanie z utworu przez naruszcyciela. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 13.03.2014 r.⁷³⁰ z uwagi na przedstawienie przez pozwanego utworu powoda w negatywnym świetle wątpliwe jest, aby ten ostatni wyraził uprzednio zgodę na wykorzystanie swojego dzieła, „a jeśli już to z pewnością **za wynagrodzeniem znacznie wyższym** niż to, jakie pobiera, gdy utwór pozytywnie promuje komponowaną przez niego muzykę” (podkreślenie moje – Ł.M.)⁷³¹.

Powyższe uwagi pozostają aktualne także w sytuacji, gdyby ustawodawca zdecydował się na zmianę obowiązującego stanu prawnego poprzez wprowadzenie możliwości żądania zapłaty stosownego wynagrodzenia (w przypadku niezawinionego naruszenia) oraz dwukrotnego stosownego wynagrodzenia (w przypadku zawinionego naruszenia). Nadal bowiem w pewnych szczególnych okolicznościach należne uprawnionemu honorarium od użytkownika nieświadomie naruszającego prawa autorskie powinno być niższe niż wynagrodzenie rynkowe.

1.3.3. Inne okoliczności leżące po stronie naruszcyciela

Nie jest wykluczone, że na wysokość należnego honorarium, obok odnoszonych korzyści i motywów naruszenia, będą wpływały także inne czynniki o charakterze indywidualnym lub subiektywnym. Warunkiem koniecznym w każdej sytuacji jest jednak wykazanie, iż dane okoliczności istotnie sprawiłyby, że naruszcyciel uiszczyłby inne niż rynkowe wynagrodzenie w przypadku gdyby zachował się legalnie, tzn. zawarł z uprawnionym umowę licencyjną upoważniającą go do korzystania z utworu⁷³².

⁷³⁰ Zob. wyrok SA w Warszawie z 13.03.2014 r., VI ACa 1202/13, LEX nr 1540972.

⁷³¹ Na rekompensatę „uszczerbku moralnego”, jako elementu odszkodowania ryczałtowego, zwrócił także uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 18.02.2016 r. (I ACa 1217/15).

⁷³² Przykładowo: słusznie Sąd Apelacyjny w Łodzi nie uwzględnił zarzutu pozwanej gminy wskazującego, że powód nie przedstawił umów licencyjnych zawartych z innymi jednostkami samorządu terytorialnego. Oczywiście nie jest wykluczone, że przywołana okoliczność mogłaby mieć wpływ na wysokość stosownego wynagrodzenia, jednakże tylko wtedy, jeśli zostałyby wykazane, iż „dla takich podmiotów [jednostek samorządu terytorialnego] powód stosuje inny cennik” – zob. wyrok SA w Łodzi z 21.11.2014 r., I ACa 742/14, LEX nr 1563538.

Przykładowo, Sąd Najwyższy, orzekając w wyroku z 10.07.2009 r.⁷³³ o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i nakazując ponowne rozpatrzenie sprawy, wytknął sądowi apelacyjnemu pominięcie zastrzeżenia pozwanej, która twierdziła, że nabywała od poprzedniczki prawnej strony powodowej licencje na korzystanie z programu komputerowego za cenę wielokrotnie niższą niż wskazywana w cenniku powódki.

Z kolei w wyroku z 15.06.2011 r.⁷³⁴ Sąd Najwyższy, aprobując ustalenie **podstawy** należnego honorarium w oparciu o stawki rynkowe, dodał, że „rozmiar wynagrodzenia powinien z jednej strony uwzględniać zapewnienie osobom uprawnionym odpowiedni poziom ochrony, a z drugiej uzasadnione interesy użytkowników, co sprzeciwia się narzucaniu im uciążliwych warunków, a w tym rażąco wygórowanych stawek, sprawiających, że w zasadzie korzystanie z autorskich praw majątkowych nie będzie dostępne”. Wprawdzie przywołane orzeczenie dotyczyło roszczenia dochodzonego przez OZZ, a sam Sąd Najwyższy podkreślił szczególną pozycję i rolę tych organizacji, to jednak z całokształtu uzasadnienia można wyprowadzić wnioski, iż ustalając ostateczną wysokość stosownego wynagrodzenia należy mieć na względzie również ogólne założenia ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tj. poszukiwanie równowagi pomiędzy spornymi interesami twórców (podmiotów autorskouprawnionych) i użytkowników. To kolejny argument przemawiający za tym, że zasądzona kwota pieniędzy nie powinna być li tylko wynikiem analizy czynników ekonomicznych⁷³⁵.

Ciekawą sprawę rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 21.12.2017 r.⁷³⁶. Pozwanymi były bowiem **współautorki** utworu architektonicznego (projektu aranżacji wnętrza), którego dotyczyło naruszenie (autorskie prawa majątkowe na podstawie stosunku pracy w trybie art. 12 pr. aut. przeszły na rzecz pracodawcy: spółki prawa handlowego). Sąd, uznając roszczenie powodowej spółki za zasadne co do istoty, słusznie wskazał, że w rozpatrywanym przypadku stosownego wynagrodzenia nie może

⁷³³ Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09.

⁷³⁴ Wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10.

⁷³⁵ Na marginesie należy wskazać, że na przywołany wyrok Sądu Najwyższego powołał się Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu orzeczenia z 23.06.2015 r., SK 32/14, zob. pkt III.4.4 uzasadnienia.

⁷³⁶ Wyrok SA w Krakowie z 21.12.2017 r., I ACa 690/17, LEX nr 2530715.

stanowić kwota opłaty licencyjnej, jaką strona powodowa otrzymywała od zleceniodawców (podmiotów trzecich) za możliwość wykorzystania spornego projektu. Po pierwsze wynika to z faktu, iż pozwane nie udostępniały aranżacji osobom trzecim w całości, a jedynie prezentowały w Internecie jej fragmenty (w postaci zdjęć), głównie w celach reklamowych. Po drugie natomiast, jak już wspomniano, pozwane były współautorkami projektu – ich postępowanie, a w konsekwencji „wartość” licencji, nie mogą być zatem oceniane na równi z działaniem naruszydźcy, który nie wniósł wkładu twórczego w powstanie dzieła. Przywołana teza, sprowadzająca się do obniżenia kwoty stosownego wynagrodzenia z uwagi na współtwórstwo spornego utworu, jest kontrowersyjna przede wszystkim ze względu na to, że w rozpatrywanym przypadku autorki były pracownicami powodowej spółki, i na podstawie umowy o pracę wyzbyły się na jej rzecz autorskich praw majątkowych (por. art. 12 pr. aut.). Jednakże, jeśli okoliczność tę zestawimy z faktem rozpowszechniania dzieła przez pozwane na innych polach eksploatacji niż zasadniczo czynił to uprawniony (działanie autorek nie umożliwiał „wdrożenia” projektu, czyli jego realizacji w jakimś pomieszczeniu; udostępniane fragmenty zawierały bowiem zbyt mało danych technicznych), to rozstrzygnięcie Sądu należy uznać za trafne. Rozpowszechnianie w celach marketingowych części projektu (zdjęć aranżacji) na stronie internetowej, nawet jeśli istotnie naruszało prawa **majątkowe** spółki, to z uwagi chociażby na przysługujące pozwanym autorskie prawa **osobiste** należy uznać za działanie mniej szkodliwe dla strony powodowej niż bezprawne wykorzystanie całości utworu przez osobę trzecią, np. poprzez umożliwienie realizacji projektu. Szkodą wyrządzoną przez pozwane jest bowiem w analizowanym przypadku tylko (lub aż): „osłabienie siły marki [powodowej] spółki jawnej w związku z tym że podobne projekty aranżacji wewnątrz pokazuje jako własne konkurencyjna firma [pod którą działają pozwane]. Ma to też wpływ na potencjalne ograniczenie rynku poprzez działanie innej firmy”. W związku z powyższym ostatecznie Sąd oszacował, że kwotę stosownego wynagrodzenia powinna stanowić 1/3 wysokości opłaty licencyjnej, jaką strona powodowa uzyskiwała od podmiotów trzecich za możliwość wykorzystania spornego projektu.

Wspomniano już wcześniej, że w wyroku z 18.02.2016 r. Sądy Apelacyjny w Łodzi⁷³⁷, odnosząc się do postanowień dyrektywy 2004/48/WE, zasuge-

⁷³⁷ Wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15.

rował, iż wielokrotność stosownego wynagrodzenia może zawierać w sobie również „satisfakcję finansową za uszczerbek moralny” spowodowany naruszeniem prawa autorskiego. Należy przy tym podkreślić, że twierdzenie to nie jest równoznaczne z przyjęciem, iż wielkość doznanej przez uprawnionego krzywdy ma bezpośrednie przełożenie na wysokość stosownego wynagrodzenia, ponieważ sąd odniósł tę okoliczność wyłącznie do ostatecznie należącej powodowi sumy **odszkodowania ryczałtowego**⁷³⁸. Warto jednak zastanowić się czy *de lege lata* istnieją podstawy do uznania, że – w ślad za postanowieniami art. 13 ust. 1 lit. a dyrektywy 2004/48/WE – wysokość należnego uprawnionemu honorarium autorskiego powiązana jest również z faktem poniesienia przez niego uszczerbku moralnego.

W przywołanym wcześniej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.03.2014 r.⁷³⁹ Sąd słusznie przyjął, iż negatywne przedstawienie utworu dotkniętego naruszeniem przez pozwanego we własnej produkcji filmowej⁷⁴⁰ **wpływa** na odpowiednie podwyższenie stosownego wynagrodzenia. Powód wiedząc, w jaki sposób zostanie wykorzystane jego dzieło, byłby bowiem mniej skłonny do udzielenia naruszcycielowi zgody na eksploatację utworu, a jeśli już taką zgodę by wyraził, hipotetyczna opłata licencyjna przybrałaby stosownie wyższą wartość.

Z kolei w wyroku z 23.10.2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi⁷⁴¹ przyjął, że odszkodowanie ryczałtowe może obejmować również rekompensatę za szkodę niemajątkową. Sąd uznając za słuszne oddalenie powództwa uprawnionego w zakresie, w jakim żądał on zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stwierdził, iż zasądzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia „jest wystarczające dla zrekompensowania szkody [niemajątkowej] wyrządzonej powodowi”. Sąd powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z 1.09.1936 r.⁷⁴²,

⁷³⁸ Dokładne stwierdzenie Sądu brzmiało następująco: „jeśli więc ryczałt nie przekracza miary wyznaczonej wysokością wynagrodzenia, jakiego osoba uprawniona mogła się spodziewać, powiększonego o koszty identyfikacji sprawy i zabezpieczenie dowodów (w tym wykorzystany czas), a także satisfakcję finansową za uszczerbek moralny, to nie można mówić o tym, że ma on wymiar sankcji karnej”.

⁷³⁹ Wyrok SA w Warszawie z 13.03.2014 r., VI ACa 1202/13, LEX nr 1540972.

⁷⁴⁰ Naruszcyciel stworzył film dokumentalny, w którym przedstawił negatywny wpływ muzyki techno na życie i zdrowie człowieka, bezprawnie wykorzystując twory autorstwa powoda.

⁷⁴¹ Wyrok SA w Łodzi z 23.10.2012 r., I ACa 755/12, LEX nr 1237069.

⁷⁴² Wyrok SN z 1.09.1936 r., II C 822/36, LEX nr 533703.

uznający, że uprawnionemu nie należy się dodatkowa rekompensata („pokutne”) za krzywdę moralną, jeśli została ona powetowana w inny sposób.

Z drugiej strony w obowiązującym stanie prawnym szkoda, którą rekompensować ma zapłata wielokrotności stosownego wynagrodzenia, powinna być rozumiana **wąsko**, tzn. jako uszczerbek wyłącznie **majątkowy**⁷⁴³. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych przewiduje bowiem osobne środki ochrony autorskich praw osobistych, niezależne od roszczeń uregulowanych w art. 79 ust. 1 pr. aut., wśród których znajduje się roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną przez uprawnionego krzywdę (por. art. 78 ust. 1 pr. aut.). Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 29.08.2018 r.⁷⁴⁴ wytknął sądowi I instancji błędne założenie, iż wysokość zadośćuczynienia powiązana jest z wysokością hipotetycznej opłaty licencyjnej. Sąd odwoławczy podkreślił, że wielkość „wynagrodzenia, jakie powódka mogłaby uzyskać np. udzielając licencji, jest irrelevantna dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Rozróżnić bowiem należy roszczenia odszkodowawcze związane z naruszeniem praw majątkowych autorskich (art. 79 ust. 1 pkt 3 pr. aut.) od roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia praw osobistych (art. 78 pr. aut.)”.

W związku z powyższym nie ma aktualnie podstaw do przyjęcia, że roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia może konsumować roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę⁷⁴⁵. Tym niemniej „uszczerbek moralny”, jaki uprawniony poniósł w związku z bezprawną eksploatacją jego utworu, powinien być traktowany jako kryterium pomocnicze, mogące wpływać na odpowiednie podwyższenie należnego honorarium autorskiego. W szczególności wskazane jest, aby okoliczność ta była wzięta pod uwagę w sytuacji, gdy istnieje duże prawdopodobieństwo, że potencjalny uszczerbek moralny skutkowałby niechęcią do udzielenia licencji przez uprawnionego w razie legalnego zachowania się naruszcyciela i wystąpienia przez niego o zgodę na korzystanie z utworu. Twierdzenie to

⁷⁴³ W. Machała, *Specyfika...*, s. 190.

⁷⁴⁴ Wyrok SA w Warszawie z 29.08.2018 r., I ACa 415/17, LEX nr 2547096.

⁷⁴⁵ Zob. przykładowo wyrok SA w Warszawie z 2.01.2019 r., VI ACa 980/17, LEX nr 2668786, w którym Sąd wyraźnie oddzielił kwotę zadośćuczynienia należną za krzywdę wyrządzoną twórcy i przyznawaną na podstawie art. 78 ust. 1 pr. aut. od odszkodowania ryczałtowego za doznaną szkodę, zasądzonego w trybie art. 79 ust. 1 pr. aut.

jest tym bardziej zasadne w przypadkach niezawinionych naruszeń praw autorskich, kiedy to powód nie może dochodzić od sprawcy naruszenia zadośćuczynienia na podstawie art. 78 ust. 1 pr. aut.⁷⁴⁶

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden, bardzo istotny aspekt, który uwypukla istotność „stosowności” wynagrodzenia i rolę czynników o charakterze indywidualnym (subiektywnym). W tworzonej współcześnie muzyce pop niemal na porządku dziennym dochodzi do naruszenia praw autorskich, czyli potocznie plagiatów⁷⁴⁷. Artyści świadomie przekraczają granice inspiracji, czerpiąc obszernie ze skomponowanych wcześniej piosenek. Abstrahując od ingerencji w prawa osobiste twórców utworów pierwotnych, dochodzi w takich przypadkach do oczywistego naruszenia autorskich praw majątkowych, a zatem uprawniony może żądać m.in. zapłaty wielokrotności honorarium autorskiego. Problem polega na tym, że w analizowanych sytuacjach wysokość hipotetycznej opłaty licencyjnej będzie najczęściej skrajnie niska w porównaniu do korzyści, jakie odnosi sławny „plagiator”. Dzieje się tak ze względu na to, że zazwyczaj utwór pierwotny był nieznaną szerszej publiczności albo przynajmniej odniósł sukces znacznie mniejszy niż jego współczesna przeróbka. Stosując zatem reguły rynkowe, należałoby przyjąć, że hipotetyczne wynagrodzenie za udzielenie licencji na stworzenie dzieła zależnego nie byłoby zbyt wysokie (chyba że opłata zostałaby określona jako procent od korzyści osiągniętych z eksploatacji nowego utworu⁷⁴⁸). Przykładowo, można założyć, że upoważnienie do wykorzystania piosenki artysty znanego jedynie lokalnej społeczności będzie kosztować zaledwie kilka tysięcy złotych. Trudno uznać taki stan rzeczy za sprawiedliwy w sytuacji, gdy

⁷⁴⁶ Roszczenie to przysługuje bowiem *expressis verbis* jedynie w przypadku zawinionego naruszenia.

⁷⁴⁷ Zob. np.: splagiatowanie utworu Rolling Stones przez zespół The Verve w piosence „Bittersweet Symphony”, „The Verve «Bittersweet Symphony» Stolen From The Rolling Stones «The Last Time»”, <http://www.feelnumb.com/2011/02/11/the-verve-bittersweet-symphony-stolen-from-the-rolling-stones-the-last-time/>, dostęp: 29.12.2019 r. (zob. zwłaszcza przywołany tam materiał dźwiękowy, <https://www.youtube.com/watch?v=9YrllfAMwHI>); zob. również podejrzenie dokonania plagiatu przez Michaela Jacksona (*Hit Michaela Jacksona plagiatem?*, <https://kultura.onet.pl/muzyka/gatunki/pop/hit-michaela-jacksona-plagiatem/2kj96hy>, dostęp: 20.12.2019 r.), Eda Sheerana (*Oskarżono go o plagiat. Miał zapłacić 20 mln dolarów*, https://www.tvp.info/29915868/oskarzono-go-o-plagiat-mial-zaplacic-20-mln-dolarow?captcha_key=, dostęp: 20.12.2019 r.) oraz przez Shakirę (*Shakira dopuściła się plagiatu!?*, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,8186,shakira-dopuszcila-sie-plagiatu.html>, dostęp: 20.12.2019 r.).

⁷⁴⁸ Takie rozwiązanie byłoby bardziej sprawiedliwe dla twórcy utworu pierwotnego, ponieważ odniósłby „rekompensatę” proporcjonalną do sukcesu utworzonej przeróbki.

przerobione (co należy podkreślić **bezprawnie**) dzieło dostarcza następnie naruszcicielowi gigantyczne dochody. W mojej ocenie w takim przypadku sąd powinien odpowiednio podwyższyć kwotę stosownego wynagrodzenia, biorąc pod uwagę sukces, jaki odniósł utwór w „nowym” brzmieniu.

Wsparcie dla powyższego twierdzenia stanowi nakaz ustalania kwoty należnego honorarium autorskiego „z chwili jego dochodzenia”. Nie należy zatem odnosić się wyłącznie do hipotetycznej sytuacji z przeszłości, w której naruszciciel i uprawniony ustaliliby wielkość opłaty licencyjnej (nie znając możliwego sukcesu, jaki wywoła wykorzystywanie utworu), ale przede wszystkim do stanu obecnego. Innymi słowy konieczne jest ustalenie wynagrodzenia, jakie uzyskałby uprawniony, gdyby – zawierając umowę – znał rząd wielkości korzyści, jakie odniesie licencjodawca.

Powyższa interpretacja art. 79 ust. 1 pr. aut. wydaje się być w pełni zgodna nie tylko z zasadami słuszności, ale i z intencją ustawodawcy. Należy bowiem zwrócić uwagę na treść art. 44 pr. aut., który zakłada – nawet w przypadku **zgodnego z prawem zachowania się podmiotu korzystającego następnie z utworu** – że „w razie rażącej dysproporcji między wynagrodzeniem twórcy a korzyściami nabywcy autorskich praw majątkowych lub **licencjodawcy**, twórca może żądać **stosownego podwyższenia wynagrodzenia** przez sąd” (podkreślenia moje – Ł.M.). Skoro naruszciciela autorskich praw majątkowych uznaje się za „hipotetycznego licencjodawcę”, to kwota stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., nie może pozostawać w zupełnym oderwaniu od odniesionych przez niego korzyści.

Jedyną wadą powyższego założenia jest problematyka związku przyczynowego. Jak wskazano we wcześniejszej części niniejszej publikacji (rozdział II pkt 1.4), wielokrotność stosownego wynagrodzenia stanowi formę odszkodowania ryczałtowego, a jako takie może być przyznane wyłącznie wtedy, gdy uprawniony odniósł szkodę oraz gdy wykazał wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem naruszciciela a tą szkodą. Jeśli dochody uzyskane przez „plagiatora” uzna się za utracone korzyści poszkodowanego, w praktyce trudne czy wręcz niemożliwe może się okazać udowodnienie wspomnianego związku przyczynowego, a zatem wykazanie, że gdyby nie działanie naruszciciela, uprawniony sam stałby się na tyle sławny, aby dzięki wykonywaniu swojego utworu odnieść tak duże dochody. Takie założenie

jest jednak błędne. Jak już wcześniej podkreślano, powód zobowiązany jest bowiem wyłącznie do wykazania faktu poniesienia **jakiegokolwiek** szkody, czyli w analizowanej sytuacji: faktu utraty jakichkolwiek korzyści, a nie do udowodnienia ich wysokości. Przesłanka ta może być zatem dosyć łatwo spełniona, a skoro tak, sąd może przejść do dalszego etapu postępowania i staje się upoważniony do oceny całokształtu zaistniałych okoliczności oraz do bardziej swobodnego ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia. W najtrudniejszych przypadkach pomocne może się okazać sięgnięcie do art. 322 k.p.c.

Na koniec tej części rozważań warto jeszcze przytoczyć stanowisko J. Barty i R. Markiewicza, zgodnie z którym możliwe jest powoływanie się przez naruszcyciela na art. 440 k.c. i 362 k.c.⁷⁴⁹. Pierwszy z przywołanych przepisów dopuszcza ograniczenie wysokości odszkodowania, jeżeli „ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego”; drugi natomiast nakazuje odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, jeżeli do jej powstania lub zwiększenia przyczynił się sam poszkodowany⁷⁵⁰. Należy zgodzić się z twierdzeniem autorów, podkreślając jednocześnie, że ewentualne obniżenie należnej uprawnionemu kwoty pieniężnej powinno dotyczyć nie kwoty stosownego wynagrodzenia, ale (aktualnie) jego dwukrotności, a zatem ostatecznie przysługującej powodowi wielkości odszkodowania ryczałtowego⁷⁵¹.

⁷⁴⁹ J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 40–41.

⁷⁵⁰ Zob. np. wyrok SA w Gdańsku z 21.06.2016 r., V ACa 917/15, LEX nr 2308694.

⁷⁵¹ Tak jak uczynił to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 10.04.2015 r., I ACa 106/15, LEX nr 1746818. W rozpatrywanej sprawie uprawniony nawiązał współpracę ze Związkiem bokserskim, polegającą na wykonaniu plakatów i innych materiałów promocyjnych na ogólnokrajowe zawody bokserskie, przy czym strony nie ustaliły wynagrodzenia za umówione dzieło. Dwa tygodnie przed planowaną imprezą powód przestał odpowiadać na korespondencję e-mailową, wobec czego pozwany Związek zlecił dokończenie materiałów (przesłanych do tej pory przez uprawnionego) przez osobę trzecią. Związek wykorzystał następnie ostateczną wersję stworzonych dzieł m.in. na stronie internetowej zawodów sportowych, czym w sposób zawiniony (na zasadzie niedbalstwa) naruszył autorskie prawa majątkowe uprawnionego. Sąd ustalił, że w analizowanym stanie faktycznym kwota stosownego wynagrodzenia wyniosła 3000 zł, a jej trzykrotność 9000 zł. Jednocześnie jednak kwota ta powinna zostać obniżona o połowę (do wartości 4500 zł) na podstawie art. 362 k.c. Sąd podkreślił bowiem, że „postawa powoda była w znacznym stopniu nielojalna wobec pozwanego, skoro w najbardziej gorącym dla pozwanego związku okresie zaprzestał współpracy z nim (współdziałanie stron stosunku prawnego jest powinnością obu stron) (...). Okoliczności sprawy wskazują, że obie strony w równym stopniu przyczyniły się do straty majątkowej powoda”.

2. Rola art. 322 k.p.c.

Wspominano już, że sądy obliczając wielokrotność stosownego wynagrodzenia często korzystają z przepisu art. 322 k.p.c.⁷⁵². W tym kontekście A. Tischner proponuje, że w celu zmniejszenia dotkliwości, jakie niesie ze sobą ewentualność zasądzenia na rzecz powoda kwoty przenoszącej wysokość rzeczywiście poniesionej przez niego szkody⁷⁵³, sądy stosując przywołany przepis upoważnione są do swobodnego ustalania wartości odszkodowania ryczałtowego, które ostatecznie zostaje przyznane uprawnionemu, tj. dwukrotności (dawniej również trzykrotności) stosownego wynagrodzenia⁷⁵⁴. A. Nowak-Gruca idzie nawet o krok dalej, wskazując, że wobec możliwości stosowania art. 322 k.p.c., który dopuszcza odstępianie od obowiązku ścisłego wykazania wysokości poniesionej szkody, wprowadzenie w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych dodatkowych ułatwień dowodowych w tym zakresie (w postaci instytucji odszkodowania ryczałtowego uregulowanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.), było zbędne⁷⁵⁵.

Przytoczonym poglądom nie sposób odmówić słuszności w pewnym zakresie. Rozwiązanie opisane przez A. Tischner umożliwiłoby miarkowanie wysokości odszkodowania i w rezultacie zniweczyło zarzuty sformułowane pod adresem roszczenia o zapłatę wielokrotnego stosownego wynagrodzenia związane przede wszystkim z jego nadmierną surowością⁷⁵⁶. Z kolei propozycja A. Nowak-Grucy rozstrzygnęłaby zarysowane wcześniej problematyczne

⁷⁵² Artykuł 322 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.): „jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”. Na art. 322 k.p.c. powoływano się m.in. w następujących orzeczeniach: wyrok SN z 21.02.2007 r., I CSK 446/06, LEX nr 253393; wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10; wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961.

⁷⁵³ Zob. uwagi dotyczące wielokrotności stosownego wynagrodzenia, sformułowane we wcześniejszej części niniejszej publikacji.

⁷⁵⁴ A. Tischner, *Harmonizacja...*, s. 690.

⁷⁵⁵ A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna...*, s. 256 i 262; podobnie: A. Adamska, A. Barańska, *Analiza...*, s. 8; M. Giermak, *Sankcje...*, s. 161; T. Guzik, *Glosa...*, s. 31.

⁷⁵⁶ Przy czym należy wskazać, że w orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, zgodnie z którym niedopuszczalne jest, aby art. 322 k.p.c. służył do „miarkowania wysokości zasądzonej należności, nie jest [on] bowiem przepisem materialnoprawnym, lecz procesowym, a miarkowanie należności może odbyć się jedynie na podstawie przepisów prawa materialnego” – zob. wyrok SA w Warszawie z 27.11.2015 r., II AKA 337/15, LEX nr 1994429.

zagadnienie dotyczące stosunku art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., tj. wynikającej z treści tego przepisu swobody w zakresie decydowania przez uprawnionego o wystąpieniu z żądaniem przyznania odszkodowania ryczałtowego, do art. 13 ust. 1 lit. b dyrektywy 2004/48/WE, który ogranicza dopuszczalność skorzystania z tej instytucji jedynie do „właściwych przypadków”, o zaistnieniu których rozstrzyga nie powód, a sąd (tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku decydowania o zastosowaniu art. 322 k.p.c.).

De lege lata nie ma jednak podstaw, aby przywołane normy prawa krajowego stosować w sposób opisany powyżej. Oznacza to, że art. 322 k.p.c. powinien obecnie służyć **wyłącznie do ustalenia wartości kwoty bazowej, a zatem kwoty stosownego wynagrodzenia**, o ile sąd uzna, że ściśle udowodnienie tej wartości jest niemożliwe lub nader utrudnione⁷⁵⁷. Tak uzyskana suma pieniężna podlega następnie pomnożeniu razy dwa, zgodnie z aktualną treścią art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Odmierna wykładnia prowadziła by w rezultacie do uznania tego przepisu za martwy, co byłoby oczywiście sprzeczne z intencją ustawodawcy.

Również w przyszłości, w razie przyjęcia postulatów *de lege ferenda* zaproponowanych w rozdziale VI, rozwiązania wskazane przez przywołane autorki nie powinny znaleźć zastosowania. Artykuł 322 k.p.c. jest przepisem ogólnym dotyczącym m.in. roszczeń o naprawienie szkody na zasadach ogólnych. Instytucja odszkodowania ryczałtowego została natomiast wprowadzona do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (a także do niektórych innych ustaw) w sposób celowy i stanowi normę o charakterze szczególnym. Ustawodawca wyszedł z założenia, że w określonych kategoriach spraw: w tym przypadku w sprawach o naruszenie autorskich praw majątkowych, ściśle udowodnienie wysokości poniesionej szkody jest z zasady (albo bardzo często) niemożliwe (lub utrudnione). Potrzebne było więc wprowadzenie regulacji, które w sposób szczegółowy i charakterystyczny dla chronionego dobra⁷⁵⁸ określą wysokość należne-

⁷⁵⁷ Zob. wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 885040: „oparcie wyznaczenia **stosownego wynagrodzenia** o rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, odpowiednio do art. 322 k.p.c., stanie się dopuszczalne, jeśli mimo przeprowadzenia wymaganych dowodów nie będzie możliwe **ściśle określenie jego wysokości**” (podkreślenia moje – Ł.M.).

⁷⁵⁸ Na przykład w przypadku autorskich praw majątkowych wysokość odszkodowania ryczałtowego związana jest z wysokością stosownego wynagrodzenia. W przypadku np. opóźnień w spełnieniu świadczenia pieniężnego (na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom

go odszkodowania. Można polemizować, czy przyjęte na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych rozwiązanie są w pełni słuszne (zob. w szczególności wcześniejsze uwagi dotyczące automatyzmu w stosowaniu mnożników i braku możliwości miarkowania odszkodowania). Jednakże nie wydaje się zasadna całkowita rezygnacja z tego typu roszczenia, które stanowi najpopularniejszy środek ochrony wśród podmiotów autorskouprawnionych⁷⁵⁹.

Dokonując analizy praktyki orzeczniczej można dostrzec, że sądy najczęściej sięgają do art. 322 k.p.c. w sytuacji, gdy w danej sprawie zaistniały łącznie dwie okoliczności. Po pierwsze, bezprawna eksploatacja utworu była połączona z odnoszeniem przez naruszydiciela korzyści majątkowych – a zatem naruszenie autorskich praw majątkowych nie stanowiło działania jednorazowego, które łatwiej byłoby wycenić ustalając odpowiednią hipotetyczną opłatę licencyjną, ale było rozciągnięte w czasie. Po drugie, co jest związane z pierwszą okolicznością, biorąc pod uwagę względy ekonomiczne uprawniony żądałby od użytkownika (gdyby ten zachował się legalnie i wystąpił o zgodę na korzystanie z dzieła) określonego procentu od osiągniętych przez tego ostatniego dochodów z eksploatacji utworu. W opisanych przypadkach wyliczenie dokładnej wysokości stosownego wynagrodzenia jest niezwykle trudne, gdyż wymaga nie tylko ustalenia „stosownej” stawki procentowej należnego honorarium, ale także ustalenia wysokości „korzyści” odniesionych przez naruszydiciela. Należy przy tym pamiętać, że w każdym przypadku sięgnięcie do art. 322 k.p.c. dopuszczalne jest dopiero po wcześniejszym wyczerpaniu wszystkich dostępnych środków dowodowych⁷⁶⁰.

W omówionej już wcześniej sprawie, która zakończyła się wydaniem 15.05.2008 r. wyroku przez Sąd Najwyższy⁷⁶¹, Sąd ten, stosując art. 322 k.p.c., oszacował liczbę sprzedanych przez stronę pozwaną płyt i kaset, uwzględnił średnią cenę uzyskiwaną za te produkty oraz przyjął procentową stawkę wynagrodzenia, zastosowaną w umowie zawartej przez powódkę wcześniej

w transakcjach handlowych) wysokość odszkodowania jest z góry określona i wynosi równowartość 40, 70 lub 100 euro w zależności od wysokości świadczenia, którego dotyczy opóźnienie.

⁷⁵⁹ W. Machała, *Analiza...*, s. 27–28.

⁷⁶⁰ Zob. np. wyrok SN z 26.01.1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795; wyrok SN z 11.12.2007 r., I PK 157/07, LEX nr 478450.

⁷⁶¹ Wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692.

z innym podmiotem. Iloczyn tak ustalonych okoliczności pozwolił ostatecznie na wyliczenie kwoty stosownego wynagrodzenia.

Z kolei w wyroku z 23.04.2014 r.⁷⁶² Sąd Apelacyjny w Lublinie zastosował art. 322 k.p.c., wskazując, że w rozpatrywanej sprawie ustalenie stanu faktycznego opierało się głównie na **oszacowaniu**. Pozwany, operator sieci kablowej, nie zawarł z OZZ odpowiedniej umowy licencyjnej, co skutkowało naruszeniem przez niego autorskich praw majątkowych w wyniku bezprawnej reemisji utworów audiowizualnych. Dane niezbędne do obliczenia stosownego wynagrodzenia zostały ustalone w sposób przybliżony. Sąd przyjął m.in., jaki jest udział powoda w rynku telewizji kablowej oraz jaki procent emitowanych przez pozwanego programów telewizyjnych stanowiły twory chronione prawami autorskimi strony pozwanej. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że „przy niespornej pomiędzy stronami formule odszkodowania jako procentu od wpływów z opłat abonamentowych nie da się po prostu w sposób ścisły udowodnić wysokości szkody [wysokości stosownego wynagrodzenia – Ł.M.]. Nie ma bowiem bezpośredniej zależności pomiędzy wykorzystaniem utworu audiowizualnego a osiągniętym zyskiem. Wpływy pozwanej z prowadzonej działalności w postaci reemisji są to wpływy ze stałych opłat abonamentowych”. W związku z powyższym, „w sytuacji, gdy z założenia mówimy o wielkości szacunkowej, a nie o ścisłym dowodzeniu, to nasuwa się automatycznie możliwość skorzystania z art. 322 k.p.c.” Ostatecznie, dokonując szacunkowych wyliczeń oraz przyjmując stawkę wynagrodzenia w wysokości 2,2% wpływów, stosowaną przez stronę powodową w umowach z innymi podmiotami, Sąd dokonał wyliczenia kwoty stosownego wynagrodzenia.

Artykuł 322 k.p.c. bywa także wykorzystywany w celu ustalenia opłaty licencyjnej za eksploatację utworu, która nie przynosi licencjobiorcy bezpośrednich korzyści majątkowych. W sprawie zakończonej wydaniem 17.12.2015 r. wyroku⁷⁶³ przez Sąd Apelacyjny w Krakowie pozwany bezprawnie wykorzystał na swojej stronie internetowej zdjęcia powoda – profesjonalnego fotografa, w celu uatrakcyjnienia czytelnikom artykułu prasowego. Trudności w ustaleniu kwoty stosownego wynagrodzenia wynikały m.in. z faktu,

⁷⁶² Wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961.

⁷⁶³ Wyrok SA w Krakowie z 17.12.2015 r., I ACa 1251/15, LEX nr 1974117.

że powód dotychczas nie zawierał umów zezwalających na udostępnienie jego zdjęć w Internecie (z uwagi na to, że – jak wyjaśniał – skutkuje to jego zdaniem „utrata kontroli nad ich wykorzystywaniem”). Ostatecznie sąd I instancji (co zostało zaaprobowane przez sąd odwoławczy) obliczył kwotę stosownego wynagrodzenia bazując na opinii biegłego i stawkach z tabel OZZ oraz uśredniając tak uzyskane dane przy zastosowaniu art. 322 k.p.c.

Niezależnie od rodzaju rozpatrywanej sprawy należy pamiętać, że przepis art. 322 k.p.c. może służyć wyłącznie do ustalenia **wysokości** poniesionej szkody, a – w zakresie omawianego w niniejszej monografii roszczenia o zapłatę wielokrotności honorarium autorskiego – do ustalenia **wysokości** stosownego wynagrodzenia. Jednakże *conditio sine qua non* zastosowania tej normy prawnej jest „ustalenie na podstawie ogólnych reguł dowodowych i przepisów prawa materialnego zasady odpowiedzialności, powstania szkody i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem będącym podstawą odpowiedzialności”⁷⁶⁴. W kontekście poczynionych wcześniej rozważań oznacza to, że powód nadal będzie zobowiązany do wykazania faktu naruszenia autorskich praw majątkowych, powstania po jego stronie jakiegokolwiek szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami.

Na koniec warto ponownie podkreślić, że – jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 20.01.2016 r.⁷⁶⁵ – „przed wyczerpaniem dostępnych środków dowodowych odwołanie się do art. 322 k.p.c. nie może być uznane za prawidłowe”. W tym miejscu należy postawić pytanie, czy przed zastosowaniem art. 322 k.p.c. sąd bezwzględnie zobowiązany jest do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego? Faktem jest, że biegły może utwierdzić sąd w przeświadczeniu o braku możliwości ścisłego ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia⁷⁶⁶. Jednakże w pewnych sytuacjach zebrany materiał dowodowy będzie w zupełności wystarczający do sformułowania w sposób

⁷⁶⁴ Zob. wyrok SN z 24.06.2015 r., II CSK 554/14, LEX nr 1767100.

⁷⁶⁵ Wyrok SN z 20.01.2016 r., IV CSK 484/15, LEX nr 2023788.

⁷⁶⁶ Tak było np. w sprawie zakończonej wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 26.11.2014 r., VI ACa 212/14, LEX nr 1665173. W przedmiotowym sporze pozwana stacja telewizyjna bezprawnie wykorzystwała fragment filmu powoda (zawodowego żołnierza), nakręconego przez niego w trakcie zagranicznej misji wojskowej (w czasie gdy Wojsko Polskie nie stosowało jeszcze tzw. *combat camera*). Obydwie opinie sporządzone przez powołanych biegłych wskazywały na to, że „brak jest precyzyjnych stawek rynkowych za tego rodzaju utwory, a ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest utrudnione”.

niebudzący wątpliwości powyższej tezy, a ewentualna opinia biegłego będzie po prostu zbędna⁷⁶⁷. Przykładowo, jeśli uprawniony jest z jednej strony amatorem (hobbystą), ale z drugiej strony w danej sprawie ustalono stawki rynkowe powszechnie stosowane w obrocie przez profesjonalistów, to co do zasady należy przyjąć, iż wynagrodzenie powoda powinno mieścić się w dolnych granicach tych stawek. Tak czy inaczej ostateczne obliczenie honorarium autorskiego nastąpi w sposób szacunkowy, a wpływ ewentualnej opinii biegłego w tym zakresie byłby znikomy. W takich sytuacjach sąd może więc od razu zastosować art. 322 k.p.c. bez konieczności przeprowadzania dodatkowego dowodu.

3. Ciężar dowodu

3.1. Uwagi ogólne

Artykuł 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nie modyfikuje ogólnych zasad rozkładu ciężaru dowodu⁷⁶⁸ (art. 6 k.c.), co oznacza, że ciężar udowodnienia faktu naruszenia autorskich praw majątkowych przez pozwanego, powstania szkody (jakiegokolwiek), związku przyczynowego oraz wysokości stosownego wynagrodzenia, obciąża powoda⁷⁶⁹. Przed wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny z 23.06.2015 r. uprawniony zobowiązany był oczywiście również do wykazania winy po stronie naruszydiciela, jeżeli dochodził od niego trzykrotności kwoty stosownego wynagrodzenia. Obecnie okoliczność ta ma mniejsze znaczenie, zawinienie lub brak zawinienia pozwanego moim zdaniem wciąż może jednak wpływać odpowiednio na podwyższenie lub obniżenie dochodzonej sumy pieniężnej⁷⁷⁰. Powód rzecz jasna musi wykazać także, że przysługują mu autorskie prawa majątkowe do utworu objętego naruszeniem, czyli że posiada legitymację czynną, co nie zawsze będzie zadaniem łatwym⁷⁷¹.

⁷⁶⁷ Zob. np. przywoływany wcześniej wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961.

⁷⁶⁸ R.M. Sarbiński, K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 644.

⁷⁶⁹ Wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692. W przywołanym orzeczeniu Sąd błędnie przyjął jednak, że szkoda i jej wysokość „odpowiada [stosownemu] wynagrodzeniu”. Tak również: P.F. Piesiewicz, *Dochođenje...*, s. 84.

⁷⁷⁰ Zob. uwagi poczynione w pkt 1.3.2 niniejszego rozdziału.

⁷⁷¹ Zob. rozważania z pkt 3.1 w rozdziale II.

Z uwagi na fakt, że pomimo podobieństw do ochrony petytoryjnej ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie wprowadza domniemania bezprawności korzystania z przedmiotu autorskich praw majątkowych⁷⁷², teoretycznie uprawniony musi wykazać również, iż eksploatacja utworu przez naruszcyciela nie znajdowała podstaw np. w odpowiednim upoważnieniu licencyjnym. W praktyce jednak obowiązek ten sprowadza się do złożenia przez powoda odpowiedniego oświadczenia⁷⁷³ przerzucającego *de facto* ciężar dowodu na pozwanego, który chcąc uwolnić się od odpowiedzialności zmuszony jest wykazać, że jego działanie mieściło się w zakresie licencji ustawowej (np. dozwolonego użytku) lub umownej.

Główną trudnością występującą po stronie uprawnionego będzie udowodnienie, że dochodzona przez niego suma pieniężna stanowi (dwukrotność) wynagrodzenia, które przybiera wartość **stosowną**. Należy uznać, iż w tym zakresie wystarczające jest jednak przedstawienie przez powoda dowodów wskazujących wysokość **hipotetycznej opłaty licencyjnej**, nawet jeśli przyjmie ona wartość czysto rynkową. Rolą sądu będzie natomiast dokonanie oceny, czy w danej sprawie wystąpiły szczególne okoliczności o charakterze indywidualnym lub subiektywnym, uzasadniające stosowne obniżenie lub podwyższenie podanej przez uprawnionego wielkości opłaty licencyjnej. Oczywiście obie strony procesowe mogą w tym zakresie przejawiać inicjatywę dowodową, przy czym jej brak (po stronie powodowej) nie może skutkować oddaleniem powództwa. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 21.10.2011 r.⁷⁷⁴: „powinnością strony powodowej jest wskazanie i uzasadnienie stawki, mającej stanowić **podstawę** obliczenia stosownego wynagrodzenia, a obowiązkiem **sądu** jest dokonanie **oceny** przedstawionych przez obie strony dowodów w celu określenia tego wynagrodzenia jako nieodzownej przesłanki orzeczenia o odszkodowaniu na podstawie (...) przepisu [art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.]” (podkreślenia moje – Ł.M.).

Przed wszystkim zatem uprawniony musi „przedstawić proponowane stawki wynagrodzeń i dowody, że są to stawki powszechnie stosowane”⁷⁷⁵.

⁷⁷² A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.A.4; J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 935.

⁷⁷³ J. Bleszyński [w:] *Prawo...*, s. 935.

⁷⁷⁴ Wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560.

⁷⁷⁵ Wyrok SN z 13.12.2007 r., I CSK 321/07, LEX nr 527138.

Należy przypomnieć, iż samo okazanie w tym zakresie cennika zawierającego wysokość opłat licencyjnych nie jest wystarczające⁷⁷⁶, ponieważ cenniki nie stanowią nawet oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, a jedynie zaproszenie do zawarcia umowy⁷⁷⁷. Z drugiej strony, jeśli powód przedstawi obok tego dokumentu inne dowody (np. zawarte z podmiotami trzecimi – w oparciu o cennik – umowy), stwarza to *de facto* domniemanie, że określone w nim stawki są stawkami rynkowymi, a zatem ciężar wykazania okoliczności przeciwnej przechodzi na pozwanego⁷⁷⁸. Uprawniony może również wykazywać, że oferowane przez niego stawki przyjmują wartość **przeciętne**go wynagrodzenia należnego tytułem udzielenia przez inne podmioty zgody na korzystanie z utworu danego rodzaju i o określonym przeznaczeniu⁷⁷⁹.

Jeśli uprawniony odwołuje się do stawek stosowanych w dotychczasowych umowach zawartych przez niego z podmiotami trzecimi, istotne jest, aby określone w tych umowach opłaty stanowiły wynagrodzenie należne tylko i wyłącznie właśnie w zamian za możliwość korzystania z danego utworu. Nie będzie zatem miarodajnym dowodem umowa, która oprócz takiego wynagrodzenia wskazuje również innego rodzaju opłaty, np. za bezumowne korzystanie z dzieła⁷⁸⁰.

Dla ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia pomocne może okazać się zobowiązanie naruszcyciela do udzielenia odpowiednich informacji albo udostępnienia określonej dokumentacji. Postanowienie w tym zakresie wydaje – na wniosek uprawnionego – sąd właściwy dla miejsca, w któ-

⁷⁷⁶ Konieczne jest dodatkowo przedłożenie stosownej umowy lub umów, które zostały zawarte w oparciu o ten cennik – zob. wyrok SA w Krakowie z 28.06.2016 r., I ACa 1659/15, LEX nr 2094648. Zob. również np. wyrok SA w Łodzi z 4.03.2014 r., I ACa 1147/13, LEX nr 1444767, w którym stosowne wynagrodzenie ustalono na podstawie cennika uprawnionego, przy czym przy uwzględnieniu, że w oparciu o ten cennik zawierał on umowy licencyjne z innymi niż pozwany podmiotami.

⁷⁷⁷ Wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047.

⁷⁷⁸ Wyrok SA w Łodzi z 30.10.2014 r., I ACa 933/14, LEX nr 1623913. Podobnie: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 17.10.2012 r., I ACa 258/12, LEX nr 1242958: „skoro (...) w niniejszej sprawie nie doszło do podważenia we właściwy sposób adekwatności przyjętych stawek w stosunku do rynkowych stawek dla tej klasy twórczości i zastosowanych nośników zwielokrotnienia (co mogłoby nastąpić przede wszystkim na podstawie opinii biegłego sądowego, odpowiedniej specjalności), ustalenie odszkodowania jako dwukrotności należnego wynagrodzenia było poprawne i nie naruszało powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego”.

⁷⁷⁹ Wyrok SA we Wrocławiu z 3.02.2012 r., I ACa 1407/11, LEX nr 1120030.

⁷⁸⁰ Zob. wyrok SA w Krakowie z 28.06.2016 r., I ACa 1659/15, LEX nr 2094648.

rym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek (por. art. 80 ust. 1 pkt 2 pr. aut.). Dopuszczalne jest złożenie wspomnianego wniosku także jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Żądane informacje mogą dotyczyć zwłaszcza skali dokonanego naruszenia, np. liczby osób, którym utwór został bezprawnie udostępniony⁷⁸¹.

3.2. Ciężar dowodu a art. 322 k.p.c.

Pomimo ułatwień dowodowych, jakie niesie ze sobą roszczenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. (w postaci braku konieczności wykazania wysokości poniesionej szkody), uprawniony może napotkać niedające się przezwyciężyć trudności w zakresie udowodnienia wysokości kwoty stosownego wynagrodzenia. Powstaje zatem pytanie, czy w takim przypadku sąd powinien oddalić powództwo, uznając, że powód nie wypełnił ciężącego na nim obowiązku, czy też zasadne jest – w razie, gdy roszczenie jest słuszne co do istoty – aby **oszacował** należną uprawnionemu sumę pieniężną w oparciu o postanowienia art. 322 k.p.c.?

Bardzo restrykcyjnie, a pisząc wprost: zbyt restrykcyjnie, do powyższego zagadnienia podszedł Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z 1.04.2016 r.⁷⁸² Sąd oddalił powództwo o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, argumentując, że „powód nie udowodnił wysokości żądanego roszczenia (wbrew regule zawartej w art. 6 k.c.)”, gdyż nie wykazał wysokości należnego honorarium autorskiego z chwili jego dochodzenia⁷⁸³. W przedmiotowej sprawie strona powodowa (muzeum) zawarła z pozwanym umowę o dzieło, w wyniku czego artysta wykonał serię rysunków przedstawiających historyczne uzbrojenie wraku statku. Na podstawie przedmiotowej umowy muzeum nabyło autorskie prawa majątkowe do stworzonych przez niego

⁷⁸¹ Zob. postanowienie SA w Krakowie z 6.12.2017 r., I ACz 1945/17, LEX nr 2478874. Sąd oddalił zażalenie na postanowienie sądu okręgowego, nakazujące domniemanemu (powództwo nie zostało jeszcze wytoczone) naruszcycielowi udzielenie informacji w przedmiocie ilości sprzedanych biletów do parku rozrywki. Przy kasach biletowych odtwarzane byłyby bowiem utwory autorstwa uprawnionego. W ten sposób uprawniony mógł zatem poznać (oszacować) skalę dokonanego naruszenia.

⁷⁸² Wyrok SO w Gdańsku z 1.04.2016 r., I C 987/12, LEX nr 2124005.

⁷⁸³ Za: S. Gorgul, *Konkurencja roszczeń z art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Glosa” 2016/4, s. 76–86.

dzieł. Strony umowy planowały pogłębić wzajemną współpracę, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Jednocześnie pozwany opublikował w czasopiśmie prowadzonym przez podmiot trzeci ilustracje niemal identyczne jak te wykonane na zlecenie powoda, naruszając w ten sposób autorskie prawa majątkowe. Muzeum dochodziło od artysty zapłaty 65 218,00 zł, w pewnym stopniu opierając swoje wyliczenia na wynagrodzeniu przekazanym wcześniej pozwanemu, które wyniosło (łącznie w dwóch zawartych umowach) 30 000,00 zł brutto. Sąd stwierdził jednak, że „wynagrodzenie przewidziane w umowach o dzieło stanowiło zapłatę nie tylko za przeniesienie autorskich praw majątkowych, lecz także za wykonanie dokumentacji rysunkowej”⁷⁸⁴, czyli innymi słowy: zawierało także honorarium za pracę, a nie tylko za działania twórcze. Stawka ta nie odzwierciedla zatem kwoty stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Wysokości odpowiedniego honorarium nie udało się ustalić także pomimo powołania w tym celu biegłego. Ostatecznie Sąd uznał w rezultacie, że powództwo podlega oddaleniu z uwagi na nieprzedstawienie przez powoda dowodów na poparcie wielkości dochodzonego roszczenia.

Trudno zgodzić się z podjętym przez Sąd rozstrzygnięciem. Wprawdzie żądana przez muzeum suma pieniężna mogła być kwestionowana i w konsekwencji odpowiednio obniżona, jednakże nie sposób zrozumieć, dlaczego Sąd całkowicie zniweczył roszczenie powoda, skoro sam uznał je za „oczywiście uzasadnione co do zasady”⁷⁸⁵. Jeżeli z jednej strony stwierdzono, że dochodzone honorarium autorskie jest zbyt wysokie, ale jednocześnie z drugiej strony obliczenie właściwej wartości okazało się niemożliwe (gdyż nie udało się tego dokonać nawet biegłemu), to w takim razie Sąd powinien zastosować art. 322 k.p.c. i zasądzić na rzecz powoda odpowiednią sumę pieniężną według własnego uznania, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy. Przyjęcie odmiennego poglądu może prowadzić do powstawania kuriozalnych sytuacji, w których nie będą istniały żadne praktyczne możliwości wykazania (oszacowania) kwoty stosownego wynagrodzenia i w rezultacie uzyskanie odszkodowania ryczałtowego za naruszenie autorskich praw majątkowych stanie się niemożliwe.

⁷⁸⁴ Za: S. Gorgul, *Konkurencja...*, s. 80.

⁷⁸⁵ Za: S. Gorgul, *Konkurencja...*, s. 80.

Należy pamiętać, że naturalne trudności dowodowe powstające na gruncie sporów z zakresu praw autorskich oraz możliwość stosowania art. 322 k.p.c. nie prowadzi do uznania, że powód zwolniony jest z konieczności wykazywania w procesie jakiegokolwiek aktywności i przedstawiania okoliczności na poparcie wysokości dochodzonej sumy pieniężnej⁷⁸⁶. W takim przypadku istotnie zasada wyrażona w art. 6 k.c. została praktycznie wyłączona⁷⁸⁷. Jednakże w przywołanej wyżej sprawie żądana przez stronę powodową wielokrotność stosownego wynagrodzenia nie była kwotą nieznaną żadnego oparcia w przedstawionym materiale dowodowym. Istniały bowiem dwie umowy o dzieło, w których określono wysokość należnego honorarium autorskiego. I wprawdzie honorarium to zawierało także wynagrodzenie za wykonanie pracy, to jednak wskazana suma pieniężna powinna stanowić wystarczający odnośnik, pozwalający na oszacowanie hipotetycznej opłaty licencyjnej, jakiej żądałby od licencjobiorcy podmiot, który wcześniej nabył autorskie prawa majątkowe do danego utworu.

Powyższe rozważania potwierdza orzecznictwo innych sądów powszechnych. Na przykład w wyroku z 4.10.2017 r.⁷⁸⁸ Sąd Apelacyjny w Łodzi wyraźnie stwierdził, że „oddalenie powództwa z uwagi na nie udowodnienie wysokości szkody można by zaakceptować jedynie w przypadku, gdyby Sąd pierwszej instancji po ustaleniu jakie rzeczy należące do poszczególnych powódek uległy zniszczeniu i po zakwestionowaniu ich wartości przez pozwanego zetknął się z brakiem jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej strony powodowej”. Podobnie orzekł Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 10.07.2014 r.⁷⁸⁹, wskazując, iż „przepis art. 6 k.c. nie czyni żądania odszkodowania całkowicie bezzasadnym jedynie z tego powodu, że przedstawione przez wnioskodawcę dowody nie potwierdziły zasadności

⁷⁸⁶ Tak: E. Rudkowska-Ząbczyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marzałkowska-Krześ, Legalis 2018, art. 322 k.p.c., pkt 1; zob. również np. wyrok SN z 11.12.2007 r., I PK 157/07, LEX nr 478450; wyrok SN z 2.10.2015 r., II CSK 662/14, LEX nr 1943212.

⁷⁸⁷ Zob. jednak wyrok SO w Olsztynie z 18.11.2015 r. (I C 45/15, LEX nr 1940315), w którym Sąd przyjął, iż w sytuacji, gdy roszczenie jest zasadne co do istoty, nawet brak aktywności dowodowej strony powodowej nie wyłącza możliwości zastosowania art. 322 k.p.c. („w braku możliwości precyzyjnego określenia kosztu dojazdu przez Sąd i **przy zaniechaniu inicjatywy dowodowej powódki w tym zakresie** Sąd zastosował art. 322 k.p.c., stosownie do treści tego przepisu zasądzając sumę odpowiednią, opartą na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”; podkreślenie moje – Ł.M.). Stanowisko Sądu Okręgowego należy jednak uznać za zbyt daleko idące.

⁷⁸⁸ Wyrok SA w Łodzi z 4.10.2017 r., I ACa 208/17, LEX nr 2387003.

⁷⁸⁹ Wyrok SA w Gdańsku z 10.07.2014 r., II Aka 190/14, LEX nr 1523372.

jego żądania w określonej przez niego wysokości”. Z kolei w sprawie, która dotyczyła właśnie zapłaty wielokrotności stosownego wynagrodzenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, Sąd Apelacyjny w Katowicach⁷⁹⁰ stwierdził, że jeśli powód nie przedstawił wprawdzie wystarczających dowodów potwierdzających wysokość dochodzonego przez niego honorarium autorskiego, ale sąd niejako z urzędu dostrzega, że wykazanie tej wysokości będzie w danej sprawie niemożliwe, to zasadne jest podjęcie rozstrzygnięcia w oparciu o art. 322 k.p.c.⁷⁹¹ Do podobnych wniosków, również w sprawie dotyczącej naruszenia autorskich praw majątkowych, doszedł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 18.11.2015 r.⁷⁹²

Jak już wspomniano, powództwo powinno zostać jednak oddalone pomimo zasadności istoty roszczenia, jeżeli, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 5.04.2018 r., „do niewykazania wysokości żądania dochodzi z przyczyn obciążających uprawnionego, w szczególności, gdy zaniechał on zaferowania możliwych do przeprowadzenia w tym zakresie dowodów”⁷⁹³. W przedmiotowej sprawie powódka nie podjęła żadnej aktywności procesowej, nie tylko bowiem „nie zaferowała ona jakichkolwiek dowodów, ale również choćby twierdzeń”.

Należy podkreślić, że w każdym przypadku (w razie wystąpienia obiektywnych problemów dowodowych) sąd powinien albo orzec na podstawie art. 322 k.p.c., albo oddalić powództwo. W razie braku wystarczającego materiału dowodowego ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia w inny sposób niż poprzez „rozważenie wszystkich okoliczności sprawy”, będzie po

⁷⁹⁰ Wyrok SA w Katowicach z 27.06.2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1489083.

⁷⁹¹ „Materiał dowodowy, jaki był możliwy do zebrania w niniejszej sprawie, nie dawał podstaw do ścisłego określenia wynagrodzenia, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”.

⁷⁹² Wyrok SA w Warszawie z 18.11.2015 r., I ACa 223/15, LEX nr 1979336. Sąd podkreślił, że jeśli „w sprawie o naprawienie szkody, wykazana została sama zasada roszczenia i wszystkie podstawy odpowiedzialności strony pozwanej, nie jest uzasadnione oddalenie powództwa tylko z tego powodu, że roszczenie nie zostało wykazane zgodnie z formalnymi regułami dowodowymi w zakresie dotyczącym jego wysokości (...). W takim bowiem wypadku (...) należy podjąć próbę oceny całości zebranego materiału pod kątem umożliwiającym ustalenie wysokości należności kompensującej szkodę według uznania sędziego. Nie jest bowiem zasadne, aby wykazane roszczenie zostało oddalone dlatego, że niemożliwe albo poważanie utrudnione było wykazanie jego wysokości przy zastosowaniu formalnych reguł dowodowych”.

⁷⁹³ Wyrok SA w Szczecinie z 5.04.2018 r., I AGa 86/18, LEX nr 2513022.

prostu wadliwe. Przykładem takiego rozstrzygnięcia jest wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 7.04.2017 r., utrzymany następnie w mocy przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku⁷⁹⁴. W przedmiotowej sprawie powód żądał od naruszcyciela zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia, tj. dwukrotności kwoty 649,99 zł brutto, z tytułu bezprawnego rozpowszechnienia zdjęcia. Uprawniony nie przedstawił jednak wystarczających dowodów potwierdzających, że zawierał do tej pory umowy licencyjne ze stawkami we wskazanej wysokości. W konsekwencji sąd I instancji podjął zaskakującą decyzję, przyznając powodowi proponowaną przez **pozwanego** (sic!) kwotę 500 zł, mającą w domyśle stanowić podwójność hipotetycznej opłaty licencyjnej. Owa stawka nie została przy tym ustalona na podstawie całokształtu zaistniałych okoliczności (tj. w oparciu o art. 322 k.p.c.) albo przy uwzględnieniu jakichś konkretnych źródeł dowodowych, ponieważ, jak wyjaśnił sąd, obliczenie „wysokości szkody według własnej oceny organu orzekającego, nie może nastąpić w sytuacji, gdy strona, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 323 k.p.c., nie sprosta wymogom dowodowym i nie wykaże, ile (...) stosowne wynagrodzenie miałoby wynosić”. Sąd Apelacyjny dodał, że „Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął kwotę 500 zł jako stanowiącą dwukrotność wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p., kierując się w tym zakresie stanowiskiem pozwanego, ponieważ w przeciwnym wypadku w grę wchodziło rozstrzygnięcie w całości sprawy na niekorzyść powoda, na którym spoczywał procesowy ciężar wykazania nie tylko przesłanek odpowiedzialności pozwanego, ale także rozmiaru (wysokości) jego świadczenia”. Należy stwierdzić, że przywołane wyroki nie odpowiadają prawu. Dopuszczalne jest bowiem zaistnienie jedynie którejs z trzech ewentualności:

- 1) sąd może uznać wysokość żądanego roszczenia za udowodnioną,
- 2) sąd może przyjąć, że roszczenie jest słuszne co do istoty, przy czym o jego wysokości należy orzec na podstawie art. 322 k.p.c.,
- 3) sąd może oddalić powództwo, uznając, że powód nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej i nie spełnił ciężącego na nim obowiązku z art. 6 k.c.

Niedopuszczalne jest natomiast dowolne obieranie wysokości stosownego wynagrodzenia, np. wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony pozwanej.

⁷⁹⁴ Wyrok SA w Białymstoku z 30.11.2017 r., I ACa 491/17, LEX nr 2423333.

Powyższej oceny nie zmienia fakt, że w przeciwnym razie powództwo strony powodowej podlegałoby oddaleniu.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że jeśli uprawniony nie udowodnił wysokości stosownego wynagrodzenia, jednakże przedstawił w tym zakresie wszelkie możliwe dowody, a jego roszczenie jest bezsprzecznie uzasadnione (np. nie ulega wątpliwości, że poniósł on w związku z naruszeniem przez pozwanego autorskich praw majątkowych szkodę znacznych rozmiarów), sąd nie powinien oddalić powództwa, a zasądzić na rzecz powoda sumę pieniężną w oparciu o postanowienia art. 322 k.p.c.⁷⁹⁵

4. Chwila ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia

Postanowienia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nakazują ustalanie wartości stosownego wynagrodzenia w wysokości właściwej dla „chwili jego dochodzenia”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15.09.2004 r.⁷⁹⁶, analizowany przepis wprowadza w tym zakresie zasadę „niedoznającą wyjątku”, przejawiającą się w nakazie uwzględniania stanu faktycznego „istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy”⁷⁹⁷.

Przywołana zasada poddawana jest krytyce przez niektórych przedstawicieli doktryny z uwagi na potencjalną zmienność wartości licencji z chwili naruszenia autorskich praw majątkowych (czyli *de facto* w przybliżeniu z chwili, w której hipotetycznie naruszyiciel zawarłby umowę z uprawnionym, gdyby postępował legalnie) oraz z chwili zamknięcia rozprawy⁷⁹⁸. Przywołane

⁷⁹⁵ Zob. wyrok SN z 21.02.2007 r., I CSK 446/06, LEX nr 253393: „Trudno zaakceptować wyrok, który stwierdza zawinione naruszenie autorskich praw majątkowych, a mimo to oddala powództwo o zasądzenie potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia (art. 79 ust. 1 pr. aut.) ze względu na nieudowodnienie wysokości tego wynagrodzenia przez powódkę, jeśli zebrany w sprawie materiał pozwala, przy zastosowaniu art. 322 KPC, na ustalenie odpowiedniej sumy wynagrodzenia i zasądzenie jej”.

⁷⁹⁶ Wyrok SN z 15.09.2004 r., III CK 366/03, LEX nr 141178.

⁷⁹⁷ Nowelizacja przepisu art. 79 ust. 1 z 2007 r. nie wprowadziła w tym zakresie zmian merytorycznych, por. wyrok SN z 8.02.2012 r. (V CSK 56/11, LEX nr 1213424), a także z 15.05.2008 r. (I CSK 540/07, LEX nr 1438692) i z 10.07.2009 r. (II CSK 89/09, LEX nr 1055047).

⁷⁹⁸ A. Drzewiecki [w:] *Ustawa...*, art. 79, pkt III.C.21, podobnie: A. Tischner [w:] *Komentarz...*, art. 79 pr. aut., nb. 11. Wątpliwości w tym zakresie wyrażają również J. Barta i R. Markiewicz, por. *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, art. 79, nb. 18. J. Barta i R. Markiewicz uważają, że

rozwiązanie aprobuje natomiast P. Podrecki, wskazując, że zasądzana suma pieniężna powinna odpowiadać aktualnej wartości prawa oraz sytuacji majątkowej poszkodowanego⁷⁹⁹. Autor dodaje przy tym jednak, że wyjątkowe sytuacje, a mianowicie znaczna utrata wspomnianej wartości prawa z uwagi na upływ czasu od chwili dokonania naruszenia, powinny uzasadniać odstąpienie od literalnej wykładni przepisu⁸⁰⁰.

Rzeczywiście sztywne określenie chwili ustalania wysokości stosownego wynagrodzenia może wywoływać różnorakie konsekwencje. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 21.10.2011 r.⁸⁰¹, powiązanie obliczania należnego honorarium autorskiego z momentem zamknięcia rozprawy może być korzystne zarówno dla uprawnionego, jak i naruszcyciela, w zależności od tego, czy wartość hipotetycznej opłaty licencyjnej od chwili dokonania naruszenia zmniejszyła się, czy też zwiększyła.

Jako przykład niech posłuży sytuacja, w której znany artysta bezprawnie wykorzystuje w swojej piosence motyw muzyczny innego, mało popularnego twórcy. Piosenka okazuje się następnie być światowym hitem. Gdyby wysokość stosownego wynagrodzenia ustalać według chwili dokonania naruszenia, należna uprawnionemu suma pieniężna byłaby rażąco niska w stosunku do ogromnych wpływów osiągniętych przez naruszcyciela. Można bowiem zakładać, że skoro (w pewnym uproszczeniu) pierwotne dzieło cechowała niska wartość, to niska byłaby również wysokość hipotetycznej opłaty licencyjnej upoważniającej do korzystania z tego utworu. W takim przypadku orzekanie na podstawie wartości stosownego wynagrodzenia z chwili zamknięcia rozprawy (a zatem z chwili, gdy wartość hipotetycznej stawki była znacznie większa – ze względu na sukces dzieła zależnego) należy uznać za w pełni uzasadnione. Z drugiej strony można wyobrazić sobie sytuację, w której wartość utworu, np. bezprawnie wykorzystanego programu komputerowego (a w konsekwencji wysokość stawki licencyjnej), znacząco spadła przez czas, jaki upłynął od chwili dokonania naruszenia. W takim

właściwszym rozwiązaniem byłoby powiązanie chwili właściwej dla obliczenia stosownego wynagrodzenia z chwilą dokonania naruszenia prawa, por. J. Barta, R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 42.

⁷⁹⁹ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 96.

⁸⁰⁰ P. Podrecki [w:] *Prawo...*, art. 79, nb. 96.

⁸⁰¹ Wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11.

z kolei przypadku nawet wielokrotność stosownego wynagrodzenia może nie zrekomensować rzeczywiście doznanej przez uprawnionego szkody.

W związku z powyższym zgadzam się z P. Podreckim, że – wbrew stanowisku Sądu Najwyższego o zasadzie „niedoznającej wyjątku” – w szczególnych przypadkach należy odejść od literalnego brzmienia przepisu i przyjąć inny termin jako właściwy dla ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia (przede wszystkim chwilę dokonania naruszenia). Na decyzję o zmianie momentu obliczania należnego honorarium autorskiego powinna mieć wpływ zwłaszcza wysokość korzyści, jakie z bezprawnej eksploatacji utworu odniósł naruszyiciel, tzn. ściślej: dysproporcja pomiędzy wielkością tych korzyści a wartością dzieła (wartością opłaty licencyjnej) z chwili orzekania. Zabieg ten może prowadzić nie tylko do odpowiedniego podwyższenia stosownego wynagrodzenia, ale także do jego obniżenia, jeżeli pomimo ogromnej wartości utworu w momencie zamknięcia rozprawy pozwany nie osiągnął z dokonanego naruszenia znacznych wpływów, ponieważ – przykładowo – podejmował bezprawną eksploatację dzieła w czasie, kiedy nie było ono jeszcze rozpoznawalne. Należy bowiem przypomnieć, że dla ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia istotne są **faktycznie** odniesione zyski, a nie jedynie potencjalna możliwość ich uzyskania⁸⁰².

5. Podsumowanie

Reasumując rozważania dotyczące ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia, należy wskazać, że zarówno w doktrynie⁸⁰³, jak i w orzecznictwie

⁸⁰² Por. uwagi z pkt 1.3.1.

⁸⁰³ Bodaj jedynego bardziej szczegółowego zestawienia wytycznych właściwych dla ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia dokonali R. Sarbiński i K. Sobczyk-Sarbińska, *Ustalenie...*, s. 649–651.

Autrzy w swej publikacji słusznie wskazują, że ciężar dowodu w zakresie wykazania wysokości stosownego wynagrodzenia spoczywa na uprawnionym (wskazówka pierwsza), oraz że w pierwszej kolejności sąd powinien brać pod uwagę przedstawione przez powoda umowy licencyjne zawierane przez niego w stosunku do utworu objętego naruszeniem albo w stosunku do utworów podobnych (wskazówki od drugiej do czwartej).

Wydaje się jednak zbyt daleko idące twierdzenie, zgodnie z którym dopiero w przypadku nieprzedstawienia przez powoda „swoich” umów, dopuszczalne jest odwoływanie się do licencji zawieranych przed podmioty trzecie (wskazówka piąta). Wskazano w niniejszej monografii, iż nawet zaakceptowanie przez innych licencjohiobców danej stawki opłaty licencyjnej oferowanej przez uprawnionego nie przesądza jeszcze o jej rynkowym charakterze. Wprawdzie, co wielokrotnie pod-

twie⁸⁰⁴ nie wypracowano do tej pory określonej listy czynników wpływających na wysokość stosownego wynagrodzenia⁸⁰⁵.

Jednakże po dokonaniu szczegółowej (i krytycznej) analizy praktyki jurydycznej możliwe jest wymienienie i skategoryzowanie najważniejszych okoliczności determinujących wielkość należnego honorarium autorskiego.

kreślono, w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. chodzi o ustalenie stosownego, a nie rynkowego wynagrodzenia, czyli takiego, jakie uzyskałby właśnie uprawniony, to przecież naruszciciel może również argumentować, że w określonej sytuacji wynegocjowałby z powodem stawkę niższą, bardziej odpowiadającą wartości rzeczywistości rynkowej. Przesłanka „stosowności” nie odnosi się bowiem wyłącznie do uprawnionego – stosownym wynagrodzeniem nie jest honorarium, jakie **chciałby** on otrzymać, ale takie, jakie faktycznie **byłby w stanie uzyskać** od naruszcyciela. A zatem niekoniecznie musi być to wynagrodzenie, które byli skłonni uiścić dotychczasowi kontrahenci powoda.

Dyskusyjny jest pogląd R. Sarbińskiego i K. Sobczyk-Sarbińskiej, przyjmujący istnienie domniemania faktycznego rynkowości wynagrodzenia wynikającego z umów występujących w obrocie (wskazówka szоста). Chociaż istotnie w praktyce, jeżeli powód przedstawi takie licencje, to pozwany będzie zobowiązany do przeprowadzania przeciwdowodu, chociażby poprzez okazanie innych umów występujących w obrocie (zawierających niższe stawki).

Nie zgadzam się także ze zrównaniem pozycji dowodu w postaci stawek wynikających z umów zawieranych na rynku przez podmioty trzecie z dowodem w postaci postanowień tabel OZZ oraz z dowodem z opinii biegłego (wskazówki siódma i ósma). Wskazano bowiem w niniejszej monografii, że tabele wynagrodzeń OZZ wielokrotnie wcale nie stanowią odzwierciedlenia rzeczywistych trendów panujących w obrocie i nie zawierają miarodajnych wskazań co do faktycznej wartości rynkowej należnego honorarium. Moim zdaniem tabele powinny zatem przyjmować jedynie formę dowodu pomocniczego (poglądowego). Podobnie należy ocenić rolę opinii biegłego. W wielu sytuacjach ten środek dowodowy może okazać się całkowicie zbędny. W moim odczuciu powinien zatem być uznany za „ostateczny”.

Śluszenie wskazują natomiast autorzy (wskazówka dziewiąta), że w przypadku, gdy powodem jest OZZ, pierwszeństwo powinno nadać się zatwierdzonym tabelom wynagrodzeń. Obowiązek taki wynika bowiem wprost z przepisów ustawy (por. art. 81 u.z.z.p.a., dawniej art. 110¹⁶ pr. aut.). Biorąc jednak pod uwagę szczególnie charakter (szczególną rolę) OZZ w zakresie reprezentowania twórców, ale także zapewniania odbiorcom dostępu do utworów (por. np. dawny art. 106 pr. aut., obecnie np. art. 4 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 u.z.z.p.a.), a także przesłankę „stosowności” wynagrodzenia, nie mogę zgodzić się z tezą, że dopuszczalne jest, aby OZZ dochodziła wyższą kwotę honorarium autorskiego niż ta wynikająca z postanowień zatwierdzonej tabeli. Znamienne jest, że dotychczasowy art. 110¹⁶ ust. 2 pr. aut. zakazywał jedynie, aby postanowienia umowne określające wysokość wynagrodzenia były **mniej korzystne** dla uprawnionych niż stawki występujące w zatwierdzonych tabelach; tymczasem obecnie obowiązujący art. 81 ust. 2 u.z.z.p.a. idzie o krok dalej, stanowiąc, że nieważne są postanowienia umowne określające wynagrodzenie „**inne**, niż wynikałoby to z zatwierdzonych tabel”. Oznacza to, że wielkość dochodzonego honorarium autorskiego nie może być nie tylko mniejsza, ale także większa od tej wskazanej w tabeli.

⁸⁰⁴ D. Sokołowska, *Prawo...*, s. 504.

⁸⁰⁵ Jak wskazuje W. Machała: zgodność poglądów w zakresie uznania, iż stosownym wynagrodzeniem ma być „wynagrodzenie, które uprawniony otrzymałby, gdyby została zawarta z nim umowa o korzystanie z utworu w zakresie objętym naruszeniem, nie zapewniła jednolitości orzecznictwa w tym przedmiocie”.

Jak już wspomniano we wcześniejszej części niniejszej publikacji, ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia powinno następować w trzech krokach.

1. Krok pierwszy: ustalenie (oszacowanie) kwoty wynagrodzenia rynkowego w oparciu o kryteria obiektywne. Może to nastąpić na podstawie:

- 1) umów dotyczących utworu objętego naruszeniem zawieranych wcześniej przez powoda z osobami trzecimi albo z samym naruszcycielem,
- 2) umów dotyczących utworu podobnego zawieranych wcześniej przez powoda z osobami trzecimi albo z samym naruszcycielem,
- 3) umów dotyczących utworu podobnego zawieranych pomiędzy osobami trzecimi,
- 4) tabel wynagrodzeń OZZ,
- 5) opinii biegłego.

W mojej ocenie sąd powinien stosować przywołane „źródła dowodowe” w takiej kolejności, w jakiej zostały one przedstawione powyżej, a zatem zaczynając od analizy umów zawieranych przez samego uprawnionego⁸⁰⁶ (oczywiście jeśli miało to miejsce), a następnie w razie potrzeby sięgając do innych występujących w obrocie licencji. Dzięki odwoływaniu się do takich umów istnieje duży stopień prawdopodobieństwa, że wskazane w nich stawki rzeczywiście mają charakter rynkowy. W dalszej kolejności sąd może poglądowo powoływać się na postanowienia tabel wynagrodzeń OZZ, a dopiero na samym końcu, jeśli dotychczasowe dowody nie pozwolą na ustalenie rynkowej wysokości honorarium autorskiego, dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Wyjątkiem od wskazanego wyżej modelu będą spory, w których w charakterze powoda występują OZZ. W takim przypadku pierwszeństwo powinno nadać się zatwierdzonym tabelom wynagrodzeń OZZ (por. art. 81 u.z.z.p.a., dawniej art. 110¹⁶ pr. aut.)⁸⁰⁷.

⁸⁰⁶ Na pierwszeństwo w odwoływaniu się do stawek stosowanych przez samego uprawnionego, w szczególności w umowach zawartych wcześniej z samym naruszcycielem, zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12.06.2015 r., VI ACa 1170/14, LEX nr 1785323, wytykając sądowni I instancji ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia w oparciu o stawki określonej w tabelach OZZ.

⁸⁰⁷ Zgodnie z treścią art. 81 u.z.z.p.a.: „stawki określone w zatwierdzonych tabelach wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych stosuje się w umowach, których stroną jest organizacja zbiorowego zarządzania posiadająca takie zatwierdzone tablele”.

Należy pamiętać, że na tym etapie postępowania pozwany może kwestionować „rynkowość” przedstawionych przez powoda stawek. W takim przypadku jest jednak zobowiązany do okazania odpowiednich dowodów na poparcie swych twierdzeń (np. innych umów występujących w obrocie).

2. Krok drugi: modyfikacja wysokości wynagrodzenia ściśle rynkowego na skutek okoliczności leżących po stronie uprawnionego.

Uprawniony może wykazywać, że należne mu wynagrodzenie jest wyższe od „typowego” (analogicznie pozwany może dążyć do zmniejszenia należnego powodowi honorarium autorskiego), a to z uwagi na **unikatowość** utworu, którego dotyczy naruszenie.

Ową „unikatowość”, rozumianą jako odróżnianie się utworu od innych dzieł podobnych występujących na rynku, można ustalić badając **łącznie**:

- 1) dotychczasowy dorobek twórczy autora (czy twórca jest amatorem czy profesjonalistą),
- 2) rozpoznawalność twórcy wśród odbiorców dzieła (tj. biorąc pod uwagę np. liczbę tzw. subskrypcji w Internecie),
- 3) popularność konkretnego dzieła (tj. biorąc pod uwagę np. liczbę wyświetleń danego dzieła „cyfrowego” lub liczbę wejść na stronę internetową, na której się ono znajduje, albo liczbę sprzedanych egzemplarzy utworu, względnie emisji dzieła audiowizualnego w kinach etc.),
- 4) cel, dla którego dane dzieło powstało (czy utwór miał być wyrazem sztuki twórcy, czy też został stworzony wyłącznie w celach np. dokumentalnych albo rozrywkowych⁸⁰⁸).

Niezależnie od powyższych okoliczności, sąd powinien zwrócić uwagę na stopień prawdopodobieństwa udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie przez naruszcyciela z utworu, którego dotyczyło naruszenie. Jak

⁸⁰⁸ Przykładem utworu stworzonego w celach rozrywkowych (a nie „artystycznych”) są zdjęcia typu *selfie*. Wprawdzie i ten rodzaj fotografii potrafi, jeżeli nie cechować się szczególnym artystyzmem, to prezentować ogromną wartość ekonomiczną (zob. np. *selfie* wykonane w trakcie gali wręczenia Oscarów w 2014 r.; przy czym – jak się ostatecznie okazało – było to działanie zaplanowane – marketingowe – a zatem nie „rozrywkowe”, M. Nowak, *Oskary wygrał... Samsung?*, <https://www.spidersweb.pl/2014/03/oskary-wygral-samsung.html>, dostęp: 20.12.2019 r.). Jednakże najczęściej *selfie* są zdjęciami wykonanymi przez amatorów nieposiadających wyjątkowych umiejętności w zakresie fotografii, i nie przedstawiają szczególnej wartości.

wskazano wcześniej, jeżeli ów stopień prawdopodobieństwa jest znikomy albo też równy zeru, np. ze względu na szczególną więź twórcy z dziełem, wykluczającą kiedykolwiek wolę jego udostępnienia szerszej publiczności, ustalenie kwoty stosownego wynagrodzenia powinno dojść do skutku, przy czym wynagrodzenie to powinno zostać odpowiednio podwyższone względem wartości honorarium „rynkowego”.

Natomiast na wysokość stosownego wynagrodzenia co do zasady nie powinien mieć wpływu fakt inspirowania się przez uprawnionego utworem osoby trzeciej, jak również okoliczność, że dzieło, którego dotyczy naruszenie, stanowi utwór zależny (np. opracowanie).

3. Krok trzeci: korekta wysokości wynagrodzenia ustalonego w sposób wskazany powyżej, na skutek okoliczności leżących po stronie naruszcziela.

Dokonując ostatecznej modyfikacji wysokości należnego honorarium autorskiego, sąd powinien zwrócić zarówno na wpływ, jaki bezprawne korzystanie z utworu wywarło na sytuację ekonomiczną uprawnionego, jak i na przyczyny, dla których naruszczieli w ogóle zdecydował się na eksploatację dzieła bez zgody podmiotu autorskouprawnionego. Zasadne jest zatem, aby sąd rozważył:

- 1) czy naruszczieli odnosił jakieś korzyści majątkowe z bezprawnego korzystania z utworu (czy eksploatacja miała charakter komercyjny), a jeśli tak, to jakiego rzędu (szacunkowo) były to korzyści⁸⁰⁹,
- 2) jakie były motywy działania naruszczieli i stopień jego zawinienia,
- 3) inne szczególne okoliczności związane z zachowaniem naruszczieli, które uzasadniałyby zmniejszenie lub zwiększenie wartości hipotetycznej opłaty licencyjnej.

Uważam, że powyższe czynniki powinny być **łącznie** brane pod uwagę w każdym przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych i dochodzenia odszkodowania ryczałtowego.

⁸⁰⁹ Oczywiście nie chodzi tutaj o korzyści w postaci zaoszczędzenia przez naruszczieli pieniędzy, jakie normalnie musiałby wydać, np. w celu zakupu egzemplarza utworu dotkniętego naruszeniem, a o dodatkowe dochody, np. czerpanie zysków z bezprawnej eksploatacji dzieła (nielegalne odsprzedawanie jego kopii).

W uzupełnieniu rozważań podjętych we wcześniejszej części niniejszej publikacji należy wskazać, że okoliczność odnoszenia przez naruszcyciela korzyści majątkowych jest w pewnym stopniu związana z wymogiem wystąpienia po stronie uprawnionego szkody. Wprawdzie, jak już wspomiano, istota odszkodowania ryczałtowego polega na zwolnieniu poszkodowanego z obowiązku wykazania dokładnej wysokości poniesionego uszczerbku, to jednak w mojej ocenie, realizując wszak kompensacyjną zasadę prawa cywilnego, im wyższa potencjalna (szacunkowa) wielkość szkody (w tym przypadku rozumiana jako utracone korzyści)⁸¹⁰, tym wyższa powinna być kwota stosownego wynagrodzenia. Twierdzenie to można uzasadnić również w ten sposób, że zazwyczaj stawka opłaty licencyjnej przyjmuje odpowiednio większą wartość, gdy licencjobiorca zostaje upoważniony do czerpania korzyści z eksploatacji dzieła, niż w przypadku gdy licencja takiej ewentualności nie przewiduje. Wątpliwości może budzić oczywiście zastosowany w ustawie mnożnik kwoty stosownego wynagrodzenia. W razie skorelowania (w pewnym stopniu) wysokości należnego powodowi honorarium autorskiego z wielkością uzyskanych przez naruszcyciela dochodów (w dużym uproszczeniu rozumianych jako utracone korzyści uprawnionego), *prima facie* wydaje się, że ostateczna wartość odszkodowania ryczałtowego mniej więcej dwukrotnie przekroczy wysokość rzeczywiście odniesionej szkody. Po pierwsze, należy jednak ponownie przypomnieć, że *lucrum cessans* (na potrzeby niniejszych rozważań utożsamione z korzyściami odniesionymi przez naruszcyciela) są tylko jednym (choć można założyć, że najczęściej głównym) składnikiem szkody. Wśród pozostałych elementów można wymienić chociażby koszty wykrycia faktu naruszenia autorskich praw majątkowych oraz ustalenia osoby naruszcyciela czy też koszty skorzystania z profesjonalnej pomocy prawnej. Po drugie, jak również już podnoszono, biorąc pod uwagę względy słuszności nie jest do zaakceptowania fakt, że podmiot, który w sposób zawiniony⁸¹¹ naruszył autorskie prawa majątkowe, zapłaci wynagrodzenie w takiej samej wysokości, jak osoba korzystająca z utworu w sposób legalny. Wprawdzie co do zasady nawet umyślne naruszenie majątkowych praw podmiotowych,

⁸¹⁰ Nie jest oczywiście dopuszczalne automatyczne utożsamianie korzyści odniesionych przez naruszcyciela z utraconymi korzyściami uprawnionego. Na potrzeby rozważań podejmowanych w niniejszej monografii przyjmuję jednak założenie, że przynajmniej znaczna część bezprawnie uzyskanych dochodów stanowi *lucrum cessans* podmiotu autorskouprawnionego.

⁸¹¹ A można zakładać, że w większości przypadków, gdy z wykorzystaniem czyjegoś utworu łączy się osiągnięcie korzyści majątkowych, naruszenie autorskich praw majątkowych było zawinione.

np. złośliwe porysowanie czyjegoś samochodu, nie powoduje zwiększenia odpowiedzialności odszkodowawczej (sprawca zobowiązany jest po prostu do naprawienia wyrządzonej szkody), to jednak specyfika praw autorskich wymaga w tym zakresie pewnej modyfikacji. Przyczyną takiego stwierdzenia jest łatwość i powszechność naruszeń autorskich praw majątkowych (szczególnie obecnie, w dobie Internetu) oraz stosunkowa trudność w wykryciu osoby naruszciciela. Ponadto, o ile przywołany w powyższym przykładzie samochód może zostać uszkodzony tylko przez jedną osobę lub ewentualnie kilka, ale działających jednocześnie⁸¹², o tyle w środowisku cyfrowym istnieje potencjalnie nieskończona liczba „egzemplarzy” tego samego utworu – w zasadzie każde naruszenie następuje w połączeniu ze skopiowaniem dzieła, przez co w tym samym czasie możliwa jest bezprawna eksploatacja utworu przez właściwie nieograniczony krąg użytkowników.

Z powyższych względów sąd powinien brać pod uwagę również motywy działania naruszciciela – w szczególności obecnie, gdy – niesłusznie – zarówno naruszenie zawinione, jak i niezawinione skutkuje powstaniem, co do zasady, tego samego stopnia odpowiedzialności. Niewątpliwie nawet najszersze intencje naruszciciela nie mogą zwalniać go od obowiązku zapłaty odszkodowania, jeżeli uprawniony na skutek jego działania poniósł poważną szkodę. Tym niemniej w obecnym stanie prawnym brak świadomości naruszania autorskich praw majątkowych powinien moim zdaniem prowadzić do przełamania literalnego brzmienia przepisu i stosownego obniżenia wynagrodzenia. Nie znajduje bowiem uzasadnienia dla możliwości żądania (automatycznie, tj. w każdym przypadku) zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia od osoby, której nie można przypisać winy, a więc która nawet dołożywszy należytej staranności nie wiedziała, że narusza autorskie prawa majątkowe. Jeśli obok braku świadomości naruszciciela wystąpią w danej sprawie jeszcze jakieś inne szczególne (i wzniosłe) motywy podjętej przez niego eksploatacji utworu, np. chęć wypromowania jakiegoś społecznego wydarzenia⁸¹³, obniżenie należnego honorarium autorskiego nie będzie nawet wymagało odstępstwa od wykładni literalnej art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Można bowiem w takich sytuacjach argumentować, że znając intencje naruszciciela, uprawniony zawarłby z nim umowę licencyjną

⁸¹² Każde następne uszkodzenie będzie naruszeniem już „uszkodzonego” samochodu, tj. „zmodyfikowanego” dobra.

⁸¹³ Por. cytowany wielokrotnie wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08.

ze stawką niższą niż rynkowa (tzn. niższą niż stawka właściwa dla innych potencjalnych licencjobiorców).

Z kolei na podwyższenie stosownego wynagrodzenia powinna wpływać okoliczność czerpania bardzo dużych dochodów z bezprawnej eksploatacji utworu, nawet jeżeli trudno jest wykazać bezpośredni związek pomiędzy faktem naruszenia autorskich praw majątkowych a odniesionymi przez naruszydca korzyściami, i nawet jeśli wysokość hipotetycznej opłaty licencyjnej, jaką żądałby uprawniony, byłaby stosunkowo niska. Chodzi tu o opisane wcześniej przypadki plagiatu lub stworzenia utworu zależnego w przemyśle rozrywkowym, np. w muzyce pop. Wskazano, że współczesnym znanym muzykom zdarza się bezprawnie wykorzystywać w swej twórczości dorobek artystyczny innych, mniej znanych albo w ogóle nieznanymi twórców. Trudno w takich przypadkach mówić o utraconych korzyściach uprawnionego, gdyż najczęściej istnieje bardzo małe prawdopodobieństwo, iż odniósłby on tak wielki sukces jak naruszydca, gdyby nie naruszenie przysługujących mu do danej piosenki autorskich praw majątkowych⁸¹⁴. Mimo to sąd powinien brać pod uwagę skalę (wielkość) dochodu uzyskanego przez naruszydca i odpowiednio podwyższyć wartość stosownego wynagrodzenia. Najsprawiedliwszym rozwiązaniem w takiej sytuacji wydaje się być przyznanie uprawnionemu określonego procentu od wpływów osiągniętych przez pozwanego.

Ustalając przysługującą uprawnionemu kwotę stosownego wynagrodzenia, w każdym przypadku powinno się mieć na względzie dwie reguły ogólne. Po pierwsze, należy szukać honorarium autorskiego, „które w chwili dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie utworu”, czyli hipotetycznej opłaty licencyjnej. Po drugie natomiast, to wynagrodzenie powinno przybrać wartość „stosowną”, a zatem odpowiednią, najlepiej pasującą do danej sytuacji, uwzględniającą zarówno oczekiwania uprawnionego, jak i **słuszny interes naruszydca**⁸¹⁵.

⁸¹⁴ Niestety, ale w przemyśle rozrywkowym często na sukces danego „dzieła” nie składają się jedynie (albo nawet w ogóle) jego walory artystyczne, ale inne okoliczności, jak np. osobowość samego wykonawcy.

⁸¹⁵ Sformułowanie „słuszny interes naruszydca” może się wydawać oksymoronem, jednakże należy pamiętać, że naruszydca nie zawsze działa w sposób zawiniony. Nie jest zatem dopuszczalne automatyczne piętnowanie jego zachowania. Ponadto nawet negatywna ocena działania podmiotu

Jak już wskazywano, zastrzeżenia wywołuje zastosowany w ustawie mnożnik – obecnie współczynnik „2”. W szczególności bardzo silną krytykę budzi automatyzm (obligatoryjność) jego stosowania. W mojej ocenie *de lege lata* nie ma jednak podstaw, jak proponuje P. Podrecki⁸¹⁶, do przypisywania przymiotnikowi „stosowne” (wynagrodzenie) roli korekcyjnej, uprawniającej sąd do obniżenia kwoty bazowej tak, aby pomnożona razy dwa ostatecznie była jak najbardziej zbliżona do wielkości rzeczywiście odniesionej przez uprawnionego szkody. Uważam, że obliczając sumę stosownego wynagrodzenia, powinno mieć się na uwadze wyłącznie czynniki wpływające na wysokość tej sumy (opisane w niniejszym rozdziale), a nie sugerować się stosunkiem pomiędzy faktycznie odniesionym uszczerbkiem a **finalną** wielkością odszkodowania ryczałtowego – tym bardziej, że z założenia omawianej instytucji w większości spraw ustalenie dokładnej wartości wyrządzonego uszczerbku będzie po prostu niemożliwe. Tym samym ocena wspomnianego stosunku szkody do należnego odszkodowania i tak będzie miała charakter jedynie szacunkowy.

Należy przy tym jednak pamiętać, że niektóre z opisanych w niniejszym rozdziale okoliczności wpływających na wysokość stosownego wynagrodzenia są istotnie uzależnione od szacunkowej wielkości poniesionej przez uprawnionego szkody (np. faktu i wielkości odnoszonych korzyści majątkowych przez naruszydca rozumianych jako *lucrum cessans* powoda). Ponadto do stosownego obniżenia honorarium autorskiego (a przez to jego dwukrotności) powinna prowadzić okoliczność braku świadomości użytkownika w naruszaniu prawa autorskiego (braku zawinienia po jego stronie) oraz szczególne motywy dokonanej przez niego eksploatacji.

Stosunek pomiędzy potencjalnie przysługującą uprawnionemu sumą pieniężną a szacunkową wielkością poniesionej przez niego szkody powinien mieć wpływ na ostateczną wysokość odszkodowania ryczałtowego dopiero w sytuacji, gdy sądowi zostałaby pozostawiona swoboda w zakresie stosowania określonego mnożnika, co będzie stanowiło jedną z propozycji zmian w obowiązujących przepisach prawa⁸¹⁷.

ingerującego w autorskie prawa majątkowe nie powinna prowadzić do wzbogacenia się uprawnionego kosztem naruszydca.

⁸¹⁶ P. Podrecki, *Środki...*, s. 301.

⁸¹⁷ Zob. rozdział VI.

Rozdział VI

POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Jak wykazano w niniejszej monografii, instytucja odszkodowania ryczałtowego jest niezbędnym środkiem ochrony autorskich praw majątkowych. Słusznie bowiem dopuszcza odstąpienie od konieczności ścisłego udowodnienia wysokości poniesionej przez uprawnionego szkody, uwzględniając trudności dowodowe, jakie po jego stronie mogą w tym zakresie wystąpić z uwagi na specyfikę eksploatacji przedmiotów prawa autorskiego, zwłaszcza w środowisku cyfrowym. Tym niemniej brak obowiązku udowodnienia dokładnej wielkości odniesionego uszczerbku nie może prowadzić – jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23.06.2015 r.⁸¹⁸ – do całkowitego zagubienia proporcji pomiędzy wysokością szkody a wartością przysługującej powodowi sumy pieniężnej⁸¹⁹.

Instytucja odszkodowania ryczałtowego, niezależnie od tego, jaki kształt ostatecznie przyjmie (o czym więcej poniżej), powinna zatem nie tyle z góry sztywno określać wysokość należnego powodowi odszkodowania, ale wprowadzać ułatwienie dowodowe w postaci zastąpienia „normalnego” obowiązku **udowodnienia wielkości szkody** nakazem jedynie **oszacowania tej wartości**, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy.

Niewątpliwie zatem roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia w obecnym brzmieniu wymaga nowelizacji. W tym rozdziale zostaną rozwinięte uwagi sformułowane we wcześniejszych częściach niniej-

⁸¹⁸ Tezę tę Trybunał w zasadzie potwierdził również w wyroku z 5.11.2019 r., stwierdzając, że wysokość odszkodowania ryczałtowego należnego na podstawie roszczenia o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia nie pozostaje „całkowicie oderwana od wysokości poniesionej szkody”.

⁸¹⁹ Por. uzasadnienie wyroku TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, pkt III.8.5.3 *in fine*.

szej publikacji. Omówione zostaną elementy analizowanego przepisu, które powinny zostać zmienione, z jednoczesnym wskazaniem konkretnych rozwiązań, jakie ustawodawca mógłby przyjąć zastępując aktualną treść art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut.

1. Pojęcie „stosownego wynagrodzenia”

Rozważania dotyczące postulatów *de lege ferenda* należy rozpocząć od wskazania tych elementów przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., które zasługują na aprobatę i nie wymagają zmian.

Niezwykle bogaty dorobek orzecznicy polskich sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego przesądza o uznaniu, iż pojęcie „stosownego wynagrodzenia” odgrywa w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych znaczącą i właściwą rolę⁸²⁰. Wprawdzie zgodność judykatury kończy się jedynie na podstawowym rozumieniu analizowanego sformułowania, a w praktyce różne sądy biorą pod uwagę różne okoliczności wpływające na ostateczną wysokość należnej uprawnionemu sumy pieniężnej, to jednak nadal „**stosowne** wynagrodzenie” należy uznać za najlepszy wyraz intencji ustawodawcy w postaci poszukiwania równowagi pomiędzy spornymi interesami twórców (podmiotów autorskouprawnionych) oraz użytkowników. Błędna niekiedy praktyka orzecznicza (np. utożsamiająca stosowne wynagrodzenie z wynagrodzeniem rynkowym) nie może przekreślić jednoznacznie pozytywnej oceny sformułowania użytego w omawianym przepisie.

Słuszne jest również odniesienie przez ustawodawcę kwoty stosownego wynagrodzenia do hipotetycznej opłaty licencyjnej „należnej tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu” objętego naruszeniem. Odpowiedź na pytanie: ile zapłaciłby naruszyiciel, gdyby zachował

⁸²⁰ Nieprzekonujące są w tym zakresie pojawiające się głosy krytyczne pod adresem pojęcia „stosowne wynagrodzenie”, wskazujące, że w niektórych sytuacjach (gdy twórca do tej pory nie działał na rynku): albo w ogóle nie da się ustalić hipotetycznej opłaty licencyjnej (tak: J. Siedziako, *Natura...*, s. 129–130) albo też jej wysokość może być dowolnie ustalona przez uprawnionego, a przez to może stać się rażąco wygórowana (tak: P. Wąglowski, *Cena za utwory mojego autorstwa wynosi miliard euro za sztukę*, <http://prawo.vagla.pl/node/7694>, dostęp: 20.12.2019 r.; podobnie: M. Giermak, *Sankcje...*, s. 159). Wskazano bowiem w niniejszej pracy, że łączne uwzględnianie kryteriów rynkowych i subiektywnych przeciwdziała powstawaniu takich sytuacji.

się legalnie i zawarł z uprawnionym umowę upoważniającą do eksploatacji dzieła w zakresie dokonanego naruszenia, pozwala bowiem na skorelowanie wysokości podstawy odszkodowania z faktycznie odniesioną przez powoda szkodą. Im bowiem korzystanie z utworu było intensywniejsze, tzn. ekonomicznie bardziej szkodliwe dla uprawnionego, tym wyższa byłaby stawka hipotetycznej opłaty licencyjnej, a zatem tym wyższa będzie kwota stosownego wynagrodzenia.

Z uwagi jednak na to, że szkoda odniesiona przez uprawnionego nie zawsze równa się wyłącznie wartości nieuiszczonej opłaty licencyjnej⁸²¹, ustawa powinna nadal dopuszczać zasądzenie na rzecz powoda **wielokrotności** stosownego wynagrodzenia, przy czym przy założeniu, że będzie to jednak **możliwość**, a nie – jak w obecnym brzmieniu – **obowiązek** sądu.

Niezależnie od powyższego nie wydaje się zasadna zmiana sposobu obliczania podstawy odszkodowania ryczałtowego, chociażby poprzez wprowadzenie możliwości zasądzenia sumy pieniężnej mieszczącej się w odpowiednich widełkach określonych kwotowo (od – do), tak jak ma to miejsce np. w amerykańskiej ustawie o prawie autorskim⁸²².

⁸²¹ Zob. przytaczane wcześniej argumenty i przykłady. Zob. również wyrok SA w Katowicach z 28.12.2017 r., I ACa 698/17, LEX nr 2446537: „Powód doznał szkody w wysokości większej niż suma stosownych wynagrodzeń w okresie objętym żądaniem pozwu. Musiał ponieść koszty związane z koniecznością poczynienia stosownych poszukiwań i ustaleń, koszty obsługi prawnej, a nadto uzyska odszkodowanie ze znacznym opóźnieniem w stosunku do kwot, jakie winien otrzymywać jako należne opłaty licencyjne. Podzielenie argumentacji skarżących, że szkoda ta to jedynie brak tych opłat i ewentualne odszkodowanie nie powinno przekraczać ich sumy pomniejszonej o kwoty już wpłacone prowadziłoby do tego, że pod względem finansowym podmiot dokonujący reemisji bez wymaganej licencji byłby w korzystniejszej sytuacji niż kontrahenci działający na rynku zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”.

⁸²² Zob. art. 504 amerykańskiej ustawy o prawie autorskim (*The Copyright Act of 1996*, <https://www.copyright.gov/title17/>, dostęp: 20.12.2019 r.), który dopuszcza – jako alternatywę dla odszkodowania dochodzonego na zasadach ogólnych – przyznanie uprawnionemu odszkodowania ryczałtowego (*statutory damages*) w wysokości od 750 do 30 000 dolarów, a w przypadku, jeśli naruszenie nastąpiło w sposób zawiniony (*willfully*) w wysokości do 150 000 dolarów. Istotną kwestią jest przyznanie swobody sądowi w zakresie decydowania o ostatecznie należnej powodowi sumie pieniężnej, byleby suma ta mieściła się we wskazanych przedziałach liczbowych. Ciekawym rozwiązaniem, mającym w założeniu przeciwdziałać nadmiernym żądaniom uprawnionych, jest umożliwienie sądowi zmniejszenia dochodzonego odszkodowania nawet do kwoty zaledwie 200 dolarów, jeśli w trakcie postępowania powód nie dowiedzie (mimo pierwotnego twierdzenia), że działanie pozwanego było faktycznie zawinione.

2. Wielokrotność „stosownego wynagrodzenia”

Aprobata dla powiązania odszkodowania ryczałtowego za naruszenie autorskich praw majątkowych z kwotą stosownego wynagrodzenia, a nawet wielokrotnością tej wartości, nie może prowadzić do jej **obligatoryjnego** podwyższenia (mnożenia), ponieważ w ten sposób dopuszcza się z góry istnienie pewnych sytuacji, w których wysokość zasądzonego odszkodowania ryczałtowego przekroczy wysokość odniesionej przez uprawnionego szkody. Na zdecydowaną krytykę zasługuje zatem istniejący od początku (tzn. od chwili uchwalenia obecnej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) nakaz mnożenia kwoty stosownego wynagrodzenia przy zastosowaniu jedynie dwóch potencjalnych mnożników (współczynnika dwa i trzy), których użycie było niezależne od oceny sądu, a zdeterminowane jedynie faktem wystąpienia po stronie naruszydela winy.

Oczywiście należy przypomnieć, na co zwracano uwagę w niniejszej publikacji (por. uwagi poczynione w rozdziale III), że istota odszkodowania ryczałtowego, z uwagi na odstąpienie od obowiązku ścisłego wykazania wysokości szkody (której równa się następnie zasądzane odszkodowanie), polega na istnieniu **potencjalnej możliwości**, że ostatecznie należna uprawnionemu suma pieniężna przekroczy wielkość faktycznie odniesionego przez niego uszczerbku. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przyjęcie ułatwienia dowodowego zezwalającego na poprzestanie przez powoda (i następnie przez sąd) na jedynie **oszacowaniu** wysokości szkody. Tym niemniej, ze względu na kompensacyjny charakter roszczeń cywilnoprawnych, ustawa musi przewidywać, że jeśli w jakiś sposób udałoby się precyzyjnie ustalić wspomniany uszczerbek, kwota odszkodowania ryczałtowego (jeśli miałaby być wyższa) powinna zostać odpowiednio zmniejszona. Innymi słowy: powód powinien być zobowiązany wyłącznie do szacunkowego wyliczenia poniesionej szkody, stanowiącej odpowiednik jedнокrotnej lub wielokrotnej (np. półtorakrotnej, dwukrotnej, a może i trzykrotnej) kwoty stosownego wynagrodzenia. Natomiast w konsekwencji ciężar dowodu przechodziłby w tym zakresie na pozwanego, który, chcąc zmniejszyć wysokość odszkodowania ryczałtowego, musiałby wykazać, że w rzeczywistości wielkość uszczerbku w majątku uprawnionego

była mniejsza⁸²³. Nie wyklucza to całkowicie ewentualności przenoszenia wysokości odszkodowania ponad wielkość wyrządzonej szkody (przykładowo naruszciciel może nie być w stanie w tym zakresie przedstawić odpowiednich dowodów). Jednakże taka powinna być cena za bezprawne korzystanie z dorobku czyjeś pracy twórczej. Podkreślając dominującą funkcję kompensacyjną roszczenia o naprawienie szkody poprzez zapłatę odszkodowania ryczałtowego, nie można tracić z pola widzenia także istotnej roli prewencyjnej. Użytkownikowi nie może bowiem grozić tylko i wyłącznie zapłata jedнокrotności kwoty stosownego wynagrodzenia, ponieważ, jak już wcześniej podnoszono, skutkowałoby to nieuiszczaniem w ogóle opłat licencyjnych, skoro jedyną grożącą za to sankcją byłaby (ewentualnie) zapłata tej kwoty „po czasie”, w razie wykrycia faktu naruszenia prawa.

Opisane wyżej rozwiązanie, polegające *de facto* na miarkowaniu wysokości odszkodowania, można osiągnąć w prosty sposób, a mianowicie poprzez wprowadzenie swobody w zakresie zastosowania przez sąd określonego mnożnika kwoty stosownego wynagrodzenia. Analizowany przepis mógłby zatem dopuszczać np. zasądzenie nie dwukrotności, a „stosownej wielokrotności” wynagrodzenia, jak jeszcze w trakcie prac nad obecnie obowiązującą ustawą proponował przedstawiciel Polskiego Radia i Telewizji, K. Wojciechowski⁸²⁴. W takim przypadku właściwy fragment przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. brzmiałby następująco: „uprawniony (...) może żądać (...) naprawienia wyrządzonej szkody (...) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej **stosownej wielokrotności wynagrodzenia (...)**”. Jak jednak łatwo dostrzec ceniony przeze mnie przymiotnik „stosowne” odnosiłby się nie do kwoty „wynagrodzenia”, a do jego „wielokrotności”. Tym samym swoboda w zakresie doboru mnożnika przez sąd byłaby bardzo

⁸²³ Podobny pogląd – na gruncie obowiązującej treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. – wyraził P. Podrecki, który wskazał, iż: „jeżeli (...) pozwany nie przedstawia żadnego dowodu, że odszkodowanie za szkodę obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej mogłoby na tyle wyraźnie i znacząco wykraczać poza rzeczywiście poniesioną szkodę, to w takim przypadku sąd powinien uwzględnić roszczenie zapłaty sumy dwukrotności opłaty licencyjnej”. Autor dodaje, że gdyby to na uprawnionym spoczywał obowiązek udowodnienia wysokości faktycznie odniesionego uszczerbku, to *de facto* roszczenia o zapłatę odszkodowania ryczałtowego stawałyby się roszczeniem o zapłatę odszkodowania na zasadach ogólnych; zob. P. Podrecki, *Wyrok...*, s. 51.

⁸²⁴ Biuletyn nr 170/II z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 14.12.1993 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/C33F3144839498C7C1256B72004AF45E?OpenDocument>, dostęp: 20.12.2019 r.

duża, jednakże wspomniana kwota wynagrodzenia mogłaby zostać utożsamiona z wartością wynagrodzenia rynkowego, co ze względu na liczne argumenty przedstawione w rozdziale IV (por. pkt 2) nie wydaje się być zabiegiem pożądanym.

Dlatego też lepszym rozwiązaniem byłoby umożliwienie zasądzenia „**odpowiedniej wielokrotności stosownego wynagrodzenia**”. Dzięki temu z jednej strony zostałaby zapewniona swoboda wyboru mnożnika, a z drugiej nadal możliwe byłoby korzystanie z dotychczasowego dorobku orzecznictwa w zakresie wykładni pojęcia „stosowne wynagrodzenie”.

Należy podkreślić, że zaproponowane rozwiązanie powinno być odczytywane w ten sposób, iż dopuszczalne byłoby również zasądzenie kwoty jednokrotnego stosownego wynagrodzenia. Bardziej precyzyjne i literalnie jednoznaczne sformułowanie brzmiałoby zatem następująco: „uprawniony (...) może żądać (...) naprawienia wyrządzonej szkody (...) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej **jednokrotności lub odpowiedniej wielokrotności stosownego wynagrodzenia** (...)”. W takim jednak układzie, z uwagi również na dodatkowe elementy, które moim zdaniem powinny zostać „dopisane” do art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. (zob. poniżej), omawiany przepis rozrósłby się do niebezpiecznych rozmiarów i mógłby stać się nieczytelny. Za wystarczające należy zatem uznać sformułowanie „odpowiedniej wielokrotności”, które przy zastosowaniu wykładni celowościowej dopuszczałoby również zasądzenie na rzecz uprawnionego pojedynczej opłaty licencyjnej⁸²⁵. Ewentualność taką należałoby zatem wyraźnie wskazać w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy⁸²⁶.

⁸²⁵ Należałoby jednak w takim przypadku zastanowić się nad kosmetyczną zmianą treści przepisu art. 79 ust. 2 pr. aut. dopuszczającego żądanie „jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie” odpowiedniego oświadczenia. Pozostawienie bowiem tego sformułowania w obecnym brzmieniu przy jednoczesnym wprowadzeniu możliwości wystąpienia z roszczeniem o zapłatę „odpowiedniej wielokrotności stosownego wynagrodzenia”, mogłoby wspierać wykładnię językową, zgodnie z którą w ust. 2 ustawodawca wyraźnie dopuszcza ewentualność publikacji w prasie ogłoszenia – **raz albo więcej razy** – natomiast w ust. 1 nakazuje zasądzenie wyłącznie **krotności** opłaty licencyjnej, a zatem przynajmniej jej dwukrotności.

⁸²⁶ Przydatność i potrzeba sięgania do materiałów legislacyjnych w procesie ustalania treści normy prawnej jest obecnie silnie dostrzegana w literaturze, zob. Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, LEX 2013.

Kwestią dyskusyjną jest natomiast zasadność określenia maksymalnej wielokrotności stosownego wynagrodzenia (np. trzykrotności)⁸²⁷. Wydaje się, że wprowadzenie górnej granicy wysokości mnożnika również jest zabiegiem zbędnym, ponieważ ograniczałoby swobodę działania sądu. Sąd i tak pozostaje związany koniecznością ustalenia wartości, które byłyby „odpowiednie” i „stosowne”, i choć są to pojęcia nieostre, z uwagi na indywidualizm rozpatrywanych spraw oraz różne metody ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia wprowadzanie dodatkowych reguł dotyczących zastosowania mnożników nie jest uzasadnione. Przykładowo, modelowym sposobem obliczenia należnego honorarium autorskiego w przypadku dużych dochodów odnoszonych przez naruszcyciela na skutek bezprawnej eksploatacji utworu stanowi przyznanie uprawnionemu określonego procentu od wspomnianych wpływów osiągniętych przez pozwanego. W takim przypadku adekwatna może okazać się jedynie jednokrotność tak obliczonej kwoty stosownego wynagrodzenia. Uprawnionemu (sądowi) nie zawsze jednak uda się ustalić właściwy (stosowny) procent lub też wielkość wpływów, jakie rzeczywiście odniósł naruszcyciel. W takiej sytuacji hipotetyczna opłata licencyjna powinna zostać obliczona w inny sposób i przyjmując np. wartość kwotową, a to z kolei, z uwagi na ustaloną szacunkowo znaczną wielkość dochodów uzyskanych przez pozwanego, może determinować pomnożenie stosownego wynagrodzenia z zastosowaniem mnożnika nawet większego niż 3.

Powyższa argumentacja przesądza o zasadności pozostawienia pełnej swobody (ograniczonej jedynie wymogiem „odpowiedniości”) w zakresie doboru przez sąd właściwego mnożnika kwoty stosownego wynagrodzenia.

3. Alternatywa dla roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści

Przedstawione powyżej rozważania dotyczące swobody w zakresie zastosowania przez sąd mnożnika kwoty stosownego wynagrodzenia, w szczególności w kontekście wielkości korzyści, jakie odniósł z bezprawnej eksploatacji utworu naruszcyciel, mają sens jedynie w przypadku **wyłączenia obecnej możliwości kumulatywnego występowania z roszczeniami:**

⁸²⁷ Stosownie do praktyki orzeczniczej wypracowanej jeszcze pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy, zob. omówiony wcześniej wyrok SN z 18.12.1979 r., III CRN 74/79, LEX nr 8207.

o zapłatę odszkodowania ryczałtowego oraz o wydanie uzyskanych korzyści. Abstrahując od specyfiki tego drugiego środka ochrony, który nie został zresztą w szczególności omówiony w niniejszej monografii, zdecydowanie należy wyrazić pogląd o konieczności „konsumowania” roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści przez roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, tak jak przewidywała zresztą ustawa w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2007 r.

4. Kwestia winy po stronie naruszcyciela oraz inne okoliczności

O ile ewentualność nieuiszczania opłat licencyjnych przez podmioty intencjonalnie naruszające autorskie prawa majątkowe skłania do przyjęcia możliwości sankcjonowania⁸²⁸ takiego działania obowiązkiem zapłaty **wielokrotności** stosownego wynagrodzenia, o tyle nie wydaje się słuszne obciążenie wyższą kwotą (niż kwota opłaty licencyjnej, co najwyżej powiększona o koszty dochodzenia należności) użytkownika, który dokonał bezprawnej eksploatacji utworu w sposób niezawiniony, tzn. nie mając wiedzy – nawet przy dołożeniu należytej staranności – o fakcie wkraczania w czyjś monopol prawnoautorski. Z tego względu stopień zawinięcia powinien mieć wpływ na ostateczną wysokość odszkodowania ryczałtowego. Powstaje przy tym pytanie, czy wpływ ten miałby odnosić się faktycznie do wielkości mnożnika, czy też do samej kwoty stosownego wynagrodzenia? Wydaje się, że w zależności od okoliczności danej sprawy przesłanka ta może determinować wielkość obu wymienionych elementów. W szczególności **umyślne** działanie sprawcy przemawia za odpowiednim zwiększeniem stosowanego mnożnika, aby wykluczyć opłacalność naruszenia prawa autorskiego. Z kolei wina naruszcyciela może również skutkować podwyższeniem kwoty stosownego wynagrodzenia, przy założeniu, że uprawniony byłby mniej skłonny do udzielenia danemu podmiotowi zgody na korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

W każdym wypadku ustalając kwotę stosownego wynagrodzenia, a zwłaszcza jej **odpowiednią** wielokrotność, sąd powinien brać pod uwagę cało-

⁸²⁸ A może nie tyle sankcjonowania, ile „grożenia” ewentualnością zasądzenia wielokrotności stosownego wynagrodzenia, gdy nie uda się ustalić dokładnej wysokości szkody.

kształt okoliczności rozpatrywanej sprawy, a zatem (obok zawinienia sprawcy) w szczególności – stosownie zresztą do postanowień art. 13 dyrektywy 2004/48/WE – korzyści odniesione przez naruszydca, negatywne skutki ekonomiczne wywołane przez bezprawną eksploatację utworu, motywy działania naruszydca, a nawet „uszczerbek moralny” uprawnionego.

Czy wymienione wyżej okoliczności powinny zostać *expressis verbis* opisane w art. 79 ust. 1 pr. aut.? Ponownie należy uznać takie działanie za zbytuczne. Przedmiotowe czynniki zawierają się bowiem w pojęciu „**stosowne** wynagrodzenia” oraz – w razie dokonania proponowanej nowelizacji przepisu – w sformułowaniu „**odpowiednia wielokrotność**”.

5. Ograniczenie możliwości żądania zapłaty odszkodowania ryczałtowego

Jednoznaczne postanowienia art. 13 ust. 1 lit. b dyrektywy 2004/48/WE⁸²⁹ każą dokonać odpowiedniej korekty treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., poprzez usunięcie aktualnej pełnej swobody po stronie uprawnionego w zakresie występowania z żądaniem zapłaty odszkodowania ryczałtowego. Możliwość skorzystania z tego środka ochrony powinna być ograniczona do przypadków, w których ściśle udowodnienie wysokości poniesionego przez powoda uszczerbku jest faktycznie niemożliwe lub bardzo utrudnione. O zaistnieniu tej przesłanki powinien decydować sąd.

Początek analizowanego przepisu powinien zatem brzmieć następująco: „uprawniony (...) może żądać (...) naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo – **gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione**⁸³⁰ – poprzez zapłatę sumy pieniężnej (...)”.

Z racji trudności dowodowych występujących z założenia na gruncie sporów z zakresu naruszeń autorskich praw majątkowych, wystarczające dla skorzystania z roszczenia o zapłatę odszkodowania ryczałtowego powinno

⁸²⁹ Wskazujące, że odszkodowanie ryczałtowe może być przyznane wyłącznie „we właściwych przypadkach”.

⁸³⁰ Pogrubiony fragment byłby zatem wzorowany na treści art. 322 k.p.c.

być samo **uprawdopodobnienie** przez powoda, że ściśle wykazanie poniesionego uszczerbku będzie niemożliwe lub bardzo utrudnione.

6. Brak zawinienia a odpowiedzialność odszkodowawcza

Przedstawione powyżej propozycje zawierają w sobie jedną lukę, która przesądza o konieczności dokonania, być może nieco kontrowersyjnej⁸³¹, zmiany całego art. 79 ust. 1 pr. aut., polegającej na wprowadzeniu dopuszczalności pociągnięcia do odpowiedzialności odszkodowawczej naruszciciela, któremu nie można przypisać winy, również w przypadku dochodzenia naprawienia szkody „na zasadach ogólnych”. W przypadku przyjęcia rozwiązania opisanego w poprzednim punkcie (5.), jeżeli sąd uzna, że ściśle udowodnienie odniesionej przez uprawnionego szkody jest możliwe (a zatem wykluczone jest żądanie zapłaty odszkodowania ryczałtowego), a jednocześnie działanie sprawcy naruszenia nie będzie zawinione, nie poniesie on odpowiedzialności odszkodowawczej, gdyż odesłanie do „zasad ogólnych” determinuje kwalifikację postępowania pozwanego przez przyzmat postanowień art. 415 k.c., który uzależnia obowiązek naprawienia szkody od wystąpienia winy po stronie pozwanego.

Z uwagi na bezwzględny charakter autorskich praw majątkowych oraz podobieństwo konstrukcyjne do prawa własności, nie wydaje się uzasadnione (niemal) automatyczne zwolnienie z odpowiedzialności odszkodowawczej osoby, która bezprawnie korzystała z czyjegoś utworu, być może nawet odnosiła z tego tytułu znaczne korzyści majątkowe, tylko z tego powodu, że nie miała świadomości nielegalnego postępowania. Oczywiście w takim przypadku działania sprawcy nie należy oceniać szczególnie negatywnie, tym niemniej nie znajdują racjonalnych argumentów przemawiających za odebraniem poszkodowanemu możliwości żądania wyrównania poniesionego przez niego uszczerbku, jeżeli wyrządzenie tego uszczerbku pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z (niezawinionym) działaniem pozwanego, polegającym na naruszeniu autorskich praw majątkowych uprawnionego.

⁸³¹ Ze względu na okoliczności wskazane na końcu niniejszego podrozdziału.

Tymczasem ograniczenie stosowalności (nawet jeśli w praktyce niewielkie) roszczenia o zapłatę odpowiedniej wielokrotności stosownego wynagrodzenia może prowadzić do sytuacji, w której działający w sposób niezawiniony, ale wyrządzający ogromną szkodę uprawnionemu, naruszcyciel w ogóle nie poniesienie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Z tego względu odesłanie do zasad ogólnych powinno być opatrzone precyzyjnym wskazaniem, że przesłanka winy jest irrelevantna dla samej możliwości pociągnięcia naruszcyciela do odpowiedzialności odszkodowawczej. Dlatego też uprawnionemu powinny przysługiwać **wszystkie roszczenia** określone w art. 79 ust. 1 pr. aut. przeciwko każdej osobie naruszającej autorskie prawa majątkowe „choćby nie można jej było przypisać winy”.

Oderwanie odpowiedzialności odszkodowawczej od przesłanki winy będzie skutkowało jednak dwoma potencjalnie niepożądanymi zjawiskami.

Po pierwsze, *de lege lata* ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych (lub też inne przepisy, które można by było stosować analogicznie) nie przewidują przesłanek egzoneracyjnych w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych. Naruszcyciel odpowiadałby zatem również za szkodę powstałą na skutek np. działania siły wyższej. Należy przy tym jednak postawić pytanie, czy rzeczywiście technicznie możliwe jest zaistnienie sytuacji polegającej na tym, że naruszenie praw autorskich nastąpi wskutek działania sprawy, na które nie miał on wpływu? Istotnie może zdarzyć się tak, iż w wyniku np. błędu oprogramowania lub działania wirusa komputerowego użytkownik dokona niechcianej czynności rozpowszechnienia utworu. Wydaje się jednak, że w takim przypadku jego postępowanie nie będzie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, skoro **normalnym** następstwem danego działania nie jest rozpowszechnienie dzieła (albo dokonanie innej bezprawnej czynności eksploatacyjnej), a skutek ten wystąpił jedynie ze względu na zdarzenie nietypowe. Dlatego też trudno jest wskazać okoliczności egzoneracyjne, których zaistnienie miałyby wyłączać odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie autorskich praw majątkowych.

Drugi problem jest bardziej złożony. Uzależnienie powstania odpowiedzialności odszkodowawczej wyłącznie od zaistnienia bezprawności w narusze-

niu prawa będzie skutkowało niemożnością zastosowania wobec sprawcy naruszenia przepisów art. 425 i 426 k.c.⁸³², ponieważ przywołane normy odnoszą się wyłącznie do odpowiedzialności opartej na zasadzie winy⁸³³. W konsekwencji do naprawienia szkody za naruszenie autorskich praw majątkowych zobowiązana będzie zarówno osoba niepełnoletnia (art. 425 k.c.), jak i małoletnia (art. 426 k.c.). Zagadnienie to wymaga głębszej refleksji, która może doprowadzić do uznania za zasadne (w przypadku przyjęcia proponowanych w niniejszej monografii zmian) uchwalenie przepisu szczególnego, który ograniczałby lub modyfikował odpowiedzialność wymienionych podmiotów.

7. Chwila ustalenia wysokości odszkodowania ryczałtowego

Ostatnim elementem przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3. lit. b pr. aut. wymagającym korekty jest określenie chwili właściwej dla ustalenia kwoty stosownego wynagrodzenia, a w przypadku przyjęcia opisanej wyżej nowelizacji, chwili właściwej również dla obrania „odpowiedniej wielokrotności” tej wartości. Wprawdzie jak wskazano wcześniej (por. pkt 4 rozdziału V) *de lege lata* istnieją podstawy do odstąpienia od literalnego brzmienia przepisu i przyjęcia innego momentu dla obliczeń należnego honorarium autorskiego, jednakże językowa **kategoryczność** postanowień analizowanej normy prawnej przesądza o negatywnej ocenie użytego w niej sformułowania⁸³⁴.

Błędne byłoby jednak związanie sądu nakazem ustalania wysokości odszkodowania ryczałtowego według stanu z chwili dokonania naruszenia⁸³⁵. Powiązanie należnej uprawnionemu sumy pieniężnej z faktycznie odniesionymi przez pozwanego zyskami (w związku z bezprawną eksploatacją utworu) może skutkować istotną zmianą wartości hipotetycznej opłaty

⁸³² Dotyczących odpowiednio wyłączenia odpowiedzialności za szkodę osoby niepełnoletniej oraz małoletniej poniżej lat trzynastu.

⁸³³ Por. W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, art. 425, pkt B.6. i art. 426 pkt E.20 (zob. również przywołaną tam literaturę). Tak również w stosunku do odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych opartej na przesłance bezprawności: P. Stec, *Zasady...*, s. 447.

⁸³⁴ Negatywnie o przedmiotowym rozwiązaniu wypowiada się M. Kubiak [w:] *Ustawa...*, art. 79, nb. 45.

⁸³⁵ Rozwiązanie takie proponują J. Barta i R. Markiewicz, *Roszczenie...*, s. 42.

licencyjnej pomiędzy dniem dokonania naruszenia a chwilą wyrokowania przez sąd. Dlatego też postuluję usunięcie sformułowania „...w chwili jego dochodzenia...” i nieokreślanie w ogóle momentu właściwego dla obliczenia wielkości odszkodowania ryczałtowego, pozostawiając w tym zakresie swobodę orzekającemu sądowi.

8. Proponowane brzmienie art. 79 ust. 1 pr. aut.

Reasumując rozważania poczynione w niniejszym rozdziale, postuluję nadanie przepisowi art. 79 ust. 1 pr. aut. następującego brzmienia:

„Uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, choćby nie można jej było przypisać winy:

- 1) zaniechania naruszenia;
- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) wydania uzyskanych korzyści albo naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a) na zasadach ogólnych,
 - b) albo – gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione – poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości wynoszącej⁸³⁶ odpowiednią wielokrotność stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu”.

Przedstawiona wyżej propozycja realizuje wszystkie postulaty opisane w niniejszym rozdziale, eliminując większość wątpliwości związanych z aktualną treścią art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Przede wszystkim nowe brzmienie przepisu zezwalałoby na miarkowanie wysokości odszkodowania przez sąd, wykluczając pojawiające się w tym zakresie zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Dywersyfikowana byłaby również odpowiedzialność naruszcyciela ze względu na stopień jego zawinienia. Ponadto możliwość skorzystania przez uprawnionego z roszczenia o zapłatę odszkodowania ryczałtowego

⁸³⁶ Ze względu na poprawność stylistyczną zasadne byłoby zastąpienie obecnego sformułowania „w wysokości **odpowiadającej**”, sformułowaniem „w wysokości **wynoszącej**”, ponieważ po zaproponowanej nowelizacji, a bez przedmiotowej zmiany w omawianym przepisie znalazłby się wytrych językowy w postaci „w wysokości **odpowiadającej odpowiedniej** wielokrotności”.

zostałaby ograniczona do przypadków, gdy ściśle udowodnienie wysokości odniesionej szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione. Wreszcie pozo-
stawiono by sądowi większą swobodę w zakresie wyboru chwili właściwej
dla ustalenia odpowiedniej wielokrotności stosownego wynagrodzenia.

Wprowadzone zmiany dotyczące *stricte* roszczenia o zapłatę odszkodo-
wania ryczałtowego musiałyby zostać uzupełnione poprzez oderwanie
odpowiedzialności odszkodowawczej dochodzonej na zasadach ogólnych
od przesłanki winy. W konsekwencji *de facto* wszelka odpowiedzialność
za naruszenie autorskich praw majątkowych powstawałaby niezależnie od
możliwości przypisania winy naruszcycielowi. Mimo tak z pozoru surowego
rozwiązania zostałaby zachowana równowaga pomiędzy słusznymi intere-
sami majątkowymi twórców oraz uzasadnionymi oczekiwaniami ze strony
użytkowników. Odpowiedzialność odszkodowawcza tych ostatnich ograni-
czałaby się bowiem albo do równowartości wykazanego przez uprawnionego
w sposób precyzyjny uszczerbku, jaki wyrządziła bezprawna eksploatacja
utworu (w przypadku dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogól-
nych), albo do wysokości sumy odszkodowania ryczałtowego wyznaczonej
przesłankami „odpowiedniości” i „stosowności”. Założenia opisanego roz-
wiązania należy zatem uznać za sprawiedliwe.

Zakończenie

Prawidłowe ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia nie jest zadaniem łatwym, a niejednokrotnie stanowi dla orzekającego sądu prawdziwe wyzwanie. Dzieje się tak, ponieważ co do zasady każda wycena dóbr o charakterze niematerialnym jest działaniem skomplikowanym. Nawet wyspecjalizowany podmiot (biegły), kierujący się z pozoru wyłącznie kryteriami obiektywnymi (rynkowymi), próbując oszacować wartość chronionego utworu, mimowolnie musi odwołać się również do przesłanek subiektywnych o charakterze ocennym. Jaka okoliczność ma bowiem decydujący wpływ na (potencjalny) „ekonomiczny sukces” dzieła – jego wysokie walory artystyczne (docenione przez krytyków) czy też wyłącznie pozytywne reakcje odbiorców, choćby były to osoby na co dzień niezwiązane z szeroko rozumianą sztuką?

Trudności w zakresie obliczenia należnej uprawnionemu sumy pieniężnej z tytułu naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych nie zmniejszy nawet diametralna zmiana przez ustawodawcę sposobu obliczania odszkodowania ryczałtowego. W każdym przypadku, np. w razie wprowadzenia możliwości zasądzenia odszkodowania w wysokości mieszczącej się w ustawowo przewidzianym przedziale, sąd nadal będzie musiał bowiem oszacować wartość utworu, aby ustalić wielkość odniesionego przez uprawnionego uszczerbku. Oczywiście ciężar dowodu obciąża w tym zakresie powoda, tym niemniej, nawet w razie dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych i konieczności ścisłego wykazania przez niego poniesionych strat lub utraconych korzyści, sąd – wobec przeciwnych twierdzeń naruszydźcy – musi rozstrzygnąć, czy żądanie (ściślej: wysokość żądania) uprawnionego jest usprawiedliwione.

W tym kontekście słuszne było wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenia o zapłatę odszkodowania ryczałtowego, którego istota polega na uproszczeniu kwestii dowodowych i zastąpieniu wymogu ścisłego udowodnienia pewnych okoliczności (wysokości żądanej sumy pieniężnej) obowiązkiem jedynie dokonania jej **oszacowania**.

Powyższa konstatacja nie oznacza, że obecne brzmienie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. nie wymaga zmian. Wręcz przeciwnie. Wskazane w niniejszej monografii liczne zastrzeżenia w stosunku do aktualnej treści tego przepisu każą głośno zaapelować do ustawodawcy o dokonanie niezwłocznej nowelizacji przedmiotowej normy prawnej. Dotyczy to zwłaszcza niedoznanego wyjątku automatyzmu w zakresie stosowania mnożnika stosownego wynagrodzenia, mogącego prowadzić do sytuacji, w której nawet osoba dokonująca naruszenia autorskich praw majątkowych w sposób nieświadomy i usprawiedliwiony okolicznościami zobowiązana jest do zapłaty odszkodowania w wysokości przenoszącej wielkość faktycznie odniesionej przez uprawnionego szkody. Korekty wymaga także kwestia pełnej swobody w zakresie możliwości wyboru przez powoda omawianego środka ochrony oraz chwila właściwa dla obliczania wysokości stosownego wynagrodzenia.

Na aprobatę zasługuje natomiast samo powiązanie wielkości ostatecznie należnej uprawnionemu sumy pieniężnej z wysokością stosownego wynagrodzenia rozumianego jako hipotetyczna opłata licencyjna, która byłaby należna, gdyby naruszyiciel wystąpił o zgodę na korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Sformułowanie to stanowi bowiem wyraz dążenia przez ustawodawcę do równowagi pomiędzy sprzecznymi interesami twórców oraz użytkowników i jednocześnie nakaz poszukiwania tej równowagi przez rozstrzygający konkretny spór sąd.

W niniejszej monografii opisano katalog czynników, które mogą lub powinny wpływać na wysokość stosownego wynagrodzenia. Stworzono go na podstawie analizy praktyki judykatury, ale również w oparciu o założenia i cele ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych widoczne w intencji ustawodawcy regulującego tak trudną – w szczególności w dobie środowiska cyfrowego – materię stosunków międzyludzkich: twórców i użytkowników (odbiorców dzieł). Pozostaje mi wyrazić nadzieję, że przedstawione rozwa-

żania przyczynią się do zwiększenia jednolitości orzeczniczej sądów polskich oraz nieco ułatwią wyrokowanie w sprawach o zapłatę odszkodowania ryczałtowego za naruszenie autorskich praw majątkowych.

Bibliografia

I. Akty prawne:

- 1) ustawa z 29.03.1926 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 48, poz. 286);
- 2) Konwencja o ujednostajnieniu niektórych prawideł, dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego z 12.10.1929 r. (Dz.U. z 1933 r. poz. 49 ze zm.);
- 3) ustawa z 10.07.1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 34, poz. 234);
- 4) ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.);
- 5) ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.);
- 6) ustawa z 15.11.1984 r. – Prawo przewozowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 8);
- 7) grecka ustawa z 3.03.1993 r. o prawie autorskim, prawach pokrewnych i aspektach kulturowych, <https://www.opi.gr/en/library/law-2121-1993#a65>, dostęp: 29.03.2020 r.;
- 8) ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.);
- 9) The Copyright Act of 1996, <https://www.copyright.gov/title17/>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 10) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.);
- 11) ustawa z 10.04.1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. z 2019 r. poz. 755 ze zm.);
- 12) litewska ustawa z 18.05.1999 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/5f13b560b2b511e59010bea026bdb259?jfwid=9tq147ogj>, dostęp: 29.03.2020 r.;
- 13) ustawa z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2020 r. poz. 286 ze zm.);
- 14) ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.);
- 15) ustawa z 27.07.2001 r. o ochronie baz danych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2134);
- 16) ustawa z 26.06.2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz.U. z 2018 r. poz. 432);

- 17) dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2004/48/WE z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.Urz. UE L 157, s. 45);
- 18) ustawa z 16.07.2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2019 r. poz. 2460 ze zm.);
- 19) armeńska ustawa z 15.06.2006 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, <https://www.aipa.am/en/CopyrightLaw/>, dostęp: 29.03.2020 r.;
- 20) ustawa z 9.05.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 99, poz. 662);
- 21) dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/UE z 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.Urz. UE L 48, s. 1);
- 22) ustawa z 8.03.2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 118 ze zm.);
- 23) ustawa z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104);
- 24) ustawa z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz.U. z 2018 r. poz. 1293);
- 25) dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z 17.04.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz.Urz. UE L 130, s. 92.

II. Publikacje:

- 1) Adamczyk-Woźniak E., *Ustalanie wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych oraz praktyki organizacji zbiorowego zarządzania w odniesieniu do zasad konstytucyjnych i praktyk zakazanych przez prawo konkurencji*, „Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych” 2011/4;
- 2) Adamska A., Barańska A., *Analiza roszczenia o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania w prawie autorskim*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2017/3;
- 3) Bałwicka-Szczyrba M., *Krótką refleksją nad konstrukcją zryczałtowanego odszkodowania*, „Studia Iuridica” LXIV;
- 4) Barta J., Markiewicz R., *Glosa do wyroku SN z 20.05.1999 r., I CKN 1139/97, OSP 2000/2, poz. 24;*
- 5) Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, 2013;
- 6) Barta J., Markiewicz R., *Roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia [w:] Ius et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010;

- 7) Bieniak J., Bieniak M., Nita-Jagielski G., Oplustil K., Pabis R., Rachwał A., Spyra M., Suliński G., Tofel M., Zawłocki R., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2017;
- 8) Bleszyński J., *Roszczenie o potrójne stosowne wynagrodzenie na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w świetle skargi o niezgodność tego przepisu z Konstytucją RP*, PUG 2015/7;
- 9) Bleszyński J., *Wysokość wynagrodzenia autorskiego [w:] Qui bene dubitat, bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej*, red. J. Barta, J. Chwalba, R. Markiewicz, P. Wasilewski, Warszawa 2018;
- 10) Bogdalski P., *Roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia autorskiego – zagadnienia wybrane*, MoP 1995/5;
- 11) Bogdalski P., *Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa autorskiego*, Kraków 2003;
- 12) Cabaj N., *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r., sygn. akt SK 32/14, „Przegląd Sejmowy” 2016/5(136)*;
- 13) Czajkowska-Dąbrowska M., *Odszkodowanie z tytułu naruszenia praw autorskich – rozwój czy degeneracja*, „*Studia Iuridica*” LXIV;
- 14) Drożdż I., Sączek K., *Dozwolony użytek osobisty w Internecie a problem torrentów*, „*Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ*” 2016/4;
- 15) Gienas K., *Imperatywny charakter dozwolonego użytku prywatnego?* „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z prawa własności intelektualnej*” 2009/4;
- 16) Giermak M., *Sankcje za naruszenie praw autorskich w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r. (SK 32/14)*, „*Opolskie Studia Administracyjno-Prawne*” XIII/4, Opole 2015;
- 17) Giesen B., *Własnościowy model prawa autorskiego – analiza koncepcji przyjętej w prawie polskim*, RPEiS rok LXXVII 2015/2;
- 18) Gurgul S., *Konkurencja roszczeń z art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „*Glosa*” 2016/4;
- 19) Guzik T., *Glosa częściowo krytyczna do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29.08.2017 r. o sygn. VI ACa 600/16*, „*Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia*” 2018/2;
- 20) Kałużny T., *Procedura zatwierdzania tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych z perspektywy nowoczesnego rozstrzygania sporów*, „*Białostockie Studia Prawnicze*”, Białystok 2015/19;
- 21) Karpowicz A., *Autor-Wydawca. Poradnik prawa autorskiego*, Warszawa 2012;
- 22) Karpiuk M., *Postępowanie przed Komisją Prawa Autorskiego w sprawie zatwierdzenia tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych*, „*Roczniki Nauk Prawnych*”, t. XXII, 2012/4;
- 23) Katner P., *Zasada odpowiedzialności przy odszkodowaniu ryczałtowym z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych*, „*Glosa*”, 2018/2;

- 24) Katner W.J., Katner P., *Odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23.06.2015 r., SK 32/14* [w:] *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz, Warszawa 2017;
- 25) Kochanowski M., *Rozważania na temat represyjnych i prewencyjnych elementów odpowiedzialności odszkodowawczej na przykładzie instytucji odszkodowania karnego (punitive damages) w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego*, „*Studia Prawa Publicznego*” 2017/1;
- 26) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, LEX 2014;
- 27) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017;
- 28) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017;
- 29) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, LEX 2014;
- 30) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX 2018;
- 31) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016;
- 32) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna*, red. J. Gudowski, LEX 2017;
- 33) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018;
- 34) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2018;
- 35) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2018;
- 36) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J.A. Strzępka, Warszawa 2015;
- 37) Konarski K., *Zakres ochrony majątkowych praw autorskich na podstawie art. 79–80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz jej stosunek do ochrony na podstawie kodeksu cywilnego*, PPH 1998/9;
- 38) Koncert A., *Glosa do wyroku SN z 5.06.1991 r., III CZP 44/91*, LEX 2010;
- 39) Kot D., *Roszczenia pieniężne w sprawach o ochronę autorskich praw majątkowych*, RPEiS, rok LXV, 2003/2;
- 40) Kowalska E., *Dochodzenie odszkodowania do naruszenia autorskich praw majątkowych*, „*Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa*” 2017/3;
- 41) Laskowska E., *Konstrukcja ochrony prawnoautorskiej na tle procesu europeizacji prawa prywatnego*, Warszawa 2016;
- 42) Laskowska E., *Konstytucyjne podstawy ochrony prawnoautorskiej*, „*Prace z Prawa Własności Intelktualnej*” 2015/130;
- 43) Laskowska E., *Podstawa prawna odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych – uwagi do stosowania przepisów kodeksu cywilnego w prawie autorskim*, „*Prace z Prawa Własności Intelktualnej*” 2013/120;

- 44) Laskowska-Litak E., *Zryczałtowane odszkodowanie w prawie autorskim – wprowadzenie i wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 25.01.2017 r., C-367/15, Stowarzyszenie «Oławska Telewizja Kablowa» przeciwko Stowarzyszeniu Filmowców Polskich*, EPS 2017/10;
- 45) Machała W., *Analiza orzecznictwa sądów okręgowych i apelacyjnych w sprawach z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych w ostatnich latach w świetle zgodności z orzecznictwem SN i dominującymi poglądami piśmiennictwa*, Warszawa 2016;
- 46) Machała W., *Specyfika roszczenia odszkodowawczego z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Studia Iuridica” 2007/XLVII;
- 47) Machała W., Sarbiński R.M., *Z problematyki odszkodowania ryczałtowego za naruszenie autorskich praw majątkowych (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. po wyrokach Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej)* [w:] *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz, Warszawa 2017;
- 48) Machnikowski P., *Funkcja prewencyjna roszczeń pieniężnych powstających w razie naruszenia praw własności intelektualnej* [w:] *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013;
- 49) Markiewicz R., Sołtyński S., *Konstytucyjne aspekty praw autorskich (uwagi na marginesie dwóch orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego)*, PiP 2015/12;
- 50) Markiewicz R., Sołtyński S., *Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wielokrotności stosownego wynagrodzenia z tytułu naruszenia praw autorskich – wypowiedzenia* [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2017;
- 51) Maryniak Ł., *Dozwolony użytek osobisty w środowisku cyfrowym*, Katowice 2014;
- 52) Maryniak Ł., *Pojęcie stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a jego rynkowy charakter*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018/1;
- 53) Maryniak Ł., *Ściągnie i udostępnianie plików w Internecie* [w:] *Czego nie wolno robić w Internecie. Poradnik dla blogerów, vlogerów, gamerów i instagramowiczów*, red. K. Grzybczyk, Warszawa 2017;
- 54) Morawski L., *Zasady wykładni językowej*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2011/1;
- 55) Nowak-Gruca A., *Cywilnoprawna ochrona autorskich praw majątkowych w świetle ekonomicznej analizy prawa*, Warszawa 2013;
- 56) Nowak-Gruca A., *Wydanie korzyści jako środek ochrony praw własności intelektualnej na tle ekonomicznej analizy prawa*, KPP Rok XXIV, 2015/2;

- 57) Piesiewicz P.F., *Dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3a i 3b prawa autorskiego ze szczególnym uwzględnieniem wykładni pojęcia «stosowne wynagrodzenie»*, „Palestra” 2018/1–2;
- 58) Piesiewicz P.F., *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 10.11.2017 r., V CSK 41/14. Glosa – Piotr F. Piesiewicz*, OSP 2018/11;
- 59) Podrecki P., *Środki ochrony praw własności intelektualnej*, Warszawa 2010;
- 60) Podrecki P., *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 7.12.2017 r., V CSK 145/17. Glosa – Paweł Podrecki*, OSP 2018/11;
- 61) Podrecki P., *Zmiany dotyczące dochodzenia roszczeń z zakresu prawa własności intelektualnej [w:] Qui bene dubitat, bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej*, red. J. Barta, J. Chwalba, R. Markiewicz, P. Wasilewski, Warszawa 2018;
- 62) Podrzywałow A., *Wycena wartości niematerialnych*, Warszawa 2010;
- 63) *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, LEX 2011;
- 64) *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, LEX 2015;
- 65) *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, LEX 2019;
- 66) Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010;
- 67) Rezler J., *O odpowiedzialności kontraktowej w jej stosunku do odpowiedzialności deliktowej – inaczej*, „Palestra” 1987/31, poz. 10–11;
- 68) Samuelson P., Hill P., Wheatland T., *Statutory Damages: A Rarity in Copyright Laws Internationally, But For How Long?*, https://cyber.harvard.edu/people/tfisher/IP/Samuelson_Sds_2013.pdf, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 69) Sarbiński R.M., Sobczyk-Sarbińska K., *Ustalanie wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia – uwagi krytyczne o stosowaniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] Qui bene dubitat, bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej*, red. J. Barta, J. Chwalba, R. Markiewicz, P. Wasilewski, Warszawa 2018;
- 70) Siedziako J., *Natura prawna roszczenia o naprawienie szkody z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych poprzez zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia [w:] „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2013/3;*
- 71) Skibińska A., *Trolling prawnoautorski (copyright trolling) a nadużycie prawa podmiotowego*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2017/4;
- 72) Sokołowska D., *Glosa do wyroku SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06*, PS 2008/6;
- 73) Sokołowska D., *Opinia prawna z 22.01.2015 r. sporządzona dla Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w sprawie: skargi konstytucyjnej z 20.11.2014 r. (SK 32/14) w przedmiocie niezgodności z Konstytucją art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4.02.1994 r.*, PUG 2015/8;
- 74) Sokołowska D., *Prawo twórcy do wynagrodzenia w prawie autorskim*, Poznań 2013;

- 75) Sołtysiński S., Nowicka A., *Uwagi o projekcie ustawy wdrażającej dyrektywę 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, KPP rok XV, 2006/4;
- 76) Stawiński M., *Zryczałtowane odszkodowanie za naruszenie majątkowych praw autorskich w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23.06.2015 r.* (sygn. SK 32/14), „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2015/18;
- 77) Stec P., *Zasady i funkcje odpowiedzialności z tytułu naruszenia własności intelektualnej*, KPP rok XVI, 2007/2;
- 78) *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2017;
- 79) *System Prawa Prywatnego*, t. 14c, *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2017;
- 80) *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014;
- 81) *System Prawa Prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011;
- 82) Targosz T., *Ocena zgodności z Konstytucją wysokości odszkodowania za naruszenie praw autorskich*, Warszawa 2015;
- 83) Targosz T., Tischner A., *Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.05.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw*, LEX 2008;
- 84) Tischner A., *Harmonizacja prawa polskiego z wymogami dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej – cz. II*, MoP 2005/14;
- 85) Tobor Z., *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, LEX 2013;
- 86) Traple E., *Glosa do wyroku SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16*, „Glosa” 2017/3;
- 87) *Ustawa o ochronie baz danych. Komentarz*, red. D. Lubasz, M. Namysłowska, LEX 2013;
- 88) *Ustawa o ochronie prawnej odmian roślin. Komentarz*, red. K. Felchner, LEX 2016;
- 89) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2016;
- 90) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. A. Michalak, Warszawa 2019;
- 91) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Warszawa 2017;
- 92) *Ustawa o terminach zapłaty. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2018;
- 93) Wojewoda M., Robaczyński W., *Nowa regulacja odsetek w transakcjach handlowych ze szczególnym uwzględnieniem problematyki odsetek prolongacyjnych*, MoP 2017/5;
- 94) Żerański P., *Granica rygorystyki podstawowych roszczeń czysto majątkowych w ochronie majątkowych praw autorskich*, PPH 2009/8.

III. Orzeczenia:

III.I. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej:

- 1) wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, LEX nr 44558;
- 2) wyrok TK z 24.01.2006 r., SK 40/04, Dz.U. Nr 21, poz. 164;
- 3) wyrok TSUE z 7.12.2006 r., C-306/05, LEX nr 223775;
- 4) postanowienie TK z 24.05.2006 r., Ts 203/05, LEX nr 195359;
- 5) wyrok TSUE z 15.03.2012 r., C-135/10, LEX nr 1122808;
- 6) wyrok TK z 23.06.2015 r., SK 32/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 932;
- 7) wyrok TSUE z 17.03.2016 r., C-99/15, LEX nr 2005688;
- 8) wyrok TSUE z 9.06.2016 r., C-481/14, LEX nr 2144012;
- 9) Opinia Rzecznika Generalnego E. Sharpston z 24.11.2016 r., C-367/15, ECLI:EU:C:2017:36;
- 10) wyrok TSUE z 25.01.2017 r., C-367/15, LEX nr 2192554;
- 11) postanowienie TK z 4.04.2017 r., P 12/16, LEX nr 2261768;
- 12) wyrok TSUE z 13.09.2018 r., C-287/17, LEX nr 2600196;
- 13) wyrok TK z 5.11.2019 r., P 14/19, Dz.U. z 2019 r. poz. 2193.

III.II. Orzeczenia Sądu Najwyższego:

- 1) wyrok SN z 1.09.1936 r., II C 822/36, LEX nr 533703;
- 2) wyrok SN z 31.08.1963 r., I CR 1110/61, LEX nr 1634683;
- 3) wyrok SN z 9.03.1972 r., III CRN 566/71, LEX nr 7070;
- 4) wyrok SN z 22.10.1974 r., II CR 406/74, LEX nr 1845;
- 5) wyrok SN z 26.01.1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795;
- 6) wyrok SN z 6.11.1976 r., III CZP 10/76, LEX nr 2030;
- 7) wyrok SN z 4.01.1979 r., III CRN 273/78, LEX nr 8161;
- 8) wyrok SN z 18.12.1979 r., III CRN 74/79, LEX nr 8207;
- 9) wyrok SN z 22.06.1982 r., I CR 180/82, LEX nr 63737;
- 10) uchwała SN z 5.06.1991 r., III CZP 44/91, LEX nr 3697;
- 11) wyrok SN z 22.11.1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293;
- 12) uchwała SN z 11.01.1999 r., I KZP 15/98, LEX nr 34591;
- 13) wyrok SN z 20.05.1999 r., I CKN 1139/97, LEX nr 37915;
- 14) wyrok SN z 10.04.2000 r., V CKN 28/00, LEX nr 52426;
- 15) wyrok SN z 26.06.2003 r., V CKN 411/01, LEX nr 82130;
- 16) wyrok SN z 25.03.2004 r., II CK 90/03, LEX nr 112931;
- 17) wyrok SN z 15.09.2004 r., III CK 366/03, LEX nr 141178;
- 18) wyrok SN z 28.09.2005 r., I CK 164/05, LEX nr 356104;
- 19) wyrok SN z 26.01.2006 r., II CK 372/05, LEX nr 172186;

- 20) wyrok SN z 3.03.2006 r., II CSK 59/05, LEX nr 398431;
- 21) wyrok SN z 29.11.2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063;
- 22) wyrok SN z 19.12.2006 r., V CSK 369/06, LEX nr 511603;
- 23) wyrok SN z 21.02.2007 r., I CSK 446/06, LEX nr 253393;
- 24) wyrok SN z 11.12.2007 r., I PK 157/07, LEX nr 478450;
- 25) wyrok SN z 13.12.2007 r., I CSK 321/07, LEX nr 527138;
- 26) wyrok SN z 15.05.2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 1438692;
- 27) wyrok SN z 10.07.2009 r., II CSK 89/09, LEX nr 1055047;
- 28) wyrok SN z 25.11.2009 r., II CSK 259/09, LEX nr 551105;
- 29) uchwała SN z 10.12.2009 r., III CZP 107/09, LEX nr 531131;
- 30) wyrok SN z 15.06.2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 885040;
- 31) wyrok SN z 11.08.2011 r., I CSK 633/10, LEX nr 1119398;
- 32) wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, LEX nr 1108560;
- 33) wyrok SN z 8.02.2012 r., V CSK 56/11, LEX nr 1213424;
- 34) wyrok SN z 8.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427;
- 35) wyrok SN z 14.12.2012 r., I CNP 25/12, LEX nr 1294219;
- 36) wyrok SN z 12.06.2013 r., II CSK 632/12, LEX nr 1353432;
- 37) wyrok SN z 11.04.2013 r., II CSK 438/12, LEX nr 1341662;
- 38) wyrok SN z 11.10.2013 r., I CSK 697/12, LEX nr 1396299;
- 39) wyrok SN z 24.07.2014 r., II CSK 562/13, LEX nr 1504836;
- 40) postanowienie SN z 15.05.2015 r., V CSK 41/14, LEX nr 1750149;
- 41) wyrok SN z 24.06.2015 r., II CSK 554/14, LEX nr 1767100;
- 42) wyrok SN z 2.10.2015 r., II CSK 662/14, LEX nr 1943212;
- 43) uchwała SN z 11.12.2015 r., III CZP 94/15, LEX nr 1937939;
- 44) wyrok SN z 20.01.2016 r., IV CSK 484/15, LEX nr 2023788;
- 45) wyrok SN z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275;
- 46) wyrok SN z 16.02.2017 r., I CSK 100/16, LEX nr 2300168;
- 47) wyrok SN z 7.07.2017 r., V CSK 660/16, LEX nr 2350004;
- 48) wyrok SN z 10.11.2017 r., V CSK 41/14, LEX nr 2428281;
- 49) wyrok SN z 7.12.2017 r., V CSK 145/17, LEX nr 2459732;
- 50) wyrok SN z 18.01.2018 r., V CSK 617/15, LEX nr 2459735;
- 51) postanowienie SN z 9.04.2019 r., V CSK 108/18, LEX nr 2642768.

III.III. Orzeczenia sądów powszechnych:

- 1) wyrok SA w Warszawie z 2.10.1996 r., I ACa 2/96, LEX nr 30175;
- 2) wyrok SA w Łodzi z 26.02.1998 r., I ACa 39/98, LEX nr 34049;
- 3) wyrok SA w Warszawie z 30.10.1998 r., I ACa 857/98, LEX nr 535048;
- 4) wyrok SA w Warszawie z 20.01.2000 r., I ACa 1125/99, LEX nr 1680499;
- 5) wyrok SA w Warszawie z 30.05.2001 r., I ACa 1332/00, LEX nr 1680991;
- 6) wyrok SA w Krakowie z 20.12.2002 r., I ACa 1124/02, niepubl.;

- 7) wyrok SA w Warszawie z 16.04.2003 r., I ACa 1050/02, LEX nr 1680994;
- 8) wyrok SA w Katowicach z 9.11.2005 r., I ACa 1155/05, LEX nr 164631;
- 9) wyrok SA w Warszawie z 14.03.2006 r., VI ACa 1012/05; LEX nr 219059;
- 10) wyrok SA w Katowicach z 14.03.2008 r., I ACa 102/08, LEX nr 447157;
- 11) wyrok SA we Wrocławiu z 23.06.2008 r., II ACa 456/08, LEX nr 1641156;
- 12) wyrok SA w Warszawie z 4.03.2010 r., I ACa 779/09, LEX nr 1120174;
- 13) wyrok SA w Warszawie z 28.05.2010 r., I ACa 1210/09, LEX nr 1120063;
- 14) wyrok SA w Warszawie z 22.06.2010 r., I ACa 345/10, LEX nr 1120117;
- 15) wyrok SA w Poznaniu z 14.10.2010 r., I ACa 715/10, LEX nr 756712;
- 16) wyrok SA we Wrocławiu z 3.02.2012 r., I ACa 1407/11, LEX nr 1120030;
- 17) wyrok SA w Katowicach z 13.04.2012 r., I ACa 129/12, Legalis nr 819383;
- 18) wyrok SA we Wrocławiu z 9.05.2012 r., I ACa 259/12, LEX nr 1171318;
- 19) wyrok SA w Łodzi z 14.09.2012 r., I ACa 595/12, LEX nr 1220558;
- 20) wyrok SA w Warszawie z 17.10.2012 r., I ACa 258/12, LEX nr 1242958;
- 21) wyrok SA w Łodzi z 23.10.2012 r., I ACa 755/12, LEX nr 1237069;
- 22) wyrok SA w Łodzi z 15.02.2013 r., I ACa 1155/12, LEX nr 1289498;
- 23) wyrok SA w Łodzi z 20.02.2013 r., I ACa 1173/12, LEX nr 1311986;
- 24) wyrok SA w Lublinie z 5.03.2013 r., I ACa 743/12, LEX nr 1305999;
- 25) wyrok SA w Łodzi z 4.04.2013 r., I ACa 1352/12, LEX nr 1305971;
- 26) wyrok SA w Warszawie z 10.04.2013 r., VI ACa 1333/12, LEX nr 1331147;
- 27) wyrok SA w Łodzi z 14.06.2013 r., I ACa 14/13, LEX nr 1342284;
- 28) wyrok SA w Szczecinie z 22.08.2013 r., I ACa 352/13, LEX nr 1430822;
- 29) wyrok SA we Wrocławiu z 4.10.2013 r., I ACa 895/13, LEX nr 1422536;
- 30) wyrok SA w Łodzi z 14.11.2013 r., I ACa 618/13, LEX nr 1409187;
- 31) wyrok SA w Szczecinie z 30.01.2014 r., I ACa 641/13, LEX nr 1454621;
- 32) wyrok SA w Warszawie z 13.02.2014 r., I ACa 1562/13, LEX nr 1444912;
- 33) wyrok SA w Łodzi z 4.03.2014 r., I ACa 1147/13, LEX nr 1444767;
- 34) wyrok SA w Białymstoku z 12.03.2014 r., I ACa 814/13, LEX nr 1444718;
- 35) wyrok SA w Warszawie z 13.03.2014 r., VI ACa 1202/13, LEX nr 1540972;
- 36) wyrok SO w Gdańsku z 24.03.2014 r., I C 719/13, LEX nr 2190050;
- 37) wyrok SA w Lublinie z 23.04.2014 r., I ACa 658/12, LEX nr 1498961;
- 38) wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2014 r., I ACa 124/14, LEX nr 1493790;
- 39) wyrok SA w Katowicach z 27.06.2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1489083;
- 40) wyrok SA w Gdańsku z 10.07.2014 r., II ACa 190/14, LEX nr 1523372;
- 41) wyrok SA w Szczecinie z 29.09.2014 r., I ACa 374/14, LEX nr 1587344;
- 42) wyrok SA w Łodzi z 30.10.2014 r., I ACa 933/14, LEX nr 1623913;
- 43) wyrok SA w Łodzi z 13.11.2014 r., I ACa 984/14, LEX nr 1554749;
- 44) wyrok SA w Łodzi z 21.11.2014 r., I ACa 742/14, LEX nr 1563538;
- 45) wyrok SA w Warszawie z 26.11.2014 r., VI ACa 212/14, LEX nr 1665173;
- 46) wyrok SA w Gdańsku z 27.11.2014 r., I ACa 507/14, LEX nr 1827159;
- 47) wyrok SA w Katowicach z 10.12.2014 r., I ACa 590/14, LEX nr 1648905;
- 48) wyrok SA w Krakowie z 30.12.2014 r., I ACa 1420/14, LEX nr 1651903;

- 49) wyrok SA w Warszawie z 26.01.2015 r., I ACa 1046/14, LEX nr 1667671;
- 50) wyrok SO w Kaliszu z 11.03.2015 r., I C 1813/14, LEX nr 1833240;
- 51) wyrok SA w Szczecinie z 9.04.2015 r., I ACa 936/14, LEX nr 1782062;
- 52) wyrok SA w Krakowie z 10.04.2015 r., I ACa 106/15, LEX nr 1746818;
- 53) wyrok SA w Krakowie z 20.05.2015 r., I ACa 326/15, LEX nr 1755141;
- 54) wyrok SA w Warszawie z 12.06.2015 r., VI ACa 1170/14, LEX nr 1785323;
- 55) wyrok SO w Krakowie z 20.07.2015 r., I C 121/15, LEX nr 1843305;
- 56) wyrok SA w Łodzi z 27.07.2015 r., I ACa 110/15, LEX nr 1789965;
- 57) wyrok SO w Siedlcach z 6.10.2015 r., I C 1380/14, LEX nr 1838607;
- 58) wyrok SA w Katowicach z 13.11.2015 r., I ACa 609/15, LEX nr 1950366;
- 59) wyrok SA w Warszawie z 18.11.2015 r., I ACa 223/15, LEX nr 1979336;
- 60) wyrok SO w Olsztynie z 18.11.2015 r., I C 45/15, LEX nr 1940315;
- 61) wyrok SA w Warszawie z 27.11.2015 r., II AKa 337/15, LEX nr 1994429;
- 62) wyrok SA w Szczecinie z 10.12.2015 r., I ACa 365/15, LEX nr 2026440;
- 63) wyrok SA w Warszawie z 15.12.2015 r., I ACa 479/15, LEX nr 1966293;
- 64) wyrok SA w Krakowie z 17.12.2015 r., I ACa 1251/15, LEX nr 1974117;
- 65) wyrok SA w Warszawie z 15.01.2016 r., I ACa 177/15, LEX nr 1999272;
- 66) wyrok SO we Wrocławiu z 21.01.2016 r., I C 376/15, LEX nr 2002860;
- 67) wyrok SA w Lublinie z 15.02.2016 r., I ACa 614/15, LEX nr 2000395;
- 68) wyrok SA w Łodzi z 18.02.2016 r., I ACa 1217/15, LEX nr 2004542;
- 69) wyrok SA w Białymstoku z 19.02.2016 r., I ACa 465/15, LEX nr 1998958;
- 70) wyrok SA w Łodzi z 24.02.2016 r., I ACa 1253/15, LEX nr 2024124;
- 71) postanowienie SO Warszawa-Praga w Warszawie z 24.03.2016 r., II C 1077/14 (<https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sgnatura=P%2012/16>, dostęp: 20.12.2019 r.);
- 72) wyrok SO w Gdańsku z 1.04.2016 r., I C 987/12, LEX nr 2124005;
- 73) wyrok SA w Krakowie z 14.06.2016 r., I ACa 308/16, LEX nr 2106855;
- 74) wyrok SA w Gdańsku z 21.06.2016 r., V ACa 917/15, LEX nr 2308694;
- 75) wyrok SO w Warszawie z 21.06.2016 r., XXV C 1377/15, niepubl.;
- 76) wyrok SA w Krakowie z 28.06.2016 r., I ACa 1659/15, LEX nr 2094648;
- 77) wyrok SA w Krakowie z 12.07.2016 r., I ACa 238/16, LEX nr 2166611;
- 78) wyrok SA w Krakowie z 19.07.2016 r., I ACa 324/16, LEX nr 2163058;
- 79) wyrok SA w Krakowie z 3.11.2016 r., I ACa 801/16, LEX nr 2163036;
- 80) wyrok SA w Szczecinie z 23.11.2016 r., I ACa 164/16, LEX nr 2188837;
- 81) wyrok SA w Szczecinie z 23.11.2016 r., I ACa 465/16, LEX nr 2188829;
- 82) wyrok SA w Szczecinie z 24.11.2016 r., I ACa 1159/15, LEX nr 2252231;
- 83) wyrok SA w Warszawie z 8.12.2016 r., VI ACa 1176/15, LEX nr 2265690;
- 84) wyrok SA w Krakowie z 20.12.2016 r., I ACa 960/16, LEX nr 2275580;
- 85) wyrok SA w Białymstoku z 12.01.2017 r., I ACa 680/16, LEX nr 2202524;
- 86) wyrok SO w Warszawie z 21.04.2017 r., I C 111/17, niepubl.;
- 87) wyrok SA w Łodzi z 28.04.2017 r., I ACa 1418/16, LEX nr 2310621;
- 88) wyrok SA w Warszawie z 19.05.2017 r., I ACa 351/16, LEX nr 2310556;

- 89) wyrok SA w Warszawie z 10.07.2017 r., VI ACa 2064/15, LEX nr 2538891;
- 90) wyrok SA w Białymstoku z 14.07.2017 r., I ACa 96/17, LEX nr 2369633;
- 91) wyrok SA w Warszawie z 3.08.2017 r., VI ACa 847/17, LEX nr 2375038;
- 92) wyrok SA w Warszawie z 29.08.2017 r., VI ACa 600/16, LEX nr 2418154;
- 93) wyrok SO w Olsztynie z 29.09.2017 r., I C 9/17, LEX nr 2374678;
- 94) wyrok SA w Łodzi z 4.10.2017 r., I ACa 208/17, LEX nr 2387003;
- 95) wyrok SA w Warszawie z 26.10.2017 r., I ACa 1159/16, LEX nr 2412805;
- 96) wyrok SA w Białymstoku z 30.11.2017 r., I ACa 491/17, LEX nr 2423333;
- 97) wyrok SA w Katowicach z 1.12.2017 r., I ACa 590/17, LEX nr 2429651;
- 98) postanowienie SA w Krakowie z 6.12.2017 r., I ACz 1945/17, LEX nr 2478874;
- 99) wyrok SA w Warszawie z 20.12.2017 r., V ACa 226/17, LEX nr 2427741;
- 100) wyrok SA w Krakowie z 21.12.2017 r., I ACa 690/17, LEX nr 2530715;
- 101) wyrok SA w Katowicach z 28.12.2017 r., I ACa 698/17, LEX nr 2446537;
- 102) wyrok SA w Białymstoku z 19.01.2018 r., I AGa 25/18, LEX nr 2455048;
- 103) wyrok SA w Warszawie z 15.02.2018 r., I ACa 1938/16, LEX nr 2519459;
- 104) wyrok SA w Warszawie z 13.03.2018 r., VI ACa 1583/16, LEX nr 2502585;
- 105) wyrok SA w Szczecinie z 5.04.2018 r., I AGa 86/18, LEX nr 2513022;
- 106) wyrok SA w Warszawie z 25.04.2018 r., V ACa 50/17, LEX nr 2528156;
- 107) wyrok SO w Łodzi z 12.06.2018 r., X GC 782/15, LEX nr 2521906;
- 108) wyrok SA w Warszawie z 18.06.2018 r., V ACa 447/17, LEX nr 2531597;
- 109) wyrok SA w Warszawie z 20.06.2018 r., V ACa 18/17, LEX nr 2519434;
- 110) wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 21.06.2018 r., I C 74/18, LEX nr 2520916;
- 111) wyrok SA w Warszawie z 2.08.2018 r., V ACa 631/17, LEX nr 2545210;
- 112) wyrok SA w Warszawie z 29.08.2018 r., I ACa 415/17, LEX nr 2547096;
- 113) wyrok SA w Szczecinie z 21.09.2018 r., I ACa 218/18, LEX nr 2578896;
- 114) wyrok SA w Łodzi z 28.09.2018 r., I ACa 1641/17, LEX nr 2595409;
- 115) wyrok SA w Katowicach z 10.10.2018 r., I ACa 227/18, LEX nr 2610088;
- 116) wyrok SA w Warszawie z 2.01.2019 r., VI ACa 980/17, LEX nr 2668786;
- 117) wyrok SA w Krakowie z 12.02.2019 r., I ACa 322/18, LEX nr 2740703;
- 118) wyrok SA w Białymstoku z 26.02.2019 r., I ACa 16/19, LEX nr 2741658;
- 119) wyrok SA w Szczecinie z 24.05.2019 r., I ACa 155/19, LEX nr 2704174.

IV. Materiały legislacyjne, źródła internetowe i inne źródła:

- 1) Biuletyn nr 170 II z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 14.12.1993 r., Biuletyn nr 170/II, <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/C33F3144839498C7C1256B72004AF45E?OpenDocument>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 2) Biuletyn nr 1728/V z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 14.03.2007 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/KSP-67>, dostęp: 20.12.2019 r.;

- 3) Biuletyn nr 1666/V z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 28.02.2007 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/KSP-65>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 4) Biuletyn nr 1882/V z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 26.04.2007 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/KSP-73>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 5) Bleszyński J., *Opinia prawna dot. nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw*, druk sejm. nr 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf/Opwsdr?OpenForm&1241>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 6) Błoński M., *Samorządowcy za zmianą w Ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Samorzadowcy-za-zmiana-w-Ustawie-o-terminach-zaplaty-w-transakcjach-handlowych-4009967.html>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 7) Bodnar A., *Pismo RPO do Prezesa Rady Ministrów ws. sankcji za naruszanie praw autorskich*, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-pisze-do-premiera-ws-%C5%82agodniejszej-sankcji-za-nie%C5%9Bwiadome-naruszenie-praw-autorskich>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 8) Czajkowska-Dąbrowska M., *Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz innych ustaw*, druk sejm. nr 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf/Opwsdr?OpenForm&1241>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 9) druk sejm. nr 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1241.htm>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 10) druk sejm. nr 1382 z 24.09.1999 r., [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruk/1382/\\$file/1382.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruk/1382/$file/1382.pdf), dostęp: 20.12.2019 r.;
- 11) Filiciak M., Hofmokl J., Tarkowski A., *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści*, Raport z badań w ramach Centrum Cyfrowego Projekt: Polska, Warszawa 2012, <http://obiegikultury.centrumcyfrowe.pl/>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 12) *Hit Michaela Jacksona plagiatem?*, <https://kultura.onet.pl/muzyka/gatunki/pop/hit-michaela-jacksona-plagiatem/2kj96hy>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 13) *Jak działa system Content ID*, <https://support.google.com/youtube/answer/2797370?hl=pl>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 14) Komunikat po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5.11.2019 r., P 14/19, <http://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/10831-zadanie-naprawienia-szkody-z-tytulunanaruszenia-majatkowych-praw-autorskich>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 15) Kossecki P., *Metodologia określania wartości praw autorskich – kalkulacja odszkodowań do celów prawnych*, <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/45/id/934>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 16) Machała W., *Opinia dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw*, druk sejm. nr 1241, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf/Opwsdr?OpenForm&1241>, dostęp: 20.12.2019 r.;

- 17) Maj M., *Przemysł muzyczny gardzi miliardem dolarów od YouTube. Oto «ekonomia prawnoautorska»*, <http://di.com.pl/przemysl-muzyczny-gardzi-miliardem-dolarow-od-youtube-oto-ekonomia-prawnoautorska-56090>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 18) Możdźyń O., *Odpowiedzialność za ściąganie plików w sieci P2P*, <http://maszprawo.org.pl/2014/08/odpowiedzialnosc-sciaganie-plikow-sieci-p2p/>, dostęp online: 20.12.2019 r.;
- 19) «Nie» dla ACTA – demonstracje w kraju, <https://www.tvp.info/6291909/nie-dla-acta-demonstracje-w-kraju>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 20) Nowak M., *Oskary wygrał... Samsung?*, <https://www.spidersweb.pl/2014/03/oskary-wygral-samsung.html>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 21) „Orange, Red, Yellow” autorstwa Marka Rothko, https://en.wikipedia.org/wiki/Orange,_Red,_Yellow, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 22) *Oskarżono go o plagiat. Miał zapłacić 20 mln dolarów*, https://www.tvp.info/29915868/oskarzono-go-o-plagiat-mial-zaplacic-20-mln-dolarow?captcha_key=, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 23) *Peer-to-peer*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Peer-to-peer>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 24) *Piractwo w Internecie – straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury*, Warszawa 2017, https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/pl/Documents/Reports/pl_Deloitte_%20piractwo_raport.pdf, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 25) projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52016PC0593>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 26) Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on measures and procedures to ensure the enforcement of intellectual property rights /* COM/2003/0046 final - COD 2003/0024 */, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=COM:2003:0046:FIN>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 27) *Przez piractwo internetowe polska gospodarka traci ponad 3 mld zł rocznie*, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/press-releases/articles/Przez-piractwo-internetowe-polska-gospodarka-traci-ponad-3-mld-zl-rocznie.html>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 28) Ratajczyk R., *Tantiemy autorskie | przełom w zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi?*, <http://prawo-autorskie-blog.pl/tantiemy-autorskie-przelom-w-zbiorowym-zarzadzaniu-prawami-autorskimi/>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 29) rządowy projekt ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, druk sejm. nr 86 z 6.11.1993 r., Biblioteka Sejmowa;
- 30) *Shakira dopuściła się plagiatu!?*, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,8186,shakira-dopuszcila-sie-plagiatu.html>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 31) *Słownik Języka Polskiego PWN*; <http://www.sjp.pwn.pl>;

- 32) stanowisko Marszałka Sejmu z 26.01.2017 r. w sprawie o P 12/16, znak pisma: BAS-WPTK-1151/16; <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=P%2012/16>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 33) stanowisko Prokuratora Generalnego z 7.09.2016 r. w sprawie o P 12/16, znak pisma: PK VIII TK 84.2016; <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=P%2012/16>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 34) stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z 20.06.2016 r., RP.0441/26/15/1/2016, http://www.bip.gdansk.rio.gov.pl/?p=document&action=show&id=9146&bar_id=3895, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 35) stanowisko serwisu YouTube dotyczące art. 13 <https://www.youtube.com/sa-veyourinternet/>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 36) *Time for print* – https://en.wikipedia.org/wiki/Time_for_print, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 37) uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 13.04.2007 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/55C962B8DFAA447FC12572C0003C899C/\\$file/1628.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/55C962B8DFAA447FC12572C0003C899C/$file/1628.pdf), dostęp: 20.12.2019 r.;
- 38) uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, druk sejm. nr 86, Biblioteka Sejmowa;
- 39) Waglowski P., *Cena za utwory mojego autorstwa wynosi miliard euro za sztukę*, <http://prawo.vagla.pl/node/7694>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 40) wyjaśnienia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z 20.06.2016 r., RP.0441/26/15/1/2016, http://www.bip.gdansk.rio.gov.pl/?p=document&action=show&id=9146&bar_id=3895, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 41) wystąpienie pokontrolne Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z 25.09.2017 r., WK-610/24/4/17, http://www.rio.katowice.bip.net.pl/?p=document&action=save&id=2678&bar_id=5946, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 42) *Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej* z 29.11.2017 r., COM(2017) 708 final, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/en/ALL/?uri=CELEX:52017DC0708>, dostęp: 20.12.2019 r.;
- 43) *The Verve «Bittersweet Symphony» Stolen From The Rolling Stones «The Last Time»*, <http://www.feelnumb.com/2011/02/11/the-verve-bittersweet-symphony-stolen-from-the-rolling-stones-the-last-time/>, dostęp: 20.12.2019 r.